WARSZAWA-TORUŃ – ROK 1949 – WYDAWNICTWA XXI

TOM PIERWSZY — ZESZYT III-IV

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarialnych w Państwie

Nr 3-4 Toruń, marzec - kwiecień 1949 r.

Wszelkiego rodzaju wywody przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane n a m a s z y n i e w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem.

Materiał z a m ó w i o n y, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów n a d e s ł a n y c h Redakcja nie zwraca.

Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej t r e ś c i wywodów.

Wszelkie wywody **autorskie** muszą być p o d p i s a n e, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.

*

Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny", R. N. — Rada Notarialna, K o n f. Pr. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, D z. U s t. — Dziennik Ustaw R. P., M i n. S p r a w. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, p r. o n o t. — prawo o notariacie, p r. r z e c z. — prawo rzeczowe, p r. o k s. w i e c z. — prawo o księgach wieczystych, p r. s p a d k. — prawo spadkowe, k o d. z o b. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, p o d. n a b. m a j. — podatek od nabycia praw majątkowych, o p ł. s k. — opłata skarbowa.

Kierownictwo pisma — **Komitet Redakcyjny**
Redaktor: **Piotr Zubowicz**

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT III - IV — 1949 r.

OD WYDAWNICTWA

Z żalem zawiadamiamy Prenumeratorów, że zmuszeni jesteśmy podwyższyć opłaty za pismo, poczynając od II kwartału r. b. Jest to pierwsza podwyżka od powojennego wznowienia „Przeglądu Notarialnego“, a więc od 1 stycznia 1947 r. Staraliśmy się dotychczas uniknąć jej, czyniąc w tym względzie wszelkie wysiłki, jednakże nadal nie możemy już utrzymać dotychczasowego stanu rzeczy. Sprawiła to ponowna — i tym razem bardzo wydatna — zwyżka kosztów drukarskich, która wystąpiła z początkiem bieżącego roku.

Normalna prenumerata kwartalna „Przeglądu Notarialnego“ od 1 kwietnia br. wynosi — **400 złotych** (zamiast 250 zł), **ulgowa prenumerata kwartalna** (dla sędziów, asesorów i aplikantów zawodów prawniczych oraz pracowników notarialnych) — **250 złotych** (zamiast 150 zł).

Prenumeratorzy, którzy uiścili już przedpłatę za II kwartał r. b., zechcą dopłacić odpowiednią kwotę wyrównawczą łącznie z przedpłatą za III kwartał r. b.

Wszelkie wpłaty uiszczać należy wyłącznie na nowe konto czekowe w PKO, a mianowicie: **PKO w Bydgoszczy — Nr VI-1337** (właściciel konta: **„Przegląd Notarialny“, Administracja, Toruń).**

Prosimy o podawanie na odwrocie blankietu nadawczego lub czeku przelewowego tytułu wpłaty (z wyszczególnieniem okresu prenumeraty, na który wpłata ma być zarachowana).

PRZEDWOJENNA JUDYKATURA WOBEC NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego na wniosek Zastępcy Pierwszego Prezesa i zgodnie z wolą obu Izb, Cywilnej i Karnej, na mocy art. 41 u. s. p., rozpoznawało **zagadnienie wagi jurysprudencyjnej orzecznictwa Obu Izb Sądu Najwyższego w okresie międzywojennym 1918—1939** i, po wysłuchaniu wniosku Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego, powzięło uchwałę następującą:

Zważywszy,

1) że Polskę okresu międzywojennego i Polskę powojenną różni zasadniczo odmienna struktura ustrojowa, polityczna i gospodarcza,

2) że, w związku z powyższą zmianą, część orzecznictwa obu Izb Sądu Najwyższego, opartego na zasadach poprzedniego ustroju, straciła obecnie swą aktualność,

3) że powoływanie się nadal w bieżącym orzecznictwie Sądów polskich na orzeczenia i zasady prawne, ustalone w okresie międzywojennym, należy różnicować ze stanowiska obecnego ustroju, bądź jako już nieaktualne, bądź jeszcze aktualne, w związku z zasadniczą przebudową Państwa Polskiego,

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego uchwala:

1) Uznać, przy powoływaniu się Sądów na orzecznictwo Sądu Najwyższego okresu międzywojennego, orzeczenia i zasady prawne (1918—1939), które nie są zgodne z obecnym ustrojem i obowiązującym ustawodawstwem, za mające już dziś wyłącznie historyczne znaczenie.

2) Stwierdzić, że trwają nadal w mocy tylko te orzeczenia i zasady prawne dotyczące wskazanego okresu międzywojennego, które rzeczonej niezgodności nie zawierają.

3) Pozostawić ocenę, czy dane orzeczenie lub zasada prawna podpada pod punkt 1 czy też punkt 2 niniejszej uchwały, poszczególnym składom sądzącym z tym, że prawidłowość tej oceny będzie podlegała normalnej kontroli w toku instancyj.

NOWE ZADANIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Rząd wniósł do Sejmu **projekt ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.** Projekt ten wprowadza nową instytucję w postaci ustalania przez Sąd Najwyższy ogólnych wytycznych wymiaru sprawiedliwości.

Projektowany przepis opiewa, że **S. N. na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub Pierwszego Prezesa ustala na zgromadzeniu ogólnym wytyczne wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych,** przy czym — „wytyczne te mogą w szczególności dotyczyć konkretnych zadań wymiaru sprawiedliwości w danych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych oraz najlepszego sposobu spełnienia tych zadań w granicach obowiązujących ustaw".

MIECZYSŁAW DŹBIKOWSKI

SYSTEM OSZCZĘDZANIA W SĄDOWNICTWIE

Dnia 19 lutego rb. zapadła uchwała Rady Ministrów, że z sumy z górą 602 miliardów złotych, które na potrzeby publiczne łącznie z inwestycjami (267 miliardów bez środków nielimitowanych) w roku 1949 mają być wydatkowane, zaoszczędzić należy co najmniej 115 miliardów, w tym: przemysł — 77 miliardów, inwestycje — 18 mil. i administracja publiczna — 20 miliardów.

W miesiąc później, dnia 20 i 21 marca rb. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa, zwołana dla przedyskutowania sposobów realizacji powyższej uchwały. W piśmie do Prezydium Narady podkreślił Prezydent R. P. Bolesław Bierut duże możliwości usprawnienia i przyśpieszenia tempa dalszego rozwoju kraju. Przemówienia programowe wygłosili: Premier Cyrankiewicz, Przewodniczący K.E.R.M. Minister Minc, Minister Skarbu Dąbrowski, Przewodniczący K.C.Z.Z. Ochab. Mówcy podkreślali zgodnie konieczność rozumnej i oszczędnej gospodarki i stałej, uporczywej walki z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem. Zagadnienie to jest obecnie rozważane i dyskutowane we wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstwach i urzędach w całym kraju.

Nasuwa się pytanie, dlaczego się o tym tyle i z takim naciskiem mówi? Zagadnienie jest bardzo stare i zwłaszcza w wielkim przemyśle prywatnym w ustroju kapitalistycznym, do niedawna u nas panującym, postawione było bardzo ostro. We wszystkich wielkich przedsiębiorstwach były specjalne biura racjonalizacji pracy, byli świetnie opłacani fachowcy, których zadaniem było obmyślanie nowych i coraz to lepszych metod użycia surowców i maszyn, ulepszenia i potanienia produkcji, wyzyskania siły roboczej i likwidacji marnotrawstwa. Dlaczego właściwie zaczynamy dzisiaj całe to zagadnienie rozważać od początku?

Rozważamy je od nowa dlatego, że przed pięciu laty złamana została u nas w drodze rewolucyjnej władza klasy, dotychczas panującej: burżuazji. Wszyscy o tym wiemy, ale nie wszyscy uświadamiamy sobie konsekwencje, które stąd we wszystkich dziedzinach życia płyną. W dawnym ustroju korzyści, które lepsza organizacja pracy dawała, szły do kieszeni szczupłego grona współwłaścicieli wielkich przedsiębiorstw. Klasa robotnicza i blisko związana z nią inteligencja pracująca nie miały z tego nic, co więcej: każdy nowy pomysł przynosił im zazwyczaj wyższe akordy, wyższe normy pracy, konieczność zwiększenia wysiłku przy tym samym albo i mniejszym wynagrodzeniu, redukcje personelu, zwiększone ryzyko utraty pracy, jeszcze większą zależność od kapitału i jeszcze większą w stosunku do niego bezbronność. Żadnych korzyści nie miały również z lepszej organizacji pracy szerokie masy konsumentów, kapitał bowiem, świetnie zorganizowany w światowych trustach i kartelach, bynajmniej, jak wszyscy dobrze wiemy, nie przejawiał tendencji do obniżenia cen towarów w związku ze spadkiem kosztów produkcji, całą uzyskaną różnicę zagarniając dla siebie. Stąd w szerokich masach robotników i konsumentów głęboka nieufność i uzasadniona całkowicie warunkami życia dawnego ustroju niechęć do wszelkich akcyj usprawnienia produkcji.

Na skutek rewolucyjnego przejścia władzy w ręce klasy robotniczej sytuacja zmienia się całkowicie. Wszystkie korzyści, z usprawnienia produkcji płynące, idą do wspólnego kotła, z którego wszyscy czerpiemy. Każda zaoszczędzona suma wraca do nas w postaci podwyżki poborów, premii, rozbudowy szkół i szpitali, lepszej pomocy lekarskiej i lepszego wyżywienia na wczasach, większej masy towarów na rynku, wyższej ich jakości i niższej ceny. Wszyscy dziś jesteśmy osobiście zainteresowani w tym, ażebyśmy produkowali więcej, taniej i lepiej.

Można by postawić zarzut: wszystko to jest, powiedzmy, bardzo interesujące, ale my w sądownictwie żadnej produkcji nie mamy i nas to wszystko nie dotyczy. Odpowiem na to, że w roku 1945 zapadło w Polsce z górą 600 tysięcy wyroków, w roku 1946 — z górą milion 300 tysięcy, w latach 1947 i 1948 co najmniej po półtora miliona wyroków, razem za cztery lata 5 milionów wyroków. To jest produkcja. To jest duża produkcja. Różni się ona bardzo znacznie od produkcji fabrycznej nie-

możnością stosowania maszyn i znacznie większym wkładem pracy umysłowej przy niewielkim stosunkowo wysiłku fizycznym, niemniej przeto jest to produkcja i to produkcja masowa.

Szanownym Czytelnikom ja teraz zadam pytanie: czy w tej naszej produkcji przejawiamy dostateczną troskę o należyte wykorzystanie surowca i właściwą jakość produkcji? Surowcem u nas są ludzie. Ludzie, którzy masowo przychodzą do nas jako strony, oskarżeni i świadkowie, w mniejszej liczbie jako zastępcy stron i biegli. Jak my się z nimi, z tym najcenniejszym ze znanych surowców obchodzimy?

Gros naszej produkcji to są sądy grodzkie, które wydały w roku 1946 milion sto tysięcy na ogólną liczbę miliona trzystu tysięcy wyroków. Sądy te, idąc po linii najmniejszego oporu. stale wzywają na pierwszy termin świadków, jakkolwiek w 96 wypadkach na 100 pozwany wzgl. oskarżony w pierszym terminie wskazuje swoich świadków, i sprawa się automatycznie odracza. Przy z górą miliona spraw rocznie co najmniej trzy miliony ludzi rocznie przychodzi do sądu jako świadkowie w pierwszym terminie po to tylko, ażeby po paru czy kilku godzinach czekania dowiedzieć się, że sprawa została odroczona. co z dokładnością 96°/o było z góry sądowi wiadome. Ten jeden błąd w naszej produkcji kosztuje nas trzy miliony dni roboczych rocznie.

Usunięcie tego błędu nie przedstawia żadnych szczególnych trudności. Jakkolwiek pożądane byłoby ustawowe unormowanie tej sprawy przez wprowadzenie wyraźnego przepisu, że na pierwszy termin wzywa się tylko strony wzgl. oskarżonego, już dziś przy milczeniu ustawy w tej kwestii mogą sądy grodzkie we własnym zakresie tę sprawę załatwić. Przy okazji można by w pierwszym terminie dokładnie strony wzgl. oskarżonego wypytać i ustalić (i zaprotokółować w sposób zrozumiały i czytelny!) niesporny stan faktyczny, co znowu pozwoliłoby zaoszczędzić paręset tysięcy dni roboczych świadkom, wzywanym dla stwierdzenia faktów, jak się później okazuje, niespornych.

W drugim terminie z reguły część świadków nie przychodzi. Strona, której zależy na przewlekaniu procesu, zazwyczaj (jakkolwiek nie zawsze) — pozwany wzgl. oskarżony, wnosi o odroczenie rozprawy celem łącznego przesłuchania wszystkich świadków. Jakkolwiek z całą pewnością wiadomo, że w następnym terminie w 96 wypadkach na 100 znowu część świadków

nie przyjdzie, znaczna część sędziów na skutek braku doświadczenia lub przemęczenia godzi się na ponowne odroczenie sprawy i znowu świadkowie — tym razem świadkowie obu stron — po paro czy kilkogodzinnym czekaniu idą do domu. Powtarza się to nieraz i w trzecim terminie. Te błędy w naszej produkcji kosztują nas znowu parę milionów dni roboczych rocznie.

Usunięcie tych błędów nie przedstawia również żadnych szczególnych trudności. Jakkolwiek pożądane byłoby znowu wprowadzenie wyraźnego przepisu, że sąd jest obowiązany zbadać świadków obecnych, w procesie cywilnym w każdym razie nic nie stoi na przeszkodzie załatwieniu tej sprawy we własnym zakresie przez przyjęcie zasady, że świadka nie wolno bez koniecznej potrzeby wzywać dwa razy w tej samej sprawie.

Nie chcąc rozwijać nadmiernie tematu, ograniczę się do stwierdzenia, że — w mniejszych rozmiarach ze względu na mniejszą produkcję — podobne marnotrawstwo obserwuje się w sądach wyższych instancji, gdzie też istnieje zwyczaj wzywania na jeden dzień świadków w sprawach karnych, o których z góry wiadomo, że będą się ciągnęły parę dni, gdzie również można by wiele czasu i pracy oszczędzić przez żądanie w sprawach cywilnych odpowiedzi na pozew, narady przedwstępne etc.

Według moich prywatnych obliczeń, za których skorygowanie byłbym bardzo wdzięczny, w samych tylko sądach grodzkich marnotrawimy wskutek złej organizacji pracy co najmniej 6 milionów dni roboczych rocznie, co stanowi oceniając bardzo ostrożnie wartość dnia roboczego na 500 złotych (przy pensji 12.000 zł miesięcznie) — 3 m i l i a r d y złotych. Do tego dochodzą nie dające się ująć w cyfrach szkody w zdrowiu ludzkim i nerwach.

Część tej sumy stanowią straty nieuchronne. Przy najlepszej organizacji pracy nie można zużyć surowca w stu procentach i nie można marnotrawstwa sprowadzić do zera. Zawsze pewną ilość najlepiej nawet przygotowanych spraw trzeba będzie z różnych przyczyn odroczyć. Z wyżej podanej sumy jednak przy najlepszej organizacji pracy co najmniej jeden m i l i a r d złotych rocznie można by krajowi zaoszczędzić.

Mówiłem dotychczas o szkodach pośrednich. Są i bezpośrednie. Dla przykładu podam: w VII wydziale odwoławczym cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie na każdej sesji dwa

— trzy wyroki Sądów Grodzkich uchyla się z powodu nieważności lub nierozpoznania istoty sprawy. Co najmniej jest dwa razy tyle spraw, które trzeba odsyłać bez uchylania wyroków dla uzupełnienia postępowania dowodowego. To już nie są miliardy, ale to są w krajowej skali rocznej setki milionów.

Zaoszczędzić te bardzo poważne sumy moglibyśmy nie przez redukcję personelu, który i tak jest u nas zbyt szczupły, i nie przez redukcję uposażeń, które u nas są bardzo niedostateczne, i nie przez przedłużenie dnia roboczgo — przez lepszą, mądrzejszą, bardziej przemyślaną organizację pracy.

Jak naszą produkcję usprawnić? Recepty na to nie ma. Z całą pewnością jednak można stwierdzić, że warunki powodzenia takiej akcji są (obok wielu innych, mniej ważnych) trzy:

Pierwszym warunkiem jest przełamanie nastroju nieufności i niechęci do całej tej akcji, nastawienia, które nam w smutnym dziedzictwie po dawnym ustroju, gdzie się to z reguły źle dla pracownika kończyło — pozostało. Trzeba uświadomić sobie konsekwencje rewolucyjnej zmiany ustroju i podejść do tej akcji w sposób życzliwy i aktywny.

Drugim warunkiem powodzenia jest masowość tej akcji. Wszyscy jesteśmy w jej powodzeniu osobiście zainteresowani i wszyscy w niej musimy wziąć udział. Trzeba przy tym pamiętać, że każda drobna nawet oszczędność mnoży się w krajowej skali rocznej przez dziesiątki i setki tysięcy. Każdy drobny pomysł wart jest miliony złotych!

Trzecim warunkiem powodzenia tej akcji jest — ażeby to nie była akcja, lecz system, nie jednorazowy zryw, który może dać minimalne tylko efekty, lecz stała, ciągła rozumna troska o jakość produkcji i likwidację marnotrawstwa.

Jeżeli te warunki będą zachowane, spełnią się i u nas piękne, brzmiące jak hasło bojowe, słowa Min. Minca: produkować więcej, taniej i lepiej!

Na terenie warszawskiego Sądu Okręgowego pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony: z inicjatywy PZPR powołana została przez Związek Zawodowy stała Komisja Oszczędnościowa, na wyżej omówionych zasadach oparta. Od aktywności i dobrej woli wszystkich członków Związku zależeć będą rezultaty prawidłowo rozpoczętej pracy.

PRAWO RZECZOWE I KSIĘGI WIECZYSTE

PIOTR ZUBOWICZ

ANALIZA I EWOLUCJA PRAWA WŁASNOŚCI

W rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych pojęcie własności uległo radykalnej ewolucji w zależności od szczebla cywilizacji, skali produkcji, wymiany dóbr.

Historia podkreśla pięć zasadniczych typów systemów wytwarzania, poczynając od pierwotnej wspólnoty rodowej przez ustrój oparty na niewolnictwie, ustrój feudalny, kapitalistyczny system wytwarzania, przekształcenie tego systemu na ustrój socjalistyczny.

Każdemu z tych ustrojów właściwą jest forma władania i rozporządzania się środkami wytwórczymi.

Naukowe badanie prawa socjalistycznej własności państwa ściśle jest związane z analizą praw i obowiązków planowo regulujących organów państwowych, do których należy administracja dobrami należącymi do państwa lub przedsiębiorstw, którym państwo zleca bezpośredni zarząd gospodarczy i wytwarzanie dóbr obiegowych.

Niniejszy artykuł, dotyczący systemu wytwarzania produkcji i systemu obiegu w państwie socjalistycznym, opieram na dziele uczonego rosyjskiego profesora Benedyktowa: „O państwowej socjalistycznej własności".

Pojęcie własności. — Punktem wyjściowym będzie nauka marksizmu o własności, jako przywłaszczeniu naturalnych wartości przyrody i pracy.

W swym wstępie do krytyki ekonomii politycznej (Grundrisse der politischen Oekonomie) Marks głosi — „iż na pewnym stopniu rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa przeciwstawiają się istniejącym stosunkom i to decyduje o przejściu społeczeństwa od jednego ustroju do drugiego".

Marks podkreśla, że władza jednostki nad rzeczą realizuje się w ramach ściśle przewidzianych i gwarantujących charakter przywłaszczenia na mocy obowiązujących w danym kraju w danym okresie norm prawnych.

Własność w ustroju kapitalistycznym. — Wypracowane zasady prawa rzymskiego, omawiające istotne cechy własności, jako to jus possidendi, jus utendi fruendi, jus disponendi, stały się zasadniczą podstawą realizacji prawa własności od okresu imperium rzymskiego do gospodarki w skali międzynarodowej kapitalistycznej wymiany przemysłowej. Jak w gospodarce nastawionej na produkcję bezpośrednich środków do życia, tak i przy realizacji prawa własności kapitalistycznej, jako przywłaszczenia typowej dla kapitalizmu nadwartości i akumulacji kapitału, właściciel korzysta z tych samych ustawowych uprawnień.

Abstrakcyjna forma własności znamionująca rozwój akcyjnych towarzystw, akt wymiany portfelu akcji — pozwalają tylko za pomocą starych form prawnych ukryć nowe sposoby przywłaszczenia.

W ustroju kapitalistycznym każda własność, a nawet własność państwowa nie zmienia swego klasowego charakteru i ma cechy właściwe temu ustrojowi, gdyż jest nastawiona na wytwarzanie nadwartości przez kupno siły roboczej.

To przywłaszczenie nadwartości w drodze najemnej pracy, stanowi obok niezmienionych cech dawnych, nową charakterystyczną cechę realizacji prawa własności w kapitalistycznej wytwórczości.

Żeby móc urzeczywistnić sam proces kapitalistycznej wytwórczości, przedsiębiorca powinien posiadać prawo własności do kompleksu środków produkcji w ich naturalnej formie (in natura — według wyrażenia Marksa). Przedsiębiorca powinien posiadać prawo własności również do wyprodukowanych towarów, gdyż bez sprzedaży towarów nie może być realizowana nadwartość. Towar stanowi rzeczową podstawę zarówno konsumpcyjnej, jak wymiennej wartości i rozporządzanie tymi wartościami przewiduje istnienie określonych uprawnień co do władania, użytkowania i rozporządzania tymi przedmiotami.

W dalszej ewolucji stosunków ekonomicznych, już w ramach kapitalistycznego systemu produkcji, wyodrębnia się pewna część kapitału przemysłowego, funkcjonująca stale

w procesie obiegu w charakterze kapitału handlowego. Kapitał handlowy zjawia się w sposób nieunikniony wraz z powstaniem obiegu towarowego i pieniężnego. Marks rozróżnia więc kupca, awansującego swój kapitał pieniężny i wytwórcę, wkładającego swój kapitał w produkcję towarów dla otrzymania nadwartości.

Kapitał handlowy nie jest niczym innym jak kapitałem funkcjonującym w sferze obiegu (Marks: Kapitał, tom III) nie tworzy on jednak żadnych wartości, ani nadwartości. Właścicielem nadwartości jest właściciel wartości konsumpcyjnej tj. przedsiębiorca. Bankierowi przyznaje się zgodnie z prawem zobowiązań uprawnienia wierzyciela z tytułu pożyczek, których prawidłowy odbiór zabezpiecza się w drodze innych środków prawnych.

To rozgraniczenie funkcji przedsiębiorcy i bankiera wywołało konieczność ścisłego określenia w kodeksach ustroju kapitalistycznego uprawnień przysługujących prawu własności.

I tak w Kodeksie Napoleona, do niedawna obowiązującym na byłych terenach b. Kongresówki, czytamy (art. 544): „własność jest to prawo używania rzeczy i rozporządzania niemi w sposób najbardziej nieograniczony, byle by nie czyniono z nich użytku przez ustawy lub zarządzenia zabronionego“ w oryginale brzmi tak: la propriété est le droit de jouir et disposer de choses de la manière la plus absolue, pourvu qu'on n'en fasse pas un usage prohibé par les lois ou par les reglements.

Własność jako zjawsko społeczne. — Pod wpływem refleksów rewolucji rosyjskiej i wzrostu sił emancypacyjnych klasy pracującej następuje również w ustroju kapitalistycznym ewolucja pojęcia własności.

Hedeman w swym dziele: „Sachenrecht des Bürgerlichen Gesetzbuches“ (w r. 1924) dowodzi, że własność rzeczowa (Sacheigentum) winna przeobrazić się w tak zwaną własność finansową i handlową (Finanzeigentum und Komerzielles Eigentum).

Według tej teorii właściciel nie jest nieograniczonym panem przedmiotu swej własności, lecz zarządcą swego majątku, posiadającym tylko generalne pełnomocnictwo do zarządu. Własność to nie rzecz prywatna, lecz zjawisko społeczne (ein

s o z i a l e s G e b i l d e). Chodzi o to, aby właściciel używał swej własności w interesie przysparzania dóbr, a nie biernie (i n R u h e l a g e). Właściciel nie ma prawa wykorzystywania swej własności według swych zachcianek, lecz musi mu przyświecać jako cel dobro ogólne (d a s a l l g e m e i n e B e s t e). Dlatego też w razie ujawnienia szkodnictwa właściciela dla całokształtu gospodarki narodowej, winno nastąpić jego wywłaszczenie. Charakterystyczne jest jednak dla tej teorii, że wywłaszczenie to mimo stwierdzenia szkodnictwa społecznego, może mieć miejsce tylko za „sprawiedliwym" wynagrodzeniem.

Własność państwowa. — W warunkach nowej epoki dziejowej, dokonawszy największej w dziejach ludzkich rewolucji L e n i n, a później S t a l i n wzbogacili teorię M a r k s a nowym doświadczeniem kładąc podwaliny pod ustrój socjalistyczny. W swym proroczym przewidywaniu E n g e l s, charakteryzując zmianę ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny, pisał, iż kapitalistyczny sposób przywłaszczenia ustąpi miejsca sposobowi przywłaszczenia, opartemu na samej istocie współczesnych środków produkcji, przywłaszczenia przez jednostkę w celu podtrzymania społecznego istnienia i społecznej konsumpcji.

Podmiotem tego uspołecznionego przywłaszczenia, a więc podmiotem socjalistycznej własności jest ogół obywateli w osobie socjalistycznego państwa. W tym leży ogólno-narodowy charakter państwowy własności, o której niejednokrotnie głosił L e n i n i która znalazła swój wyraz w artykułach 5 i 6 Konstytucji Stalinowskiej.

Ogólno-narodowy charakter państwowej własności w SSSR wykorzystany jest dla dobra całego narodu. Jedynym celem przywłaszczenia jest zadość uczynienie wszelkim potrzebom społeczeństwa socjalistycznego, jako zbiorowiska wszystkich pracujących (art. 12 Konstytucji Stalinowskiej). Wykorzystanie państwowej socjalistycznej własności w interesie całej społeczności przejawia się w różnych formach działania: drogą wytworzenia środków dla podtrzymania i rozszerzenia socjalistycznej wytwórczości, drogą wytwarzania środków osobistej konsumpcji oraz drogą przekazania dóbr państwowych dla eksploatacji tychże dóbr w celach wytwórczych i konsumpcyjnych w bezpośrednie użytkowanie mas pracujących w osobie ich zrzeszeń (art. 8 Stalinowskiej Konstytucji).

Socjalistyczna własność państwa przewiduje uspołecznienie również narzędzi i środków produkcji, a to w celu uniemożliwienia wykorzystywania przez jednostkę pracy pochodzącej z najemnych usług innego człowieka.

Wobec tego, że jedynym i wyłącznym właścicielem całej socjalistycznej państwowej własności jest państwo, wszystkie dobra bez żadnych wyłączeń stanowią ogólny fundusz państwa.

Różne organy mają tylko zlecony zarząd dóbr, kóre jednak pozostają własnością państwa. Tworząc całą sieć gospodarczych organów, oddając im dla eksploatacji dobra państwowe, rozprowadzając pomiędzy nimi środki zasadnicze i obrotowe, państwo występuje jednocześnie w charakterze władzy suwerennej i w charakterze posiadacza własności.

Ma to miejsce bez względu na rodzaj operacji, różnicę zleconych funkcji i charakter dóbr, powierzonych oddzielnym organom.

Ten podwójny charakter władzy suwerennej powoduje jednak duże trudności przy analizowaniu całej gospodarki państwowej oraz praw i obowiązków organów, wykonywujących zarząd gospodarczy majątku państwowego.

Dlatego przy próbach tej analizy dopuszczono się, jak twierdzi profesor akademik B e n e d y k t o w, wielu odchyleń, które później zostały przez naukę radziecką odrzucone.

Państwo jako wyłączny właściciel. — Obecnie jest ogólnie przyjęty pogląd o socjalistycznym państwie, jako jedynym i wyłącznym podmiocie państwowej socjalistycznej własności. Państwo administruje swą własnością za pomocą przekazywania pewnych działów ogólnego funduszu państwowego w administracyjne użytkowanie poszczególnych organów państwowych z zachowaniem dla siebie prawa własności, jako wyłącznego atrybutu państwa (Andrzej W y s z y ń s k i: „Podstawowe zagadnienia nauki radzieckiego prawa“).

Prawa i obowiązki organizacji państwowych, którym zlecono zarząd gospodarczy. — Organizacje, którym państwo zleca zarząd poszczególnych części jedynego niepodzielnego swego majątku w celach gospodarczych, w stosunkach cywilno-prawnych korzystają z uprawnień, jakie nadało im państwo w dziedzinie władania, użytkowania i rozporządzania majątkiem pań-

stwowym, przewidzianych przez prawo dla instytucji przedsiębiorstw państwowych (art. 5 Prawa o radzieckich trestach).

Te cywilne tranzakcje, które załatwiają poszczególne organizacje gospodarcze, są przez nie dokonywane w charakterze administratorów powierzonego im mienia, stanowiącego własność państwa. Sprzedaż produktów swej wytwórczości przez organizacje gospodarcze innym organizacjom i przedsiębiorstwom państwowym, kooperatywom rolniczo-wytwórczym lub poszczególnym obywatelom, odbywa się nie na prawie własności, lecz na podstawie użyczonych przez państwo pełnomocnictw, określających formy działania i administrowania powierzonego ich pieczy majątku.

Próba wymiany towarowej pomiędzy poszczególnymi organizacjami okazała się niepraktyczna i trzeba było przejść na zasady obrotu pieniężnego.

Użyczając tak rozległych pełnomocnictw poszczególnym jednostkom organizacyjnym, państwo musiało stworzyć prawne ramy, któreby ułatwiły zarząd i obrót gospodarczy przy dzisiejszym rozwoju wytwórczości i realizacji obrotu i umożliwiły wykonywanie tak różnorodnych funkcji, powierzonych organizacjom przez państwo.

Rozwój osobowości prawnej różnych przedsiębiorstw państwowych jest związany z procesem rozwoju i utrwalenia planowej gospodarki i podstawowymi zasadami gospodarki państwa socjalistycznego.

Ustabilizowanie się gospodarki socjalistycznej, opartej na państwowej własności, stworzyło w konsekwencji planową gospodarkę. Życie gospodarcze w SSSR wypełnia państwowy ogólno-narodowy plan produkcji (art. 11 Konstytucji Stalinowskiej). Wykonanie tego planu wymaga szczegółowego opracowania zagadnień w skali państwowej, których wykonanie jest zlecone oddzielnym organizacjom i zrzeszeniom.

Bezpośrednio na podstawie wykonania planu gospodarczego opierają się zobowiązania przekazania przez sowchozy i kołchozy swej produkcji państwu, wykonania dostaw, dostarczania półfabrykatów przez jedno państwowe przedsiębiorstwa innym itp.

To wszystko wymaga, aby oddzielne organizacje i zrzeszenia gospodarcze posiadały osobowość prawną.

Jako jednostkę organizacyjną gospodarczo-państwową rozumiemy zespół robotników danego przedsiębiorstwa na czele z kierownikiem tego zespołu, którego wewnętrzne stosunki unormowane są przez odpowiednie ustawy z zakresu prawodawstwa administracyjnego i pracy, ze scisłym zachowaniem dyscypliny socjalistycznej i podporządkowania pracy jednostki tempu i ogólnemu planowi pracy zespołowej.

Planowa gospodarka wymaga skoordynowania wysiłków pracy całego zespołu ludzi zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie i dlatego mówiąc o zespole organizacyjnym mamy na względzie nie tylko dyrekcję całego przedsiębiorstwa, lecz ogół pracowników. Kierownik zespołu organizacyjnego jest odpowiedzialny za wykonanie poruczonego planu pracy, lecz zamierzony plan wykonuje cały zespół i to winno znaleźć oddźwięk w samym pojęciu państwowego przedsiębiorstwa, jako socjalistycznego organu państwowego.

Przejdźmy teraz do poszczególnych uprawnień, z jakich korzystają socjalistyczne organizacje państwowe.

P r a w o w ł a d a n i a. Państwo jako jedyny i wyłączny właściciel nie może urzeczywistnić tego prawa na całej przestrzeni bezpośrednio, lecz wykonuje je przez swe organy, którym państwo zleca władanie dla celów operacyjnych. Tylko za pośrednictwem tych organów prawo władania otrzymuje swe konkretne przeznaczenie.

Prawidłowe wykorzystanie i ochrona danego dobra całkowicie leży w obowiązkach zleconych organizacjom.

P r a w o r o z p o r z ą d z a n i a. Specjalny charakter uprawnień do rozporządzania majątkiem państwowym dla celów gospodarczych wyraża się w tym, że państwowy organ rozporządza majątkiem w ściśle określonych ramach według planu i dyrektyw otrzymywanych od miarodajnych czynników państwowych. Istnieje cały szereg ograniczeń i restrykcji co do wykonywania tego prawa. Prawo rozporządzania dotyczy jedynie wartości obrotowych i to przy zachowaniu przepisów regulujących. Tak np. zakazana jest sprzedaż lub wymiana przez jeden organ państwowy drugiemu państwowych przedsiębiorstw, gmachów i maszyn produkcyjnych (prawo z r. 1935), jak również sprzedaż zbytecznych remanentów i nie wykorzystanych surowców (prawo z r. 1937).

Ograniczenia i warunki działania stanowią sepcyficzną właściwość uprawnień do rozporządzania majątkiem państwowym.

Prawo korzystania z surowców. Socjalistyczne państwowe przedsiębiorstwo, wykonując zlecone mu na podstawie państwowego planu zadanie, musi być zaopatrzone w odpowiednie surowce do ich przeróbki. Bez nich przedsiębiorstwo nie mogłoby wypełnić prac mu powierzonych. W tym celu państwo zapewnia przedsiębiorstwom poza prawem użytkowania środków produkcji również prawo korzystania z przydzielonych surowców.

Lecz choćby pełnomocnictwa te co do wartości obrotowych jako to surowców, opału i podstawowych materiałów były jak najobszerniejsze, nie stwarzają one jednak prawa własności, gdyż własność jest monopolem jedynie państwa. I organ państwowy, używając tych wartości w interesie własnej produkcji, używa je w trybie gospodarczego zarządu majątkiem państwowym. Cały kapitał obrotowy przedsiębiorstwo obowiązane jest zużyć w interesie państwa. Towary wytworzone przez przedsiębiorstwo są własnością państwa i stosownie do swego przeznaczenia według dyrektyw otrzymanych od władz państwowych eksploatowane. Socjalistyczne organizacje działają w zupełnej zależności od planu gospodarki ogólno-narodowej, przewidzianego dla całego państwa.

Wzajemne stosunki handlowe państwowych przedsiębiorstw. — Wykonanie planu nie tylko nie wyklucza, lecz przewiduje dla koordynacji wysiłków szeroką inicjatywę i samodzielność poszczególnych przedsiębiorstw. Drogą umów zawartych pomiędzy sobą socjalistyczne organizacje określają najlepsze warunki wykonania zadań i ustalają terminy w wypełnieniu zobowiązań, a także ustanawiają wzajemne gwarancje, zabezpieczające warunki terminowego i odpowiedniego wykonania zamówień.

Wzajemne stosunki socjalistycznych organizacji, dotyczące dostarczenia towarów do produkcji winny być regulowane w postaci umów, które mają na celu najsprawniejsze wykonanie planu gospodarczego. Stalin tę współpracę określa w następującym zdaniu: „Wzajemne stosunki ludzi w procesie wytwarzania mają charakter współdziałania zrzeszeń i socjali-

stycznej pomocv pracowników, wolnych od eksploatacji ich wyników".

Rząd SSSR daje dyrektywy co do zasadniczych kwestii związanych z zawieraniem umów i ustanawia terminy ich zawierania. Kontrola jest w tym względzie niezbędna, gdyż nieterminowe lub nieodpowiednie wypełnienie przez organizacje socjalistyczne zobowiązań, wypływających ze wzajemnych umów, pociąga za sobą w konsekwencji niewykonanie poszczególnych części jednolicie przemyślanego planu i szkodzi zamierzonej budowie socjalistycznej gospodarki.

Radziecka narodowa gospodarka. — Socjalistyczny obrót towarowo-pieniężny, radziecki handel i radzieckie pieniądze są specyficzną formą wymiany rozliczeń i kontroli w socjalistycznej gospodarce, głównym środkiem ekonomicznych stosunków pomiędzy miastem i wsią, pomiędzy przemysłem a gospodarką rolną, pomiędzy oddzielnymi gałęziami produkcji, pomiędzy socjalistycznym przedsiębiorstwem a poszczególnymi pracownikami.

Państwo, udzielając swym organom pełnomocnictw w dziedzinie władania, rozporządzania przekazaną własnością i jej zużycia, udziela również im pełnomocnictwa do sprzedaży powierzonych dóbr poszczególnym obywatelom oraz wzajemnej na odcinku państwowej gospodarki. Sprzedaż taka w tym ostatnim przypadku jest to przejście państwowego dobra z bezpośredniego zarządu jednej organizacji pod zarząd innej państwowej organizacji. Te tranzakcje najlepiej ilustrują specyficzną właściwość gospodarki radzieckiej pieniężno-towarowej i rozrachunków pomiędzy poszczególnymi organizacjami.

Socjalistyczne państwo w planowej gospodarce określa wartość towaru w każdym stadium produkcji i wartość ta jest określona w monecie, mającej obieg w kraju, to jest w rublu, jako jedynym środku rozrachunku i kontroli.

Potęga czynnika monetarnego. — Rubel jest środkiem wymiennym nie tylko pomiędzy państwem a obywatelem, lecz i pomiędzy dwoma poszczególnymi państwowymi organami, stanowiącymi część jednego i tego samego funduszu państwowego. Rubel jest ważnym regulatorem w walce klasowej, gdyż za pomocą niego ustala się wartość towarów na odcinku zmonopolizowanej w ręku państwowym ich produkcji, wartość zaś to-

warów w rękach państwa socjalistycznego jest środkiem prawidłowego podziału dochodu państwowego.

Za pomocą rubla ocenia się wartość produkcji w przedsiębiorstwie, za pomocą pieniądza określa się wynagrodzenie za pracę, przez obieg pieniądza dokonuje się rozprowadzenia towarów, zależnie od ilości i jakości pracy, wśród poszczególnych obywateli, w pieniądzu wyraża się wartość towarów w ich ruchu od producenta do konsumenta.

Pieniądz odgrywa ważną rolę w utrzymaniu dyscypliny wśród obywateli i skoordynowaniu wyników pracy w myśl zasady wyrażonej w art. 12 Konstytucji Stalinowskiej: „Kto nie pracuje, ten nie je".

Własność spółdzielcza. — W socjalistycznym państwie poza własnością państwową istnieje własność spółdzielcza i własność prywatna. Prawo tych własności jest ograniczone, gdyż na podstawie art. 3 Stalinowskiej Konstytucji ziemia, jej wnętrze, wody, lasy, przedsiębiorstwa fabryczne, kopalnie, koleje, transport morski, rzeczny i powietrzny, banki, większe kompleksy rolne (sowchozy), stacje traktorowe, przedsiębiorstwa komunalne, domy czynszowe w miastach i centrach przemysłowych — stanowią wyłączny monopol państwa.

Ziemie obrabiane przez spółdzielnie wytwórcze (kołchozy) również stanowią własność państwową i oddane są tylko przez państwo w wieczyste użytkowanie tymże zrzeszeniom.

Własność kołchozów jako jednego z rodzaju własności socjalistycznej powstaje: 1) z kolektywizacji wniesionych przez członków narzędzi i produkcji, 2) z dotacji państwowej, 3) z powstałych materialnych wartości otrzymanych jako produkt zespołowej pracy członków, 4) z nabytych przez kołchoz materialnych dóbr. Własność kołchozu ma charakter specyficzny, gdyż władza dominalna i kontrolna spoczywa w ręku organów państwowych.

Podmiotem prawa własności kołchozu jest kołchoz posiadający osobowość prawną i odpowiadający swym majątkiem za zobowiązania wobec państwa, państwowych organizacji i poszczególnych obywateli. Majątkiem swym rozporządza sama spółdzielnia i jedynie ocena celowości rozporządzeń należy do organów państwowych.

Własność prywatna. — Zgodnie z art. 10 Stalinowskiej Konstytucji prawo osobistej własności korzysta z ochrony prawnej. Obiekt prywatnej własności stanowią dochody otrzymywane za pracę: oszczędności, dom mieszkalny, rzeczy domowe, urządzenie mieszkania, meble, rzeczy osobiste lub rzeczy służące do osobistej wygody. W istocie swej obiekt prywatnej własności stanowią wartości konsumpcyjne lub przedmioty służące do zaspokojenia osobistych potrzeb. Głównym źródłem powstania w państwie socjalistycznym prywatnej własności jest praca.

Wobec ścisłego związku prywatnej własności, jako pochodnej od własności socjalistycznej, ma ona charakter konsumpcyjny i winna służyć wyłącznie potrzebom osób, dla których jest przeznaczona. W żadnym wypadku nie może służyć jako podstawa wyzyskania cudzej najemnej pracy w celu otrzymania nadwartości.

Właściciel prywatnej własności korzysta z uprawnień do posiadania, rozporządzania i użytkowania należących doń wartości, zabrania mu się tylko wykorzystywania swej własności jako źródło dochodu lub wykorzystywania tejże na szkodę interesów osób trzecich.

Art. 12 Stalinowskiej Konstytucji ustanawia zasadę, że prawo radzieckie nie toleruje najemnej pracy człowieka w prywatnej własności i wyklucza możliwość ciągnięcia osobistych korzyści z eksploatacji cudzej pracy. Sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan i ujmuje się ją jako sprawę „honoru".

Drobna własność. — Poza socjalistyczną formą gospodarki, stanowiącą panującą formę, istnieją szczątkowe zjawiska indywidualnej gospodarki wśród nielicznych chłopów, rolników i rzemieślników. Jest to forma gospodarki najbardziej konserwatywna, nie popierana przez organy państwowe i mająca tendencję do stopniowego stałego zaniku. W tego rodzaju warsztatach pracy jest ściśle przestrzegany zakaz korzystania z najemnej pracy, by nie mogły przerodzić się one w gospodarstwa o charakterze kapitalistycznym, opartym na produkowaniu nadwartości za pośrednictwem cudzej pracy. Udział ich w ogólnej gospodarce państwa jest nikły. Zanik zupełny nastąpi przy pełnej kolektywizacji ziemi i kooperacji poszczególnych zawodów w zrzeszeniach pracy.

Własność rodzinna. — Ustawa o arteli rolniczej przewiduje, że każda rodzina w kołchozie ma na własność potrzebną zagrodę gospodarczą z przydzielonym kawałkiem ziemi do osobistej uprawy, na której rodzina prowadzi pomocnicze gospodarstwo, co znalazło wyraz w art. 7 Stalinowskiej Konstytucji.

Gdy na II zjeździe przodowników pracy w kołchozach ujawniły się tendencje zmniejszenia udziału ziemi do jednej dziesiątej hektara i pozbawienia członków prawa trzymania krów i macior, Marszałek Stalin stanął w obronie tej formy własności i oświadczył: „Nie uwzględniacie zupełnie interesów członków kołchozów, gdy twierdzicie, że nadział ziemią należy ograniczyć do 1/10 hektara. Jedni sądzą, że nie należy dawać krowy, inni maciory. W ten sposób chcecie zdusić członka kołchozu. Tak sprawy nie należy stawiać. To rozwiązanie nie jest prawidłowe". (Profesor Koszelew: Stalinowska Ustawa państwowego prawa ustroju życia w kołchozach, str. 36).

Wobec stanowiska Stalina w sprawie zagród zjazd podzielił jego zdanie i jednomyślnie zostało uchwalone prawo, że rozmiar zagrody gospodarczej, nie biorąc pod uwagę ziemi pod zabudowaniami, powinien wahać się od ½ do jednego hektara.

Osobiste gospodarstwo rodziny chłopskiej ma tylko pomocnicze znaczenie. Położony jest nacisk na to, że zespołowe gospodarstwo stanowi główny cel i osobiste gospodarstwo nie powinno być przeszkodą dla rozwoju gospodarki spółdzielczej; rozwój życia gospodarczego w kołchozie idzie w tym kierunku.

Ustrój komunistyczny. — Ostatecznym celem ewolucji ustroju socjalistycznego jest ustrój komunistyczny, oparty na wolnym związku oddzielnych komun i zrzeszeń. Socjalizm przedstawia niższą formę komunizmu. W tym ustroju nastąpi zupełny zanik gospodarki indywidualnej. Podział wartości materialnych nastąpi wśród ludzi według zasady: „od każdego według jego uzdolnień, każdemu według jego potrzeb".

To według zdania teoretyków marksizmu ma nastąpić w wyniku podniesienia kulturalno - technicznych możliwości i zniesienia różnic pomiędzy pracą umysłową a pracą fizyczną.

OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI ZIEMSKIMI
NA ZIEMIACH ZACHODNICH I ODZYSKANYCH

Z treści zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20. X. 1948 r. w sprawie obchodzenia przepisów o przeprowadzeniu reformy rolnej wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r., normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 428), w brzmieniu ustalonym art. 72 rozp. Prez. R. P. z dnia 28. XII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110 poz. 976) obowiązuje na całym obszarze Państwa z wyjątkiem Górnego Śląska.

Na tym stanowisku stoi również Not. dr Stefan Breyer w artykule pt. „Obrót nieruchomościami ziemskimi", zamieszczonym w Przeglądzie Notarialnym nr 11—12 za rok 1948 (str. 470 i nast.). Autor wyjaśnia przy tym (str. 475 od góry), że rozporządzenie to nie obowiązuje na Ziemiach Górnośląskich Województwa Śląsko-Dąbrowskiego, gdyż nie zostało tam rozciągnięte ustawą z dnia 16 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. poz. 388), natomiast obowiązuje w Województwie Poznańskim i Pomorskim (a tym samym i na Ziemiach Odzyskanych), ponieważ obszar ten został włączony do Państwa Polskiego Traktatem Wersalskim i ustawą z dnia 1. VIII. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 385), czyli na miesiąc przed wydaniem omawianego rozporządzenia, oraz że jedynie w praktyce nie stosowano tego rozporządzenia na Ziemiach Zachodnich ze względu na istnienie innych, częściowo dalej idących przepisów, regulujących obrót nieruchomościami ziemskimi.

W kwestii tej wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 18 lutego 1924 r. L. rej. 1107/22 (O. S. P. z 1924 r. nr 354) następująco: „Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 września 1919 r. Dz. U. poz. 428, normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, nie obowiązuje na obszarze b. dzielnicy pruskiej, ponieważ nie było ogłoszone w sposób prawnie obowiązujący dla b. dzielnicy pruskiej, ani nie jest objęte ustawą z 23 czerwca 1921 r. Dz. U. poz. 511 o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń rządu na obszarze b. dzielnicy pruskiej, jak tego wymaga art. 11 ostatnio wymie-

nionej ustawy". Istnieje niewątpliwie dalsze orzecznictwo w tej sprawie, którego wszakże z powodu chwilowej nieosiągalności źródeł nie mogę przytoczyć.

Na tej podstawie należy uznać, że niestosowanie dotychczas na Ziemiach Zachodnich przepisów omawianego rozporządzenia nie polegało na praktyce jedynie, idącej wbrew obowiązującemu prawu, lecz było zgodne z obowiązującym prawem. Mniemam, że bez aktu ustawodawczego nie można rozciągnąć obecnie omawianego rozporządzenia na Ziemie Zachodnie.

W tym stanie rzeczy mniemam, że **skoro zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20. X. 1948 r. dotyczy rozporządzenia Rady Ministrów z 1. IX. 1919 r., normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, to nie powinno ono mieć zastosowania na obszarze Ziem Zachodnich, a za tym i Ziem Odzyskanych.**

ZYGMUNT DĄBROWSKI

*

Zagadnienie, **czy rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dn. 11. IX. 1919 r., normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich** (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 428) **obowiązuje w województwach poznańskim i pomorskim (a w konsekwencji również na Ziemiach Odzyskanych)** — zasługuje na szczegółowe rozpatrzenie ze względu na jego znaczenie w dziedzinie obrotu nieruchomościami ziemskimi.

Sprawa nasuwała wątpliwości od pierwszej chwili ukazania się wymienionego rozporządzenia. W myśl art. 12 uzyskało ono „moc obowiązującą na terytorium całej Rzeczypospolitej z dniem 14 września 1919 r." Przepis art. 10 wyraźnie odnosi się do b. zaboru pruskiego (włączonego już na podstawie traktatu wersalskiego i ustawy z 1. VIII. 1919 — Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 385 do Rzeczypospolitej Polskiej). Również wydane do tego rozporządzenia przepisy wykonawcze z dnia 12 września 1919 r., ogłoszone w Nr 206 Monitora Polskiego, zawierają postanowienia odnoszące się wyłącznie do b. zaboru pruskiego.

Mimo to jest faktem, że rozporządzenie z 1. IX. 1919 r. na obszarze wymienionych województw wówczas w życie nie weszło, Separatystyczne prądy, panujące w owych czasach w b. dzielnicy pruskiej i cieszące się pewnym poparciem wśród władz centralnych, spowodowały powstanie swoistego stanu e x l e x, polegającego na tym, iż w tej dzielnicy uznawano za obowiązujące tylko te akty ustawodawcze, które zostały ogłoszone w Tygodniku Urzędowym, później Dzienniku Urzędowym

Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, choćby z tekstu tych aktów wynikało, iż obowiązują one w całym Państwie.

Przypuszczalnie opierano się w takiej praktyce na odpowiedniej interpretacji ustawy z 1. IX. 1919 r .o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 385), której art. 6 p. d.) jako jedno z zadań Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej przewidywał m. i. — „wydawanie w porozumieniu z właściwymi Ministrami przepisów wykonawczych dla wprowadzenia polskich ustaw". Upoważnienie jednak do wydawania przepisów wykonawczych dla wprowadzenia polskich ustaw nie może być w żadnym wypadku uważane za upoważnienie do nieuznawania i wprowadzenia w życie polskich ustaw.

Świadomość tego spowodowała konieczność uporządkowania stanu prawnego na tym odcinku, ciągle oczywiście pod separatystycznym kątem widzenia. Pierwszą próbą w tym kierunku było rozp. Rady Min. z 17. V. 1920 r. (Dz. U. R. P. poz. 288), którym na zasadzie art. 10 ust. 2 ustawy z 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rz. P. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 400), powołaną ustawę wprowadzono w życie na obszarze b. dzielnicy pruskiej z dniem 1. VII. 1920 r.

Mimo to sytuacja była dalej niejasna, gdyż nie było wiadomo, co powyższe rozporządzenie dokładnie oznacza. Czy chodziło tu o stwierdzenie, że wszystko co było ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. przed dniem 1. VII. 1920 r. uważa się za nieogłoszone w b. dzielnicy pruskiej, czy też że wszystko, co zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. z mocą obowiązującą na całe Państwo, uważa się również za ogłoszone i obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej z dniem 1. VII. 1920 r.

Praktyka dzielnicowa poszła widocznie po linii pierwszej interpretacji i nadal uznawała tylko takie ustawy z okresu przed 1. VII. 1920 r., które zostały ogłoszone w Tygodniku lub Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej.

Sprawa jednak w dalszym ciągu była wątpliwa, gdyż przystąpiono do dalszego jej uregulowania ustawą z dnia 23 czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu, oraz o dalszych uzgodnieniach ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 511). Ustawa ta określiła w art. 1 i 2, od jakiego terminu obowiązują na obszarze b. dzielnicy pruskiej ustawy, które już zostały ogłoszone w Tygodniku Urzędowym lub Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, zaś w art. 3, 4 i 6 określała różne terminy, od których obowiązują w tej dzielnicy pewne dekrety, ustawy i rozporządzenia, wydane przed 1. VII. 1920 r., a nie ogłoszone w Tygodniku lub Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dziel-

nicy Pruskiej. W myśl art. 8 tejże ustawy Rada Ministrów może wprowadzić rozporządzeniem na wniosek Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, a w działach nie podlegających jego administracji, na wniosek właściwego Ministra, postawiony w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej, na obszarze tejże dzielnicy dalsze dekrety i ustawy, ogłoszone przed dniem 1. VII. 1920 r. w Dzienniku Praw R. P. lub w Dzienniku Ustaw R. P., które jeszcze nie zostały ogłoszone w Tygodniku lub Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej. Ten właśnie i tylko ten artykuł odnosi się m. i. do ustawy z dnia 1. VIII. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 385) i wydanego na jej podstawie rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z 1. IX. 1919 r.

Ponieważ wymieniona ustawa i rozporządzenie nie zostały objęte art. 3, 4 i 6 powołanej ustawy z 23. VI. 1921 r. i nigdy nie zostały ogłoszone w Tygodniku Urzędowym lub Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, ani też nie zostały wprowadzone w życie rozporządzeniem Rady Ministrów w myśl art. 8 powołanej ustawy, można by sprawę uznać za wyjaśnioną w tym kierunku, iż powołana ustawa i rozporządzenie nie obowiązują na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, gdyby nie ustawa z dnia 7. IV. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 247) w przedmiocie zniesienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, która to ustawa zagadnienie, będące przedmiotem niniejszych rozważań, znowu uczyniła otwartym.

Art. 1 tej ustawy brzmi: „Znosi się Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej". Art. 2 brzmi: „Kompetencje przysługujące Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej przechodzą na właściwych Ministrów". Bezpośrednio zaś zamieszczony po tych dwóch krótkich i jasnych artykułach art. 3 nasuwa już wątpliwości interpretacyjne. Uchyla on mianowicie moc obowiązującą wszystkich przepisów niezgodnych z powyższymi postanowieniami (a więc cytowanymi wyżej art. 1 i 2, dotyczącymi zniesienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej), a w szczególności zawartych w art. 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 19 i 20 ustawy z 1. VIII. 1919 r. o tymczasowej organizacji b. Dzielnicy Pruskiej (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 385), oraz w art. 8, 10 ust. czwarty i 13 ustawy z dnia 23. VI. 1921 r. (poz. 511).

I tu powstaje pytanie, co oznacza uchylenie przepisów niezgodnych z faktem zniesienia stanowiska Ministra b. Dzielnicy Pruskiej i przejściem kompetencji tego Ministra na właściwych Ministrów resortowych odnośnie do powołanego wyżej art. 8, który wskazywał drogę, w jaki sposób ustawy i dekrety sprzed 1. VII. 1920 r. mogą być w przyszłości wprowadzone w życie na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej.

Czy chodzi tu tylko o stylistyczne poprawki tego art. 8, w związku z przejściem kompetencji z jednego Ministra na innego? Odpowiedź pozytywna wydaje się niezadowalająca, gdyż w tym przypadku zmiana w tekście art. 8 wynikała już z art. 2 omawianej ustawy z 7. IV. 1922 r. i dalsze dyspozycje art. 3 tejże ustawy podobnej treści byłyby zbyteczne.

Należałoby raczej przyjąć, iż właściwie cały art. 8 ustawy z 23. VI. 1921 r. został przez ten art. 3 ustawy z 7. IV. 1922 r. uchylony, jak to się również w rzeczywistości stało również co do wymienionych tamże artykułów ustawy z dn. 1. VIII. 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. Dzielnicy Pruskiej.

Wobec tego co oznacza uchylenie mocy obowiązującej tego art. 8?

Na to pytanie są możliwe dwie odpowiedzi.

Odpowiedź pierwsza brzmiałaby, że wskutek uchylenia omawianego art. 8 zamknięta jedynie została specjalna droga wprowadzania w życie na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej dekretów i ustaw, wydanych przed 1. VII. 1920 r. i dotychczas tam nie obowiązujących. Jeżeli tę odpowiedź uznamy za trafną, nasze zagadnienie jest rozwiązane negatywnie i musimy uznać, że rozp. tymcz. z 1. IX. 1919 r. jednak na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej nie obowiązuje.

Jest jednak możliwa odpowiedź inna, iż wobec zniesienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej przewidziana w art. 8 ustawy z 23. VI. 1921 r. droga ogłaszania zaległych ustaw stała się zbyteczna, gdyż wiązała się ona ściśle z istnieniem Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej i odrębnej organizacji zarządu tej dzielnicy. Z chwilą zniesienia dzielnicowego ustroju, wszystkie ustawy polskie, które zgodnie ze swoją treścią winny obowiązywać na obszarze całego Państwa, automatycznie weszły w życie również na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej.

Moment praworządności, której zobrazowany na wstępie tych uwag chaos prawny na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej niewątpliwie przeczy, wymaga oświadczenia się za tą drugą wykładnią. Do tego, aby dana ustawa, która według swej treści ma obowiązywać na obszarze całego państwa uznana została za nie obowiazującą w pewnej dzielnicy, musi istnieć wyraźne postanowienie ustawy. Przepisy co do sposobu ogłaszania, czy wprowadzania stopniowego w życie tej władzy w poszczególnych częściach Państwa, w żaden sposób nie powinny być interpretowane jako uchylenie mocy obowiązującej ustawy na pewnym obszarze w ogóle. Minister b. Dzielnicy Pruskiej otrzymał ustawowe upoważnienie, umożliwiające mu wprowadzenie w życie prawnych przepisów w mo-

mencie według swego uznania. Z upoważnienia tego Minister b. Dzielnicy Pruskiej skorzystał pośrednio, opóźniając moment wprowadzenia tych przepisów, tak długo, jak długo istniał jego urząd i w ogóle b. Dzielnica Pruska. Na tym się jego rola w tej sprawie skończyła.

Dalszym argumentem za wykładnią, że rozp. tymcz. z 1. IX. 1919 r. obowiązuje również w woj. poznańskim i pomorskim, jest zasadniczy wzgląd na interes Państwa. Rozporządzenie to jest ważnym orężem w walce z próbami obchodzenia przepisów o reformie rolnej i służy również do kontroli racjonalności obrotu nieruchomościami ziemskimi stosownie do wymagań obecnej rzeczywistości. Ani bowiem obwieszczenie Rady Związkowej Rzeszy z 15. III. 1918 r. (Dz. U. Rzeszy str. 123), ani kompetencyjne rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej z 25. VI. 1919 r. (Tyg. Urz. Nr 27, poz. 85/25) nie są dla tego celu wystarczające.

Biorąc zatem pod uwagę wyżej przytoczone momenty, należy uznać, iż stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, zajęte w wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i R. R. piśmie okólnym z dnia 20 października 1948 N. S. 627/48/II ksw. (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 12/48), iż **rozp. tymcz. Rady Min. z 1. IX. 1919 r. obowiązuje na Ziemiach Zachodnich i Odzyskanych,** jest uzasadnione.

Na koniec wypada poświęcić kilka słów cytowanemu przez Autora poprzedzających niniejszy wywód uwag — orzeczeniu N. T. A. z dn. 18. II. 1924 r. L. rej. 1107/22 (O. S. P. z 1924 r. nr 354).

Przede wszystkim należy stwierdzić, iż orzeczenia N. T. A. z 1924 r. mają dzisiaj wartość interpretacyjną tylko, o ile odpowiadają warunkom obecnej rzeczywistości polskiej.

W uzasadnieniu swym N. T. A. stwierdził, iż rozp. tymcz. Rady Min. z 1. IX. 1919 r. Dz. U. R. P. poz. 428 nie obowiązuje w b. Dzielnicy Pruskiej, ponieważ nie było ono ogłoszone w sposób obowiązujący dla b. Dzielnicy Pruskiej, ani nie jest objęte ustawą z 23. VI. 1921 Dz. U. R. P. poz. 511 — „jak tego wymaga art. 11 tej ustawy". Jeżeli zaś zapoznamy się z powołanym art. 11, widzimy, że N. T. A. popełnił tutaj oczywistą omyłkę. Art. 11 nie ma bowiem nic wspólnego z naszym zagadnieniem. Przepis ten odnosi się wyłącznie do rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie dekretów i ustaw objętych art. 3, 4 i 6 powołanej ustawy z 23. VI. 1921 r. Tymczasem rozp. z 1. IX. 1919 r. podpada, jak już wyżej wskazałem, pod dyspozycję art. 8 tejże ustawy. To błędne umotywowanie odbiera wszelką wartość prawną wypowiedzi N. T. A. na ten temat.

STEFAN BREYER

WPISY PRZEDWOJENNYCH STOWARZYSZEŃ

Ministerstwo Sprawiedliwości wystosowało do Prezesów S. A. następujący reskrypt:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości, że niektóre przedwojenne stowarzyszenia dążą, w przewidywaniu ich likwidacji z urzędu, do stwarzania faktów dokonanych, polegających na rozdawaniu masy majątkowej w ręce osób trzecich, a to w celu uniemożliwienia przejęcia tego majątku przez powołane do tego instytucje publiczne. Dotyczy to w szczególności stowarzyszeń, które w okresie przedwojennym utrzymywały szkoły średnie, t. zw. społeczne. Zjawisko to wiąże się z przebudową ustroju szkolnictwa i przejęciem go przez Państwo.

By zapobiec tej szkodliwej praktyce Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) prosi Obywatela Prezesa:

I) O zwrócenie Radom Notarialnym i notariuszom uwagi na konieczność żądania przy sporządzaniu przez nich wszelkich aktów notarialnych, dotyczących rozporządzenia majątkiem stowarzyszeń, bądź też przy sporządzaniu protokołów walnych zgromadzeń tych stowarzyszeń, przedłożenia aktualnych wyciągów z rejestru stowarzyszeń, lub okazania nominacji na likwidatora, wzgl. kuratora, wydanej przez właściwe władze administracyjne, a to celem stwierdzenia zakresu uprawnień uczestników aktu,

II) o zwrócenie uwagi Sądom Grodzkim — Oddział Ksiąg Wieczystych, by przy załatwianiu wniosków o wpis, dotyczących tych spraw, zwracali szczególną uwagę na sposób legitymowania się w aktach, czy też w odnośnych dokumentach, osób reprezentujących dane stowarzyszenie, a w razie wątpliwości, by żądali złożenia odpowiednich dokumentów.

W Dodatku Cywilistycznym „Państwa i Prawa" ogłoszone zostały ostatnio następujące aprobowane przez zespół redakcyjny odpowiedzi na pytania prawne z zakresu prawa rzeczowego i prawa o księgach wieczystych:

Czy nabywca wierzytelności przez czynność prawną, który nie wiedział o istnieniu ograniczonych praw rzeczowych, obciążających nabytą nieruchomość a w księdze wieczystej nie ujawnionych, nabywa nieruchomość bez tych obciążeń?

Odpowiedź — przecząca (ref. Jan Witecki — zesz. 11, 1948 r.).

Czy ujawnione w księdze wieczystej roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości stanowi przeszkodę do wpisu prawa własności na rzecz osoby trzeciej?

Odpowiedź — przecząca (ref. Jan Witecki — zesz. 11, 1948 r.).

*

W Nr 3 r. b. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" (Dział Instrukcyjno-Szkoleniowy) opublikowany został dalszy wywód Not. Dra Stefana Breyera z cyklu, poświęconego postępowaniu wieczysto-księgowemu.

Zaznaczony wywód traktuje o zbiorach dokumentów ksiąg wieczystych, o aktach księgi wieczystej oraz o kartotece i archiwum ks. wiecz.

WNIOSKI O WPISY DO KSIĄG WIECZYSTYCH

Rada Notarialna w Krakowie w następujący sposób skonkretyzowała wskazania co do **treści wniosków o wpisy do ksiąg wieczystych**, a mianowicie, że we wnioskach tych należy:

1) ściśle przestrzegać siedmiodniowego terminu obowiązującego w myśl art. 41 pr. ksw. i to zarówno przy składaniu wniosków o wpis, jak i o złożenie dokumentu do zbioru,

2) podawać we wniosku wartość przedmiotu,

3) jednocześnie z wnioskiem wpłacać wszystkie należne opłaty sądowe wraz z kosztami na księgi wieczyste,

4) wyraźnie formułować petitum wniosku (art. 16 k. p. n.), podawać adresy stron, oznaczać nieruchomości stosownie do wymogów § 6 rozp. poz. 366/1946 r., przy oznaczaniu uprawnionych podawać imiona rodziców oraz nazwisko rodowe mężatek, oraz podawać dokładne oznaczenie nieruchomości według ksiąg wieczystych (w przypadku, gdy księga wieczysta nie istnieje, uwidocznić ten fakt we wniosku, oraz powołać numer rep. zbioru złożonych dokumentów),

5) nie łączyć wniosków o wpis z wnioskami o złożenie do zbioru dokumentów (§ 2 rozp. poz. 368/1946),

6) przy powołaniu się na dokumenty znajdujące się w innych księgach wieczystych lub zbiorach dokumentów, składać pisma zastępcze, zgodnie z § 23 rozp. poz. 366/46 r.,

7) podawać, w szczególności odnośnie gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy, czy są one zabudowane, czy nie,

8) załączać do wniosków oryginały dokumentów, jako to pełnomocnictw, postanowień Sądu, zaświadczeń Urzędów Skarbowych i zezwoleń władz administracyjnych.

SPRZEDAŻ KSIĄG WIECZYSTYCH

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w Łodzi powierzył z dniem 1 stycznia 1949 r. rozprowadzenie ksiąg wieczystych i teczek na akta księgi wieczystej Zarządom Okręgowym Związku.

W każdym Sądzie Grodzkim ustanowiony został pełnomocnik Związku, na ręce którego należy wpłacać należytości za księgi wieczyste w kwocie 1.300 (tysiąc trzysta) złotych za każdą księgę wraz z teczką na akta księgi wieczystej.

Pełnomocnik obowiązany jest potwierdzić dokonaną wpłatę kwitem z kwitariusza, zaopatrzonego pieczęcią Zarządu Okręgowego Związku Prac. Sądowych i Prokuratorskich.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. należy więc zaniechać wpłat na konto Głównego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w Łodzi Nr P. K. O. VII-595, a należytości za księgi wpłacać do rąk pełnomocników Zarządu Okręgowego w Sądach Grodzkich.

PRAWO I POSTĘPOWANIE SPADKOWE

ZYGMUNT FENICHEL

PROBLEMY PRAWA SPADKOWEGO

(NA TLE KOMENTARZA ALEKSANDRA BĄZIŃSKIEGO: „PRAWO SPADKOWE“ SPÓŁDZ. WYDAWN. „PRAWO“ — ŁÓDŹ, 1948, STR. 340)

Każdy komentarz do nowej ustawy, unifikującej pewien dział prawa polskiego, witamy z zadowoleniem. Wśród tych nowych komentarzy, których, niestety, dotąd ukazało się b. niewiele, praca sędziego S. N. Bazińskiego zasługuje w pierwszym rzędzie na uwagę. Praca komentatora nad nowym zunifikowanym działem prawa jest wprost pionierska. Dlatego to, mimo pewnych zastrzeżeń, jakie praca powyższa może budzić, poczytać należy Autorowi za zasługę, że pracy tej się podjął.

Zadaniem niniejszego wywodu będzie zwrócić uwagę na „blaski i cienie“ nowej pracy i to w kwestiach zasadniczej natury. Ponieważ „Przegląd Notarialny“ poświęca tyle uwagi nowemu prawu spadkowemu, dlatego omówię pracę sędziego Bazińskiego nieco szerzej, trzymając się porządku przyjętego przez Autora.

Przy wyliczeniu literatury nie widzimy znanego zapewne Autorowi, klasycznego wprost dzieła prof. Wróblewskiego o prawie spadkowym austr. Skoro Autor posługiwał się komentarzami zagranicznymi do kod. Nap. i niem. należało również cytować Zolla Tom IV: „Prawo familijne i spadkowe“, dotyczące prawa austr. i przedstawiające porównawczo prawo innych dzielnic (cytowane dalej — „1933 r.“), gdzie powołana jest wyczerpująco literatura. Nadto wiele kwestii wyjaśnia znakomicie i przejrzyście ujęte, systematycznie opracowane nowe prawo spadkowe przez Prof. Zolla z drem Szpu-

narem (tom V: — cytowane dalej — „1948 r."). Także nieliczna literatura, zamieszczona w czasopismach prawniczych, jak Państwo i Prawo (Przybyłowski, Szpunar, Fenichel itd.), Dem. Przegl. Prawn. (Bielski), Przegląd Notarialny (Zoll i inni) nie została wymieniona.

Szkoda, że Autor nie zamieścił in extenso rozp. o postępowaniu spadkowym, lecz zadowolił się tylko cytowaniem go przy odnośnych artykułach prawa spadkowego. Praktycy, dla których praca jest w pierwszym rzędzie pomyślana i którzy posługiwać się nią będą, chętnie widzieliby zebrane razem wszystkie przepisy dotyczące prawa spadkowego tak materialne, jak i formalne (a nawet podatkowe, z dziedziny pr. międzynarod. pryw.).

Przy siedemnastu artykułach umieścił Autor uwagi Prof. Domańskiego, ujmujące istotę danego problemu.

Praca nie zawiera rozważań natury teoretycznej, a całość ma charakter raczej praktyczny, chociaż często rozważania ogólne byłyby wskazane (np. stosunek systemu parenteli, przez którą rozumiemy jakiegoś protoplastę ze zstępnymi, przyjętą przez k. c. n. i k. c. a. do systemu klas, przyjętego przez kod. Nap. i prawo polskie). Autor nie wiele zajął się też porównaniem instytucji nowego prawa z instytucjami dotąd obowiązującymi, co powiększyłoby dla praktyków wartość komentarza.

Na szereg problemów chciałbym specjalnie zwrócić uwagę. I tak Autor podkreśla różnicę zachodzącą między spadkiem (art. 1), stanowiącym ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego, a dziedziczeniem, które stanowi przejście spadku na osobę lub osoby, zwane spadkobiercami. Ani k. c. n. ani K. N. nie znały prawa dziedziczenia jako osobnego prawa podmiotowego (Zoll, Tom IV, 1933, str. 182), podczas gdy art. 11 uznaje to prawo jako prawo podmiotowe. Należało jednak podkreślić charakter prawa dziedziczenia jako prawa bezpośredniego i bezwzględnego, skutecznego przeciw wszystkim innym osobom. Przy określeniu miejsca zamieszkania (str. 28) nie wymienił Autor art. 24 k. p. c.

Trafnie podkreślona została różnica (str. 32/41), zachodząca między niegodnością dziedziczenia (art. 7—9 pr. spadk.), będącą następstwem popełnienia przez spadkobiercę jakichś czynów, wywołujących wyłączenie od dziedziczenia i stanowiących pewnego rodzaju karę, a niezdolnością do dziedziczenia. Nie-

godnym dziedzicem może być tylko ten, kto ma zdolność do dziedziczenia. Nie są to jednak tak przeciwstawne pojęcia, gdyż niegodność dziedziczenia nie jest niczym innym, jak względną niezdolnością. (Z o l l, o. c. 1948, str. 17).

Przeciw osobie niezdolnej do dziedziczenia, mającej spadek w posiadaniu, winien dziedzic wystąpić nie z r e i v i n d i c a t i o (str. 32), lecz zd. m. h e r e d i t a t i s p e t i t i o z art. 69 pr. sp. W razie wniesienia pozwu ustalającego wystarczy zd. m. wbrew opinii Autora, gdy interes prawny istnieje w chwili wydania wyroku (art. 339 k. p. c.) nawet, jeśli powód go nie miał w chwili wniesienia powództwa.

Trudno zgodzić się z określeniem osoby prawnej, jako zespołu osób fizycznych lub prawnych, którym ustawa nadaje odrębną osobowość (str. 36). Osoba prawna jest tworem odrębnym od osób w jej skład wchodzących, i na tym właśnie jej odrębna osobowość polega.

Trafnie zaznacza Autor (str. 39), że kwestia podniesienia zarzutu niegodności dziedziczenia należy do zainteresowanego spadkobiercy i że sąd z urzędu jej nie uwzględnia. Słusznie też podkreśla Autor różnicę, zachodzącą między niegodnością a wydziedziczeniem (str. 42) w ten sposób, że skutki niegodności następują bez względu na to, czy spadkodawca wyraził swą wolę w tym kierunku, podczas gdy przy wydziedziczeniu spadkodawca swą wolę wydziedziczenia wyrazić musi w testamencie (art. 148 pr. sp.).

Wątpliwe jest (str. 45), czy wierzyciele jednego spadkobiercy mają interes w tym, by inny spadkobierca został wyłączony od dziedziczenia i czy z tym zarzutem wystąpić mogą. Raczej wbrew cytowanemu D e m o l o m b e przyjąć należy, że prawo to wierzycielom nie przysługuje, gdyż jest to prawo natury niemajątkowej. Podkreślenie publicznego charakteru przepisu o niegodności (str. 46) nie jest zgodne z uwagą na str. 54, że jest to instytucja prawno-prywatna.

Art. 10 pr. sp. nie można uważać za wyjątek od zasady art. 58 k. z. (str. 55), skoro każdy z nich normuje inną materię. Art. 10 bowiem dotyczy umowy zawartej ze spadkodawcą i zrzeczenia się wobec niego, podczas gdy art. 58 k. z. dotyczy umów o spadek po osobie żyjącej, zawartych z inną osobą, niż spadkodawca. Do tego też wyniku Autor w dalszych zresztą wywodach dochodzi.

Na str. 57 są błędy drukarskie, gdyż zamiast art. 95 k. z., podano dwa razy art. 91 k. z.

Autor nie wyraża stanowczego poglądu (str. 61), czy zrzeczenie się praw do dziedziczenia może być zaskarżone. Z art. 288 k. z., dopuszczającego pod pewnymi warunkami zaskarżenie każdej czynności prawnej, do której zrzeczenie się zaliczyć należy, wynika możność zaskarżenia.

Trafnie podkreśla Autor różnice (str. 63) między odrzuceniem spadku, które następuje tylko wobec sądu po śmierci spadkodawcy i jest aktem jednostronnym, a zrzeczeniem się praw do dziedziczenia, które jest umową ze spadkodawcą.

Uzasadniony jest pogląd, że z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o uznaniu za zmarłego następuje otwarcie spadku (str. 85). Mimo, że według art. 19 § 2 pr. osob. małżeństwo osoby uznanej za zmarłą rozwiązuje się z chwilą zawarcia przez jej współmałżonka nowego małżeństwa, przyznaje Autor, że można by stąd wysnuć wniosek, że wobec dalszego trwania małżeństwa nie powinno być mowy o dziedziczeniu współmałżonka. Należy raczej przyjąć, że współmałżonek, jak długo nie zawarł drugiego małżeństwa, dziedziczy. Autor w końcu dochodzi do słusznego wniosku, że uznanie za zmarłego powoduje skutki rzeczywistej śmierci także dla uprawnienia małżonka do dziedziczenia z ustawy po uznanym za zmarłego (str. 86).

W sposób niezdecydowany wyraża Autor swoje poglądy przy omawianiu art. 34 (str. 127). Raz bowiem przyjmuje, że o ile spadkobierca złoży oświadczenie, że spadek, przypadający mu z pewnego tytułu, przyjmuje wprost, nie ma powodu chronienia go od takiej odpowiedzialności dlatego, że przy innym tytule dziedziczenia zastrzega ograniczenie tej odpowiedzialności. Dalej jednak wywodzi Autor, że oświadczenie o przyjęciu spadku wprost wiąże spadkobiercę co do tego tytułu, nie wiąże go natomiast co do oświadczeń składanych przy dziedziczeniu z innych tytułów. Uważam, że sprawę należy jednolicie rozstrzygnąć i że oświadczenie o przyjęciu spadku wprost wiąże spadkobiercę, jako dalej idące, również przy innych oświadczeniach.

W razie spóźnienia wytoczenia powództwa z art. 26 § 2 nie ulega ono wbrew Autorowi odrzuceniu, jako niedopuszczalne (str. 100), lecz oddaleniu z powodu przekroczenia terminu pre-

kluzyjnego, za jaki termin ten uznać należy. O odrzuceniu pozwu i jego niedopuszczalności może być tylko mowa przy zarzutach natury formalnej, a nie prawno-materialnej, jakim jest zarzut prekluzji.

Również przy art. 46 Autor nie odróżnia zarzutu natury materialno-prawnej i procesowej (str. 156), skoro przyjmuje, że zarzutu braku następstwa prawnego powoda po spadkodawcy sąd nie uwzględnia z urzędu — „gdyż przepisy art. 213 i 236 k. p. c. nie przewidują uwzględnienia z urzędu takiego braku". Nie z przyczyn natury procesowej sąd tego braku nie uwzględnia, lecz dlatego, że jest to zarzut prawa materialnego, nie obowiązujący bezwzględnie, z którego zatem strona może nie korzystać.

Art. 33 pr. międzyn. pryw., na który się Autor powołuje (str. 104) nie obowiązuje wobec art. 165 i nast. przepisów o post. spadk., co szerzej wykazałem w pracy: „Polskie prawo spadkowe cudzoziemców" (Państwo i Prawo, nr 12, 1947).

Trafnie zaznacza Autor, omawiając tzw. testamenty negatywne z art. 31 pr. spad. (str. 112), że wyłączenie w drodze takiego testamentu zbliżone jest do wydziedziczenia, gdyż w obu przypadkach uprawniony z ustawy do dziedziczenia nie dziedziczy, zachodzą jednak i różnice, gdyż przy wyłączeniu nie jest konieczne podanie w testamencie przyczyny i jest ono niezależne od winy wyłączonego.

Również o tzw. transmisji spadku, problemie, który wywoływał w czasach przedwojennych dyskusje wśród prawników (p. Till, Tom VI: Prawo spadkowe, str. 36 i nast.), Autor przy rozpatrywaniu normującym ją art. 36 nie wspomina.

Stwierdzenie praw do spadku jest, jak to słusznie zaznacza Autor, aktem deklaratoryjnym, stwarzającym domniemanie, a nie konstytutywnym (str. 116).

Wątpliwe jest, czy następstwem przejścia spadku z mocy samego prawa jest możność natychmiastowego występywania z powództwami petytoryjnymi, posesoryjnymi i o inne świadczenia (str. 118), a to wobec art. 46 pr. sp., że wobec osób trzecich może się spadkobierca powołać tylko wtedy, gdy uzyskał stwierdzenie swych praw do spadku.

Trafnie zaznacza Autor (str. 131), że art. 37 jest wyrazem troski społecznej o dobro osób, które same nie mają możności dbać o własny interes materialny. Tego rodzaju społeczne tłu-

maczenie danej instytucji znajdujemy często u Autora, co świadczy o jego wniknięciu w ducha nowych czasów, który interes społeczny stawia ponad interes indywidualny.

Dodatek „na rzecz pewnej oznaczonej osoby“ przy odrzuceniu spadku uważa Autor słusznie (str. 138) za bezskuteczny, jednak ograniczenie jego bezskuteczności do tego, że zachodzi ona wtedy, o ileby dodatek miał wskazywać tylko motyw odrzucenia, nie uważam za uzasadnione. Również nie wydaje się słuszny pogląd, że gdyby z dodatku wynikało, że odrzucenie nastąpiło tylko pod warunkiem, że spadek przypadnie oznaczonej osobie, warunek ten wywołałby bezskuteczność oświadczenia zrzeczenia się spadku. Skoro oświadczenie o odrzuceniu nie może być ograniczone warunkiem, uważać należy wszelkie dodatki za niebyłe. To samo dotyczy dalszych wywodów Autora odnośnie wdowy, gdzie nie potrzebnie Autor tworzy sztuczne konstrukcje „o gotowości zbycia spadku na rzecz osoby trzeciej“ (str. 138).

Trudno pomyśleć, by oświadczenie o przyjęciu spadku składane przed sądem mogło być złożone dla żartu (str. 140). Słusznie jednak Autor podkreśla niemożliwość złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku dla pozoru.

Przy omawianiu trafnej odpowiedzi prawnej Min. Spr. (str. 152) Autor nie zgadza się z nią, jakkolwiek przyczyn nie podaje. Sądy przyjęły zresztą, o ile mi wiadomo, tę opinię i ją stosują.

Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku rozstrzyga zd. m. wbrew Autorowi (str. 157) ostatecznie sprawę, kto jest spadkobiercą (o kwestii tej pisałem w „Przeglądzie Notarialnym“ nr 5/48 w pracy pt. „Spory o spadek“).

Autor przyjmuje, że z powództwem z art. 70 może wystąpić również uczestnik postępowania spadkowego, który to pogląd (str. 157 i 192) ostatnio szerzej uzasadnił sędzia Dobrzański w „Przeglądzie Notarialnym“ Nr 11—12/48 str. 493. Możliwość wystąpienia z powództwem przez nieuczestnika, wzgl. uczestnika nie osłabia też „ostateczności“ postanowienia aż do odmiennego orzeczenia sądowego.

Trafnie zaznacza Autor (str. 159), że spadkobierca, który przyjął spadek, odpowiada za długi spadkowe całym swym majątkiem, zarówno tym, który uzyskał w spadku, jak i majątkiem osobistym, zaś art. 49 § 2 odnosi się tylko do zakresu (wy-

sokości), nie ogranicza natomiast odpowiedzialności do przedmiotów, wchodzących w skład spadku. Jest to zatem odpowiedzialność osobista, a nie rzeczowa: pro viribus hereditatis, a nie cum viribus hereditatis, jak to ma miejsce do czasu przyjęcia spadku.

Przy podaniu opinii Prof. Domańskiego, że w razie sprzedaży przez spadkobiercę udziału w spadku, współspadkobiercom nie służy prawo pierwokupu z art. 80 pr. rzecz. (str. 176), Autor nie podaje swego stanowiska, z czego wynikało by, że przychyla się do tego poglądu zd. m. nieuzasadnionego. Art. 170 § 1 pr. sp. nie ma z tą sprawą nic wspólnego, lecz art. 59 pr. rzecz., a okoliczność, że nie wiadomo, kto będzie spadkobiercą, i czy spadek przyjmie, może mieć wpływ na niewykonalność prawa pierwokupu (art. 346 § 4 k. z.). Również Zoll-Szpunar wypowiadają się za odpowiednim stosowaniem art. 78—99 pr. rzecz. (str. 48).

Problemy, dotyczące wyrównania przysporzeń przy dziale spadku Autor dokładnie i wyczerpująco objaśnił.

Okoliczność, że art. 71 normuje przedawnienie dwudziestoletnie dla roszczeń z tytułu dziedziczenia, licząc je od dnia otwarcia spadku, nie uzasadnia wniosku (str. 195), że nie mają wobec tego zastosowania przepisy k. z. o zawieszeniu i przerwie przedawnienia. Art. 171 pr. sp. normuje tylko jeden problem, inne zaś rozstrzyga k. z.

Przy wymienieniu cech testamentu (str. 196) Autor nie wymienił odwołalności (art. 90), którą już Rzymianie podkreślili (usque ad mortem ambulatoria est). Prawu polskiemu nieznane jest odróżnienie testamentu i kodycylu, jak również nieznane jest przewidziane w kod. Nap. odróżnienie zapisobierców ogólnych (art. 1003) i pod tytułem ogólnym, o czym Autor, nie podając zasadniczo porównawczych instytucyj z innych ustawodawstw, nie wspomina.

Autor trafnie zaznacza przy art. 77 (str. 201), że co do wad oświadczenia woli pr. sp. nie powołuje się na k. z., jak to uczyniło w art. 41 § 1, lecz podało samodzielne postanowienia. Należało jednak podkreślić, że podczas gdy k. z. przyjmuje teorię oświadczenia z uwagi na potrzeby obrotu, to pr. sp. bierze za punkt wyjścia teorię woli i w tym właśnie leży różnica między pr. sp. a k. z. (Zoll-Szpunar, str. 60).

Słusznie zaznacza Autor (str. 198), że tzw. testament wspólny, a więc zawierający rozporządzenie więcej niż jednego spadkodawcy, jest wobec art. 74 nieważny.

Przy omawianiu ważności testamentu własnoręcznego z art. 79, Autor przyjmuje za Planiolem (str. 206), że testament pisany w całości przez zmarłego z pomocą osoby trzeciej, która prowadziła mu rękę, gdyż testator nie mógł sam pisać z powodu ślepoty lub osłabienia, jest ważny, jeśli niewątpliwe jest, że jest on dziełem zastanowienia się i dobrowolnym, a osoba trzecia udzieliła jedynie pomocy fizycznej. Pogląd ten nie odpowiada art. 79, który wymaga, by był pisany własnoręcznie, a sprawa dobrowolności oświadczenia nic wspólnego z formą nie ma (p. art. 89). Przepisy o formie winny być ściśle interpretowane, szczególnie przy testamencie (por. art. 113 k. z.). Testament pisany na maszynie do pisania, jako niewłasnoręczny, jest słusznie uważany za nieważny.

Zbyt liberalny w stosunku do art. 80 (testament ustny) jest pogląd Autora (str. 210), że wystarczy, gdy testator przyniesie z sobą pismo przez niego sporządzone i oznajmi, że to jego ostatnia wola, którą chce mieć zaprotokołowaną jako testament. W tym wypadku testator nie podał zd. m. ustnie swej woli, jak tego wymaga art. 80.

Zbyt natomiast rygorystyczny jest Autor, gdy żąda (str. 212), by notariusz, spisujący w protokóle wolę stosownie do art. 81, uczynił to własnoręcznie, a nie na maszynie, co nie odpowiada art. 77 pr. not. W tym kierunku jest zresztą Autor niezdecydowany, gdyż na str. 213 zdaje się skłaniać do poglądu, że testamenty te mogą być spisywane na maszynie.

Przy omawianiu art. 104 należało zwrócić uwagę na różnicę między tzw. podstawieniem pospolitym lub zwykłym i powierniczym (§ 608 k. c. austr.), prawu polskiemu nieznanym.

Należało również omówić stosunek między transmisją, podstawieniem i przyrostem (art. 110 — portio accrescit cum suo onere), które Zoll-Szpunar uszeregowują w ten sposób (str. 82), że najsilniejsza jest transmisja, następnie — podstawienie, na trzecim zaś miejscu — prawo przyrostu. (Odmiennie było w pr. austr., gdzie substytucja była silniejsza, niż transmisja, a ta silniejsza, niż przyrost). Prof. Przybyłowski da odpowiedź przeczącą na pytanie:

„Czy spadkobierca może wyłączyć w testamencie transmisję przy dziedziczeniu przez ustanowienie odpowiedniego podstawienia, substytucji“ (Państwo i Prawo, Nr 12/48).

Przy zapisie trafnie podkreśla autor (str. 248), że zapisobierca jest wierzycielem obciążonego zapisu, zaś przedmiot zapisu uzyskuje dopiero przez czynności „rzeczowe“: wręczenie, odstąpienie, przeniesienie własności itp.

Z charakteru zapisobiercy, jako wierzyciela wynika, jak to słusznie podkreśla Autor (str. 264), że zapisobierca nie odpowiada za długi spadkowe i że nie może przyjąć zapisu z dobrodziejstwem inwentarza.

Wbrew terminologii ustawowej „polecenie“, Autor używa pojęcia „zlecenie“ (str. 271 i nast.), które w k. z. ma inne znaczenie. Należało tu zużytkować ostatnią pracę ś. p. Prof. Zolla o poleceniu, ogłoszoną w „Przeglądzie Notarialnym“ nr 5/48, która, jak wszystkie inne prace jednego z największych prawników dawniejszego pokolenia, była jasno i wyczerpująco opracowana. Prawdopodobnie Autor prac wyżej wymienionych nie cytował dlatego, że praca jego była wcześniej gotowa, a uzupełnienie późniejsze było ze względów technicznych niemożliwe.

Wątpliwość budzi pogląd (str. 272/3), że spadkodawca może ograniczyć swą wolę w testamencie tylko do ustanowienia jednego lub kilku wykonawców testamentu i że w tym przypadku następuje dziedziczenie ustawowe. Czy wola ta będzie ważnym testamentem, skoro nie zawiera rozporządzenia spadkodawcy na wypadek śmierci odnośnie jego majątku, co stanowi essentiale testamentu? Także nie wydaje mi się możliwe ograniczyć wykonawcę testamentu do części spadku, zapisu lub jednego spadkobiercy (str. 273). Za daleko może idzie Autor (str. 278), przyjmując, że spadkobierca nie może bez zgody wykonawcy testamentu rozporządzać przedmiotem spadku.

Przy zachowku należało by zaznaczyć, że dekret idzie w tym kierunku za k. c. n. i austr. i nie znane mu są postanowienia kod. Nap. o tzw. części rozporządzalnej (la quantité disponible), że reszta zaś dopiero zastrzeżona jest dla heritiers reservataires, która nazywa się la reserve.

Trafnie podkreśla Autor (str. 284), że spadkobiercy konieczni nie są dziedzicami w rozumieniu art. 4, są jednak spadkobiercami i to takimi, którym prawo zastrzega pewne części wartości spadku bez względu na to, jak spadkowca majątkiem rozporządził. Roszczenie o zachowek jest przenośne i może być zbyte od chwili odtwarcia spadku (str. 300). Spadkobierca konieczny jest wierzycielem spadkowym, mającym pierwszeństwo przed zapisobiercami.

Uwagi powyższe, zresztą niewyczerpujące, nie miały na celu zmniejszyć znaczenie czy też wartość pracy, a wykazują tylko, że nowe prawo spadkowe nasuwa wiele kwestyj, na które możne mieć rozmaite poglądy. Już sam fakt, że Autor tyle problemów omawia i zmusza czytelnika do zajęcia stanowiska, świadczy o wartości pracy jego. Autor wyłożył dużo rzetelnego wyniku i starał się, o ile możliwe, wszelkie nasuwające się kwestie rozstrzygnąć jasno, sprawiedliwie i wyczerpująco.

NA MARGINESIE DWÓCH PYTAŃ

W nr 11—12 „Przeglądu Notarialnego“ z 1948 r. w zestawieniu pt. „Kilka zagadnień praktycznych rozważanych na seminariach notarialnych“ — znajduje się na str. 513 pytanie tej treści: **Czy wierzyciel ma prawo wystąpić z wnioskiem o dział spadku?** Na pytanie to seminarium notarialne w Lublinie udzieliło odpowiedzi twierdzącej, nie wskazując podstawy prawnej, a opierając się jedynie na argumencie, że w przeciwnym razie wierzyciel nie mógłby realizować swych praw i prowadzić egzekucji do majątku dłużnika. Uwaga redakcyjna do tej odpowiedzi wyjaśnia przede wszystkim, że pytanie ma niewątpliwie na myśli wierzyciela spadkobiercy. Następnie uwaga redakcyjna kwestionuje trafność tej odpowiedzi, gdyż z art. 60 pr. spadk. i z art. 141 prawa o post. spadk. ma wynikać, zdaniem Redakcji, iż postępowanie działowe może być wszczęte tylko na wniosek spadkobiercy.

Uważam, że stanowisko seminarium lubelskiego jest słuszne, że natomiast pogląd Redakcji P. N. nie da się utrzymać. Pogląd ten stawiałby wierzyciela spadkobiercy w sytuację bez wyjścia, zwłaszcza jeżeli

chodziło by o egzekucję z ułamkowej części nieruchomości (art. 729[6] K. P. C.). Egzekucji tej wierzyciel nie mógłby przeprowadzić przed działem spadku, a jednocześnie byłby pozbawiony wszelkich środków, aby spowodować przeprowadzenie działu. Trudno sobie wyobrazić, aby ustawodawca chciał doprowadzić do takiej sytuacji. Nie wynika ona zresztą z obowiązujących norm prawnych.

Art. 60 pr. spadk., jako przepis prawa materialnego, określa kto ma materialne prawo żądania działu spadku i rzeczywiście wymienia tylko spadkobiercę.

Prawo żądania działu spadku jest ze swej istoty prawem majątkowym, żaden bowiem przepis nie nadaje mu charakteru niepozbywalności (por. Ernest Till: Prawo prywatne Austriackie, Lwów 1911, tom I, str. 173).

Jako prawo majątkowe podlega egzekucji w/g przepisów rozdziału II, tytułu II, księgi I, części II K. P. C., normującego egzekucję z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych.

Zgodnie z art. 631 K. P. C. egzekucję wszczyna się przez zajęcie prawa majątkowego, przy czym zawiadomienie o zajęciu należało by doręczyć dłużnikowi oraz pozostałym spółspadkobiercom. Zgodnie zaś z art. 637 K. P. C. z mocy samego zajęcia wierzyciel może, o ile to jest potrzebne do zaspokojenia jego wierzytelności, wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Z mocy więc zajęcia wierzyciel spadkobiercy będzie mógł wykonywać prawo dłużnika żądania działu w stosunku do pozostałych współspadkobierców. Dlatego też art. 141 pr. o post. spadk., określając, kto może do sądu zgłosić wniosek o wszczęcie postępowania działowego, nie mówi o spadkobiercy, jak to czyni art. 60 pr. spadk., lecz o osobie „uprawnionej do żądania działu". Osobą uprawnioną do żądania działu będzie z mocy art. 60 pr. spadk. spadkobierca, będzie jednak nią także z mocy art. 637 K. P. C. wierzyciel spadkobiercy, jeżeli zajmie prawo spadkobiercy żądania działu w trybie egzekucji z praw majątkowych.

Wierzyciel spadkobiercy może mieć trudności z dostarczeniem sądowi potrzebnych do postępowania działowego danych, zgodnie jednak z art. 638 K. P. C. dłużnik obowiązany będzie udzielić mu wszelkich wyjaśnień, a gdyby tego nie uczynił, mógłby wobec niego sąd egzekucyjny zastosować przymus osobisty, lub nałożyć na niego grzywnę (art. 819 K. P. C.).

Wydaje mi się, że to stanowisko znajduje pełne oparcie we wskazanych wyżej przepisach prawnych i nie zdaje wierzyciela na łaskę i niełaskę dłużnika.

Trudno również zgodzić się ze stanowiskiem zajętym w uwadze redakcyjnej do 4 pytania seminarium lubelskiego (tamże — str. 515). Na pytanie, **czy art. 841 Kod. Nap. stcsuje się nadal, gdy spadkodawca zmarł przed 1. I. 1947 r.** — seminarium odpowiedziało twierdząco, wskazując, że art. 841 Kod. Nap. jest przepisem prawa materialnego. Uwaga redakcyjna wyraża pogląd, że tylko do sprawy działowej wszczętej przed 1. I. 1947 r. może mieć zastosowanie art. 841 Kod. Nap.

Pogląd ten nie może być uznany za słuszny, nie znajduje on bowiem oparcia w przepisie art. XVIII przep. wprow. pr. spadk., przeciwnie — stoi z nim w wyraźnej sprzeczności. Art. XVIII przep. wprow. reguluje zagadnienie obowiązywania prawa materialnego i reguluje je zupełnie niezależnie od daty wszczęcia postępowania spadkowego. Miarodajną jest jedynie data śmierci spadkodawcy z zastrzeżeniami, wynikającymi z dalszych artykułów przepisów wprowadzających. W stosunku do wszystkich spadków otwartych przed 1. I. 1947 r. mieć będzie zastosowanie materialne prawo spadkowe obowiązujące przed tą datą. W sprawach tych, jeżeli postępowanie nie było wszczęte przed 1. I. 1947 r. w trybie spornym, będą miały zastosowanie przepisy dekretu z 8. XI. 1946 r. o postępowaniu spadkowym (art. 184), co jednak pozostaje bez wpływu na stosowanie przepisu prawa materialnego.

I w tym więc wypadku stanowisko lubelskie uznać należy za całkowicie słuszne.

STANISŁAW GARLICKI

*

(St. Br.) Powyższe wywody są merytorycznie słuszne. Art. 637 K. P. C. w znowelizowanym ujęciu art. 176 post. sp. uprawnia wierzyciela, o ile to jest potrzebne do zaspokojenia jego wierzytelności, również do żądania działu spadku, jeżeli jego dłużnik jest spadkobiercą.

Jednakże w naszym rozumieniu zarówno odnośne pytanie seminarium lubelskiego: „Czy wierzyciel ma prawo wystąpić z wnioskiem o dział spadku", jak i odpowiedź twierdząca, umotywowana tym, iż gdyby wierzyciel miał być tego prawa pozbawiony nie mógłby realizować swych praw i prowadzić egzekucji z majątku dłużnika, postawione zostały wyłącznie na płaszczyźnie prawa i postępowania spadkowego i mimo wzmianki o egzekucji bynajmniej nie nawiązywały do postępowania egzekucyjnego.

Pytanie dotyczyło jedynie uprawnień, przysługujących wierzycielowi w postępowaniu działowym wyłącznie z tego tytułu, iż jest on wierzycielem, a więc niezależnie od uzyskania zajęcia na podstawie tytułu egzekucyjnego.

Prawo i postępowanie spadkowe przyznaje wierzycielowi, jako takiemu, bez względu na to, czy posiada on tytuł egzekucyjny, czy uzyskał zajęcie, lub jego wierzytelność jest już płatna, różne uprawnienia. Może on więc żądać zabezpieczenia spadku (art. 8 § 1 post. sp.), spisu inwentarza (art. 24 § 1 post. sp.), oddzielenia spadku od majątku spadkobiercy (art. 52 § 1 post. sp.) i likwidacji spadku (art. 55 pr. sp. i 108 § 1 post. sp.). Jako osoba zainteresowana w rozumieniu art. 45 § 1 pr. sp. może on żądać również stwierdzenia praw spadkowych swego dłużnika. Nie może on jednak z tego tytułu, iż jest on wierzycielem, żądać na zasadzie prawa i postępowania spadkowego działu spadku, w którym ma udział jego dłużnik, ponieważ prawo to przysługuje tylko spadkobiercy (art. 60 § 1 pr. sp.) i nabywcy spadku (art. 167 § 3 ppr. sp.).

Art. 141 post. sp., na który powołuje się Autor, zd. n. w niczym prawa spadkowego nie zmienia, ani nie uzupełnia.

Dlatego stanowisko zajęte w komentarzu do odnośnego rostrzygnięcia seminarium lubelskiego wydaje nam się poprawne.

Co do drugiego zagadnienia, a więc co do mocy obowiązującej art. 841 Kod. Nap., do uwag, którymi zaopatrzyliśmy dotyczące rostrzygnięcie seminarium lubelskiego, nie mamy w tej chwili nic do dodania i zajęte stanowisko nadal podtrzymujemy. Ze względu jednak na to, że zagadnienie to stanowi tylko fragment kompleksu skomplikowanych zagadnień dotyczących zakresu mocy obowiązującej przepisów Kodeksu Napoleona po wejściu w życie prawa spadkowego, postaramy się o wszechstronne oświetlenie tych zagadnień na łamach „Przeglądu Notarialnego".

W Dodatku Cywilistycznym „Państwa i Prawa" ogłoszone zostały ostatnio następujące aprobowane przez zespół redakcyjny odpowiedzi na pytania prawne z zakresu prawa spadkowego i postępowania spadkowego:

Jakie są skutki prawne zrzeczenia się prawa do zachowku?

Odpowiedź: Zrzeczenie się w drodze umowy z przyszłym spadkodawcą tylko prawa do zachowku pozbawia przyszłego spadkobiercę koniecznego w przypadku, gdy wcale nie zostanie powołany do spadku ani nie otrzyma żadnego zapisu, albo gdy będąc powołany do spadku lub w drodze zapisu otrzyma mniej, niż wynosi jego zachowek, — prawa żądania zachowku lub sumy pieniężnej brakującej do zachowku, poza tym zaś nie ma żadnego wpływu na prawo spadkobiercy koniecznego do spadku (ref. Jan Witecki — zesz. 12, 1948 r.).

Czy spadkodawca może wyłączyć w testamencie transmisję przy dziedziczeniu przez ustanowienie odpowiedniego podstawienia (substytucji)?

Odpowiedź — przecząca. (ref. Kazimierz Przybyłowski — zesz. 12, 1948 r.).

Na kogo przechodzi przy dziedziczeniu ustawowym spadek „odrzucony“ przez spadkobiercę?

Odpowiedź: Spadek „odrzucony“ przez spadkobiercę przy dziedziczeniu ustawowym, nie przyrasta pozostałym spadkobiercom, lecz przechodzi do osób, które byłyby powołane do dziedziczenia, gdyby spadkobierca „odrzucający“ spadek nie dożył do otwarcia spadku, chyba że takich osób nie ma (ref. Jan Witecki — zesz. 1, 1949 r.).

Czy art. 293 § 2 k. z. podlega odpowiedniemu zastosowaniu do zaskarżenia „odrzucenia“ spadku?

Odpowiedź — przecząca (ref. Jan Witecki — zesz. 2, 1949 r.).

Kogo powinien pozwać wierzyciel spadkobiercy, zaskarżający „odrzucenie“ przezeń spadku i jakie są przesłanki uwzględnienia powództwa (art 44 § 1 pr. spadk.)?

Odpowiedź: 1) Wierzyciel spadkobiercy, zaskarżający „odrzucenie“ przezeń spadku, powinien pozwać tego, komu przypadł odrzucony spadek. 2) Ponadto podlega uwzględnieniu, jeżeli zostanie przez sąd ustalone, że powód jest wierzycielem spadkobiercy, który odrzucił spadek, że wierzytelność powstała nie później, niż odrzucenie spadku, że powództwo zostało wytoczone w terminie, określonym w art. 44 § 1 pr. sp. i że odrzucenie spadku wyrządziło powodowi szkodę, ponieważ dłużnik nie ma majątku, wystarczającego na zaspokojenie jego długów, a z majątku spadkowego powód mógłby otrzymać pełne lub częściowe zaspokojenie swej wierzytelności (ref. Jan Witecki — zesz. 3, 1949 r.).

Czy według polskiego prawa spadkowego dopuszczalne jest wydziedziczenie częściowe?

Odpowiedź — przecząca (ref. Jan Witecki — zesz. 2, 1949 r.).

*

W zeszycie 3 r. b. „Państwa i Prawa“ ogłoszony został artykuł Stanisława Duszniaka p. t. „Współdziałanie gmin w sporządzaniu testamentu“.

Autor rozważa liberalną formę ustnego testamentu zwykłego, wprowadzonego przez art. 80 § 1 pr. spadk. (nazywa formę tę „samorządową“), podkreślając, że — „w przypadku sporządzenia testamentu w formie pisemnej uprawnionym do przyjęcia tegoż jest wyłącznie notariusz (art. 81 § 2) — jako właściwy piastun publicznej wiary, generalnie wyposażony w ten przywilej przez państwo“.

W odsyłaczu Autor zaznacza, że — „również i obecny kodeks cywilny RSFRR nie zna omawianej formy testamentu i przewiduje jedynie jego formę notarialną“.

PROJEKT KODEKSU CYWILNEGO

(UCHWALONY W PIERWSZYM CZYTANIU)

LUDWIK DOMAŃSKI

UWAGI DO PROJEKTU MAŁŻEŃSKIEGO PRAWA MAJĄTKOWEGO*)

1.

Tytuł I Księgi II projektu Kodeksu Cywilnego obejmuje przepisy prawa małżeńskiego i został podzielony na dwa działy: Dział I — Małżeństwo i Dział II — Ustroje majątkowe małżeńskie. Fonetycznie lepiej by brzmiał nagłówek: „Małżeńskie ustroje majątkowe".

Obowiązujące prawo małżeńskie majątkowe w dziale I zawiera przepisy dla wszystkich ustrojów majątkowych, wyłożone w art. 1—13. Przepisy te przeniesiono do rozdziału III projektowanych przepisów o małżeństwie, określającego prawa i obowiązki małżonków w ogóle tak osobiste, jak i majątkowe, niezależnie od obowiązującego małżonków ustroju majątkowego, z wyjątkiem postanowień art. 1, 2, 6, 7 i 13, które w projekcie opuszczono. Art. 1 głosi, że przy stosowaniu przepisów niniejszego prawa należy mieć na względzie dobro rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. Jest to przepis zbędny, gdyż to samo wynika z art. 271 projektu. Następny art. 2 głosi, że małżonkowie powinni udzielać sobie wyjaśnień o stanie swego majątku oraz porozumiewać się przed dokonaniem ważniejszych czynności zarządu. Przepis ten, nie mający sankcji, krępowałby małżonków w przypadkach, w których prawo rozporządzania i zarządzania swym majątkiem ustawa

*) Tekst projektu — p. P. N. tom II - 1948, str. 97 i nast.

przyznaje każdemu z małżonków samodzielnie, bez udziału drugiego. Słusznie więc został on pominięty w projekcie. Zbędnym okazał się również art. 13 głoszący, że przez czas trwania małżeństwa ulega zawieszeniu bieg przedawnienia roszczeń jednego z małżonków przeciwko drugiemu, gdyż to samo stanowi p. 3 art. 112 projektu.

Natomiast wydaje się, że bezzasadnie pominięto w projekcie przepisy art. 6 i 7. Należałoby je wprowadzić do projektu małżeńskiego prawa osobowego i nadać im brzmienie następujące:

Art. 176 [1]. **Małżonek może żądać sądownie ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny, chociażby małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa.**

Art. 181 [1]. **Małżonek, któremu została ogłoszona upadłość, traci z tą chwilą zarząd majątkiem drugiego z małżonków nawet z mocy jego pełnomocnictwa.**

2.

Rozdział I projektu reguluje **ustawowy ustrój majątkowy.**

Art. 203 głosi, że stosunki majątkowe małżonków podlegają ustrojowi ustawowemu, chyba że zostały podane ustrojowi umownemu albo ustrojowi przymusowemu. Projektowany przepis odpowiada art. 14 prawa małżeńskiego majątkowego i nie budzi wątpliwości.

Zgodnie z treścią § 1 art. 15 tego prawa, **art. 204** projektu stanowi, że w ustroju ustawowym każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed powstaniem tego ustroju, jak i majątek nabyty później, nie rozróżniając na razie majątku osobistego i dorobkowego, oraz stanowi, że każdy z małżonków zarządza i rozporządza całym swoim majątkiem samodzielnie. Na początku art. 204 projektu wstawiono wyrazy: „O ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej“, a to ze względu na wyjątki przewidziane w dalszych przepisach.

Następny **art. 205** projektu jest przeróbką art. 19 prawa małżeńskiego majątkowego, wymagającą krytycznych uwag.

Art. 205 w § 1 głosi, że przedmioty zwykłego urządzenia domowego, nabyte przez jednego lub obu małżonków w czasie trwania ustroju ustawowego i przeznaczone do wspólnego użytku małżonków, stanowią ich wspólną własność. Projekto-

wany przepis nie określa, co trzeba rozumieć przez zwykłe urządzenie domowe, przeznaczone do wspólnego użytku małżonków: czy urządzenie skromne, czy też również urządzenie luksusowe, które dla ludzi zamożnych jest urządzeniem zwykłym. Tymczasem art. 19 prawa małżeńskiego majątkowego mówi o nabytych w czasie trwania ustroju ustawowego przedmiotach urządzenia domowego, potrzebnych do wspólnego użytku, jako to: meble, naczynia stołowe i kuchenne. Określając bliżej przedmioty, potrzebne do wspólnego użytku, art. 19 wyłącza inne przedmioty urządzenia domowego, chociażby przeznaczone przez małżonków do wspólnego użytku, jak obrazy, rzeźby, dywany, kufry, walizy, biblioteki i zbiory innych rzeczy, z których by małżonkowie korzystali wspólnie.

Następnie § 1 art. 205 projektu głosi, że wymienione w nim przedmioty stanowią wspólną własność małżonków, podczas gdy art. 19 prawa majątkowego małżeńskiego głosi, że wymienione w nim przedmioty stanowią współwłasność małżonków w równych częściach.

Z art. 208 i 209 projektu okazuje się, że projektodawcy odróżniają pojęcie wspólnej własności od pojęcia współwłasności. Przez wspólną własność rozumieją współwłasność łączną (Miteigentum oder Gemeinschaft zur gesamten Hand, copropriété commune ou communité), która różni się od zwykłej współwłasności cechami, oznaczonymi w art. 208 projektu. Instytucja współwłasności łącznej znalazła wyraz w przepisach dotyczących majątku spółki cywilnej i jawnej (art. 549 i 565 Kod. Zob. oraz art. 109 Kod. Handlowego). Jednakże wierzyciele wspólników mogą zająć i wypowiedzieć udział w spółce spólnika-dłużnika, chociażby spółka była zawarta na czas oznaczony (art. 574 Kod. Zob. i art. 117 Kod. Handlowego).

Jakoż art. 208 w § 1 stanowi, że w czasie trwania ustroju ustawowego żaden z małżonków nie może rozporządzać udziałem we wspólnej własności przedmiotów urządzenia domowego, a w § 2 dysponuje, że wierzyciele małżonków nie mogą w czasie trwania ustroju ustawowego żądać zaspokojenia z przedmiotów urządzenia domowego stanowiących wspólną własność małżonków, chyba że dłużnikami są oboje małżonkowie albo że zobowiązanie zostało zaciągnięte przez jednego z małżonków za zgodą drugiego. Zakaz rozporządzania udziałem we wspólnej wła-

sności przedmiotów urządzenia domowego nawet za zgodą małżonków oraz zwolnienie tych przedmiotów od egzekucji, skierowanej do mienia ruchomego jednego z małżonków, w praktyce mógłby być bardzo niebezpieczny i szkodliwy dla uczciwego obrotu cywilnego. Nie mogąc rozporządzać udziałem we wspólnej własności, każdy z małżonków mógłby zaciągać długi osobiste, za które nie odpowiadałby przedmiotami wspólnego urządzenia domowego. Egzekucja z innego majątku małżonka-dłużnika byłaby bardzo utrudniona z uwagi na to, że wszelki inny majątek ruchomy, umieszczony w pieniądzach, papierach wartościowych i kosztownościach, z łatwością mógłby być ukryty. Gdyby art. 208 projektu miał być utrzymany, należałoby zmienić art. 386, 387 i 412 Kod. Zob., przyznające wynajmującemu i wydzierżawiającemu ustawowe prawo zastawu na wniesionych do przedmiotu najmu lub dzierżawy ruchomościach najemcy lub dzierżawcy, które zwykle są przedmiotami urządzenia domowego, wyjętymi w myśl art. 208 projektu z obrotu cywilnego. Wypadałoby również zmienić art. 544 Kod. Zob., przyznający utrzymującym hotele, zajazdy i podobne zakłady ustawowe prawo zastawu na rzeczach wniesionych przez gości, jeżeli te rzeczy służą do wspólnego użytku małżonków.

Wobec powyższych uwag należałoby skreślić **art. 208** projektu i zgodnie z treścią art. 19 prawa majątkowego małżeńskiego zredagować art. 205 projektu w sposób następujący:

Art. 205 § 1. **Przedmioty urządzenia domowego, potrzebne do wspólnego użytku jako to: meble oraz naczynia stołowe i kuchenne, nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego, stanowią współwłasność małżonków w równych częściach, chociażby były nabyte z majątku jednego z małżonków.**

§ 2. **Małżonek, który nabył wymienione przedmioty w czasie trwania ustroju ustawowego, nie może żądać od drugiego z małżonków zwrotu części ich wartości lub ceny nabycia.**

Związkowy **art. 206** projektu, głoszący, że przepisy artykułu poprzedzającego nie wyłączają odmiennych postanowień darowizny uczynionej przez osobę trzecią lub rozporządzenia ostatniej woli, może być utrzymany. Natomiast kolejny **art. 207** projektu, głoszący, że jeżeli stosunki majątkowe małżonków podlegają lub podlegały ustrojowi ustawowemu, domniemywa się, że przedmioty zwykłego urządzenia domowego, prze-

znaczone do wspólnego użytku małżonków zostały nabyte w czasie rwania tego ustroju, powinien być zmieniony.

Domniemania prawne, które można obalać dowodem przeciwnym (praesumptiones iuris tantum) opierają się na znanych powszechnie zdarzeniach, które zwykle zachodzą (it quod plerumque fit), aczkolwiek nie są wykluczone wyjątki. Otóż domniemanie, że przedmioty zwykłego urządzenia domowego przeznaczone do wspólnego użytku małżonków, zostały nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego, jest sprzeczne z praktyką życiową, mianowicie z faktem, że małżonkowie zwykle wnoszą potrzebne do wspólnego użytku przedmioty urządzenia domowego nabyte przed zawarciem małżeństwa, jako wyposażenie przez rodziców, a więc przed powstaniem ustroju ustawowego i rzadko kiedy w czasie trwania małżeństwa zmieniają lub uzupełniają te przedmioty. Przyjmując domniemanie, że wszystkie przedmioty zwykłego urządzenia domowego, przeznaczone do wspólnego użytku małżonków zostały nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego, projektodawcy wkładają na osoby trzecie obowiązek udowodnienia, kiedy i przez którego z małżonków zostały nabyte przedmioty zwykłego urządzenia domowego, co w większości wypadków byłoby niemożliwe. Zważywszy, że w myśl art. 217 p. 1 projektu stanowią osobisty każdego z małżonków przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem ustroju ustawowego, chociażby po powstaniu tego ustroju zostały przeznaczone do wspólnego użytku małżonków, należy dojść do wniosku, że stwierdzenie, iż przedmioty te są osobistą własnością jednego z małżonków, powinno obciążać tego małżonka, a nie osoby trzecie, którym stosunki majątkowe małżeńskie w większości wypadków są niewiadome. Dowodem własności jednego z małżonków może być wykaz majątku ruchomego każdego z małżonków, sporządzany trybem przewidzianym w art. 178 projektu prawa małżeńskiego osobowego. Z tych względów art. 207 projektu powinien być zmieniony, a w związku z uwagami do art. 205 projektu podlegałby skreśleniu **art. 209** projektu, głoszący, że z ustaniem ustroju ustawowego przedmioty urządzenia domowego, które stanowiły wspólną własność małżonków, stają się ich współwłasnością w częściach równych.

W interesie wierzycieli można by wobec projektowanej treści art. 205 nadać art. 207 brzmienie następujące:

Art. 207. **Domniemywa się, że przedmioty urządzenia domowego, potrzebne do wspólnego użytku małżonków, stanowią współwłasność małżonków, chyba że stan przeciwny będzie udowodniony.**

Różnica między redakcją art. 207 projektu a proponowanym brzmieniem tego artykułu polega na tym, że według art. 207 projektu domniemywa się, że przedmioty zwykłego urządzenia domowego, przeznaczone do wspólnego użytku małżonków, zostały nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego, a według proponowanej redakcji art. 207 domniemanie współwłasności podlega na tym, że skoro małżonkowie wspólnie posiadają i użytkują przedmioty urządzenia domowego, potrzebne do prowadzenia wspólnego gospodarstwa, to bez względu na to, kiedy i przez kogo przedmioty te zostały nabyte, można przypuszczać, że stanowią one współwłasność małżonków, chyba że stan przeciwny będzie udowodniony przez małżonków lub przez wierzycieli.

W związku z powyższymi uwagami należało by w Kod. Postęp. Cyw. wprowadzić dodatkowy przepis treści następującej, jako art. 582 § 3: „Rzeczy ruchome, stanowiące współwłasność lub wspólną własność małżonków, podlegają sprzedaży w całości". Przepis ten dotyczyłby również umownej wspólnej własności małżonków.

Dalszy **art. 210** projektu, stanowiący, że do zbycia lub obciążenia nieruchomości albo przedsiębiorstwa zarobkowego, które zostały nabyte przez jednego z małżonków w czasie trwania ustroju ustawowego i stanowią jego dorobek, potrzebna jest zgoda drugiego z małżonków, a w braku zgody — zezwolenie sądu, odpowiada przepisom §§ 1 i 3 art. 20 prawa małżeńskiego majątkowego, kórego § 2 głoszący, że przepisu § 1 nie stosuje się do nieruchomości i przedsiębiorstw nabytych przez spadek, zapis lub darowiznę, opuszczono, jako zbędny wobec przepisu p. 2 art. 217 projektu, zaliczającego te przedmioty majątkowe do osobistego majątku każdego z małżonków.

Kolejny **art. 211** projektu, zezwalający drugiemu z małżonków powoływać się na brak swej zgody lub zezwolenia sądu odpowiada co do swej treści przepisom art. 21 prawa małżeńskiego majątkowego z tą różnicą, że według § 1 tego artykułu drugi z małżonków może żądać unieważnienia czynności, dokonanej przez współmałżonka, a według § 2 nabywca może dzia-

łać w dobrej wierze, nie tylko co do tego, że zgoda nie była potrzebna, lecz i co do tego, że została wyrażona należycie.

Otóż zezwalając drugiemu z małżonków powoływać się na brak swej zgody, § 1 art. 211 projektu nie wskazuje, czego może żądać ten małżonek. Jeżeli traktować drugiego z małżonków jako ewentualnego wierzyciela z tytułu roszczenia o wyrównanie dorobku (art. 212 § 1 projektu), to nie może on żądać unieważnienia czynności, dokonanej bez jego zgody, gdyż dopiero po ustaniu ustroju ust. małżonek, którego dorobek ma wartość mniejszą niż dorobek drugiego z małżonków, może żądać od tego małżonka wyrównania dorobku. Co się tyczy dobrej wiary nabywcy pod tytułem odpłatnym co do tego, że zgoda była wyrażona należycie, to przypadek taki może zachodzić wówczas, gdy małżonek okaże lub złoży nabywcy zgodę drugiego z małżonków na piśmie, a później okaże się, że pismo, wyrażające zgodę, było podpisane przez kogo innego nazwiskiem małżonka, którego podpisu nabywca może nie znać.

Wobec powyższych uwag art. 211 projektu należałoby zredagować w sposób następujący:

Art. 211 § 1. **Jeżeli jeden z małżonków dokonał rozporządzenia z naruszeniem przepisów artykułu poprzedzającego, drugi z małżonków może żądać uznania dokonanego rozporządzenia za nieszkodzące jego prawu do wyrównania dorobku tylko w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym się o dokonaniu rozporządzenia dowiedział, nie później jednak niż przed upływem roku od daty rozporządzenia.**

§ 2. **Jednakże drugi z małżonków nie może powoływać się na brak swej zgody lub zezwolenia sądu, jeśli rozporządzenie zostało dokonane pod tytułem odpłatnym, a nabywca działał w dobrej wierze co do tego, że zgoda nie była potrzebna, albo że została wyrażona należycie.**

Kolejny **art. 212** projektu zastępuje przepis § 2 art. 26 prawa małżeńskiego majątkowego, głoszący, że z majątków dorobkowych obojga małżonków po odtrąceniu od każdego z nich jego obciążeń, tworzy się masę wspólną, która zostaje podzielona po połowie między małżonków lub ich spadkobierców.

W miejsce tego przepisu § 1 art. 212 projektu stanowi, że z ustaniem ustroju ustawowego małżonek, którego dorobek ma wartość mniejszą niż dorobek drugiego z małżonków, może żądać od tego małżonka sumy pieniężnej, odpowiadającej po-

łowie różnicy między wartością obu dorobków (roszczenie o wyrównanie dorobku).

Projektowany przepis jest słuszniejszy i korzystniejszy dla małżonków, gdyż daje możność każdemu z małżonków zachowania nadal swego majątku dorobkowego bez obowiązku tworzenia wspólnej masy dorobków obu małżonków i dzielenia jej między małżonków po połowie. Nie wspomniano jednak w § 1 art. 212 projektu o spadkobiercach małżonków, aczkolwiek ustrój ustawowy najczęściej ustaje z chwilą śmierci jednego z małżonków, ani nie przewidziano przypadku, gdy tylko jeden z małżonków ma majątek dorobkowy. Na ten przypadek należało by postanowić, że małżonek, który nie ma majątku dorobkowego, może żądać od drugiego małżonka sumy pieniężnej, odpowiadającej połowie wartości dorobku tego małżonka. Jeżeli bowiem małżonek, posiadający minimalny dorobek, może żądać od drugiego z małżonków sumy pieniężnej, odpowiadającej połowie różnicy między wartością obu dorobków, chociażby dorobek drugiego z małżonków był wielokrotnie większy, to prawo żądania połowy wartości dorobku jednego z małżonków przez drugiego, który nie ma żadnego dorobku, wydaje się dostatecznie usprawiedliwionym.

Wobec tego art. 212 projektu powinien brzmieć jak następuje:

Art. 212 § 1. **Z ustaniem ustroju ustawowego małżonek, którego dorobek ma wartość mniejszą niż dorobek drugiego z małżonków, może żądać od tego małżonka sumy pieniężnej odpowiadającej połowie różnicy między wartością obu dorobków (roszczenie o wyrównanie dorobku).**

§ 2. **Gdyby jeden z małżonków nie miał majątku dorobkowego, może on żądać od drugiego z małżonków sumy pieniężnej, odpowiadającej połowie wartości dorobku tego małżonka.**

§ 3. **To samo dotyczy spadkobierców małżonków.**

§ 2 art. 212 projektu głosi, że jeżeli wyrównenie dorobku w pieniądzu byłoby połączone dla zobowiązanego małżonka z nadmiernymi trudnościami lub stratami, małżonek ten może zwolnić się od zobowiązania ustępując drugiemu z małżonków część swego dorobku w naturze, lecz przy wyborze przedmiotów, które mają zastąpić wyrównanie w pieniądzu, powinien mieć na względzie potrzeby drugiego z małżonków. Przepis ten może być utrzymany, jako osobny artykuł 212^{1}. Poza tym, dla

zaznaczenia, że projektowane przepisy art. 212 i 212[1] mają charakter norm dyspozytywnych, należało by dodać nowy przepis treści następującej:

Art. 212 [2]. **Zamiast wyrównania dorobku małżonkowie lub ich spadkobiercy mogą umownie ustanowić współwłasność dorobków, albo dokonać między sobą podziału majątków dorobkowych w naturze.**

Następny **art. 213** projektu, stanowiący, że małżonek, który ukrył lub zataił część swego dorobku, obowiązany jest zapłacić drugiemu z małżonków wartość tej części lub ustąpić ją w naturze, chociażby wartość jego dorobku była mniejsza niż wartość dorobku drugiego z małżonków, odpowiada treści art. 28 prawa małżeńskiego majątkowego, stanowiącego, że małżonek, który ukrył część dorobku traci prawo swego udziału w części ukrytej. Jako dostosowany redakcyjnie do treści art. 212 projektowany przepis może być utrzymany z dodaniem zdania: **To samo dotyczy spadkobierców małżonków.**

Związkowy **art. 214** projektu w § 1 stanowi, że małżonek, który dopuścił się zbrodni przeciwko drugiemu z małżonków lub jednej z najbliższych mu osób, albo występku przeciwko życiu lub zdrowiu drugiego z małżonków, traci roszczenie o wyrównanie dorobku, jeśli nie przyczynił się albo przyczynił się tylko nieznacznie do powstania dorobku drugiego z małżonków.

Omawiany przepis rozszerza ramy § 1 art. 27 prawa małżeńskiego majątkowego, w którym jest mowa tylko o małżonku uznanym za winnego przestępstwa przeciwko życiu drugiego z małżonków i różni się tym, że według § 1 art. 27 obowiązującego prawa małżonek może być pozbawiony przez sąd udziału w dorobku w całości lub części, oczywiście w zależności od stopnia winy. Tymczasem według § 1 art. 214 projektu małżonek winny zbrodni lub występku z samego prawa traci roszczenie o wyrównanie dorobku. Byłaby to kara zbyt surowa, zwłaszcza gdy drugi z małżonków nie żąda rozwodu z winy współmałżonka, wskutek czego ustawowy ustrój majątkowy małżonków trwa nadal.

Wobec tego należałoby złagodzić projektowany przepis i przyjąć, że sąd na żądanie drugiego z małżonków może pozbawić winnego małżonka prawa roszczenia o wyrównanie dorobku w całości lub części.

§ 2. art. 214 projektu stanowi, że to samo dotyczy małżonka, który zawarł w złej wierze małżeństwo następnie unieważnione, albo został uznany wyłącznie winnym rozwodu.

Przepisowi temu odpowiada przepis § 2 art. 27 obowiązującego prawa, w którym nie wspomniano o zawarciu małżeństwa w złej wierze przez jednego z małżonków, a jedynie jest mowa o rozwodzie z wyłącznej winy jednego z małżonków.

Z uwagi na to, że w przypadkach przewidzianych w § 2 art. 214 projektu, ustawowy ustrój majątkowy małżonków ustaje z chwilą uprawomocnienia się wyroku, orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód, można przyjąć, że małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze, albo został uznany wyłącznie winnym rozwodu, traci roszczenie o wyrównanie dorobku.

Wobec powyższych uwag zaleca się nadanie art. 214 projektu brzmienia następującego:

Art. 214 § 1. **Małżonek, który dopuścił się zbrodni przeciwko drugiemu z małżonków lub jednej z najbliższych mu osób, albo występku przeciwko życiu lub zdrowiu drugiego z małżonków, może być na żądanie tego małżonka pozbawiony przez sąd prawa roszczenia o wyrównanie dorobku w całości lub w części, zwłaszcza jeżeli nie przyczynił się albo przyczynił tylko nieznacznie do powstania dorobku drugiego z małżonków.**

§ 2. **Małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze, albo został uznany wyłącznie winnym rozwodu, traci prawo roszczenia o wyrównanie dorobku z chwilą uprawomocnienia się wyroku, orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód.**

Kolejny **art. 215** projektu stanowi, że aż do chwili zapłaty lub zabezpieczenia roszczenia o wyrównanie dorobku, małżonek zobowiązany do wyrównania nie może rozporządzać swoim majątkiem bez zgody drugiego z małżonków.

Jest to nowy przepis, w którym zakaz rozporządzania przez małżonka, zobowiązanego do wyrównania, swoim majątkiem w ogóle, jest zbyt surowy i winien być ograniczony do majątku dorobkowego.

Poza tym w projektowanym przepisie brak jest zastrzeżenia o zachowaniu praw osób trzecich, nabytych pod tytułem odpłatnym w dobrej wierze.

Wobec tego art. 215 projektu powinien brzmieć jak następuje:

Art. 215. **Aż do chwili zapłaty lub zabezpieczenia roszczenia o wyrównanie dorobku, małżonek zobowiązany do wyrównania nie może rozporządzać swoim majątkiem dorobkowym bez pisemnej zgody drugiego z małżonków, który jednak nie może powoływać się na brak swej zgody, jeżeli rozporządzenie zostało dokonane pod tytułem odpłatnym, a nabywca działał w dobrej wierze co do tego, że zgoda nie była potrzebna albo że była wyrażona należycie.**

Dalszy **art. 216** projektu głosi, że dorobkiem każdego z małżonków są wszelkie należące do niego przedmioty majątkowe, które nie stanowią jego majątku osobistego.

Przepis ten odpowiada przepisom § 1 art. 17 i § 1 art. 26 obowiązującego prawa, w których jest mowa o majątku dorobkowym, a nie o przedmiotach majątkowych, przez które można rozumieć rzeczy fizyczne, z wyłączeniem innych praw majątkowych. Wobec tego art. 216 projektu powinien mieć brzmienie następujące:

Art. 216. **Dorobkiem każdego z małżonków są wszelkie należące do niego prawa majątkowe, które nie stanowią jego majątku osobistego.**

Następny **art. 217** projektu wylicza w 5 punktach, jakie przedmioty majątkowe stanowią majątek osobisty każdego z małżonków.

Zgodnie z poprzednią uwagą, należy wyrazy „przedmioty majątkowe", użyte w pierwszych trzech punktach, zastąpić przez wyrazy „prawa majątkowe".

Punkt 1 art. 217 zalicza do majątku osobistego każdego z małżonków „przedmioty" majątkowe, nabyte przed powstaniem ustroju ustawowego. Co do treści odpowiada on przepisowi p. 1 art. 16 obowiązującego prawa, w którym jest mowa o majątku, jaki małżonek miał w chwili powstania ustroju ustawowego, a nie o przedmiotach majątkowych.

Punkt 2 art. 217 zalicza do majątku osobistego każdego z małżonków „przedmioty" majątkowe, nabyte po powstaniu ustroju ustawowego. Co do treści odpowiada on przepisowi p. 2 art. 16 obowiązującego prawa, w którym jest mowa o majątku, nabytym przez spadek, zapis, darowiznę lub los. W p. 2 art. 217 dodano nabycie przedmiotów majątkowych przez wyposażenie, lecz opuszczono nabycie przez los. Tymczasem wiadomo, że wielu obywateli gra na loterii klasowej i wygrywa znaczne su-

my. Chociażby bilet loteryjny był nabyty za pieniądze drugiego z małżonków, małżonek, który miał „szczęście“ wygrania na loterii, powinien być uznany za wyłącznego właściciela wygranej sumy, jaką go los obdarzył.

Punkt 3 art. 217 zalicza do majątku osobistego każdego z małżonków „przedmioty“ majątkowe nabyte w zamian za przedmioty wymienione w punktach poprzedzających. Co do treści odpowiada on przepisowi p. 3 art. 16 obowiązującego prawa, w którym jest mowa o majątku, uzyskanym w zamian dotychczasowego majątku osobistego.

Punkt 4 art. 217 zalicza do majątku osobistego każdego z małżonków przedmioty osobistego użytku, a punkt 5 — przedmioty potrzebne do wykonywania zawodu. Punkty te odpowiadają przepisom p. 5 art. 16 obowiązującego prawa, w którym jest mowa o przedmiotach osobistego użytku, jak ubranie, bielizna, oraz o przedmiotach potrzebnych do wykonywania zawodu. Punkty te można połączyć w jeden punkt.

Punkt 6 art. 217 zalicza do osobistego majątku każdego z małżonków prawa niezbywalne. Natomiast p. 6 art. 16 obowiązującego prawa, oprócz praw niezbywalnych, wymienia, jako majątek osobisty, prawa związane ściśle z osobą małżonka, jako to: prawo autorskie, służące małżonkowi, jako twórcy, prawo wynalazcy, roszczenia z tytułu naprawienia doznanej szkody osobistej lub zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Dlaczego opuszczono w projekcie powyższe prawa majątkowe, trudno jest się domyśleć. Prawo autorskie, prawo do wynalazków i odszkodowanie za doznaną krzywdę materialną i moralną są tak ściśle związane z osobą każdego uprawnionego, że byłoby rażącym niedopatrzeniem zaliczanie tych praw majątkowych do dorobku małżonka.

W art. 217 projektu słusznie pominięto przyrost wartości majątku osobistego małżonka, wymieniony w p. 4 art. 16 obowiązującego prawa, gdyż to rozumie się samo przez się.

Wobec powyższych uwag należałoby zredagować art. 217 projektu w sposób następujący:

Art. 217. **Stanowią majątek osobisty każdego z małżonków:**

1. **prawa majątkowe nabyte przed powstaniem ustroju ustawowego;**

2. **prawa majątkowe nabyte po powstaniu ustroju ustawowego przez spadek, zapis, wyposażenie, darowiznę lub los;**
3. **prawa majątkowe nabyte w zamian za prawa, wymienione w punktach poprzedzających;**
4. **przedmioty osobistego użytku i przedmioty potrzebne do wykonywania zawodu;**
5. **prawa niezbywalne oraz prawa związane ściśle z osobą lub majątkiem osobistym małżonka, jako to: prawo autorskie, prawo do wynalazków i odszkodowanie za krzywdę materialną i moralną, doznaną na osobie lub majątku osobistym małżonka.**

W projekcie opuszczono § 2 art. 17 obowiązującego prawa, głoszący, że w szczególności majątek dorobkowy małżonka stanowią: 1) dochód z jego majątku osobistego i dorobkowego przypadły w czasie trwania ustroju ustawowego; 2) dochód przypadły w tym czasie z własnej pracy i staranności małżonka i 3) majątek uzyskany w zamian dotychczasowego majątku dorobkowego. Opuszczono również art. 18 obowiązującego prawa, głoszący, że w razie wątpliwości majątek uważa się za dorobkowy. Wstawienie tych przepisów do projektu z pewną zmianą jest konieczne wobec znanych z praktyki sporów, jaki majątek zaliczać do majątku dorobkowego jednego lub obojga małżonków, zwłaszcza w przypadkach, gdy majątek został nabyty na nazwisko jednego z małżonków, aczkolwiek faktycznie jest dorobkiem obojga małżonków.

Wobec tego projektuje się dodanie art. 217[1] treści następującej:

Art. 217[1] § 1. **W razie wątpliwości majątek uważa się za dorobek obojga małżonków.**

§ 2. **Jednakże majątek dorobkowy każdego małżonka stanowią:**

1. **dochód z jego majątku osobistego i dorobkowego przypadły w czasie trwania ustroju ustawowego;**
2. **dochód przypadły w tym czasie wyłącznie z własnej pracy i staranności małżonka;**
3. **majątek uzyskany w zamian dotychczasowego majątku dorobkowego.**

Następny **art. 218** projektu w § 1 stanowi, że wartość dorobku każdego z małżonków ustala się z uwzględnieniem długów tego małżonka, a w § 2 zastrzega, że nie uwzględnia się długów za-

ciągniętych przed powstaniem ustroju ustawowego oraz długów z czynów niedozwolonych, jeżeli obowiązek naprawienia szkody wynika z umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa małżonka. Według zaś art. 25 obowiązującego prawa długi, jakie w chwili ustania ustawowego ustroju majątkowego obciążają małżonka, zalicza się przede wszystkim na jego majątek osobisty, jeżeli zostały zaciągnięte przed powstaniem tego ustroju albo wynikły z czynów niedozwolonych.

Ze względu na to, że odpowiedzialność za czyny niedozwolone może być podmiotowa, tj. zależna od winy sprawcy szkody, i przedmiotowa, tj. niezależna od winy, w § 2 art. 218 projektu słusznie zastrzeżono, że dorobku nie mogą obciążać długi z czynów niedozwolonych, jeżeli obowiązek naprawienia szkody wynika z rozmyślnego działania lub rażącego niedbalstwa małżonka. Niepotrzebnie jednak wymaga się stwierdzenia rażącego niedbalstwa, gdyż do odpowiedzialności z art. 134 Kod. Zob. wystarcza wina w ogóle.

Nie przewidziano jednak przypadku, gdy małżonek nie ma majątku osobistego lub gdy majątek ten nie wystarcza na zaspokojenie jego długów w ogóle. Na ten przypadek należałoby jeszcze zastrzec, że nie uchybia to prawu wierzycieli dochodzenia swych wierzytelności tak z majątku osobistego, jak i z majątku dorobkowego każdego z małżonków z pierwszeństwem przed wierzytelnością jednego z małżonków z tytułu wyrównania dorobku, a gdyby dorobek został wyrównany — z majątku małżonka, którego wierzytelność z tytułu wyrównania została zaspokojona do wysokości wyrównania.

Wobec tego zaleca się dodanie art. 218^1 treści następującej:

Art. 218^1 § 1. **Przepisy artykułu poprzedzającego nie uchybiają prawu wierzycieli dochodzenia swych wierzytelności tak z majątku osobistego, jak i z majątku dorobkowego każdego z małżonków z pierwszeństwem przed wierzytelnością jednego z małżonków z tytułu wyrównania dorobku.**

§ 2. **Gdyby wierzytelność z tytułu wyrównania dorobku została zaspokojona, wierzyciele drugiego z małżonków mogą dochodzić swych wierzytelności od zaspokojonego małżonka do wysokości wyrównania.**

Kolejny **art. 219** projektu w § 1 stanowi, że przy ustalaniu wartości dorobku każdego z małżonków odlicza się wartość nakładów i wydatków, poczynionych na rzecz dorobku z majątku

osobistego któregokolwiek z małżonków, dolicza się natomiast wartość nakładów i wydatków, poczynionych z dorobku na rzecz majątków osobistych, a § 2 art. 219 zastrzega, że nie uwzględnia się wartości nakładów i wydatków poczynionych z dorobku na urządzenie domowe, stanowiące wspólną własność małżonków.

Projektowane przepisy odpowiadają przepisom art. 22 obowiązującego prawa, w którym jest mowa o uwzględnianiu na żądanie interesowanych zwrotów, przypadających na rzecz majątku osobistego z majątku dorobkowego i odwrotnie, bez wyjaśnienia, co trzeba rozumieć przez wyraz „zwroty". Ponieważ zwroty mogą przypadać bądź z tytułu długów pieniężnych jednego z małżonków na rzecz drugiego, bądź z tytułu nakładów, poczynionych w czasie trwania ustroju ustawowego, przeto art. 219 projektu powinien mieć brzmienie następujące·

Art. 219 § 1. **Przy ustalaniu wartości dorobku każdego z małżonków odlicza się długi pieniężne jednego z małżonków na rzecz drugiego oraz wartość nakładów i wydatków, poczynionych na rzecz dorobku z majątku osobistego któregokolwiek z małżonków, dolicza się natomiast wartość nakładów i wydatków, poczynionych z dorobku na rzecz majątków osobistych.**

§ 2. **Nie uwzględnia się wartości nakładów i wydatków poczynionych z dorobku na urządzenie domowe, stanowiące współwłasność małżonków.**

W razie odliczenia od wartości dorobku długów pieniężnych jednego z małżonków na rzecz drugiego oraz wartości nakładów i wydatków, poniesionych na rzecz dorobku z majątku osobistego każdego z małżonków, jak również w razie doliczenia wartości nakładów i wydatków poczynionych z dorobku na rzecz majątków osobistych, małżonek, otrzymujący wyrównanie dorobku, nie może domagać się od drugiego z małżonków wierzytelności z tytułu nakładów i wydatków oraz innych należności pieniężnych, jako już uwzględnionych przy ustalaniu wartości dorobku każdego z małżonków. Nie może też domagać się zaspokojenia takich wierzytelności małżonek, zobowiązany do wyrównania. Z chwilą bowiem wyrównania dorobku trybem wskazanym w art. 212 i 219 wzajemne roszczenia małżonków, jako objęte rozrachunkiem, uważać należy za wygasłe.

Dla usunięcia wszelkich pod tym względem wątpliwości wypadałoby wprowadzić dodatkowy przepis treści następującej:

Art. 219[1]. **W razie wyrównania dorobku trybem wskazanym w art. 219 i 212, z chwilą dokonania rozrachunku wzajemne roszczenia małżonków wygasają.**

Według **art. 220 i 221** projektu, w braku odmiennego zastrzeżenia umownego, wartość darowizny lub wyposażenia, uczynionych na rzecz dziecka przez oboje małżonków wspólnie z ich majątków osobistych, odlicza się po połowie z dorobku każdego z małżonków, a jeżeli wartość połowy darowizny lub wyposażenia przenosi wartość dorobku jednego z małżonków, małżonkowi temu nie służy żadne roszczenie z tego tytułu.

Przepisy te, jako niezrozumiałe, winny być skreślone. Również niezrozumiałe są przepisy art. 23 obowiązującego prawa, głosząc, że darowiznę lub wyposażenie, uczynione łącznie przez małżonków ich dziecku, zalicza się, w braku odmiennego zastrzeżenia, w częściach równych na majątek dorobkowy każdego z małżonków, a co do nadwyżki — na ich majątki osobiste, w stosunku do wysokości tych majątków.

Jeżeli małżonkowie wspólnie obdarowali lub wyposażyli swe dziecko, to w ten sposób uszczuplili za wzajemną zgodą swoje majątki bez względu na to, czy uczynili to ze swych majątków osobistych, czy też z majątków dorobkowych. Przy rozrachunku zaś z tytułu wyrównania dorobku, powinno się brać pod uwagę majątki dorobkowe każdego z małżonków, jakie okazały się w chwili ustania ustroju ustawowego, a nie majątki, którymi małżonkowie w czasie trwania tego ustroju rozporządzili za wzajemną zgodą. Poza tym, odliczanie wartości darowizn i wyposażeń po połowie z dorobku każdego z małżonków nie może mieć żadnego wpływu na różnicę między wartością obu dorobków, stanowiącą wyrównanie dorobku. Jeżeli zaś wartość połowy darowizny przenosi wartość dorobku jednego z małżonków, to rzecz oczywista, że małżonkowi temu nie służy żadne roszczenie z tego tytułu, gdyż rozporządziwszy za zgodą drugiego małżonka częścią swego majątku na rzecz dziecka, czy też osoby trzeciej pod tytułem darmym, małżonek ten nie może rościć jakichkolwiek pretensyj do współmałżonka z powodu dobrowolnego uszczuplenia swego majątku osobistego lub dorobkowego.

Opuszczono w projekcie art. 24 obowiązującego prawa, stanowiący że jeżeli ustalona tytułem zwrotu należność, przypadająca z majątku małżonka zmarłego małżonkowi pozostałemu

przy życiu, nie może być w pełni zaspokojona z tego majątku, małżonek pozostały przy życiu nie może dochodzić sądownie niedoboru. Przepis ten słusznie pominięto w projekcie, jako sprzeczny z przepisami prawa spadkowego, z których wynika, że za długi spadkodawcy w ogóle spadkobiercy odpowiadają całym swym majątkiem osobistym, chyba że przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 48 i 49 prawa spadkowego) i w ten sposób zwolnili się od odpowiedzialności osobistej z tytułu roszczenia pozostałego przy życiu małżonka o zwroty (wyrównanie dorobku).

Dalszy **art. 222** projektu stanowi, że wszelkie rozrachunki między małżonkami, związane z ustaniem ustroju ustawowego, winny być dokonywane według wartości z daty rozrachunku. Rozszerza on ramy art. 22 obowiązującego prawa, w którym zaznaczono tylko w ostatnim zdaniu, że wysokość zwrotów oblicza się według wartości z daty rozrachunku.

Kolejny **art. 223** projektu w § 1 stanowi, że w czasie trwania ustroju ustawowego żaden z małżonków nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania roszczeniem o wyrównanie dorobku, jakie może mu służyć po ustaniu tego ustroju.

Ten nowy przepis jest słuszny, a to ze względu na przepis § 2 głoszący odpowiednio do zmienionej treści §§ 1 i 3 art. 29 obowiązującego prawa, że po ustaniu ustroju ustawowego małżonek, któremu służy roszczenie o wyrównanie dorobku, może zrzec się tego roszczenia przez oświadczenie jednostronne stwierdzone pismem. Prawo zrzeczenia się roszczenia o wyrównanie dorobku mogłoby nie służyć małżonkowi, gdyby miał możność rozporządzenia tym roszczeniem w czasie trwania ustroju ustawowego.

W art. 223 projektu opuszczono § 2 art. 29 obowiązującego prawa, głoszący, że do korzyści osiągniętej w ten sposób przez jednego z małżonków, stosuje się odpowiednio przepisy prawa spadkowego o zmniejszeniu zapisów i darowizn. Przepis ten można umieścić w prawie spadkowym, jako § 2 art. 163 treści następującej: „Zrzeczenie się przez małżonka roszczenia o wyrównanie dorobku (§ 2 art. 223 Kod. Cyw.) uważa się za darowiznę“.

Ostatni w rozdziale I **art. 224** projektu głoszący, że w czasie trwania ustroju ustawowego wierzyciele małżonka nie mogą zajmować roszczenia o wyrównanie dorobku, jakie może

służyć małżonkowi po ustaniu tego ustroju, wobec ścisłego związku z przepisem § 1 art. 223, powinien być utrzymany, a w związku z tym można uzupełnić przepisy art. 570 Kod. Post. Cyw. przez dodanie przepisu treści następującej, jako art. 570 p. 14: „Przyszłe roszczenie małżonka o wyrównanie dorobku (art. 224 Kod. Cyw.)".

Projektowane przepisy o majątku dorobkowym i osobistym każdego z małżonków oraz o wyrównanie dorobku są rozmieszczone dość chaotycznie, co utrudnia orientację i odszukanie odpowiednich przepisów. Wobec tego, gwoli większej przejrzystości, zaleca się następującą **kolejność przepisów,** poczynając od art. 211 projektu: artykuły 211, 216, 217, 217^1, 212, 212^1, 212^2, 213, 214, 215, 218, 218^1, 219, 219^1, 222, 223 i 224 (art. 220 i 221 opuszczono). *)

---

*) Wobec rozmiaru opracowania zmuszeni byliśmy podzielić je na dwa zeszyty: w niniejszym — wywody, dotyczące ustroju ustawowego, w następnym — o majątkowych umowach małżeńskich.

Dział II tytułu I księgi II projektu K. C. (Ustroje Majątkowe Małżeńskie) przedstawiony został przez współautora projektu Sędziego S. N. J. Witeckiego — w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym", Nr 1 rb., str. 36 i n. (Dop. **Red.**).

PROJEKTY KSIĄG III i IV K. C.

Jak już zaznaczaliśmy, projekt księgi III Kodeksu Cywilnego — **Zobowiązania** (art. 445—946), ostatecznie uchwalony w pierwszym czytaniu przez właściwą Komisję w okresach: 17—20 sierpnia i 2—7 listopada ub. r. po obradach, które się toczyły w okresach: 19—26 stycznia i 7—16 sierpnia ub. r., został w całości opublikowany na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" (Nr Nr 10, 11 i 12 — 1948 r.).

Tak samo projekt księgi IV — **Prawo Rzeczowe** (art. 947—1245), ostatecznie uchwalony w pierwszym czytaniu w okresie 9—14 grudnia ub. r., został w całości opublikowany we wspomnianym czasopiśmie (Nr Nr 1, 2 i 3 — 1949 r.).

W ten sposób w prowadzonej i na tych łamach ze względów dokumentacyjnych publikacji projektowanych tekstów Kodeksu Cywilnego wytworzył się z przyczyn technicznych poważny zator: ostatnia publikacja obejmowała księgę II (Prawo Rodzinne) i doprowadzona została do art. 444 (p. tom II — 1948 r., str. 316 i nast.).

W tym stanie rzeczy — z braku dostatecznego miejsca — zmuszeni jesteśmy do następującego rozwiązania: tuż dalej w niniejszym zeszycie publikujemy tekst projektu księgi IV (Prawo Rzeczowe), jako domagającego się w ramach ścisłej tematyki pisma rychlejszego przedstawienia i omówienia. Niestety, nie mamy technicznie możności odtworzenia pełnego tekstu rzeczonego projektu, wobec czego zmuszeni jesteśmy opuścić, jako mniej ważkie, następujące tytuły: **IV** (użytkowanie — rzeczy i praw), **V** (służebności — gruntowe i osobiste), **VII** (zastaw — na rzeczach ruchomych i prawach) i **VIII** (ciężary realne). Tytuły te w miarę możności odtworzymy w następstwie. Natomiast pozostałe tytuły księgi czwartej podajemy w całości, bez żadnych skrótów.

Co do projektu księgi III (Zobowiązania), to publikację — przynajmniej najważniejszych jego partii — odkładamy do najbliższej przyszłości.

KSIĘGA IV. PRAWO RZECZOWE

TYTUŁ I. PRZEPISY OGÓLNE O PRAWACH JAWNYCH Z KSIĘGI WIECZYSTEJ

Art. 947. Jeżeli nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą, stosuje się przepisy artykułów poniższych.

Art. 948. Właściciel kilku nieruchomości może żądać ich połączenia w księdze wieczystej w jedną nieruchomość. Jednakże nieruchomości nie graniczące ze sobą mogą być połączone tylko w przypadku, gdy stanowią całość gospodarczą.

Art. 949. § 1. W razie połączenia w księdze wieczystej kilku nieruchomości w jedną nieruchomość prawa rzeczowe ciążące dotychczas na którejkolwiek z nich będą obciążały całą nieruchomość utworzoną przez połączenie. Nie wpływa to jednak na zakres wykonywania użytkowania i służebności, które powstały przed połączeniem.

§ 2. Do połączenia nieruchomości obciążonych prawami rzeczowymi potrzebne jest umowne ustalenie stosunku pierwszeństwa, jakie ma służyć tym prawom na nieruchomości utworzonej przez połączenie.

Art. 950. Wpis w księdze wieczystej ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku, o którym uczyniono w księdze wieczystej wzmiankę.

Art. 951. § 1. Domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

§ 2. Domniemywa się, że prawo wykreślone z księgi wieczystej nie istnieje.

Art. 952. Jeżeli ważność rozporządzenia prawem rzeczowym zależy od zachowania formy aktu notarialnego, a z powodu naruszenia przepisów prawa o notariacie akt obejmujący rozporządzenie nie ma mocy dokumentu publicznego, skutki tego naruszenia ustają z chwilą dokonania wpisu w księdze wieczystej. Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy osoba sporządzająca akt nie była notariuszem.

Art. 953. § 1. W razie niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi wieczystej rozstrzyga na korzyść tego, na czyją rzecz osoba uprawniona według treści księgi rozporządza wpisanym prawem, chyba że rozporządzenie jest bezpłatne albo że ten, na czyją rzecz rozporządzenie następuje, działa w złej wierze (wiarogodność ksiąg wieczystych).

§ 2. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy na zasadzie wpisanego prawa zostaje spełnione świadczenie na rzecz osoby uprawnionej według treści księgi wieczystej.

Art. 954. § 1. W złej wierze w rozumieniu artykułu poprzedzającego jest ten, komu jest wiadomy rzeczywisty stan prawny niezgodny z treścią księgi wieczystej.

§ 2. Jeżeli do dokonania rozporządzenia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej, chwila złożenia wniosku o wpis jest stanowcza dla oceny dobrej lub złej wiary tego, na czyją rzecz rozporządzenie następuje. Jednakże, gdy rozporządzenie dochodzi do skutku dopiero po dokonaniu wpisu, stanowcza jest chwila, w której rozporządzenie doszło do skutku.

Art. 955. § 1. Treścią księgi wieczystej są wpisy praw rzeczowych oraz wpisy ograniczeń w rozporządzaniu tymi prawami.

§ 2. Wpisy powyższe należą do treści księgi wieczystej, chociażby nie były jeszcze prawomocne.

Art. 956. Jeżeli do dokonania wpisu, usuwającego niezgodność między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, jest potrzebne lub wystarczające oświadczenie woli osoby wpisanej, ten, na czyją rzecz wpis ma nastąpić, może od niej żądać, ażeby to oświadczenie złożyła.

Art. 957. Roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie ulega przedawnieniu.

Art. 958. § 1. Roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może być w księdze ujawnione (ostrzeżenie). Podstawą ostrzeżenia jest zarządzenie tymczasowe albo wyrok nieprawomocny.

§ 2. W zakresie, którego roszczenie dotyczy, ostrzeżenie wyłącza wiarogodność księgi wieczystej.

Art. 959. Do wydania zarządzenia tymczasowego będącego podstawą ostrzeżenia nie potrzeba uprawdopodobnienia, że roszczenie jest zagrożone.

Art. 960. Jeżeli zarządzenie tymczasowe albo wyrok nieprawomocny będący podstawą ostrzeżenia zostanie prawomocnie uchylony, ten, czyje prawo jest ostrzeżeniem dotknięte, może żądać jego wykreślenia z księgi wieczystej. To samo dotyczy przypadku, gdy podstawą ostrzeżenia jest zarządzenie tymczasowe wydane przed wytoczeniem powództwa, a pozew nie został wniesiony w terminie.

TYTUŁ II. WŁASNOŚĆ

DZIAŁ I. TREŚĆ I WYKONYWANIE WŁASNOŚCI

Art. 961. Ziemia oraz narzędzia i środki produkcji mogą być przedmiotem własności prywatnej jedynie w granicach przez ustawy określonych.

Art. 962. W granicach określonych przez przepisy obowiązujące, w szczególności przez przepisy o planowaniu gospodarczym, właściciel może korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać rzeczą.

Art. 963. § 1. Właściciel nie może sprzeciwić się użyciu rzeczy przez inną osobę, o ile użycie rzeczy jest konieczne w celu odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej. Może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się także w przypadku niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom majątkowym, chyba że szkoda grożąca tym dobrom jest oczywiście mniejsza od szkody, jaką właściciel mógłby ponieść wskutek użycia jego rzeczy.

Art. 964. W granicach określonych gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości własność nieruchomości obejmuje przestrzeń nad i pod jej powierzchnią.

Art. 965. Właściciel nie jest uprawniony do korzystania z nieruchomości w sposób, który zakłóca korzystanie z cudzej nieruchomości ponad przeciętną w stosunkach miejscowych miarę.

Art. 966. § 1. Jeżeli przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia została przekroczona granica nieruchomości sąsiedniej, właściciel tej nieruchomości nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego, gdyby to narażało wznoszącego na stratę znacznie większą od szkody wynikłej z przekroczenia granicy. Może on natomiast, według swego wyboru, bądź żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie potrzebnej służebności, bądź domagać się, ażeby właściciel nieruchomości, na której znajduje się budowla lub inne urządzenie, nabył zajętą bezprawnie część nieruchomości za zapłatą zwykłej ceny.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się, jeżeli przekroczenie granicy nastąpiło rozmyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa albo jeżeli właściciel nieruchomości, której granica została przekroczona, sprzeciwił się w czasie odpowiednim przekroczeniu granicy.

Art. 967. § 1. Jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, właściciel może żądać od właścicieli nieruchomości sąsiednich ustanowienia służebności drogi za wynagrodzeniem. Służebność winna być ustanowiona z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej oraz z możliwie najmniejszym uszczerbkiem dla nieruchomości, które mają ulec obciążeniu.

§ 2. W przypadku, gdy brak dostępu do drogi publicznej jest następstwem sprzedaży, zamiany, umowy działowej lub innej czynności prawnej, a między interesowanymi nie doszło do porozumienia, droga

winna być wytknięta, o ile to jest możliwe, przez nieruchomości, które były tej czynności przedmiotem.

Art. 968. § 1. Owoce spadające z drzewa lub krzewu na nieruchomość sąsiednią uważane są za jej pożytki.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się w przypadku, gdy nieruchomość sąsiednia jest przeznaczona na użytek publiczny.

Art. 969. Właściciel nie może zabronić sąsiadowi wejścia na nieruchomość w celu usunięcia gałęzi i owoców, które zwieszają się z nieruchomości sąsiedniej. Może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody.

Art. 970. § 1. Właściciel nieruchomości może obciąć i zachować dla siebie bez wynagrodzenia korzenie drzewa lub krzewu przechodzące z nieruchomości sąsiedniej.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się także do gałęzi i owoców zwieszających się z nieruchomości sąsiedniej, jednakże właściciel obowiązany jest uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunęcia.

Art. 971. Właściciel nieruchomości może żądać, ażeby właściciel nieruchomości sąsiedniej współdziałał przy utrwaleniu ustalonej granicy oraz przy utrzymywaniu w stanie należytym istniejących znaków granicznych. Koszty ustalenia granicy oraz koszty urządzenia i utrzymywania stałych znaków granicznych ponoszą właściciele nieruchomości sąsiednich po połowie.

Art. 972. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, każdy z właścicieli nieruchomości, których granice uległy zatarciu, może żądać ustalenia granic przez sąd. W przypadku takim ustalenia granic dokonywa się według ostatniego spokojnego posiadania. Gdyby takiego posiadania nie można było stwierdzić i gdyby nie doszło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice na podstawie ogółu okoliczności; może przy tym przyznać odpowiednie dopłaty pieniężne.

Art. 973. Domniemywa się, że mury, płoty, rowy i inne urządzenia podobne znajdujące się na granicy nieruchomości sąsiednich są przeznaczone do wspólnego użytku sąsiadów. To samo dotyczy drzew i krzewów rosnących na granicy.

DZIAŁ II. NABYCIE I UTRATA WŁASNOŚCI

ROZDZIAŁ I. PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Art. 974. Przeniesienie własności następuje z mocy samej umowy między właścicielem i nabywcą.

Art. 975. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, przeniesienie własności nieruchomości nie może być ograniczone warunkiem ani terminem.

Art. 976. W treści umowy o przeniesienie własności nieruchomości winna być wyrażona podstawa prawna przysporzenia.

Art. 977. Umowa o przeniesienie własności nieruchomości winna być pod nieważnością zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości.

Art. 978. Jeżeli zbywca nieruchomości wpisany w księdze wieczystej jako właściciel nie jest w rzeczywistości właścicielem, do nabycia własności z mocy przepisów o wiarogodności ksiąg wieczystych potrzebny jest wpis do księgi wieczystej.

Art. 979. § 1. Jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją drugiej stronie, strona ta nabywa własność rzeczy z chwilą wydania, chyba że działa w złej wierze.

§ 2. Do rzeczy zgubionych, skradzionych lub utraconych w inny sposób przez właściciela wbrew jego woli przepis powyższy stosuje się dopiero po upływie lat trzech od chwili utraty rzeczy; ograniczenie to nie dotyczy pieniędzy i dokumentów na okaziciela oraz rzeczy sprzedanych na licytacji publicznej.

Art. 980. W razie przeniesienia własności rzeczy ruchomej, która jest obciążona prawem rzeczowym, prawo to wygasa z chwilą, gdy rzecz została nabywcy wydana, chyba że nabywca działa w złej wierze. Przepisy pragrafu drugiego artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio.

ROZDZIAŁ II. ZASIEDZENIE

Art. 981. § 1. Kto w ciągu lat dwudziestu posiada nieruchomość lub część nieruchomości, nabywa własność tej nieruchomości lub jej części, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze.

§ 2. Jeżeli posiadanie trwa lat trzydzieści, zła wiara posiadacza nie wyłącza zasiedzenia.

Art. 982. § 1. Posiadacz nieruchomości, który jest wpisany w księdze wieczystej niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym jako właściciel, nabywa własność, jeżeli jest wpisany jako właściciel w ciągu lat dziesięciu i ma w ciągu lat dziesięciu nieruchomość w posiadaniu, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze.

§ 2. Jeżeli zarówno wpis, jak i posiadanie istnieją w ciągu lat dwudziestu, zła wiara nie wyłącza zasiedzenia.

Art. 983. Kto posiada rzecz ruchomą w ciągu lat trzech, nabywa jej własność, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze.

Art. 984. Do biegu terminów zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń z zachowaniem artykułów poniższych.

Art. 985. Jeżeli właściciel nieruchomości, przeciwko któremu biegnie zasiedzenie, jest małoletni, zasiedzenie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od dnia, w którym właściciel osiągnął pełnoletność.

Art. 986. Jeżeli właściciel nieruchomości, przeciwko któremu biegnie zasiedzenie, zmarł przed tegoż upływem, zasiedzenie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od otwarcia spadku.

Art. 987. Utrata posiadania przerywa bieg zasiedzenia, chyba że nastąpiła wbrew woli posiadacza, a posiadacz wytoczył w terminie powództwo o przywrócenie posiadania albo przed upływem terminu do wytoczenia powództwa posiadanie odzyskał.

Art. 988. § 1. Jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, posiadacz może do czasu swego posiadania doliczyć czas posiadania swego poprzednika. Jednakże, gdy posiadanie poprzednika było uzyskane w złej wierze, liczy się ono tylko w przypadku, gdy łącznie z posiadaniem nabywcy trwało przez okres czasu wyłączający wpływ złej wiary na zasiedzenie.

§ 2. Posiadacz nieruchomości wpisany do księgi wieczystej niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym jako właściciel może do czasu, w ciągu którego jest wpisany, doliczyć czas, w ciągu którego był wpisany jego poprzednik.

ROZDZIAŁ III. INNE PRZYPADKI NABYCIA I UTRATY WŁASNOŚCI

Art. 989. § 1. Właściciel nieruchomości może wyzbyć się własności przez to, iż się jej zrzeknie. Zrzeczenie winno być pod nieważnością uczynione w formie aktu notarialnego.

§ 2. Nieruchomość, której własności właściciel się zrzekł, staje się własnością Skarbu Państwa.

Art. 990. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, własność niczyjej rzeczy ruchomej nabywa się przez objęcie rzeczy w posiadanie.

Art. 991. Właściciel rzeczy ruchomej może wyzbyć się własności przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci.

Art. 992. Nabycie i utrata własności rzeczy znalezionych jest przedmiotem osobnych przepisów.

Art. 993. § 1. Rój pszczół staje się niczyim, jeżeli właściciel nie odszukał go przed upływem trzech dni od wyrojenia.

§ 2. Właścicielowi roju wolno w pościgu za nim wejść na cudzą nieruchomość, jednakże winien naprawić szkodę, jaką przy tym wyrządził.

Art. 994. § 1. Jeżeli rój pszczół osiadł w cudzym ulu dotychczas niezajętym, właściciel roju może żądać jego wydania za zwrotem kosztów.

§ 2. Jeżeli rój osiadł w cudzym ulu zajętym, staje się on własnością tego, kto na własny rachunek prowadził pasiekę. W przypadku takim wyłączone jest roszczenie z tytułu niesłusznego zbogacenia.

Art. 995. Uprawniony do pobierania pożytków naturalnych rzeczy nabywa je na własność z chwilą odłączenia ich od rzeczy.

Art. 996. Jeżeli rzecz ruchoma została połączona z nieruchomością w taki sposób że stała się jej częścią składową własność nieruchomości rozciąga się na tę rzecz. Prawa na rzeczy przyłączonej wygasają.

Art. 997. § 1. Jeżeli rzeczy ruchome uległy połączeniu lub pomieszaniu w taki sposób że przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo połączone z nadmiernymi trudnościami lub kosztami, dotychczasowi właściciele rzeczy połączonych lub pomieszanych stają się współwłaścicielami całości; ich udziały oznacza się według stosunku wartości rzeczy, które uległy połączeniu lub pomieszaniu; prawa ciążące na tych rzeczach przechodzą na udziały współwłaścicieli.

§ 2. Jednakże, gdy w przypadku połączenia jedna z rzeczy ma wartość znacznie większą od pozostałych, rzeczy te stają się jej częściami składowymi; prawa ciążące na nich wygasają.

Art. 998. Przepisy o połączeniu rzeczy ruchomych stosuje się odpowiednio, gdy wskutek nakładu cudzej pracy rzecz uległa istotnej zmianie (przeistoczenie). Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy przeistoczenie nastąpiło w wykonaniu umowy albo przy prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

Art. 999. Przepisy o połączeniu, pomieszaniu i przeistoczeniu nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody ani przepisom o niesłusznym zbogaceniu.

DZIAŁ III. WSPÓŁWŁASNOŚĆ

Art. 1000. Jeżeli rzecz jest własnością kilku osób, stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych zawarte w dziale niniejszym, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Art. 1001. Każdy ze współwłaścicieli może rozporządzać swoim udziałem bez zgody pozostałych współwłaścicieli.

Art. 1002. Domniemywa się, że udziały współwłaścicieli są równe.

Art. 1003. Do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Jednakże w braku takiej zgody większość współwłaścicieli może żądać upoważnienia sądowego do dokonania czynności bez zgody pozostałych, jeżeli cel czynności jest uzasadniony, a interesy pozostałych współwłaścicieli nie zostaną przez jej dokonanie naruszone.

Art. 1004. Każdy ze współwłaścicieli jest obowiązany do współdziałania w prawidłowym zarządzie rzeczą wspólną.

Art. 1005. Do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli. Jednakże w braku takiej zgody każdy ze współwłaścicieli może żądać upoważnienia sądowego do dokonania czynności bez zgody pozostałych, jeżeli cel czynności jest uzasadniony, a interesy pozostałych współwłaścicieli nie zostaną przez jej dokonanie naruszone.

Art. 1006. Jeżeli większość współwłaścicieli postanowiła o zarządzie rzeczą wspólną z rażącym pokrzywdzeniem mniejszości albo w sposób rażąco sprzeczny z zasadami prawidłowego zarządu, każdy ze współwłaścicieli będących w mniejszości może żądać wyznaczenia zarządcy przez sąd. Sąd może wyznaczyć jako zarządcę bądź jednego ze współwłaścicieli, bądź osobę trzecią.

Art. 1007. Większość współwłaścicieli oblicza się według wielkości udziałów.

Art. 1008. W braku odmiennej umowy współwłaściciel, który sprawuje zarząd rzeczą wspólną, może żądać od pozostałych współwłaścicieli wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy.

Art. 1009. Każdy ze współwłaścicieli nie sprawujących zarządu rzeczą wspólną może żądać w odpowiednich terminach rachunków z zarządu. Umowa przeciwna jest nieważna.

Art. 1010. Każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa wszystkich współwłaścicieli.

Art. 1011. Każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w zakresie nie wyłączającym takiegoż korzystania z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli.

Art. 1012. § 1. Pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej ulegają podziałowi między współwłaścicieli w stosunku do wielkości udziałów.

§ 2. Każdy ze współwłaścicieli może żądać przypadającej nań części pożytków i innych przychodów w naturze, chyba że byłoby to połączone z nadmiernymi trudnościami, kosztami lub stratami.

Art. 1013. Wydatki związane z rzeczą wspólną, jako to koszty zarządu, podatki i inne ciężary, ponoszą współwłaściciele w stosunku wzajemnym w częściach odpowiadających wielkości udziałów.

Art. 1014. § 1. Każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności.

§ 2. Uprawnienie do zniesienia współwłasności można wyłączyć przez czynność prawną, jednakże nie na dłużej niż na lat pięć. W ostatnim roku przed upływem zastrzeżonego terminu, termin ten może ulec przedłużeniu na czas nie dłuższy niż lat pięć; ponowne przedłużenia są dopuszczalne.

Art. 1015. § 1. Każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział sprzeciwiałby się przepisom ustawy albo że pociągałby za sobą zmianę istoty lub znaczny ubytek wartości rzeczy.

§ 2. Podział nieruchomości nie jest dopuszczalny, jeżeli byłby sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym.

Art. 1016. § 1. W braku porozumienia współwłaścicieli co do sposobu podziału rzeczy wspólnej, podział będzie dokonany przez sąd.

§ 2. W razie podziału nieruchomości sąd może zarządzić obciążenie części utworzonych przez podział potrzebnymi służebnościami; może także, jeżeli okaże się to koniecznym, zarządzić wyrównanie wartości poszczególnych części przez dopłaty pieniężne.

Art. 1017. Jeżeli podział rzeczy wspólnej nie jest dopuszczalny, zniesienie współwłasności następuje przez sprzedaż rzeczy. Każdy ze współwłaścicieli może żądać sprzedaży przez licytację publiczną, chyba że rzecz ma cenę rynkową lub giełdową.

Art. 1018. Czynności prawne, które określają zarząd i sposób korzystania z rzeczy wspólnej albo wyłączają zniesienie współwłasności, są skuteczne także względem nabywcy udziału lub prawa na udziale, jeżeli nabywca o nich wiedział lub przy dołożeniu zwykłej staranności mógł się dowiedzieć.

Art. 1019. Roszczenie o zniesienie współwłasności nie ulega przedawnieniu.

DZIAŁ IV. WŁASNOŚĆ CZASOWA

Art. 1020. Przeniesienie własności nieruchomości przez Skarb Państwa lub inną osobę prawną prawa publicznego może nastąpić z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem rzeczowym ograniczonym, którego mocą własność powróci z upływem oznaczonego terminu do zbywcy (własność czasowa i prawo powrotu).

Art. 1021. Do przeniesienia własności nieruchomości z jej jednoczesnym obciążeniem prawem powrotu potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1022. § 1. Jeżeli nieruchomość jest obciążona prawami osób trzecich, przeniesienie własności z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem powrotu nie jest dopuszczalne.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się w przypadku, gdy nieruchomość jest obciążona jedynie służebnościami gruntowymi.

Art. 1023. Termin powrotu nie może być krótszy niż lat trzydzieści ani dłuższy niż lat osiemdziesiąt; jedynie w ciągu ostatnich pięciu lat przed upływem zastrzeżonego terminu można go przedłużyć na czas nie przenoszący lat dwudziestu; ponowne przedłużenia są dopuszczalne.

Art. 1024. Do treści prawa powrotu można włączyć uprawnienia zbywcy wynikające z umowy, która określa sposób korzystania z nieruchomości przez nabywcę. W przypadku takim do odpowiedzialności właściciela czasowego względem uprawnionego do powrotu stosuje się odpowiednio przepisy o ciężarach realnych.

Art. 1025. Jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości z jej jednoczesnym obciążeniem prawem powrotu nabywca zobowiązał się płacić czynsz albo spełniać na rzecz zbywcy inne świadczenia okresowe, winien on w braku odmiennej umowy ustanowić na nieruchomości odpowiedni ciężar realny. Ciężar ten nie ulega wykupowi, chyba że było inaczej zastrzeżone.

Art. 1026. Jeżeli nieruchomość zbyta z jej jednoczesnym obciążeniem prawem powrotu jest w myśl umowy między zbywcą a nabywcą przeznaczona na zabudowę, umowa o przeniesienie własności winna określać pod nieważnością:

1) termin rozpoczęcia i zakończenia robót przez właściciela czasowego;
2) rodzaj budynków lub innych urządzeń, jak również sposób ich wykonania i utrzymywania w stanie należytym;
3) obowiązek i termin odbudowy w razie zniszczenia budynków lub innych urządzeń w czasie trwania własności czasowej;
4) rodzaj i wysokość świadczeń na rzecz uprawnionego do powrotu oraz sposób ich spełniania;
5) wynagrodzenie, jakie uprawniony do powrotu ma zapłacić właścicielowi czasowemu za budynki i inne urządzenia, znajdujące się na nieruchomości w terminie powrotu.

Art. 1027. Uprawniony do powrotu może sprzeciwić się działaniom i zaniechaniom właściciela czasowego, które w stopniu rażącym naruszają zasady prawidłowej gospodarki. Właściciel czasowy jest odpowiedzialny

względem uprawnionego do powrotu za zniszczenie lub pogorszenie nieruchomości będące następstwem takich działań lub zaniechań.

Art. 1028. Do przeniesienia własności czasowej potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1029. W razie sprzedaży prawa powrotu służy właścicielowi czasowemu prawo pierwokupu. Przepisu tego nie stosuje się, gdy kupującym jest Skarb Państwa lub inna osoba prawna prawa publicznego.

Art. 1030. Jeżeli prawo powrotu przeszło na osobę prywatną, przedłużenie terminu powrotu nie jest dopuszczalne.

Art. 1031. Z nadejściem terminu powrotu wygasają prawa rzeczowe uzyskane na nieruchomości w czasie trwania własności czasowej, chyba że były ustanowione za zgodą uprawnionego do powrotu.

Art. 1032. § 1. W braku odmiennej umowy właściciel czasowy może żądać od uprawnionego do powrotu jednej czwartej części wartości budynków i innych urządzeń znajdujących się na nieruchomości w terminie powrotu, chyba że zostały wzniesione wbrew postanowieniom umowy.

§ 2. Wierzyciele, których hipoteki wygasły wskutek nadejścia terminu powrotu, uzyskują ustawowe prawo zastawu na powyższym roszczeniu właściciela czasowego. Pierwszeństwo praw zastawu oznacza się według pierwszeństwa, jakie służyło wygasłym hipotekom.

DZIAŁ V. OCHRONA WŁASNOŚCI

Art. 1033. § 1. Właściciel może żądać od posiadacza wydania rzeczy, chyba że osobie, od której posiadacz posiadanie uzyskał, służy prawo skuteczne względem właściciela i obejmujące uprawnienie do posiadania.

§ 2. Kto bez zgody właściciela uzyskał posiadanie od osoby uprawnionej względem właściciela do posiadania, lecz nieuprawnionej do oddania rzeczy drugiemu, obowiązany jest na żądanie właściciela zwrócić rzecz tej osobie. Jeżeli soba uprawniona do posiadania nie chce lub nie może rzeczy przyjąć, właściciel może żądać wydania rzeczy do rąk własnych.

Art. 1034. Przeciwko temu, kto narusza własność w inny sposób aniżeli przez wyzucie właściciela z posiadania rzeczy, służy właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z jego prawem oraz o zaniechanie dalszych naruszeń.

Art. 1035. Roszczenia przewidziane w dwóch artykułach poprzedzających nie ulegają przedawnieniu, jeżeli wynikają z własności nieruchomości.

Art. 1036. Kto posiada rzecz w dobrej wierze, nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani

za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych odłączonych od rzeczy w czasie takiego posiadania oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalnymi.

Art. 1037. Kto posiada rzecz w złej wierze, obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy oraz jest odpowiedzialny za jej pogorszenie lub utratę, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Obowiązany jest zwrócić pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył, oraz tych, których wbrew zasadom prawidłowej gospodarki nie uzyskał.

Art. 1038. § 1. Posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu wydatków i nakładów koniecznych, innych zaś wydatków i nakładów o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi.

§ 2. Posiadacz w złej wierze może żądać zwrotu wydatków i nakładów tylko o tyle, o ile właściciel zbogaciłby się niesłusznie jego kosztem.

Art. 1039. § 1. Posiadacz może, przywracając stan poprzedni, zabrać przedmioty, które połączył z rzeczą w taki sposób, że stały się jej częściami składowymi.

§ 2. Jednakże, gdy połączenia dokonał posiadacz nieruchomości będący w złej wierze, przywrócenie stanu poprzedniego jest uzależnione od woli właściciela. Jeżeli właściciel nie żąda przywrócenia stanu poprzedniego, obowiązany jest zwrócić posiadaczowi wartość przyłączonych przedmiotów i koszty robocizny albo zapłacić sumę odpowiadającą zwiększeniu się wartości nieruchomości.

Art. 1040. Gdy posiadacz nieruchomości będący w dobrej wierze wzniósł budynek lub inne urządzenie, którego wartość jest znacznie wyższa niż wartość nieruchomości lub jej części zajętej przez ten budynek lub urządzenie, posiadacz może żądać, ażeby właściciel przeniósł na niego własność nieruchomości lub zajętej części nieruchomości za zapłatą zwykłej ceny.

Art. 1041. Roszczenia właściciela przeciwko posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy nie mogą być dochodzone sądownie po upływie roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń posiadacza przeciwko właścicielowi z tytułu wydatków i nakładów na rzecz.

Art. 1042. Przepisy działu niniejszego stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy osoba, która rzeczą faktycznie włada, jest dzierżycielem rzeczy.

TYTUŁ III. PRZEPISY OGÓLNE O NABYCIU, UTRACIE, ZMIANIE TREŚCI I PIERWSZEŃSTWIE PRAW RZECZOWYCH OGRANICZONYCH

Art. 1043. § 1. Do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między właścicielem a nabywcą. Oświadczenie właściciela winno być pod nieważnością złożone w formie aktu notarialnego.

§ 2. Do ustanowienia prawa powrotu, hipoteki i ciężaru realnego potrzebny jest także wpis w księdze wieczystej.

Art. 1044. Do przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między uprawnionym nabywcą oraz wpis w księdze wieczystej.

Art. 1045. § 1. Ten, kto nie będąc uprawnionym posiada w ciągu lat dziesięciu ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości i jest w ciągu lat dziesięciu w księdze wieczystej wpisany, nabywa posiadane prawo, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§ 2. Jeżeli posiadanie i wpis w księdze wieczystej istnieją w ciągu lat dwudziestu, zła wiara posiadacza nie wyłącza zasiedzenia.

Art. 1046. § 1. Ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości wygasa wskutek niewykonywania przez lat dwadzieścia.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się do prawa powrotu i do hipoteki, chyba że zostały wykreślone z księgi wieczystej. W ostatnim przypadku termin dwudziestoletni biegnie od daty wykreślenia.

Art. 1047. Do biegu terminów przewidzianych w dwóch artykułach poprzedzających stosuje się odpowiednio przepisy o biegu terminu przedawnienia roszczeń.

Art. 1048. § 1. Do zniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebne jest zrzeczenie się ze strony uprawnionego oraz, jeżeli prawo jest ujawnione w księdze wieczystej, wykreślenie prawa z księgi wieczystej.

§ 2. Oświadczenie obejmujące zrzeczenie się prawa winno być złożone właścicielowi nieruchomości obciążonej.

Art. 1049. Przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio do zniesienia ograniczonych praw rzeczowych na rzeczach ruchomych lub na prawach.

Art. 1050. Jeżeli ograniczone prawo rzeczowe jest obciążone prawem osoby trzeciej, do zniesienia prawa potrzebna jest jej zgoda. Oświadczenie obejmujące tę zgodę winno być złożone temu, komu obciążone prawo służy.

Art. 1051. § 1. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, prawo rzeczowe ograniczone wygasa, gdy przejdzie na właściciela rzeczy obciążonej albo gdy uprawniony nabędzie własność rzeczy obciążonej.

§ 2. Jeżeli prawo rzeczowe ograniczone jest obciążone prawem osoby trzeciej, połączenie w jednej osobie ograniczonego prawa rzeczowego i własności rzeczy nie może naruszać prawa osoby trzeciej.

Art. 1052. Przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w przypadku połączenia w jednej osobie ograniczonego prawa rzeczowego i prawa na takim prawie.

Art. 1053. Do zmiany treści ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między uprawnionym a właścicielem oraz, jeżeli prawo jest ujawnione w księdze wieczystej, wpis do księgi wieczystej.

Art. 1054. § 1. Jeżeli ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości jest obciążone prawem osoby trzeciej, do zmiany treści prawa potrzebna jest zgoda tej osoby.

§ 2. W przypadku, gdy osobie trzeciej służy na nieruchomości prawo z pierwszeństwem równym lub niższym, do zmiany treści prawa potrzebna jest zgoda tej osoby, jeżeli prawo ma być zmianą dotknięte.

§ 3. Oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej winno być złożone właścicielowi nieruchomości albo osobie, której prawo ma ulec zmianie treści.

Art. 1055. Przepisy dwóch artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio do zmiany treści praw na rzeczach ruchomych lub na prawach.

Art. 1056. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, o pierwszeństwie praw rzeczowych ograniczonych rozstrzyga chwila ich powstania.

Art. 1057. Jeżeli ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości jest ujawnione w księdze wieczystej, służy mu w każdym przypadku pierwszeństwo przed prawem nieujawnionym w księdze wieczystej.

Art. 1058. O pierwszeństwie między ograniczonymi prawami rzeczowymi ujawnionymi w księdze wieczystej rozstrzyga chwila, od której liczy się skutki dokonanego wpisu. Do odmiennego oznaczenia pierwszeństwa takich praw potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1059. Pierwszeństwo ograniczonych praw rzeczowych może być zmienione. Zmiana nie narusza praw mających pierwszeństwo niższe aniżeli prawo ustępujące pierwszeństwa, a wyższe aniżeli prawo, które uzyskało pierwszeństwo ustępującego prawa.

Art. 1060. § 1. Do zmiany pierwszeństwa praw rzeczowych ograniczonych potrzebna jest umowa między tym, czyje prawo ma ustąpić pierwszeństwa, a tym, czyje prawo ma uzyskać pierwszeństwo tego prawa.

§ 2. Jeżeli chociażby jedno z praw objętych zmianą pierwszeństwa jest ujawnione w księdze wieczystej, do zmiany pierwszeństwa potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1061. § 1. Jeżeli prawo rzeczowe ograniczone, które ma ustąpić pierwszeństwa, jest obciążone prawem osoby trzeciej, do zmiany pierwszeństwa potrzebna jest zgoda tej osoby.

§ 2. Oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej może być złożone którejkolwiek ze stron.

Art. 1062. Zmiana pierwszeństwa praw rzeczowych ograniczonych staje się bezskuteczną z chwilą wygaśnięcia prawa, które ustąpiło pierwszeństwa.

Art. 1063. § 1. Ustanawiając prawo na nieruchomości właściciel może zastrzec wyższe lub równe z tym prawem pierwszeństwo dla innego oznaczonego prawa. Zastrzeżenie takie może nastąpić także po ustanowieniu prawa, za zgodą osoby, której to prawo służy; oświadczenie obejmujące tę zgodę winno być złożone właścicielowi nieruchomości.

§ 2. Do zastrzeżenia pierwszeństwa potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1064. W razie przeniesienia własności nieruchomości uprawnienie wynikające z zastrzeżenia pierwszeństwa przechodzi na nabywcę nieruchomości.

Art. 1065. Jeżeli przed wpisaniem prawa, dla którego było zastrzeżone pierwszeństwo, zostało wpisane inne prawo bez takiegoż zastrzeżenia, zastrzeżenie pierwszeństwa staje się bezskutecznym.

Art. 1066. § 1. Jeżeli oświadczenie właściciela nieruchomości w przedmiocie ustanowienia na niej ograniczonego prawa rzeczowego nie doszło do drugiej strony, będzie ono uważane za złożone z chwilą, gdy obejmujący je dokument wpłynął do sądu prowadzącego księgę wieczystą wraz z wnioskiem o dokonanie wpisu.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do oświadczeń w przedmiocie przeniesienia lub zniesienia praw rzeczowych ograniczonych, do oświadczeń w przedmiocie ustąpienia lub zastrzeżenia pierwszeństwa, jak również do oświadczeń obejmujących zgodę osoby trzeciej na zniesienie, zmianę treści lub zmianę pierwszeństwa praw rzeczowych ograniczonych.

TYTUŁ IV. UŻYTKOWANIE

DZIAŁ I. UŻYTKOWANIE RZECZY

Art. 1067—1099.

DZIAŁ II. UŻYTKOWANIE PRAW

Art. 1100—1105.

TYTUŁ V. SŁUŻEBNOŚCI

DZIAŁ I. SŁUŻEBNOŚCI GRUNTOWE

Art. 1106—1120.

DZIAŁ II. SŁUŻEBNOŚCI OSOBISTE

Art. 1121—1130.

TYTUŁ VI. HIPOTEKA

DZIAŁ I. HIPOTEKA W OGÓLNOŚCI

ROZDZIAŁ I. PRZEDMIOT I TREŚĆ HIPOTEKI

Art. 1131. Nieruchomość można obciążyć prawem, które polega na możności zaspokojenia z niej oznaczonej wierzytelności bez względu na to, czyją nieruchomość stała się własnością, oraz z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela, wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy służy pierwszeństwo szczególne (hipoteka).

Art. 1132. Część ułamkowa nieruchomości może być obciążona hipoteką, jeżeli stanowi udział współwłaściciela.

Art. 1133. Kilka nieruchomości może ulec obciążeniu w celu zabezpieczenia tej samej wierzytelności (hipoteka łączna). W przypadku takim wierzyciel może według swego uznania dochodzić zaspokojenia w całości lub części z którejkolwiek z nieruchomości obciążonych, z niektórych z nich lub ze wszystkich łącznie.

Art. 1134. Wierzyciel, któremu służy hipoteka łączna, może według swego uznania dokonać jej podziału między nieruchomości współobciążone. Do takiego rozporządzenia stosuje się odpowiednio przepisy o zniesieniu praw rzeczowych ograniczonych.

Art. 1135. § 1. Zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z nieruchomości obciążonej następuje przez egzekucję. Umowa przeciwna jest nieważna.

§ 2. Wierzyciel hipoteczny może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonej przeciwko osobie wpisanej w księdze wieczystej jako właściciel, chociażby wiedział, że osoba ta nie jest w rzeczywistości właścicielem.

Art. 1136. Hipoteka może zabezpieczać jedynie wierzytelność pieniężną i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej.

Art. 1137. Hipoteka może zabezpieczać także wierzytelność przyszłą lub warunkową.

Art. 1138. § 1. Hipoteka zabezpiecza oprócz samej wierzytelności objęte wpisem odsetki umowne i inne świadczenia uboczne, jak również odsetki ustawowe oraz koszty dochodzenia hipoteki w wysokości nie przenoszącej jednej dziesiątej części kapitału.

§ 2. Wierzyciel hipoteczny może dochodzić z nieruchomości obciążonej odsetek za opóźnienie, chociażby właściciel nie był dłużnikiem.

Art. 1139. § 1. Domniemanie zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym rozciąga się na wierzytelność zabezpieczoną w takim zakresie, w jakim to ma wpływ na dochodzenie hipoteki.

§ 2. W takim samym zakresie stosuje się do wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przepisy o wiarogodności ksiąg wieczystych oraz przepisy dotyczące roszczenia o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Art. 1140. Właściciel nieruchomości nie będący dłużnikiem może niezależnie od zarzutów, jakie służą mu osobiście przeciwko wierzycielowi hipotecznemu, zasłaniać się zarzutami, które służą dłużnikowi, jak również tymi, których dłużnik zrzekł się po ustanowieniu hipoteki.

Art. 1141. Wierzyciel hipoteczny może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonej bez względu na ograniczenie odpowiedzialności dłużnika wynikające z przepisów prawa spadkowego.

Art. 1142. § 1. Przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela do zaspokojenia się z nieruchomości. To samo dotyczy upływu terminu do sądowego dochodzenia wierzytelności.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się do odsetek i innych świadczeń okresowych.

Art. 1143. Właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką może zaspokoić wierzyciela hipotecznego przez potrącenie także wtedy, gdy nie jest dłużnikiem.

Art. 1144. Zmiana terminu lub miejsca płatności wierzytelności hipotecznej, jak również podwyższenie stopy odsetek do sześciu od sta

w stosunku rocznym albo zastrzeżenie takich odsetek od wierzytelności dotychczas nieoprocentowanej może nastąpić bez zgody osób, którym służą na nieruchomości prawa z pierwszeństwem równym pierwszeństwu hipoteki lub niższym.

Art. 1145. Wierzytelność zabezpieczona hipoteką może być zastąpiona inną wierzytelnością. Do takiego rozporządzenia stosuje się przepisy o zmianie treści praw rzeczowych ograniczonych. Zgoda osób, którym służą na nieruchomości prawa z pierwszeństwem równym pierwszeństwu hipoteki lub niższym, nie jest potrzebna.

Art. 1146. § 1. Jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości nie będącego dłużnikiem, gdy zostało dokonane w stosunku do niego.

§ 2. Jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez dłużnika, właściciel nieruchomości nie będący dłużnikiem może wypowiedzenia dokonać ze skutkiem co do hipoteki.

Art. 1147. Wypowiedzenie przewidziane w artykule poprzedzającym jest skuteczne, chociażby wierzyciel hipoteczny wiedział, że osoba wpisana w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości obciążonej nie jest w rzeczywistości właścicielem.

Art. 1148. Nieważne jest zastrzeżenie, przez które właściciel nieruchomości zobowiązuje się względem wierzyciela hipotecznego, że nie dokona zbycia lub obciążenia nieruchomości przed wygaśnięciem hipoteki.

ROZDZIAŁ II. ZAKRES OBCIĄŻENIA HIPOTEKĄ

Art. 1149. Z zastrzeżeniem wyjątków w rozdziale niniejszym przewidzianych hipoteka obejmuje także odłączone od nieruchomości części składowe oraz jej przynależności.

Art. 1150. Hipoteka nie obejmuje odłączonych od nieruchomości części składowych, które przypadają dzierżawcy, jako też takich, które przypadają użytkownikowi lub mającemu służebność, jeżeli użytkowanie lub służebność ma pierwszeństwo przed hipoteką.

Art. 1151. Odłączone od nieruchomości części składowe, jak również przynależności nie są objęte hipoteką, jeżeli przed zajęciem zostały z nieruchomości usunięte albo jeżeli przed zajęciem zostały zbyte w granicach prawidłowej gospodarki, a umowa zbycia jest stwierdzona pismem z datą urzędownie ustaloną.

Art. 1152. § 1. Hipoteka obejmuje także roszczenie właściciela nieruchomości o czynsz najmu lub dzierżawy, jednakże aż do chwili zajęcia nieruchomości właściciel może czynsz pobierać.

§ 2. W razie zajęcia nieruchomości apłata czynszu, dokonana z góry za więcej niż jeden okres płatności przypadający po zajęciu, nie ma skutku względem wierzyciela hipotecznego, chyba że została ujawniona w księdze wieczystej przed ustanowieniem hipoteki. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych rozporządzeń roszczeniem o czynsz.

Art. 1153. Przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio do roszczeń o świadczenia z ciężaru realnego, który służy każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości obciążonej hipoteką.

Art. 1154. § 1. Jeżeli przedmioty objęte hipoteką są ubezpieczone, hipoteka obejmuje w razie ich uszkodzenia lub utraty wierzytelność względem zakładu ubezpieczeń, chyba że nastąpiło przywrócenie stanu poprzedniego.

§ 2. Wierzytelność względem zakładu ubezpieczeń przestaje być objęta hipoteką, jeżeli nie uległa zajęciu przed upływem lat dwóch od chwili, gdy stała się wymagalną.

Art. 1155. § 1. W razie sprzedaży części nieruchomości obciążonej hipoteką zarówno sprzedawca, jak i kupujący mogą żądać, ażeby wierzyciel zwolnił tę część od obciążenia, jeżeli jest ona stosunkowo nieznaczna, a wartość pozostałej części zapewnia hipotece dostateczne bezpieczeństwo. Na żądanie wierzycieli hipotecznych cena sprzedaży winna być im zapłacona według pierwszeństwa służących im hipotek.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio w razie bezpłatnego zbycia części nieruchomości na cele publiczne.

ROZDZIAŁ III. OCHRONA HIPOTEKI

Art. 1156. Jeżeli właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką albo inna osoba przedsiębierze względem nieruchomości działania, które mogą pociągnąć za sobą zmniejszenie jej wartości z naruszeniem bezpieczeństwa hipoteki, wierzyciel może żądać zaniechania tych działań.

Art. 1157. Jeżeli wskutek okoliczności, za które właściciel ponosi odpowiedzialność, nastąpiło zmniejszenie wartości nieruchomości naruszające bezpieczeństwo hipoteki, wierzyciel może żądać, wyznaczając stosowny termin na piśmie, ażeby właściciel przywrócił stan poprzedni lub dał odpowiednie zabezpieczenie dodatkowe. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu wierzyciel może żądać niezwłocznego zaspokojenia z nieruchomości.

Art. 1158. Jeżeli zmniejszenie wartości nieruchomości naruszające bezpieczeństwo hipoteki nastąpiło wskutek okoliczności, za które właściciel odpowiedzialności nie ponosi, a właścicielowi służy roszczenie o naprawienie szkody, hipoteka obejmuje to roszczenie właściciela.

ROZDZIAŁ IV. PRZENIESIENIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNEJ

Art. 1159. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, wierzytelność zabezpieczona hipoteką nie może być przeniesiona bez hipoteki. Hipoteka nie może być przeniesiona bez wierzytelności, którą zabezpiecza.

Art. 1160. Przeniesienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą przeniesienie hipoteki. Do przeniesienia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1161. § 1. W razie przeniesienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką właściciel nieruchomości obciążonej, który dokonał zapłaty do rąk zbywcy wierzytelności albo zawarł z nim czynność prawną obejmującą inne rozporządzenie wierzytelnością, nie może powołać się względem nabywcy wierzytelności na brak zawiadomienia o przeniesieniu.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się do odsetek wierzytelności hipotecznej, jeżeli przedmiotem zapłaty lub innego rozporządzenia były odsetki bieżące, należne za jeden okres płatności.

Art. 1162. Właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką nie może powołać się względem nabywcy wierzytelności hipotecznej na zapłatę odsetek dokonaną do rąk zbywcy z góry za więcej niż jeden okres płatności, chyba że zapłata była ujawniona w księdze wieczystej albo że nabywca o niej wiedział w chwili przeniesienia wierzytelności.

Art. 1163. Do przeniesienia roszczenia o zaległe odsetki wierzytelności hipotecznej lub inne świadczenie uboczne albo roszczenia o zaległe koszty stosuje się przpisy ogólne o przelewie wierzytelności.

ROZDZIAŁ V. WYGAŚNIĘCIE HIPOTEKI

Art. 1164. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki.

Art. 1165. Jeżeli dłużnikowi, który zaspokoił wierzyciela hipotecznego, służy roszczenie zwrotne względem właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką albo względem jego poprzednika prawnego, hipoteka utrzymuje się nadal do wysokości roszczenia zwrotnego i przechodzi na dłużnika dla zabezpieczenia jego roszczenia. Jednakże, gdy wierzyciel hipoteczny został zaspokojony tylko w części, służy mu co do pozostałej części pierwszeństwo przed hipoteką, która zabezpiecza roszczenie zwrotne.

Art. 1166. § 1. Jeżeli wierzyciel hipoteczny uzyskał zaspokojenie z jednej z nieruchomości obciążonych łącznie, a właścicielowi tej nieruchomości służy roszczenie zwrotne względem właściciela nieruchomości współobciążonej albo względem jego poprzednika prawnego, hipoteka

ciążąca na nieruchomości tego właściciela utrzymuje się nadal do wysokości roszczenia zwrotnego i przechodzi na uprawnionego do zwrotu dla zabezpieczenia jego roszczenia. Jednakże, gdy wierzyciel hipoteczny został zaspokojony tylko w części, służy mu co do pozostałej części pierwszeństwo przed hipoteką, która zabezpiecza roszczenie zwrotne.

§ 2. Hipoteka zabezpieczająca roszczenie zwrotne nie może szkodzić prawom, którym w chwili jej przejścia na uprawnionego do zwrotu służyło pierwszeństwo równe lub niższe.

Art. 1167. § 1. W przypadku, gdy nie można ustalić osoby albo miejsca zamieszkania i pobytu wierzyciela hipotecznego, a wierzytelność jest już wymagalna lub jej wymagalność zależy od wypowiedzenia wierzycielowi, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać umorzenia hipoteki przez sąd, jeżeli złoży do depozytu sądowego sumę wierzytelności wraz z odsetkami nieprzedawnionymi, o ile się należą, i zrzeknie się uprawnienia do odebrania złożonej sumy przed upływem lat dwudziestu od umorzenia hipoteki. Wskutek orzeczenia o umorzeniu hipoteka wygasa.

§ 2. Jeżeli przed upływem lat dwudziestu od umorzenia hipoteki wierzyciel nie zażąda wydania sumy złożonej do depozytu sądowego, traci on uprawnienie do odebrania tej sumy, a właściciel może ją odebrać.

Art. 1168. § 1. Gdy wierzytelność zabezpieczona hipoteką przejdzie na właściciela nieruchomości obciążonej nie będącego dłużnikiem, hipoteka nie wygasa. Jednakże właściciel nie może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości, dopóki ta należy do niego.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się także w przypadku, gdy własność nieruchomości obciążonej hipoteką przejdzie na wierzyciela hipotecznego, a wierzytelność zabezpieczona hipoteką istnieje nadal.

DZIAŁ II. HIPOTEKA KAUCYJNA

Art. 1169. W przypadkach w ustawie przewidzianych zabezpieczenie wierzytelności hipoteką może nastąpić tylko w ten sposób, że domniemanie zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym nie rozciąga się na wierzytelność oraz że do wierzytelności zabezpieczonej nie stosuje się przepisów o wiarogodności ksiąg wieczystych ani przepisów o uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (hipoteka kaucyjna).

Art. 1170. Hipoteką kaucyjną jest w szczególności hipoteka ustanowiona dla zabezpieczenia wierzytelności z dokumentów na okaziciela albo wierzytelności z dokumentów zbywalnych przez indos, jak również hipoteka ustanowiona dla zabezpieczenia wierzytelności o wysokości nieustalonej.

Art. 1171. Hipoteka ustanowiona dla wierzytelności o wysokości nieustalonej zabezpiecza taką wierzytelność do oznaczonej sumy najwyższej. W sumie tej mieści się także zabezpieczenie odsetek i innych świadczeń ubocznych oraz zabezpieczenie kosztów.

Art. 1172. Do wypowiedzenia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną nie stosuje się przepisów o wypowiedzeniu wierzytelności hipotecznych.

Art. 1173. § 1. Jeżeli hipoteka kaucyjna zabezpiecza wierzytelność z dokumentu na okaziciela albo z dokumentu zbywalnego przez indos, przeniesienie wierzytelności dokonane według właściwych dla niej przepisów pociąga za sobą przeniesienie hipoteki.

§ 2. Do przeniesienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną do oznaczonej sumy najwyższej stosuje się przepisy właściwe ze względu na rodzaj wierzytelności. Jednakże, gdy wraz z wierzytelnością ma być przeniesiona hipoteka, do przeniesienia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1174. Hipotekę kaucyjną można zamienić w hipotekę zwykłą, a hipotekę zwykłą w hipotekę kaucyjną. Do zmiany stosuje się przepisy o zmianie treści praw rzeczowych ograniczonych. Zgoda osób, którym służą na nieruchomości prawa z pierwszeństwem równym lub niższym, nie jest potrzebna.

DZIAŁ III. HIPOTEKA PRZYMUSOWA

Art. 1175. § 1. Wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem egzekucyjnym, może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę na nieruchomości dłużnika (hipoteka przymusowa).

§ 2. Do powstania hipoteki przymusowej potrzebny jest wpis w księdze wieczystej.

Art. 1176. Hipoteka przymusowa jest hipoteką kaucyjną.

Art. 1177. Podstawą hipoteki przymusowej może być także zarządzenie tymczasowe sądu. W przypadku takim hipoteka przymusowa zabezpiecza sporne roszczenie do oznaczonej sumy najwyższej.

Art. 1178. Nie można zabezpieczyć hipoteką przymusową wierzytelności, której suma nie wynosi dziesięciu tysięcy złotych.

Art. 1179. § 1. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, łączne obciążenie kilku nieruchomości hipoteką przymusową nie jest dopuszczalne. Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy nieruchomości dłużnika są już obciążone hipoteką łączną albo gdy obciążeniu hipoteką przymusową mają ulec nieruchomości spółdłużników solidarnych.

§ 2. Podział zabezpieczenia między poszczególne nieruchomości zależy od uznania wierzyciela.

TYTUŁ VII. ZASTAW

DZIAŁ I. ZASTAW NA RZECZACH RUCHOMYCH

Art. 1180—1204.

DZIAŁ II. ZASTAW NA PRAWACH

Art. 1205—1214.

TYTUŁ VIII. CIĘŻARY REALNE

Art. 1215—1225.

TYTUŁ IX. UPRAWNIENIA ZE STOSUNKÓW ZOBOWIĄZANIOWYCH WPISANE DO KSIĘGI WIECZYSTEJ

Art. 1226. W przypadkach w ustawie przewidzianych uprawnienia względem właściciela nieruchomości wynikające ze stosunków obowiązaniowych mogą być wpisane do księgi wieczystej.

Art. 1227. § 1. Może być w szczególności wpisane do księgi wieczystej:

1) roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości;

2) roszczenie o ustanowienie na nieruchomości ograniczonego prawa rzeczowego;

3) prawo najmu lub dzierżawy nieruchomości.

§ 2. Wpis roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości albo o ustanowienie na nieruchomości ograniczonego prawa rzeczowego może nastąpić także w przypadku, gdy roszczenie jest przyszłe lub warunkowe.

Art. 1228. Do wpisu uprawnienia wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego potrzebna jest umowa między uprawnionym a właścicielem nieruchomości.

Art. 1229. Wpis uprawnienia ze stosunku zobowiązaniowego ma ten skutek, że w razie zbycia nieruchomości nabywca wstępuje w stosunek zobowiązaniowy na miejsce zbywcy.

Art. 1230. § 1. Uprawnieniom ze stosunków zobowiązaniowych wpisanym w księdze wieczystej służy pierwszeństwo stosownie do przepisów ogólnych w pierwszeństwie praw rzeczowych ograniczonych.

§ 2. Jeżeli przedmiotem wpisanego roszczenia jest ustanowienie na nieruchomości ograniczonego prawa rzeczowego, prawo to w razie jego ustanowienia będzie miało pierwszeństwo wpisanego roszczenia.

Art. 1231. Uprawnienie ze stosunku zobowiązaniowego wpisane w księdze wieczystej może być z księgi wykreślone, jeżeli uprawniony wyrazi na to zgodę. Wykreślenie może nastąpić także w przypadku, gdy wpisane uprawnienie nie powstało lub wygasło.

TYTUŁ X. POSIADANIE

Art. 1232. § 1. Kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel, jest posiadaczem rzeczy.

§ 2. Kto rzeczą faktycznie włada jak użytkownik, jak zastawnik, jak najemca lub dzierżawca, jak mający służebność lub jakiekolwiek inne prawo, z którym łączy się częściowa władza nad rzeczą, jest posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktyczna odpowiada.

Art. 1233. § 1. Kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem.

§ 2. Domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem.

Art. 1234. Domniemywa się ciągłość posiadania. Niemożność posiadania, wywołana przez przeszkodę z istoty swej przemijającą, nie przerywa posiadania.

Art. 1235. § 1. Domniemywa się, że posiadacz rzeczy jest jej właścicielem. Dotyczy to również poprzedniego posiadacza.

§ 2. Na domniemanie własności wynikające z posiadania nie można się powołać przeciwko domniemaniu wynikającemu z wpisu w księdze wieczystej.

Art. 1236. Nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze.

Art. 1237. § 1. Posiadacz może uciec się do obrony koniecznej, ażeby odeprzeć naruszenie posiadania.

§ 2. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo niepowetowanej straty, posiadacz może natychmiast po naruszeniu posiadania użyć niezbędnej samopomocy w celu przywrócenia poprzedniego.

Art. 1238. Przepisy dwóch artykułów poprzedzających stosuje się odpowidenio do dzierżenia.

Art. 1239. § 1. Przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, służy posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie dalszych naruszeń.

§ 2. Roszczenie powyższe wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone sądownie w ciągu miesiąca od chwili, w której posiadacz dowiedział się

o naruszeniu, najpóźniej jednak w ciągu sześciu miesięcy od chwili naruszenia.

Art. 1240. Posiadanie przywrócone stosownie do przepisów artykułu poprzedzającego poczytuje się za nieprzerwane.

Art. 1241. Przeniesienie posiadania rzeczy następuje przez jej wydanie. Wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy.

Art. 1242. Przeniesienie posiadania rzeczy może nastąpić także w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz zachowa rzecz u siebie jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, jaki strony jednocześnie ustalą.

Art. 1243. Jeżeli rzecz znajduje się w dzierżeniu osoby trzeciej, do przeniesienia posiadania rzeczy potrzebna jest umowa między posiadaczem a drugą stroną oraz zawiadomienie dzierżyciela.

Art. 1244. Przeniesienie posiadania rzeczy na jej dzierżyciela następuje przez umowę między posiadaczem a dzierżycielem.

Art. 1245. Przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się odpowiednio do posiadania prawa.

POSTĘPOWANIE NIESPORNE

MIECZYSŁAW PIEKARSKI

STOSUNEK POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO DO SPORNEGO

I. ISTOTA POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO

Zdefinowanie postępowania niespornego napotyka na liczne trudności. Zarówno dedukcja w apriorycznie ujętych istoty i zadań tego postępowania, jak i redukcja (także w postaci tłumaczenia indukcyjnego) z przepisów pozytywnych — nie prowadzą do zadawalniających wyników. Wyniki te nie dadzą się ująć w formę definicji klasycznej (per genus proximum et diferentiam specificiam). Jeśli by się nawet wskazało „rodzaj najbliższego postępowania" do niespornego, to wyodrębnienie „różnicy gatunkowej" jako cechy, wyróżniającej postępowanie niesporne ze wskazanego nadrzędnego rodzaju, natrafia na duże przeszkody. Definicja klasyczna okazuje się więc nieprzydatną i trzeba posługiwać się definicją opisową (aksjomatyczna, przy pomocy zdań, mających postać funkcyj uwikłanych). Musimy rezygnować ze znalezienia równoznacznika definiowanej nazwy i zadowolnić się zacieśnieniem zakresu „postępowania niespornego" przez uwypuklenie cech konstytutywnych tego postępowania.

W świetle motywów Komisji Kodyfikacyjnej R. P. postępowanie niesporne obejmuje czynności o charakterze: 1) konstytutywnym, 2) zapobiegawczym, 3) administracyjnym i 4) spornym. Mianowicie postępowanie to polega:

1) na współdziałaniu sądu przy zawiązaniu, zmianie i zniesieniu aktów prawnych (np. przy legitymacji, adopcji, usamowolnieniu, ubezwłasnowolnieniu, uznaniu za zmarłego itp.),

2) na zapobieganiu naruszaniu praw (np. przez amortyzację dokumentów, zabezpieczenie spadku, czynności rejestrowe itp.),

3) na prowadzeniu spraw natury administracyjnej (np. w zakresie opieki nad majątkiem osoby niezdolnej do działań prawnych itp.),

4) na załatwianiu spraw spornych.

Dla spraw trzech pierwszych rodzajów droga sporna nie była odpowiednia. Toteż od dawna ustalił się w tym przedmiocie odrębny tryb postępowania, które przeciwstawiono sposobowi rozstrzygania sporów o prawa prywatne.

Linia graniczna między tymi procedurami była chwiejna. Względy celowości przemawiały bowiem za przekazaniem postępowaniu niespornemu rozstrzygania szeregu spraw, wymagających większej swobody działania sądu i leżących jakby „na pograniczu", lecz posiadających wyraźnie charakter spraw spornych. Wystarczy tu wymienić np. sprawy działowe, postępowanie w przedmiocie ustanowienia odszkodowania za wywłaszczenie, określanie obowiązków utrzymania między rodzicami i dziećmi itp. W tego rodzaju sprawach nie orzeka się o zasadności roszczeń, lecz normuje się prawotwórczo dane stosunki. Nowoczesne ustawodawstwa przekazują rozpoznawanie takich spraw raczej postępowaniu niespornemu, które uważa się za mniej formalistyczne, prostsze, szybsze i tańsze [1]).

Sprawy takie mogą być jednak rozpoznawane i w postępowaniu procesowym (spornym). Przepisy pozaborcze (do niedawna u nas obowiązujące) i prawa różnych państw wykazują w tym przedmiocie rozbieżności. W jednym układzie prawnym dane sprawy należą do postępowania niespornego, w innym zaś — do postępowania procesowego. Dociekanie przyczyn tego zjawiska w oparciu o domysły, dotyczące poglądów ustawodawcy co do zadań danego trybu postępowania, z istoty rzeczy

[1]) Por. J. J. Litauer: Uwagi z powodu wprowadzenia księgi I KPN. „Państwo i Prawo" zesz. 1 r. 1946 str. 52 nast.; Baumbach: Zivilprozess und freiwillige Gerichtsbarkeit. Zeitschrift der Akademie des Deutschen Rechts. 1938, str. 583 oraz Tałasiewicz: O postępowaniu w sprawach niespornych, str. 392 i cyt. tamże Randa (str. 146), Brinz (str. 168) oraz Harrasowsky (str. 72), na których powołuje się J. J. Hroboni: Analiza projektu księgi pierwszej KPN, Polski Proces Cywilny Nr 1—2, str. 40 z 1937 r.

mieści w sobie wiele dowolności. Próby dedukcyjnego rozgraniczenia postępowania niespornego i spornego według ich swoistych celów nie dały zadawalniającego rezultatu [2]). Trudno jest bowiem skonkretyzować te cele. Tylko znajomość wzajemnego położenia członków grupy pozwala wyznaczyć działanie tej grupy, a w ramach tego działania i cel, do którego jest ono skierowane. Trzeba więc jasno uświadomić sobie strukturę całej grupy tudzież znać wierzenia jej członków (rządzących, rządzonych i teoretyków społecznych), dotyczące tej struktury, aby móc określić cel działania grupy bez wpadania w mitologiczną frazeologię [3]). Z braku dogmatycznego określenia powyższych przesłanek abstrakcyjne uogólnianie celów postępowania niespornego i procesowego okazało się bezużytecznym.

Zawiodły również indukcyjne próby pozytywnego rozgraniczenia obu trybów proceduralnych w oparciu o probierz przedmiotu postępowania [4]).

Pozostała tedy droga wyodrębnienia różnic funkcjonalnych między postępowaniem spornym i niespornym w oparciu o pozytywne ustawodawstwo. Na tej drodze można osiągnąć pewne uogólnienia, stwierdzając, że odciążone od formalizmu postępowanie niesporne różni się od trybu procesowego między innymi [5]) brakiem przeciwnych „stron“, gdyż w postępowaniu niespornym występują uczestnicy postępowania (art. 13 k. p. n.),

---

[2]) Por. Schmidt: Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts, wyd. 2, str. 163, Wach: Handbuch des deutschen Zivilprozessrechts, str. 53 oraz Weissler: Kommentar zum Reichsgesetz über Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit, 1900, str. 3.

[3]) Por. prof. dr Cz. Znamierowski: Wiadomości elementarne o państwie, wyd. II. Poznań 1946, str. 15 i 21.

[4]) Doszukiwano się odrębności przedmiotu postępowania niespornego w czynnościach prewencyjnych (präventive — vorsorgende Tätigkeit) w odróżnieniu od represyjnych czynności sądu procesowego. Odrzucono jednak to rozróżnianie, gdyż często załatwia się w postępowaniu niespornym sprawy sporne: tak Schaeffer: Grundriss des Rechts und der Wirtschaft, tom 26, wyd. 16—18, Freiwillige Gerichtsbarkeit (Vorsorgende Rechtspflege) w opracowaniu C. Schaeffera i dr. J. Wiefelsa, Lipsk 1943, str. 5. Por. także Schlegelberger: Gesetze über die Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit, wyd. 3 Berlin 1927 tom I uw. 4 do § 1 str. 68.

[5]) Por. z literatury polskiej J. Hroboni op. cit. w odsyłaczu 1 str. 41 oraz Fenichel: Stosunek postępowania niespornego do spornego, Przegląd Sądowy 2/1933.

że wysuwa się tu bardziej na pierwszy plan interes publiczny [6]), wymagający działania z urzędu, a więc i badanie niezaprzeczonych („niespornych“) okoliczności (art. 26 i 28 k. p. n.) nawet mimo sprzeciwu uczestników postępowania, którzy nie są więc „panami procesu“, a wydane w trybie niespornym orzeczenia są na ogół prawotwórcze (konstytutywne) [7]), podczas, gdy w procesie zasadą jest orzeczenie deklaratywne. Te różnice funkcjonalne pozwalają rozróżniać postępowanie niesporne od spornego. W literaturze przedmiotu istnieje przy tym duża rozbieżność w określaniu zadań omawianych trybów postępowania. Na ogół przyjmuje się, że zadaniem postępowania procesowego jest ochrona przeciwko naruszaniu lub zagrażaniu porządku prawnego, natomiast postępowanie niesporne ma kształtować ten porządek: ustawodawstwo zaś pozytywne, wykazujące obustronne odchylenia, decyduje w każdym przypadku, jaki tryb postępowania obowiązuje w danej sprawie [8]).

W świetle powyższych rozważań ani dedukcja z istoty i zadań postępowania niespornego, ani indukcja z konkretnych systemów prawnych nie dają podstawy do pozytywnego wyodrębnienia zakresu tego postępowania i do jego rozgraniczenia od trybu procesowego. To tłumaczy potrzebę negatywnego rozgraniczenia omawianych dziedzin.

Ustawodawca polski, posłużywszy się w pracy kodyfikacyjnej zarówno metodą dedukcyjną (w pierworysie projektu prof. Allerhanda) jak i indukcyjną (zastosowaną przez prof. Waśkowskiego), uznał określenie negatywne za lepiej oddające istotę postępowania niespornego, niż każde inne

---

6) W literaturze i judykaturze niemieckiej przeważa pogląd, iż postępowanie niesporne służy tylko pomocniczo interesowi publicznemu w sprawach prywatno-prawnych (Schlegelberger op. cit. uw. 6 do § 1, Stein - Jonas: Zivilprozessordnung wyd. 12 z 1925 uw. III przed § 1 oraz orzeczenia Sądu Rzeszy tom 94 str. 175 tudzież tom 99 str. 160). Probierz „interesu“ nie jest konieczny dla określenia ochrony prawnej (prof. dr Cz. Znamierowski: Podstawowe pojęcia teorii prawa, Poznań 1924), a opieranie na tym (zbyt płynnym) probierzu rozróżniania prawa prywatnego i publicznego spotkało się z trafną krytyką Kelsena, Eckharda, Petrażyckiego, Staudingera i inn.

7) Por. Komisja Kodyfikacyjna R. P.: Projekt księgi pierwszej KPN — Uzasadnienie, Warszawa 1936, „uwagi ogólne“ str. 15 nast. i tamże motywy do proj. art. 35 str. 51.

8) Por. Stein - Jonas op. cit. w odsyłaczu 6 uw. III przed § 1 oraz Schäffer — Wiefels cyt. w odsyłaczu 4 str. 5 nast.

określenie [9]). Trzeba jednak zaznaczyć, że określenie negatywne posiada słabą stronę, gdyż niedostatecznie uwzględnia poddanie postępowaniu niespornemu wyżej pod 4) wymienionych spraw „spornych". Dlatego ustawodawca niemiecki w ustawie „w sprawach sądownictwa dobrowolnego" z dnia 17 maja 1898 r. uznał nazwę freiwillige Gerichtsbarkeit za odpowiedniejszą (co z naciskiem podkreślają Schlegelberger, Jastrow i Rausnitz) [10]). Taka nazwa utarła się również w terminologii francuskiej (juridiction volontaire [11]) v. gracieuse). Uwzględniwszy te zastrzeżenia należy więc stwierdzić, że przyjęta przez ustawodawcę polskiego nazwa „postępowania niespornego" nie jest ścisła, lecz wskazuje jedynie na to, że w tym postępowaniu w określonym zakresie sąd nie postępuje tak, jak w postępowaniu procesowym. Dla wyodrębnienia zaś zakresu postępowania niespornego — zgodnie z panującym poglądem [12]) miarodajne są jedynie każdocześnie obowiązujące przepisy prawne.

II. ROZGRANICZENIE W K. P. N.

Zasadniczo spory o prawa prywatne sąd rozstrzyga w trybie spornym (art. 1 u. s. p., art. 1 i 2 k. p. c.). Sprawa, podlegająca rozstrzygnięciu sądowemu, należy do postępowania niespornego tylko wtedy, gdy wyraźny przepis prawny przekazuje ją do tegoż postępowania. Tę zasadę wypowiada art. 1 k. p. n. Niedopuszczalne więc jest postępowanie niesporne w sprawach, przekazanych do rozpoznania w innym trybie (np. procesowym, egzekucyjnym, administracyjnym). Stwierdzenie z urzędu niewłaściwości rzeczowej sądu powoduje odrzucenie a limine wniosku o wszczęcie postępowania niespornego,

---

9) Por. motywy cyt. w odsyłaczu 7, str. 17.

10) W nowszym piśmiennictwie niemieckim wytyka się, że nazwa freiwillige Gerichtsbarkeit jest zbyt wąska, a odpowiedniejszym jest określenie — vorsorgende Rechtspflege: Schaeffer — Wiefels op. cit. str. 5 nast.

11) Wyrażenie jurisdictio voluntaria w odróżnieniu od jurisdictio contentiosa było używane już w prawie rzymskim (D. I. 16 de officiis processualis).

12) Por. J. Hroboni: Rozgraniczenie postępowania niespornego i spornego. Polski Proces Cywilny Nr 6 str. 176 nast. z 1934 i cyt. tamże literaturę tudzież z piśmiennictwa niem. Schlegelberger, Schaeffer - Wiefels, Weismann, Kleinfeller, Fischer i inn.

a w toku sprawy wywołuje umorzenie tego postępowania (art. 3 i 11 k. p. n.). Granice, zakreślone przez obowiązujące przepisy prawne między postępowaniem niespornym a spornym, nie mogą być dowolnie przesuwane (zmieniane) przez osoby zainteresowane, chyba że wynik danego postępowania dotyczy wyłącznie roszczeń majątkowych tych osób: tylko w tym zakresie osoby zainteresowane mogą sprawę wyłączyć z postępowania niespornego przez poddanie jej pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 22 k. p. n.), ale nie sądu procesowego. Interes publiczny nie stoi tu bowiem na przeszkodzie pozostawieniu osobom zainteresowanym swobodnej dyspozycji przedmiotem postępowania.

Ustawodawca, poddając sprawy danego rodzaju rozpoznaniu w trybie niespornym, wykluczył dyspozycję osób zainteresowanych co do skierowania rozpoznania tych spraw na drogę procesu. Jednotorowość postępowania można więc uważać za odpowiadającą zamiarowi ustawodawcy polskiego. Ta jednotorowość znalazła wyraz także w niedopuszczeniu odesłania uczestników postępowania niespornego przez sędziego na drogę procesu (o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej). Nadto k. p. n. nie pozwala sędziemu zastrzec uczestnikom możności poszukiwania ich roszczeń w drodze procesowej (wbrew np. § 2 pkt. 7 i § 11 poaustr. patentu niesporn.). Ustawodawca polski dla czystości konstrukcji wykluczył skierowanie sprawy na tory procesu z mocy orzeczenia sędziego niespornego. Zastosowano jednotorowość postępowania niespornego mimo podniesienia w toku prac kodyfikacyjnych zarzutu, iż sędzia niesporny nie dysponuje dowodem z przesłuchania stron, niezbędnym częstokroć do wyjaśnienia sprawy [13]). Zarzut ten nie jest przekonywający, gdyż odpowiednie zastosowanie (w myśl art. 4 kpn) przepisów art. 323—329 kpc pozwala na przesłuchiwanie (zamiast „stron“) uczestników postępowania niespornego pod rygorami zawartymi w wymienionych przepisach.

Omawiana koncepcja jednotorowości postępowania niespornego doznała wszakże osłabienia przez wprowadzenie normy art. 44 k. p. n. Przepis ten stanowi, iż „ten, kto w postępowaniu niespornym nie uczestniczył, może swych praw dochodzić

---

13) Por. J. Hroboni op. cit. Polski Proces Cywilny Nr 5—6 z 1937 r. str. 166.

w drodze postępowania spornego, jeżeli zostały one naruszone postanowieniem". Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z poprzedzającym go art. 43 k. p. n., który głosi: „Nie można żądać w drodze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym, o ile ustawa nie stanowi inaczej". Na „niezupełnie szczęśliwe ujęcie" art. 43 k. p. n. zwrócił już uwagę prof. J. Gwiazdomorski. Trafność tej uwagi nie ulega wątpliwości, gdyż wzajemny stosunek obu omawianych przepisów (wyczerpujących rozdział VI k. p. n. pod tytułem „Stosunek do postępowania spornego") nastręczył zarówno w literaturze przedmiotu jak i w orzecznictwie szereg trudności.

III. ART. 43 i 44 W ZWIĄZKU Z ART. 33 K. P. N.

A) Rozbieżność zdań w literaturze przedmiotu:

Sędzia A. Wolter wyraził pogląd, iż art. 44 k. p. n. jest wyjątkiem o charakterze ogólnym od zasady, wyrażonej w art. 43 k. p. n. Prof. J. Gwiazdomorski uważa natomiast oba te przepisy za wzajemnie uzupełniające się, wywodząc, że przepis art. 44 k. p. n. zawiera wyjątek tylko co do stanowiącej podstawę legislacyjną art. 43 k. p. n. zasady równości obu dróg postępowania (spornego i niespornego) [14]). Takie ujęcie zagadnienia nasuwa pytanie, które postępowanie i dlaczego oraz pod jakim względem zostało w drodze wyjątku uznane za „wyższe"? Motywy Komisji Kodyfikacyjnej do proj. art. 46—47 k. p. n. mówią, że — „projekt ze swej strony uważa drogę postępowania niespornego za równą drodze postępowania procesowego". Motywy w następnym zdaniu wyraźnie łączą to zapatrywanie z dyspozycją proj. art. 35 o prawomocności orzeczeń, wydanych w postępowaniu niespornym. W świetle motywów należy więc stosunek art. 43 i 44 k. p. n. rozważać w nierozłączonym nawiązaniu do zagadnienia prawomocności orzeczeń niespornych, unormowanego obecnie

---

[14]) Por. Przegląd Notarialny Nr 7—8 z 1947 r. str. 99 i tamże wywody A. Woltera str. 96: odzew tej kontrowersji znalazł również wyraz w Nr 11 tegoż pisma z 1947 r. str. 397 tudzież na łamach Państwa i Prawa (zesz. 4 z 1947 r. str. 96) w rozpatrzonym przez zespół redakcyjny wywodzie sędziego S. N. Witeckiego. Podano tam, że spadkobierca, który nie uczestniczył w niespornym postępowaniu spadkowym, jeżeli w tym postępowaniu zapadło postanowienie, pomijające lub zmniejszające jego prawa do spadku, może na podstawie art. 44 k. p. n. żądać w drodze powództwa zmiany prawomocnego postanowienia i stwierdzenia swoich praw do spadku.

art. 33 k. p. n. Ogólnikowe zaś określenie obu dróg postępowania jako „równych“ nie wydaje się być przydatnym, gdyż nie podaje probierza tej „równości“ i nie mieści się w ramach pojęcia stosunku przeciwieństwa, istniejącego między zakresami nazw „postępowanie niesporne“ i „postępowanie sporne“. Poszukiwanie ochrony prawnej może bowiem odbywać się bądź w trybie niespornym, bądź w drodze procesu, bądź też w postępowaniu innego rodzaju. Nie zachodzi przeto między zakresami rozważanych nazw stosunek sprzeczności.

Zagadnienie doznało naświetlenia w referacie sędziego S. N. Dr. Bronisława Dobrzańskiego, zaaprobowanym przez zespół redakcyjny „Państwa i Prawa“ [15]) w następujący sposób *):

1) Norma art. 44 k. p. n. dotyczy tylko tego, „kto w postępowaniu niespornym nie uczestniczył“, gdy przepis art. 43 k. p. n. takiego ograniczenia nie zna.

2) Wyrok w procesie, przewidzianym w art. 43 k. p. n. in fine, stanowi „zmianę stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym“, gdy w powództwie z art. 44 k. p. n. nie można żądać takiej zmiany, a jedynie — przy utrzymaniu w mocy prawomocnego orzeczenia niespornego — „dochodzi się swych praw“, jeżeli „zostały one naruszone postanowieniem“, czyli zmierza się do wyrównania ujmy, powstałej w sferze uprawnień powoda.

3) Art. 43 k. p. n. stwarza regułę niedopuszczalności postępowania spornego, „o ile ustawa nie stanowi inaczej“, czyli nie zachodzi przewidziany w ustawie wyjątek od tej zasady, gdy z art. 44 k. p. n., przy zachodzących poza tym pozostałych przesłankach zastosowania tego przepisu, wynika nie znająca w zasadzie wyjątku reguła dopuszczalności drogi procesu.

Zatem z istoty wzajemnego stosunku przepisów art. 43 i 44 k. p. n. nie wynika, że przepisy te pozostają w stosunku zasady i wyjątku do niej.

Zanim zajmę stanowisko przedstawię tu pokrótce wynikłe rozbieżności orzecznictwa.

B) Rozbieżność orzecznictwa.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. II. 527/47, ogłoszonym w zeszycie 1/23/1948 r. Państwa i Prawa (str. 151 i 152) wypowiedział następujące tezy do art.: 13 § 2, 33 § 2 i 44 k. p. n. w odniesieniu do skutków niewezwania przez Sąd zainteresowanego do wzięcia udziału w sprawie, toczącej się w postępowaniu niespornym:

Postanowienie, wydane w postępowaniu niespornym bez wezwania (wbrew art. 13 § 2 k. p. n.) przez sąd zainteresowanego do wzięcia udziału w sprawie, dotknięte jest nieważnością na zasadzie art. 409 pkt. 7 k. p. c. i nie może stać się prawomocnym, dopóki nie zostanie doręczone zainteresowanemu; art. 44 k. p. n. nie ma w tym przypadku zastosowania.

---

[15]) Por. Państwo i Prawo zesz. 2 z 1948 r. str. 121—124.

*) Por. również — P. N. tom II - 1948 r., str. 493 i n. (Dop. **Red.**).

Wspomniany art. 13 § 2 k. p. n. nakazuje wyznaczyć kuratora do zastępowania w postępowaniu niespornym jako uczestnika osoby zainteresowanej, nieznanej z miejsca pobytu.

J. J. Litauer dopatrzył się[16] w powyższym orzeczeniu zignorowania podstawowych zasad k. p. n. wskutek niezrozumienia proklamowanej w motywach ustawodawczych do art. 43 k. p. n. zasady równoważności postępowania niespornego i spornego, wskazując, że wciąż jeszcze przysłowiowy konserwatyzm prawników skłonny jest traktować postępowanie niesporne jako kopciuszka i ujawnia brak zrozumienia stosunku postępowania niespornego do postępowania spornego w sytuacji, kiedy to ostatnie powołane jest zastąpić postępowanie niesporne wobec wytworzenia się konfliktu interesów, wymagającego rozstrzygnięcia w drodze procesowej.

W związku z tym — zdaniem Litauera — jeżeli sąd wbrew art. 13 § 2 k. p. n. nie wezwał osoby, której praw dotyka wynik postępowania, do uczestnictwa w postępowaniu, to dla tej osoby wynik tego postępowania nie jest uzasadniony i może ona swoich praw, naruszonych prawomocnym orzeczeniem, zapadłym bez jej uczestnictwa, dochodzić w drodze procesowej w myśl art. 44 k. p. n. Ustawodawca bowiem (w motywach do tego przepisu) wybrał tę drogę jako odpowiedniejszą niż wznowienie postępowania, uznając, że — jeżeli ukończono już postępowanie — należy prawomocne orzeczenie utrzymać całkowicie w mocy. Nie można zgłaszać uczestnictwa w sprawie już zakończonej. Koncepcja zaś uzależnienia prawomocności od doręczenia postanowienia osobie zainteresowanej jest — według glossy Litauera — może interesująca jako przeciwwaga art. 44 k. p. n., nie odpowiada jednak prawu obowiązującemu. W omawianym przypadku art. 409 pkt. 7 k. p. c. wskutek braku uczestnictwa nie mógł być zastosowany i tej sytuacji przezornie zaradza — zdaniem Litauera — art. 44 k. p. n. Glossa podkreśla, iż „należy jak najuważniej wsłuchiwać się w głos miarodajnych wskazówek Komisji Kodyfikacyjnej", a „kontrola nad praworządnością wymiaru sprawiedliwości nie powinna kierować się maksymą respice finem (w omawianym przypadku końcowy wynik rozstrzygnięcia sądowego był mimo uchybień proceduralnych trafny).

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. I. 1205/47 (ogłoszonym w zeszycie 3/25 z 1948 r. Państwa i Prawa, str. 171—173), wypowiedział następujące tezy:

1) Okoliczność, że zainteresowany w sprawie nie został wezwany do wzięcia udziału w postępowaniu niespornym, daje mu tylko podstawę do dochodzenia swych praw, o ile zostały naruszone zapadłym w sprawie po-

16) Por. Państwo i Prawo zesz. 1 z 1948 r. str. 152—154.

stanowieniem, w drodze postępowania spornego zgodnie z art. 44 k. p. n., nie pozbawia natomiast tego postanowienia powagi rzeczy osądzonej.

2) Zarówno art. 11 jak i 37 k. p. n. dotyczą tylko spraw będących w toku i nie uzasadniają uchylenia postanowienia, które uzyskało już powagę rzeczy osądzonej, z tego powodu, iż wydane zostało przez sąd niewłaściwy.

Z powyższego wynika, że pod rządem k. p. n. powstała rozbieżność zdań, w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie, co do stosunku postępowania niespornego do spornego, przy czym przedstawione rozbieżne poglądy opierają się na stanowisku, iż orzeczenia sądu niespornego uzyskują wskutek prawomocności powagę rzeczy osądzonej. Stanowisko to wydaje się być nietrafnym.

IV. ZAGADNIENIE POWAGI RZECZY OSĄDZONEJ

Projekt księgi pierwszej k. p. n. przyznawał w zasadzie prawomocnym orzeczeniom sądu niespornego powagę rzeczy osądzonej. Projektowany przepis brzmiał:

Art. 35. § 1. Prawomocne postanowienie sądu obowiązuje inne sądy i urzędy.

§ 2. W sprawie o sporne roszczenie postanowienie nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do osób, które w postępowaniu nie uczestniczyły.

§ 3. Postanowienie, oddalające wniosek lub ustalające nieistnienie stosunku prawnego, sąd może zmienić wskutek zmiany okoliczności sprawy.

Powyższy przepis w związku z proj. art. 46 (obecnie 43 k. p. n.) spotkał się w toku prac kodyfikacyjnych z uzasadnioną krytyką. Na łamach Polskiego Procesu Cywilnego (Nr 5—6 str. 165 nast. z 1937 r.) sędzia S. N. Hroboni wywiódł, iż przyznawanie powagi rzeczy osądzonej postanowieniom zapadłym w postępowaniu niespornym, w stosunku do osób, które w tym postępowaniu nie uczestniczyły, jest budzącą poważne wątpliwości nowością. Ani bowiem austriacki patent niesporny, ani k. p. c. nie znają takiego przepisu. K. p. c. przyznaje powagę rzeczy osądzonej w art. 382 jedynie wyrokom [17]). Natomiast postanowienia nie mogą być w postępowaniu procesowym dotknięte zarzutem sprawy osądzonej i nie uzyskują materialno-prawnej prawomocności. Mogą one ulec zmianie, jeśli wyjdą na jaw nowe, istotne okoliczności sprawy. W postępowaniu

---

[17]) Por. orzeczenia Sądu Najwyższego C. I. 160/37 i 322/38, uw. 5 do art. 236, tudzież uw. 4 do art. 382 w Komentarzu do K. P. C. Litauera i Święcickiego z 1947 r.

niespornym trzymano się dotychczas zasady[18]), że prawomocne postanowienia mogły ulec zmianie bądź wskutek istotnej zmiany stosunków (clausula rebus sic stantibus), bądź też na wniosek osób, które w postępowaniu, poprzedzającym wydanie orzeczenia, nie uczestniczyły, a do wzięcia udziału w sprawie przez sąd należycie zawezwane nie zostały. Tę praktykę J. Hroboni określił jako racjonalną, opowiadając się ze względów teoretycznych i praktycznych za utrzymaniem jej w k. p. n. jako zasady ogólnej z wyłączeniem jednak „powagi rzeczy prawomocnie osądzonej".

Na poparcie tych wywodów przytaczam, że również prawu niemieckiemu nie jest znana prawomocność materialna orzeczeń, zapadłych w postępowaniu niespornym. Ta prawomocność (res iudicata jus facit inter partes) mogłaby na pierwszy rzut oka wchodzić w rachubę tylko co do tak zwanych „spraw czysto spornych", rozpoznawanych w postępowaniu niespornym (echte Streitigkeiten, echte Streitverfahren: Schneider, Josef, Jastrow, Weissler, Schutzenstein). Jednakże także co do tych spraw zarówno nauka[19]) jak i orzecznictwo[20]) niemieckie przyjęły brak prawomocności materialnej orzeczeń, wydanych w trybie niespornym. Ustawodawstwo niemieckie (moim zdaniem także i obecne polskie) nie zna bowiem przepisów, ustanawiających w tym zakresie powagę rzeczy osądzonej. Wprawdzie według § 18 ust. 2 niem. ustawy o sądownictwie niespornym sąd nie może zmienić swego orzeczenia, podlegającego natychmiastowemu zażaleniu (które w myśl § 22 cyt. ustawy wnosi się w ciągu 2 tygodni od chwili, w której o zaskarżonym orzeczeniu zawiadomiono żalącego się). Jednakże nauka i orzecznictwo niemieckie od możności zmiany orzeczenia ściśle odróżniają możność wszczęcia przez sąd — na podstawie nowych okoliczności sprawy — nowego postępowania, w którym może zapaść orzeczenie odmienne. W ten sposób technika społeczna godzi wymóg stabilizacji prawnej z prawdą obiektywną i interesem publicznym.

Moim zdaniem, analogicznie rzecz się przedstawia pod rządem obecnego prawa polskiego. Przyjęliśmy bowiem jako

---

18) Fenichel (Stosunek postępowania niespornego do spornego. Przegląd Sądowy 2/1933) zalicza do zasad postępowania niespornego możność zmiany przez sąd niesporny swego postanowienia bez względu na wniosek „stron" wśród zaistnienia określonych okoliczności.

19) Por. Schaeffer-Wiefels op. cit. str. 35, Schneider, Schultzenstein, Holvig i Simeon-David, przytoczeni przez Schlegelbergera op. cit. uw. 8 do § 16 str. 247 oraz Stein-Jonas op. cit. uw. II. 5 do § 322.

20) Por. orzeczenie Sądu Rzeszy tom. 124 str. 322 nast.

regułę zażalenie, które wnosi się również w terminie dwutygodniowym (art. 34 k. p. n.), co zapewnia szybką stabilizację prawną. Ku niej zmierza przepis art. 33 k. p. n. głoszący, iż prawomocne postanowienie, ustalające istnienie stosunku prawnego, nie może być uchylone, chyba że w poszczególnych przypadkach ustawa stanowi inaczej. Przepis ten (ani też żaden inny przepis k. p. n.) moim zdaniem nie daje jednak podstawy do przyjęcia prawomocności materialnej omawianych orzeczeń. Postanowienie może bowiem pozostać „nieuchylone" jako formalnie prawomocne, co nie wyklucza, iż (tenże lub inny) sąd w innym postępowaniu niespornym może orzec inaczej. Takie odmienne orzeczenie w efekcie prowadzi do „zmiany" formalnie prawomocnego postanowienia. „Zmiana" jest jednak pojęciem, różniącym się od „uchylenia", co wynika z przeciwstawienia tych terminów w art. 377 k. p. c. i z dyzjunktywnego ich użycia w art. 408 § 1 k. p. c. (operującym funktorem rozłączności „albo").

Należy więc odróżniać niemożność uchylenia prawomocnego postanowienia, ustalającego istnienie stosunku prawnego, od rzekomej powagi rzeczy osądzonej. Niemożność uchylenia postanowienia sprowadza się do prawomocności formalnej w związku z niezaskarżalnością postanowienia. Nie znaczy to wszakże, jakoby takie postanowienie obowiązywało dany sąd, oraz inne sądy i urzędy. Brak jest bowiem przepisu w k. p. n., który by takie obowiązywanie wprowadzał. Skreślenie takiego projektowanego przepisu (art. 35 § 1) wskazuje raczej na to, że ustawodawca, podzielając m. in. zastrzeżenia Hroboniego, wykluczył prawomocność materialną orzeczeń, zapadłych w postępowaniu niespornym. Różnolitość spraw, przekazanych postępowaniu niespornemu, uniemożliwia bowiem jednolite nadanie orzeczeniom sądu niespornego powagi rzeczy osądzonej. Mogą zdarzać się „orzeczenia, pozostające w sprzeczności z zasadniczym i bezwzględnie obowiązującym przepisem prawnym. W takich przypadkach jedni przyjmują, że orzeczenie uważać należy za bezwzględnie nieważne, a zatem można je pominąć tak, jak gdyby wcale nie zapadło, inni zaś są zdania, że należy je uchylić, a dopóki nie będzie uchylone — obowiązuje. Projekt nie unormował tej kwestii, wychodząc z założenia, że ogólny przepis nie jest tu możliwy". Ten dosłowny cytat z motywów do proj. art. 35 (*in fine*) wyka-

zuje, że także w świetle motywów Komisji Kodyfikacyjnej rzekoma powaga rzeczy osądzonej postanowieniem niespornym narażona była na szwank w przypadkach, uzasadniających ewntl. przyjęcie nieważności takiego postanowienia. Projektodawcy przewidywali więc w tym zakresie „wentyl bezpieczeństwa", pozostawiając to zagadnienie otwartym. Nadto projekt wyraźnie wykluczał powagę rzeczy osądzonej: a) w sprawie o sporne roszczenie — w stosunku do osób, które w postępowaniu nie uczestniczyły (proj. art. 35 § 2), a także b) przy zmianie okoliczności co do orzeczeń, ustalających nieistnienie stosunku prawnego lub oddalających wniosek (proj. art. 35 § 3).

Z powyższego wynika, że Komisja Kodyfikacyjna przewidywała odstępstwa od zasady prawomocności materialnej orzeczeń, zapadłych w postępowaniu niespornym, uznając ogólne pozytywne przyjęcie tej zasady za niemożliwe. Prowadzi ona bowiem do wynoszenia fikcji „powagi rzeczy osądzonej" ponad prawdę obiektywną, co często nie daje się pogodzić z ładem prawnym.

Wymowną ilustracją szkodliwości takiej fikcji jest stan faktyczny wyżej omówionego orzeczenia Sądu Najwyższego C. I. 1205/47. Mianowicie chodziło tam o stwierdzenie w trybie niespornym, że rozstrzelani przez Niemców małżonkowie pozostawili syna, który także zmarł w czasie okupacji, a wnioskodawczyni dziedziczy przez jego „głowę" majątek po jego ojcu. Dla uzyskania stwierdzenia tych okoliczności wnioskodawczyni wszczęła postępowanie niesporne w miejscowo właściwym sądzie, mimo iż poprzednio złożyła we właściwym sądzie wniosek o stwierdzenie zgonu tychże małżonków, jako rozstrzelanych w innym czasie, nie wspominając, by mieli dziecko. Obstawanie przy rzekomej powadze rzeczy osądzonej, iż rozstrzelani małżonkowie pozostawili dziecko (przez „głowę" którego wnioskodawczyni dziedziczy), stanowi tu przejście do porządku dziennego nad życiową stroną zagadnienia i wbrew interesowi publicznemu pomija zarzut, iż całe postępowanie niesporne było świadomie skierowane przez wnioskodawczynię *in fraudem legis*. Czyż fikcja powagi rzeczy osądzonej zdolna jest powołać do życia syna rozstrzelanych małżonków, jeśli byli oni bezdzietni? Czyż fikcja ta może w sprawie C. II. 527/47 stwierdzać rozwód, jeśli małżeństwo nie było rozwiedzione? Czyż potrzebne są w ogóle takie fikcyjne „ustalenia" i czy winny one z mocy „powagi rzeczy osądzonej" obowiązywać sądy i urzędy? Na zapytanie to siłą rzeczy

nasuwa się tylko odpowiedź przecząca i taka odpowiedź musi wynikać z przepisów prawnych, jeśli mają one służyć potrzebom życia.

Postępowanie niesporne ma uniezależniać sąd w większym stopniu, niż to się dzieje w procesie, od dyspozycji i ewentualnych matactw uczestników tego postępowania. Fikcja „powagi rzeczy osądzonej“ nie może stać na przeszkodzie w spełnianiu powyższych zadań. Zasada zaś ekonomii postępowania przemawia za tym, by ten sam sąd, który już poprzednio w trybie niespornym sprawę rozpoznawał, prowadził ją do końca. Istota więc rzeczy — zgodnie z poczuciem prawnym — skłoniła osoby zainteresowane w obu przypadkach, objętych cytowanymi powyżej orzeczeniami Sądu Najwyższego, do zwrócenia się do tegoż sądu niespornego o ochronę prawną. Ograniczanie tej ochrony do dochodzenia w drodze postępowania spornego roszczeń odszkodowawczych nie znajduje uzasadnienia w art. 44 k. p. n. i nie jest słuszne. Przepis art. 44 k. p. n. głosi, iż — „ten, kto w postępowaniu niespornym nie uczestniczył, może swych praw dochodzić w drodze postępowania spornego, jeżeli zostały one naruszone postanowieniem“. Przepis ten nie stanowi wszakże, że t y l k o w tej drodze prawa te mogą być poszukiwane i nie ogranicza zakresu dochodzenia tych praw. Dochodzenie naruszonych praw może wymagać zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym. W myśl art. 43 k. p. n. nie można żądać takiej zmiany (o ile ustawa nie stanowi inaczej) w drodze postępowania spornego. Norma ta nie zabrania jednak zmiany danego stosunku prawnego poza procesem, np. w trybie postępowania niespornego. Takiej zmiany — moim zdaniem — nie wyklucza również art. 33 § 1 k. p. n., nie dopuszczający u c h y l e n i a prawomocnego postanowienia, ustalającego istnienie stosunku prawnego. Norma ta nie zabrania więc zmiany tego ustalenia w innym postępowaniu niespornym, przeciwdziała natomiast takiej sytuacji prawnej, w której by na skutek uchylenia postanowienia stosunek pozostawał nieuregulowany (nieustalony). Także art. 33 § 2 k. p. n. nie wyklucza omawianej zmiany. Ostatnio wspomniany przepis dozwala bowiem sądowi niespornemu zmienić — wskutek zmiany okoliczności sprawy —

prawomocne postanowienie, oddalające wniosek lub ustalające nieistnienie stosunku prawnego. Zatem przepis ten w ogóle nic nie mówi o postanowieniach, ustalających istnienie stosunku prawnego. Nadto według motywów Komisji Kodyfikacyjnej (do proj. art. 35 § 3) norma ta w razie zmiany okoliczności pozwala zmienić postanowienie „bez potrzeby złożenia ponownego wniosku o wszczęcie postępowania", a więc w tym samym postępowaniu, które nadal się toczy. Postępowanie to nie jest zatem prawomocnie zakończone. Dlatego projekt nie nazywa takiego postanowienia „prawomocnym", a dodanie tego przymiotnika w obowiązującym tekście art. 33 § 2 k. p. n. wydaje mi się niewłaściwym. Ustawodawca bowiem aprobował proklamowany przez Komisję Kodyfikacyjną „dalszy wyłom w zasadzie powagi rzeczy osądzonej... co do orzeczeń, ustalających nieistnienie stosunku prawnego i oddalających wniosek" (cytat z motywów do proj. art. 35). Tekst art. 33 § 2 k. p. n. przejęto więc z projektu, gdzie dyspozycja tego przepisu miała charakter wyjątkowy, co wyklucza stosowanie rozciągłej wykładni a contrario. Gdyby natomiast ustawodawca chciał wprowadzić (stanowiącą — co najmniej w odniesieniu do znacznej części obszaru Rzeczypospolitej — nowość) prawomocność materialną orzeczeń, wydanych w postępowaniu niespornym, to przejąłby także z projektu wyraźne ustanowienie „powagi rzeczy osądzonej".

Komisja Kodyfikacyjna, proponując wprowadzenie prawomocności materialnej w ograniczonym zakresie, sama podkreśliła rozbieżność poglądów, wypowiedzianych w literaturze w tym przedmiocie. Koncepcja Komisji Kodyfikacyjnej należała więc do spornych i spotkała się z poważną krytyką. Ustawodawca polski w dziele szybkiego ujednolicenia prawa stronił jednak od wprowadzenia niewypróbowanych i spornych pomysłów [21]). Można zaś żywić poważne wątpliwości, czy wytworzona w okresie gospodarki liberalistyczno-kapitalistycznej w procesie instytucja powagi rzeczy osądzonej odpowiada współczesnemu strukturalnie odmiennemu postępowaniu nie-

---

[21]) Np. pominął w prawie rzeczowym projektowany przez Komisję Kodyfikacyjną rozdział 2 tytułu I o będących przedmiotem praw rzeczowych „dobrach niematerialnych", nastręczający mniejsze wątpliwości.

spornemu [22]). Przecież liczne czynności sądu niespornego nie zmierzają w ogóle do wydania orzeczenia [23]); często sąd niesporny powołany jest wyłącznie do przyjęcia cudzego oświadczenia woli (np. w postępowaniu spadkowym) lub do nadzorowania cudzych czynności (np. opiekuna lub kuratora). W sprawach o charakterze prewencyjnym wzgl. administracyjnym nie ma miejsca dla „powagi rzeczy osądzonej". W postępowaniu niespornym zasada res iudicata ius facit inter partes staje się bezprzedmiotową z braku stron (partes), a nieraz w tym postępowaniu występuje tylko jeden uczestnik. Natomiast w tzw. sprawach czysto spornych występują tu poza prowadzącymi spór także inni uczestnicy. Nie ma dostatecznych podstaw do rozciągania na nietoczących sporu uczestników „powagi rzeczy osądzonej". Prawomocność materialna takiego sporu, postulowana ze względu na stabilizację prawną [24]), mogłaby dotyczyć tylko uczestników sporu (a nie całego postępowania), przy czym wyłaniałoby się skomplikowane zagadnienie rozróżniania „koniecznych uczestników sporu", związanych z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy współuczestnictwem jednolitym (por. odpowiednio art. 70 § 2 k. p. c.), od innych uczestników. Zasada kontradyktoryjności wymagałaby nadto ograniczania „powagi rzeczy osądzonej" co najmniej do osób, które wezwano do uczestnictwa w postępowaniu. Komisja Kodyfikacyjna rozszerzyła to ograniczenie w proj. art. 35 § 2 stwierdzając, iż — „w sprawie o sporne roszczenie postanowienie nie ma po-

---

[22]) Por. Böttcher: Kritischen Beiträge zur Lehre der materiellen Rechtskraft in Zivilprozess 1930 rozdz. I i § 9 nast., Stein-Jonas op. cit. uw. III do § 322. W nowszej literaturze niemieckiej mówi się o zewnętrznej i wewnętrznej mocy prawnej (äussere-innere Rechtskraft) orzeczeń: w tej nowej terminologii można dopatrywać się jakby stronienia od fikcji „powagi rzeczy osądzonej" — Prof. dr. E. Bley: Rechtskraftwirkung bei Nichtbestreiten von Vergleichsforderungen. Ein Beitrag zur Lehre von der inneren Rechtskraft, „Juristische Wochenschrift" zesz. 36 str. 2249 nast. z r. 1938, Dr Riderreuther (Rechtskraft und materrielle Gerechtigkeit, Deutsche Justiz 1938 str. 1752) wysunął nawet tezę, iż przełamanie zasady prawomocności odpowiada tendencji współczesnego ustawodawcy z czym polemizuje Dr Mittelbach na łamach „Juristische Wochenschrift" str. 3156 z 1938 r.

[23]) Por. Schaeffer-Wiefels op. cit. str. 31 nast.

[24]) Por. Seidler: Verhandlungen des 26 Juristentages tom III str. 385.

wagi rzeczy osądzonej w stosunku do osób, które w postępowaniu nie uczestniczyły". Przepis ten miał stanowić dalszy wyjątek od zasady prawomocności materialnej, zawartej w § 1 tegoż artykułu. Ustawodawca skreślił cały ten paragraf, nie przejął więc wspomnianej zasady (jako kwestionowanej), co uczyniło wymieniony „wyjątek" bezprzedmiotowym i zmieniło projektowaną treść art. 43 i 44 k. p. n. Normy te przejęto z projektu bez zmian. W projekcie były one jednak przystosowane do wyżej omówionego ograniczenia prawomocności materialnej. Pominięcie tej prawomocności nie odbiera wszakże aktualności wskazówkom Komisji Kodyfikacyjnej co do wykluczania powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do osób, nie uczestniczących w postępowaniu, zakończonym rozstrzygnięciem sprawy o sporne roszczenie. Nadto nieprzyjęcie prawomocności materialnej usunęło przesłankę, na której motywy opierały ogólny postulat całkowitego utrzymania w mocy „prawomocnego" orzeczenia, choćby zapadło ono z pogwałceniem art. 13 § 2 k. p. n. wskutek niewezwania osoby zainteresowanej do uczestnictwa w postępowaniu. Postulat ten nie uzyskał więc mocy obowiązującej, a motywy Komisji Kodyfikacyjnej w omawianym przedmiocie — moim zdaniem — stały się nieaktualne.

Powyższe wywody wykazują, że brzmienie art. 33, 43 i 44 k. p. n. nastręcza wątpliwości interpretacyjne. Należy je przedyskutować, by przy ostatecznej kodyfikacji całości postępowania sądowego nadać k. p. n. i w tym zakresie jasne brzmienie. Po ukończeniu unifikacji prawa cywilnego wypadnie bowiem przystosować przepisy proceduralne do współczesnych zmian, idących w kierunku upodabniania zasad postępowania cywilnego do zasad procedury karnej przez dalsze ograniczanie swobody dyspozycyjnej stron wzgl. uczestników postępowania (por. M. Waligórski. Zmiany proceduralne w związku z ostatnią unifikacją prawa cywilnego, Państwo i Prawo, zeszyt 5—6 z 1946 str. 80—93). W tym też kierunku wysuwam poniżej propozycje dyskusyjne de lege ferenda. Opierają się one na tezie, iż **orzeczenia, wydane w postępowaniu niespornym, nie uzyskują prawomocności materialnej.**

V. UWAGI DE LEGE FERENDA

Można by uniknąć wyżej przedstawionych trudności przez dodatkowe zaznaczenie w zdaniu pierwszym art. 34 § 2 kpn., że **termin do wniesienia zażalenia biegnie od daty doręczenia postanowienia żalącemu się.** Ten dodatek poszedłby po linii omówionego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego C. II. 527/47, trzymając się systemu, wypróbowanego pod rządem § 22 poniem. ustawy z 17 maja 1898 r. W konsekwencji zdanie drugie art. 34 § 2 k. p. n. wymagałoby zaznaczenia, że — **jeżeli się postanowienia nie doręcza, dla osób, które zostały wezwane do wzięcia udziału w sprawie, bieg terminu rozpoczyna się od ogłoszenia postanowienia.**

Takie ujęcie pozostawiałoby osobom zainteresowanym, nie wezwanym do udziału w sprawie, otwartą drogę postępowania niespornego dla dochodzenia ich praw. Za takim rozwiązaniem przemawiają postulat jednotorowości postępowania (patrz wyżej pod II), zasada dociekania prawdy materialnej i zasada ekonomii postępowania. W ramach takiego rozwiązania art. 37 k. p. n. nabrałby żywotniejszej treści, gdyż sąd, który wydał postanowienie, zaskarżone przez nie wezwaną do uczestnictwa osobę zainteresowaną, będzie mógł je uchylić wskutek zarzutu nieważności i będzie mógł sprawę merytorycznie rozpoznać. Odsyłanie zaś generalne osoby zainteresowanej na drogę procesu (art. 44 k. p. n.) moim zdaniem nie zasługuje na utrzymanie. Proces bowiem na ogół sprowadza więcej zadrażnień niż prostsze, szybsze, tańsze i załatwiane bardziej „po gospodarsku" postępowanie niesporne. Zachowanie jednotorowości tego postępowania podyktowane jest duchem czasu, który znalazł na razie zbyt krańcowy wyraz w pomyśle zastąpienia procesu cywilnego przez postępowanie niesporne [25]), zapewniające sądowi czynniejszy charakter rozjemczy wskutek ograniczenia dyspozytywności stron. Jeśli zaś ustawodawca raz zdecydował się na takie ograniczenie, przekazując sprawę rozstrzygnięciu w trybie niespornym, to zaniechanie uczestnictwa i późniejsza dyspozycja osoby zainteresowanej nie powinny powodować przestawienia trybu postępowania na tory procesu co

[25]) Por. Baumbach: Zivilprozess und freiwillige Gerichtsbarkeit, Zeitschrift der Akademie des Deutschen Rechts str. 583, 1938 r.

najmniej tak długo, dopóki nie nastąpi zapoczątkowane dopiero „zbliżenie" procesu przez jego publicyzację ku postępowaniu niespornemu [26]).

Przy kodyfikacji całości postępowania niespornego byłoby wskazanym **określić pojęcie osoby zainteresowanej** [27]) w oparciu o kryterium proceduralne. Obecne bowiem brzmienie art. 13 § 1 k. p. n. może dawać podstawę do gramatycznej wykładni ścieśniającej, iż dopiero obiektywne ustalenie na podstawie prawa materialnego przez sąd niesporny, że wynik postępowania dotyka praw danej osoby, nadaje jej przymiot zainteresowanego. Przepis ten zyskałby na jasności przez wyraźne stwierdzenie, że każdy, kto twierdzi, iż wynik postępowania (niespornego) dotyka jego praw, jest zainteresowany w sprawie (por. § 9 poaustr. patentu niespornego). W ten sposób sprowadziłoby się do „wspólnego mianownika" pojęcia zainteresowanego i uczestnika postępowania niespornego. Obecnie zaś pojęcia te nie dają się pogodzić, gdyż pierwsze wypływa z kryterium prawa materialnego, a drugie — kryterium prawa formalnego.

W razie aprobowania proponowanych powyżej zmian należało by **skreślić art. 44 k. p. n.**, który — moim zdaniem — nie wytrzymał próby życia. Trafność tej uwagi znalazła potwierdzenie w (ogłoszonej po napisaniu niniejszej pracy) propozycji sędziego S. N. Dr. B. Dobrzańskiego o znowelizowanie tego przepisu przez dodanie po słowach: „nie uczestniczył" — słów: „ani nie był do tego wezwany" (por. Demokratyczny Przegląd Prawniczy nr 6 str. 23—27 z 1948 r.). Natomiast dyspozycję art. 43 k. p. n. należało by wcielić do odpowiednio przeredagowanego art. 33 k. p. n., traktującego o warunkach zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowa-

---

26) Por. Wł. Siedlecki: Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki, Państwo i Prawo, zesz. 7—8 (17—18) z 1947 str. 46 nast.

27) Na brak definicji osoby zainteresowanej w normach k. p. n. zwrócił również uwagę Dr J. Litwin (Zagadnienia z dziedziny postępowania niespornego, dotyczącego aktów stanu cywilnego, Demokratyczny Przegląd Prawniczy Nr 2 z 1948 r. str. 25), stosując „przeszczepienie" definicji z art. 9 rozp. o post. adm.

niu niespornym [28]). Dotychczasowy rozdział VI („stosunek do postępowania spornego“) — moim zdaniem — należało by pominąć, gdyż art. 43 i 44 k. p. n. wyczerpujące ten rozdział, nie normują ani jasno, ani wyczerpująco tego stosunku, a redakcyjne „oderwanie“ tych przepisów od „macierzystego“ art. 33 k. p. n. przyczyniło się do powstania wyżej wyłuszczonych trudności interpretacyjnych. Za pominięciem art. 44 k. p. n. przemawia fakt, iż norma ta może być nadużywaną dla obalania w procesie „niewygodnych“ orzeczeń sądu niespornego, ewentl. przy pomocy podstawiania osób, które nie uczestniczyły w postępowaniu niespornym. Prowadziłoby to do obejścia dyspozycji art. 43 k. p. n., czemu należy zapobiec. Autorytatywne potwierdzenie tego poglądu znalazło wyraz w wyżej przytoczonej rozprawie Dr. D o b r z a ń s k i e g o, który stwierdził, że obecne ujęcie art. 44 k. p. n. stwarza jakby pokusę do uważania postępowania niespornego za rodzaj wstępnej próby i pokusę do nieangażowania się w tym postępowaniu żadnym ryzykiem kosztów czy trudów, a rezerwowania sobie drogi sporu, jeśli by ta „próba“ zawiodła.

Dodaję, że obecne ujęcie art. 44 k. p. n. dało asumpt do wykładni, ograniczającej ochronę prawną osób, nie wezwanych do uczestnictwa, które nie mogły w tym postępowaniu bronić swych praw mimo, iż z istoty spornego stosunku lub z przepisu ustawy udział tych osób był konieczny. Z jakiej racji w odniesieniu do tych osób orzeczenie ma być utrzymane w mocy? Czy ma ono pogarszać położenie tych osób nawet wówczas, gdy zapadło na skutek rozmyślnego pominięcia ich *i n f r a u d e m l e g i s*? Byłaby to nagroda za matactwo proceduralne, do czego nie można dopuścić. Nie widzę więc słusznych podstaw do odmawiania wymienionym osobom roszczenia o zmianę takiego orzeczenia. Nie widzę również słusznych podstaw do ograniczania ochrony prawnej tych osób przez odsyłanie ich

---

[28]) Wykładnia art. 33 § 1 k. p. n. poszła w kierunku ścieśniającym co do dopuszczalności zmiany prawomocnie ustalonego udziału małżonka w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny. Mianowicie sędzia S. N. Dr B. D o b r z a ń s k i w referacie, aprobowanym przez zespół redakcyjny „Państwa i Prawa“ (zesz. 3 z 1948 r. str. 145) wywiódł, iż w art. 33 § 1 k. p. n. idzie niewątpliwie o ustalenie „stosunku prawnego“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, a nie o wysokość powtarzających się świadczeń, których obowiązek ze stosunku tego może wynikać.

na drogę uciążliwego i kosztownego procesu odszkodowawczego, zmierzającego tylko do wyrównania ujmy, powstałej w sferze ich uprawnień.

Przepis art. 44 k. p. n. nie zasługuje na utrzymanie także dlatego, że otwiera drogę procesu nawet dla tych zainteresowanych, którzy nie uczynili zadość wezwaniu ich przez sąd do wzięcia udziału w sprawie. I takie osoby mogą dochodzić swych praw w procesie, jeżeli prawa te zostały naruszone postanowieniem. Nie wydaje się to słusznym, gdyż wymienione osoby powinny zastosować się do wezwania sądu i w postępowaniu niespornym bronić swych praw pod rygorem ich ewentualnej utraty. Taki rygor swoistej „zaoczności" winien być umieszczany w wezwaniu sądu do wzięcia udziału w sprawie, jako środek przymusu. Pominięcie zaś w części ogólnej k. p. n. środków przymusowych budzi zastrzeżenia. Sąd niesporny działa bowiem często z urzędu, a nawet w sprawach, wszczynanych na wniosek, należy jego działaniom zapewnić sprężystość i skuteczność. Temu celowi służyły np. pod rządem § 19 pkt. a) poaustr. patentu niespornego środki przymusu, stosowane z urzędu w postaci nagany, grzywny, aresztu i ustanowienia na koszt osób opieszałych kuratorów w celu ukończenia sprawy. W ten sposób zmuszano osoby zainteresowane do czynnego udziału w postępowaniu niespornym. Stosowanie aresztu nie zasługuje na przejęcie [29]), jednakże część ogólna k. p. n. zyskałaby na wprowadzeniu możności stosowania odpowiednich środków przymusu. Niepoślednią rolę mógłby tu odgrywać wyżej zaproponowany swoisty rygor „zaoczności". W ten sposób byłaby zapewniona dostateczna ochrona prawna w trybie jednotorowego trójinstancyjnego postępowania niespornego, a w przypadkach szczególnych (w myśl dyspozycji art. 43 *in fine*) pozostawałaby otworem droga procesu. Tym samym przepis art. 44 k. p. n., nastręczający zbyt duże wątpliwości, straciłby rację bytu.

W okresie postulowania dwuinstancyjnego postępowania ustawodawca zapewnił w sprawach niespornych trójinstancyjność, wykazując daleko idącą troskę o wyczerpującą ochronę prawną w jednotorowym postępowaniu niespornym. Ustawo-

---

29) Por. J. Hroboni op. cit. Polski Proces Cywilny Nr 5—6 z 1937 r. str. 170.

dawca nie wyłączył bowiem ochrony kasacyjnej w przypadkach zatwierdzenia przez sąd II instancji zaskarżonego postanowienia (duae conformes) mimo, iż § 23 zdanie 1 rozporządzenia z 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym zna takie ograniczenie w sprawach rejestrowych, toczących się według zasad postępowania niespornego (art. LIX § 1 przep. wprow. k. h.) [30]). Przeto istniejąca w ramach trójinstancyjnego postępowania niespornego ochrona prawna jest wystarczająca i nie wymaga uzupełnienia w drodze procesowej (poza przewidzianym w art. 43 k. p. n.). Ochrona ta mogłaby być w ramach jednotorowego postępowania niespornego rozszerzona przez przeredagowanie art. 35 k. p. n. w kierunku „rewizji". Można by tego dokonać, dodając iż **Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu sprawy nie jest związany podstawami i wnioskami kasacyjnymi.** Takie postanowienie dostosowałoby dotychczasowy środek odwoławczy do swoistych potrzeb mniej formalistycznego postępowania niespornego, wymagającego nieraz merytorycznej oceny sprawy nawet w najwyższej instancji tak, jak to ma miejsce np. w trybie dalszego zażalenia [31]).

Przy ostatecznej kodyfikacji k. p. n. należało by także **wyraźnie unormować zagadnienie wznowienia postępowania niespornego,** gdyż k. p. n. w tym przedmiocie nie zawiera żadnych postanowień [32]) mimo, iż art. 52 przep. wprow. k. p. n. nakazuje wznowienie postępowania przeprowadzać według k. p. n. *)

---

[30]) Także dalsze zażalenie pod rządem niem. procedury cywilnej dopuszczalne jest tylko na orzeczenie, zmienione w II instancji (duae difformes). Wszakże w postępowaniu niespornym ustawodawca niemiecki nie zastosował takiego ograniczenia, dopuszczając dalsze zażalenie także na zatwierdzające orzeczenie sądu II instancji (duae conformes).

[31]) Tak samo J. Hroboni op. cit. Polski Proces Cywilny Nr 5—6 z 1937 r. str. 168. Wydaje mi się jednak, że w obliczu postulowanej dwuinstancyjności postępowania ograniczenie dopuszczalności III instancji do orzeczeń duae difformes byłoby na czasie z chwilą ustalenia się orzecznictwa do k. p. n. Taka tendencja co do skrócenia postępowania zaznaczyła się również w nowszym orzecznictwie niemieckim w dopuszczeniu (wbrew poprzedniej judykaturze) zrzeczenia się — przez oświadczenie wobec właściwego sądu niespornego — środka odwoławczego.

[32]) Por. referat sędziego S. N. Dr B. Dobrzańskiego, Państwo i Prawo, zeszyt 5—6 str. 169—172 z 1948 r.

*) Co do tematu artykułu w całokształcie — por. też „Państwo i Prawo", zesz. 2 r. b., str. 26 i n. (Dop. **Red.**).

WŁADYSŁAW CHOJNOWSKI

TRYB POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O ALIMENTACJĘ MAŁŻEŃSKĄ

(NA MARGINESIE UCHWAŁY CAŁEJ IZBY CYWILNEJ S. N. z 19. IX. 1947 r. — C. Prez. 4/47)

Sąd Najwyższy w uchwale Całej Izby Cywilnej z dnia 19 września 1947 r., ogłoszonej w Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 15/47, na wniosek Ministra Sprawiedliwości wyjaśnił, że — **przepis art. 7 prawa małżeńskiego majątkowego w związku z art. VIII przep. wprowadz. to prawo stosuje się także w przypadku, gdy małżonkowie faktycznie nie pozostają we wspólności małżeńskiej.**

Jak widać z uzasadnienia, Sąd Najwyższy nie rozważył tego zagadnienia od strony przepisów art. 457[1] i nast. kpc mieszczących się w tyt. V rozdz. I o postępowaniu w sprawach małżeńskich oraz art. X przep. wpr. pr. małż. Przepisy art. 457[1]—457[18] kpc weszły w życie z dniem 1 stycznia 1946 r. na mocy art. VIII przep. wpr. pr. małż.

Art. 457[1] kpc postanawia, że — „w sprawach małżeńskich wynikających ze stosunków objętych prawem małżeńskim stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego ze zmianami przewidzianymi w niniejszym rozdziale".

Mogą być to zatem między innymi sprawy następujące:

1) o odszkodowanie za straty spowodowane uzasadnionym przygotowaniem do zawarcia małżeństwa, czy o zwrot podarków zaręczynowych (art. 2, 3),

2) o zobowiązanie do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, wychowania dzieci oraz zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka (art. 15),

3) o unieważnienie małżeństwa (art. 18 i n.),

4) o rozwód (art. 24 i n.),

5) o przyznanie środków utrzymania rozwiedzionego małżonka (art. 30),

6) o zabronienie używania nazwiska męża żonie rozwiedzionej (art. 34 § 1).

Na zasadzie art. X przep. wpr. prawo małż. tylko sprawy wymienione w art. 10 § 2, 13 § 1 i 16 §§ 2 i 3 pr. małż. podlegają rozpoznaniu w postępowaniu niespornym. Przepis § 2 art. X przep. wpr. prawo małż., który poddawał postępowaniu niespornemu również sprawy wymienione w art. 6 § 2 i 32 pr. małż. został uchylony przepisem art. III przep. wpr. prawo opiekuńcze wobec unormowania tego zagadnienia w tym prawie. Sprawy te zatem dalej będą rozpatrywane w postępowaniu niespornym.

W trybie postępowania niespornego rozpoznawane więc będą sprawy:

1) o zwolnienie przyszłych małżonków od przedstawienia wymaganych prawem dokumentów, jeżeli złożenie ich natrafia na trudne do przezwyciężenia przeszkody,

2) o zezwolenie na złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przez szczególnie umocowanego pełnomocnika,

3) o pozbawienie drugiego małżonka prawa zaciągania zobowiązań ze skutkiem wskazanym w art. 16 § 1 pr. małż. i o uchylenie tego ograniczenia praw,

4) o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński osobie, która nie ukończyła osiemnastego roku życia, i

5) o zmianę postanowienia sądu normującego stosunek rozwiedzionych małżonków do ich dziecka.

Wszelkie inne sprawy małżeńskie, w szczególności sprawy z art. 15 pr. małż. należały do drogi spornej i odrębnego trybu postępowania unormowanego w rozdziale I postępowań odrębnych, czyli w przepisach art. 457^1—457^{18} kpc. Wniosek taki nie budził wątpliwości do czasu wejścia w życie pr. małż. maj., czyli do dnia 1 października 1946 r.

Prawo to w art. 7 postanawia, że małżonek może żądać sądownie ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny, a art. VIII przep. wpr. to prawo sprawy z tego artykułu przekazał do postępowania niespornego. Do tego postępowania przekazał także sprawy

o nakazanie, aby wynagrodzenie za pracę lub inne należności przypadające małżonkowi nie dopełniającemu obowiązku przyczyniania się do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny były wypłacane w całości lub do rąk drugiego z małżonków. Sprawy wymienione w art. 20, 44 i 45 pr. małż. maj. przekazane powyższym przepisem art. VIII do postępowania niespornego nie należą do zakresu prawa małżeńskiego i nie będziemy się nimi zajmowali. Natomiast sprawy z art. 7 i 8 pr. małż. maj. niewątpliwie objęte są również normą art. 15 pr. małż. i art. VIII przep. wpr. pr. małż. maj. znajduje się w kolizji z art. 457^1 kpc i art. X przep. wpr. prawo małż.

Kolizję tę należy rozwiązać w drodze wykładni.

Już z samej wykładni słownej przepisu art. 7 pr. małż. maj. wynika niewątpliwie, że w sprawach wynikłych na tle tego przepisu sąd ustala w zasadzie udział obu małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny, gdy tymczasem w przypadku faktycznej separacji sąd zasądza „alimenty" od pozwanego na rzecz powoda (najczęściej żony), co jest typowe dla procesu spornego.

Pr. małż. maj. wraz z przepisami wprowadzającymi jest prawem późniejszym od pr. małż., a zatem należy się zastanowić, czy jako prawo późniejsze nie uchyliło ono milcząco konsekwencji wynikających z art. X przep. wpr. pr. małż.

K. p. n. jest prawem specjalnym i przepisy jego w zakresie rozgraniczenia jurysdykcji podlegają interpretacji ścisłej. Art. 1 tego kodeksu stanowi, że sądy powszechne rozpoznają w drodze postępowania niespornego tylko te sprawy, które z mocy tego kodeksu i innych ustaw w tej drodze winny być rozpoznawane. Wszelkie inne sprawy podlegają rozpoznaniu w trybie spornym. Przepisy art. 7 i 8 pr. małż. maj. i art. VIII przep. wpr. to prawo niewątpliwie zmieniły dotychczasowy stan prawny wynikający z interpretacji art. 15 pr. małż., art. X przep. wpr. to prawo i art. 457^1 kpc. Wątpliwości jednak budzi kwestia, jaki jest zakres tych spraw i czy przepisy art. 7 i 8 pr. małż. maj. obejmują wszystkie sprawy objęte przepisami art. 15 w zw. z art. 14 pr. małż. i innymi przepisami prawa cywilnego. Chodzić tu będzie w szczególności o takie wypadki, kiedy sama zasada skargi jest sporna, np. jeżeli sąd musi ustalić, czy małżonek dochodzący alimentów na rzecz swoją nie naruszył samowolnie obowiązku współżycia, wierności, pomocy

i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek oboje założyli.

Aby rozstrzygnąć to zagadnienie zastanówmy się nad innym przypadkiem podobnym do unormowanego w art. 8 pr. małż. maj., np. czy małżonek może żądać w postępowaniu niespornym wypłacenia mu szacunku za sprzedaż nieruchomości itp. Wydaje się, że wykraczałoby to poza ramy art. 8 pr. małż. maj. Małżonek może to uczynić tylko w trybie złożenia wniosku o wydanie zarządzenia tymczasowego w postępowaniu spornym lub niespornym i żądać zajęcia powyższej wierzytelności. Wydaje się również niewątpliwe, że zakres roszczeń objętych art. 15 pr. małż. jest większy od objętych art. 7 pr. małż. maj. Art. 15 pr. małż. może obejmować roszczenia niepieniężne i niemajątkowe, jak np. roszczenia co do obowiązku wychowania dzieci lub utrzymania wspólnego gospodarstwa własną pracą, zakres więc zagadnień, jakie mogą wyłonić się na tle art. 15 pr. małż., nawet gdy małżonkowie żyją we wspólności. może się nie pokrywać z zakresem zagadnień objętych przepisem art. 7 i 8 pr. małż. maj., który jest daleko węższy.

Nie można więc zgodzić się z uzasadnieniem S. N., że art. 7 pr. małż. maj. nie ma odmiennego zasięgu mocy normatywnej od art. 15 pr. małż. i jest tylko jego uzupełnieniem, albowiem art. 7 pr. małż. maj. niewątpliwie dotyczy tylko roszczeń majątkowych, a art. 15 pr. małż. może także obejmować i roszczenia niemajątkowe.

Rozpatrując to zagadnienie pod tym kątem widzenia musimy przyjść do wniosku, że również mało przekonywujące jest twierdzenie, że teza, iż art. 7 pr. małż. maj. nie odnosi się do przypadków faktycznej separacji prowadziłaby z logiczną konsekwencją do wyniku, że i zasady art. 15 pr. małż. nie mogą znaleźć zastosowania do roszczeń alimentarnych między małżonkami faktycznie separowanymi, czyli w dalszej konsekwencji takie roszczenia w ogóle nie istnieją, z przepisu bowiem art. 15 pr. małż. w związku z art. 14 tego prawa zwłaszcza, jeżeli małżonek nie naruszył swych obowiązków wymienionych w tym przepisie żadną miarą takiego wniosku wyciągnąć nie można. Art. 15 pr. małż. wcale nie uzależnia obowiązku zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka od tego, czy pozostają oni w faktycznym związku rodzinnym, czy ten związek przerwali.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że obecna redakcja art. 15 pr. małż. jest o wiele szczęśliwsza od odpowiadającego temu przepisowi art. 32 projektu Kom. Kod. — Na tle art. 32 projektu mogłyby powstać kontrowersje co do roszczeń małżonków, którzy pozostają w faktycznej separacji, gdyby ten przepis chciało się rozumieć zbyt dosłownie *). Mówi się bowiem potocznie zgodnie z poczuciem językowym warstw wykształconych o małżonku żyjącym w faktycznej separacji, że porzucił rodzinę, zerwał związek rodzinny, że małżonkowie nie tworzą już jednej rodziny, że założyli sobie drugą rodzinę itp., a przecież współczesny ustawodawca musi wysławiać się w sposób zrozumiały dla szerokich mas społeczeństwa, dla których przede wszystkim, a nie tylko dla prawników, tworzy normy prawne. Zdaniem moim więc obecny przepis zmienił sens językowy art. 32 projektu. Ustawodawcy też powinny przyświecać słowa poety: „Chodzi przecież o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa"...

Nie obojętną tu jest kwestia właściwości rzeczowej. Na tle art. 15 pr. małż. mogą wyniknąć spory o prawa niemajątkowe, a prawodawca wszystkie te sprawy jak również łącznie z nimi poszukiwane roszczenia majątkowe bez względu na wartość przedmiotu sporu przekazał właściwości sądów okręgowych (art. 13 § 2 p. 1 kpc.).

Trzeba też zwrócić uwagę i na to, że postępowanie w sprawach małżeńskich jest postępowaniem swoistym i zawiera poważne odchylenia od normalnego procesu i od postępowania niespornego. A więc:

1) małżonek ograniczony w zdolności do działań prawnych ma zdolność procesową w sprawach wytoczonych na podstawie przepisów prawa małżeńskiego, której nie miałby na podstawie prawa małżeńskiego majątkowego (art. 457^2 kpc.),

2) zastępstwo adwokackie nie obowiązuje w postępowaniu przed Sądem Okręgowym (art. 457^3 kpc.),

*) Art. 32 proj. Kom. Kod. miał brzmienie następujące: „Każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się, wedle swej możności, do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny. Na te ciężary składa się utrzymanie wspólnego gospodarstwa, wychowanie dzieci oraz zaspokojenie osobistych potrzeb każdego z małżonków".

3) posiedzenia sądu odbywają się w zasadzie przy drzwiach zamkniętych (art. 457^5 kpc.),

4) protokół posiedzenia sądowego powinien zawierać dane wymienione w art. 457^6 kpc., czego nie wymagało by się w postępowaniu niespornym, a co jest konieczne do należytego rozstrzygnięcia sprawy między małżonkami,

5) rozprawa odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej ze stron, jednak w razie niestawienia się powoda na pierwsze posiedzenie sądowe postępowanie ulega umorzeniu (art. 457^7 kpc.), co nie miałoby miejsca w postępowaniu niespornym,

7) charakterystyczny zwłaszcza jest przepis art 457^8 kpc.: jeżeli w toku postępowania sąd nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie wspólnoty małżeńskiej, wówczas zawiesza postępowanie; gdyby sąd rozpatrywał sprawę o dostarczenie środków utrzymania drugiemu małżonkowi w postępowaniu niespornym, to nie mógłby skorzystać z tego swoistego dla spraw małżeńskich przepisu nawet gdyby nabrał przekonania, że drugi małżonek uchyla się od wspólnoty małżeńskiej licząc na wysokie alimenty i na swobodne urządzenie sobie życia; w razie zawieszenia postępowania i niepodjęcia go w ciągu lat trzech, postępowanie uległoby umorzeniu (art. 257^8 § 3 kpc.),

8) jeżeli małżonek osobiście wezwany nie stawi się na rozprawę, sąd może go skazać na grzywnę, którym to środkiem nie rozporządza w postępowaniu niespornym,

9) byłoby sprzeczne z charakterem omawianego przez nas sporu, w którym będzie nieraz chodziło o kwestię bardzo intymnej natury, ażeby sąd miał prawo przeprowadzać dowody, którym się strony sprzeciwiły (art. 26 § 1 k. p. n.), gdyby tego rodzaju sprawy sądzone były w postępowaniu niespornym; tylko jeżeli chodzi o rozwód lub unieważnienie małżeństwa, sąd może takie dowody dopuścić (art. 457^{14} kpc.),

10) w postępowaniu w sprawach małżeńskich z wyjątkiem spraw o nieważność lub rozwód ma w pełni zastosowanie art. 359 kpc. o wyrokach zaocznych; pocóż w sprawie o alimenty między małżonkami faktycznie separowanymi sąd miałby z urzędu przeprowadzać postępowanie dowodowe?

11) orzeczenia w postępowaniu niespornym obowiązują w zasadzie *erga omnes*, w sprawach małżeńskich taki charakter ma tylko wyrok o unieważnienie lub rozwód (art. 457^{17} kpc.),

12) poza tym byłoby niezrozumiałe dlaczego akta sprawy o charakterze nieraz bardzo intymnym miałyby być dostępne dla każdego (art.

38 k. p. n.), gdyby tego rodzaju sprawy miały być rozpatrywane w postępowaniu niespornym.

Jak z powyższego wynika, **sprawy między małżonkami faktycznie separowanymi z natury rzeczy bardziej odpowiadają trybowi postępowania unormowanemu w przepisach art. 457[1]—457[18] kpc, niż trybowi postępowania niespornego.**

Słuszność tego stanowiska zilustruję następującym przykładem:

Pozwana w odpowiedzi na pozew rozwodowy swego męża wnosi powództwo wzajemne o zasądzenie na jej rzecz pewnej sumy pieniężnej na utrzymanie. Czy taki pozew wzajemny jest dopuszczalny? Odpowiedź twierdząca nie budzi chyba wątpliwości. Zarówno powództwo główne, jak i wzajemne będą rozpatrywane w trybie spornym przewidzianym w art. 457[1]—451[18] kpc. Sąd może powództwo główne uwzględnić lub oddalić nawet pomimo uznania go przez stronę przeciwną. Jeżeli powództwo główne uwzględni, to może przyznać pozwanej utrzymanie na zasadzie art. 30 pr. małż., jeżeli powództwo główne oddali, to nie przeszkadza to uwzględnieniu powództwa wzajemnego, a to na zasadzie art. 15 w związku z art. 14 pr. małż. i innymi ogólnymi zasadami prawa cywilnego. Rozwiązanie to jest tak naturalne, że chyba nie powinno budzić sprzeciwów. Tymczasem przy przyjęciu koncepcji S. N. pozew wzajemny, który podlegał przyjęciu, mimo niezmienienia jego zasad musiałby być w końcu odrzucony na zasadzie art. 236 kpc. w związku z art. 4 kpn. z powodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego. Czy takie rozwiązanie będzie szczęśliwe?

Wydaje się także mało prawdopodobne, aby prawodawca przekazując w art. X przep. wpr. pr. małż. do postępowania niespornego sprawy szczegółowo wymienione w tym przepisie i wymieniając w nim sprawy z art. 16 §§ 2 i 3 pr. małż. zapomniał wymienić w nim spraw z art. 15 tego prawa. Widoczne jest z tego, że nie wszystkie sprawy z tego artykułu chciał przekazać sądownictwu niespornemu.

Na tle tych wszystkich rozważań trzeba przyjść do wniosku, że **przepis art. 7 pr. małż. maj. należy tłumaczyć ściśle i ograniczyć go do wypadków ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny** albo w części ułamkowej albo w określonej sumie pieniężnej lub innych świadczeniach majątkowych **w wypadkach, gdy rodzina faktycznie istnieje,** to jest kiedy małżonkowie żyją we

wspólności małżeńskiej nawet gdy oddzielnie zamieszkują lub kiedy chodzi o obowiązek utrzymania dzieci, gdyż węzły krwi nie dadzą się rozerwać nawet po faktycznym rozbiciu rodziny i w języku potocznym i w tym przypadku mówimy o jednej rodzinie. Natomiast — zdaniem moim — **orzecznictwu w postępowaniu niespornym nie podlegają sprawy o zaspokojenie potrzeb osobistych drugiego małżonka pozostającego w faktycznej separacji,** albowiem nie można mówić tutaj o ustaleniu wysokości udziału w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny. która faktycznie, jeżeli chodzi o stosunki małżeńskie, nie istnieje. Takie rozstrzygnięcie tego zagadnienia będzie odpowiadało istocie tego rodzaju sporów *).

---

*) (Dop. **Red.)** Niniejszy wywód, obejmujący krytykę powołanego orzeczenia S. N. (p. P. N. tom II-1947 r., str. 544), długo spoczywał w tece redakcyjnej. Zaniechawszy dotychczas ogłoszenia tego wywodu, powodowaliśmy się względami porządku prawnego, uznając za zasadne powstrzymanie się od publicznej krytyki orzeczenia, wydanego przez najbardziej autorytatywne gremium prawnicze, jakim jest zgromadzenie całej Izby Cywilnej S. N., mimo że orzeczenie to budziło poważne zastrzeżenia.

Obecnie sytuacja się zmieniła i opublikowany właśnie wywód, mimo upływu długiego czasu od chwili jego opracowania, stał się aktualny. Oto bowiem wniesiony przez Rząd do Sejmu projekt noweli **usuwa wymienienie art. 7 pr. małż. maj. z tekstu art. VIII przep. wpr.,** a tym samym zmierza do tego, by **wszystkie sprawy o alimentację małżeńską,** bez względu na to czy małżeństwo faktycznie trwa, **rozpoznawane były w trybie spornym.**

Zmiana ta — jak wyjaśnia uzasadnienie projektu — „ma na celu umożliwienie... łącznego dochodzenia w jednej sprawie alimentów przez żonę i dzieci i łącznego rozpoznania przez sąd spraw o alimenty wytoczonych oddzielnie przez jednego z małżonków i dzieci (art. 208 i 233 k. p. c.), co na tle wykładni przez Sąd Najwyższy art. VIII przep. wprow. pr. małż. maj. nie jest możliwe ze względu na różnice trybów postępowania w sprawach o alimenty między małżonkami (tryb postępowania niespornego) i w sprawach o roszczenia alimentarne dzieci przeciwko rodzicom (tryb postępowania spornego)".

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA KASACYJNEGO Z ZAKRESU POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO

Opracowanie niniejsze stanowi dalszy etap rozpoczętego na łamach P. N. (Nr 9—10/48, str. 286) periodycznego przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania niespornego. O ile poprzednie zestawienie obejmowało cały „dorobek wsteczny“ w tej dziedzinie, to w niniejszym dalszym ciągu doprowadzam przegląd aż do chwili opracowywania go, zamieszczając w nim w miarę możności wszystkie — m. zd. donioślejsze jurysprudencyjnie — orzeczenia, jakie wydane zostały w ciągu r. 1948 lub w początkach r. 1949, a to tak w „Centrali“ w Łodzi, jak i w 5 „Ośrodkach Sesyj Wyjazdowych Izby Cywilnej S. N.“.

W zestawieniu niniejszym i w przyszłych zachowywać będę przyjętą w pierwszym przeglądzie kolejność tematyczną — według poszczególnych dziedzin postępowania niespornego i numeracji artykułowej — by w ten sposób Czytelnikom ułatwić każdorazowe skontrolowanie, czy — ew. jaki — jest dotychczasowy dorobek orzecznictwa S. N. w zakresie każdego z interesujących ich zagadnień.

(Dop. **Red.**) W niniejszym zeszycie — z braku miejsca — ogłaszamy tylko pierwszy dział opracowania, a mianowicie w zakresie części ogólnej K. P. N. Przedstawienie przeglądu orzecznictwa S. N. z dziedzin szczegółowych postępowania niespornego odkładamy do następnego zeszytu.

II.*)

K. P. N. — CZĘŚĆ OGÓLNA

Art. 1 k. p. n., art. 7 pr. małż. maj., art. VIII prz. wpr.

Sprawy dzieci o alimenty przeciwko rodzicom nie należą do postępowania niespornego. Dzieci mogą dochodzić alimentów

*) I — P. N. tom II - 1948 r., str. 286 i nast.

w trybie powództwa, a to także w przypadku, gdy rodzice prowadzą spór o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód (**C. 372/48** z 13 lipca 1948 r.).

Z uzasadnienia: Przepis art. VIII przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe ma zastosowanie tylko w sprawach opartych na prawie małżeńskim majątkowym. Roszczenie powódki... nie jest oparte na wymienionym prawie. Powódka... jest córką pozwanego i jej roszczenie oparte jest na prawie rodzinnym, a w szczególności na przepisię art. 18 § 1 pr. rodz. Dla spraw na takim tytule opartych prawo nie przepisuje trybu postępowania niespornego, wobec czego sprawy takie nie mogą być w tym trybie rozpoznawane (art. 1 k. p. n.). Nie zmienia sytuacji prawnej okoliczność, że rodzice dziecka prowadzą spór o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód i że przysługuje im prawo z art. 26 pr. małż.

W myśl przytoczonego art. 26 każde z rodziców ma prawo wnieść do sądu o orzeczenie o obowiązkach utrzymania dzieci podczas sprawy. Prawo to jednakże nie pozbawia dziecka uprawnień wynikających z prawa rodzinnego. Po stronie dziecka mógłby zachodzić brak potrzeby ochrony prawnej, gdyby sprawa jego utrzymania była już należycie uregulowana na podstawie art. 26, lecz w przypadku w tym względzie nie ma żadnych ustaleń.

Takie samo stanowisko, że dzieci mogą dochodzić alimentów przeciwko rodzicom tylko w trybie procesowym zajął S. N. w orz. C. 408/48 z 13 lipca 1948 r. i szeregu innych. Należy stwierdzić, że tak strony, jak ich zastępcy oraz sądy merytoryczne bardzo często nie orientują się dostatecznie w trybie dochodzenia alimentów w rodzinie, który de lege lata — jak się wydaje — został ujęty niezbyt szczęśliwie i nieprzejrzyście. Nadzwyczaj często bywają wytaczane powództwa lub zgłaszane wnioski w postępowaniu niespornym, przy czym jako dochodzący alimentów występują równocześnie dzieci i jedno z małżonków (rodziców) przeciwko drugiemu. Jest to błędne, bo albo dla żądania dziecka, albo małżonka tryb musi być niewłaściwy, skoro ustawa przewidziała tu dwa różne tryby, jak to wyjaśniają powyższe orzeczenia S. N.

Tylko w drodze powództwa mogą dochodzić dzieci alimentów przeciwko obojgu lub jednemu z rodziców. Wyłącznie zaś w trybie niespornym (oczywiście wyjąwszy przypadki rozwodu czy unieważnienia małżeństwa) może małżonek żądać ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny, choć na te ciężary składają się m. in. właśnie i alimentarne obowiązki wobec dzieci. O powikłania proceduralne przy tej dwutorowej konstrukcji nietrudno. Jak słusznie zaznaczył S. N. w cytowanym wyżej orzeczeniu, powództwu dziecka o alimenty mogłoby braknąć niekiedy ogólnej przesłanki procesowej dopuszczalności powództwa, a mianowicie potrzeby poszukiwanej

ochrony sądowej (por. art. 3 k. p. c.), gdyby sprawa jego utrzymania była już należycie uregulowana. S. N. — w związku ze stanem faktycznym odnośnej sprawy — mówi o uregulowaniu w trybie art. 26 pr. małż. Oczywiście jednak taka sama sytuacja zachodzić mogłaby w przypadku unormowania i dostatecznego zabezpieczenia uprawnień dziecka w trybie z art. 7 pr. małż. maj. i z art. VIII prz. wpr.

Obecny stan rzeczy nasuwa palący wprost dezyderat de lege ferenda, by wszystkie rodzinne sprawy alimentarne rozpoznawane były w jednym i tym samym trybie. Szczególnie pożądane, jak sądzę, byłoby przekazanie wszystkich tych spraw do postępowania niespornego, które ze swym oficjalnym charakterem proceduralnym pozwala w o wiele wyższym stopni uzapewnić uwzględnienie interesu społeczeństwa i dobra dziecka. Należy zauważyć, że już Komisja Kodyfikacyjna w uwagach ogólnych o postępowaniu niespornym jako przykład spraw „spornych, których rozstrzyganie w tej drodze jest korzystniejsze niż w drodze procesu“ wymieniała m. in. „ustalenie wysokości alimentów w stosunkach wzajemnych między rodzicami i dziećmi“ (por. notę na str. 298 — **Red.**)

W pojęciu ciężarów utrzymania rodziny, których małżonkowie mogą dochodzić tylko w postępowaniu niespornym, mieszczą się m. in. koszty utrzymania dzieci, koszty połogu i pogrzebu dziecka (**C. 985/48** z 21 grudnia 1948 r.).

Z uzasadnienia: Skarżąca słusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy bezzasadnie odesłał ją na drogę procesu w przedmiocie kosztów utrzymania syna... za okres jego życia, kosztów jego pogrzebu oraz kosztów połogu.

W myśl art. 15 pr. małż. każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, do wychowania dzieci oraz do zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka. Z treści tego przepisu wynika, że oboje małżonkowie wedle swej możności obowiązani są do ponoszenia „ciężarów utrzymania rodziny“.

W pojęciu ciężarów utrzymania rodziny mieszczą się między innymi także koszty utrzymania dzieci, koszty połogu i pogrzebu dziecka. Jeżeli jeden z małżonków nie poczuwa się do obowiązku przyczynienia się do tych kosztów, drugi małżonek może na zasadzie art. 7 prawa małżeńskiego majątkowego żądać sądownie ustalenia wysokości udziału każdego z małżonków w ponoszeniu tych kosztów.

Żądanie ustalenia wysokości udziału w ponoszeniu kosztów utrzymania rodziny sąd rozpoznaje w postępowaniu niespornym (art. VIII przep. wprow. pr. małż. majątk.).

Orzeczenie o zmianie — w miarę zmienionych okoliczności — wysokości świadczeń alimentarnych między małżonkami mo-

że nastąpić tylko w postępowaniu niespornym, a to także w przypadku, gdy świadczenia te były ustalone wyrokiem. (**C. 238/48** z 13 lipca 1948 r.).

Z uzasadnienia: Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka uzyskała już prawomocny wyrok z 4 kwietnia 1939 r. zasądzający jej od pozwanego rentę po 50 zł miesięcznie. Pozew o zmianę wysokości tego świadczenia oparła powódka na art. V przep. wprow. k. p. c., który tego rodzaju powództwa uznaje za dopuszczalne. Sądy merytoryczne uznały też dane powództwo za dopuszczalne, powołując się na ten właśnie przepis.

Powódka wniosła pozew w marcu 1947 r., a więc w czasie, kiedy obowiązywały już przepisy prawa małż. maj., które weszły w życie 1. X. 1946 r. Z tą chwilą do wzajemnych uprawnień i obowiązków małżonków zaczęły mieć zastosowanie szczególne przepisy, zawarte w pr. małż. majątk., w szczególności art. 7 tego prawa i art. VIII przep. wprow. to prawo.

Przepisy te nie uchyliły art. V przep. wprow. k. p. c., gdyż artykuł ten obowiązuje nadal we wszystkich przypadkach, w których postanowienia pr. maj. małż. nie mają zastosowania. Natomiast art. 7 tego pr. i art. VIII przep. wprow. to prawo są w stosunku do ogólnej normy art. V przep. wprow. k. p. c. przepisami szczególnymi w tym zakresie, że po wejściu w życie pr. maj. małż. w sprawach o roszczenia alimentacyjne jednego małżonka do drugiego sąd orzeka w postępowaniu niespornym zarówno wtedy, gdy chodzi o orzeczenia należności tych roszczeń, jak i wtedy gdy chodzi o ich wysokość lub o zmianę tej wysokości „w miarę zmienionych okoliczności" i to również wówczas, gdy roszczenia te były ustalone wyrokiem, jeżeli tylko małżeństwo trwa i nie zostało wszczęte postępowanie procesowe o rozwód. Przepisy pr. maj. małż. bowiem zawierają normę szczególną tylko co do trybu postępowania, nie naruszyły natomiast samej zasady art. V przep. wprow. k. p. c. (art. 4 k. p. n.).

...Skoro w postępowaniu kasacyjnym okazuje się, że ta droga postępowania (procesowego) była niedopuszczalna, przeto na zasadzie art. 434 i 440 k. p. c. Sąd Najwyższy znosi całe postępowanie, gdyż pozew ulegał odrzuceniu przez sądy niższych instancyj.

Tryb postępowania niespornego właściwy jest także w przypadku, gdy idzie o zasądzenie świadczeń alimentarnych za czas ubiegły (**Po. C. 262/48** z 7 października 1948 r.).

Z uzasadnienia: Art. 7 prawa małżeńskiego majątkowego nie przewiduje, aby ustalenie udziału każdego z małżonków miało dotyczyć tylko okresu przyszłego; ustalenie to ma charakter „zasądzenia" podlegającego egzekucji i nie celowym byłoby odsyłanie stron o należności za czas ubiegły do postępowania spornego. Przy zaistnieniu t. zw. „faktycznej separacji" obowiązki rodzinne nadal pozostają i w myśl art. 1 prawa małżeńskiego majątkowego stosowanie przepisów tego prawa winno mieć na względzie dobro rodziny i dlatego przy rozpatrywaniu żądań za czas ubiegły winien sąd rozpatrzeć, czy zasądzenie tych należności będzie miało na względzie właśnie dobro rodziny oraz czy będzie odpowiadało ogólnym prepisom o dobrej wierze.

Podobne stanowisko, że tryb postępowania niespornego jest właściwy także, gdy idzie o świadczenia za czas ubiegły, wynika implicite z szeregu dalszych orzeczeń S. N., w których sąd ten nie zwraca uwagi na rzekomą niedopuszczalność tego trybu, gdy idzie o świadczenia tego rodzaju, zasądzone przez sądy niższe, choć byłby do tego zobowiązany z urzędu w myśl art. 434, 236 k. p. c.

Zdarzają się jednak i poglądy przeciwne w orzecznictwie S. N. z tego zakresu. W szczególności w orzeczeniu **C. 838/48** z dnia 23 listopada 1948 r. S. N. wywodzi, co następuje:

...Przez „ustalenie wysokości udziału" należy rozumieć także zasądzenie określonej renty alimentarnej od jednego z małżonków na rzecz drugiego. Należy jednak zważyć, że przez „ustalenie wysokości udziału w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny" można rozumieć tylko ustalenie udziału w czasie wytoczenia powództwa i na przyszłość, czyli od daty wniesienia pozwu (wyrażenia te są nieścisłe: ani powództwa, ani pozwu nie ma w tych przypadkach — dop. B. D.). Żądanie zaś zasądzenia określonych sum za czas ubiegły czyli zwrotu wydanych sum nie może być poczytane za żądanie ustalenia wysokości udziału w ponoszeniu ciężarów utrzymania, do takiego więc roszczenia nie odnosi się ani art. 7 pr. małż. maj., ani art. VIII przep. wprow. to prawo. Tego rodzaju roszczenia (o zapłatę lub zwrot alimentów za czas ubiegły) mogą być podnoszone tylko w postępowaniu spornym.

Takie samo stanowisko, jak w powyższym orzeczeniu, zajął S. N. — zresztą bez żadnego uzasadnienia — w orzeczeniu C. 650/48 z 16 listopada 1948 r.

Które z tych sprzecznych orzeczeń S. N. należało by odrzucić jako nietrafne? Wydaje mi się niewątpliwe, że dwa ostatnie.

Tekst art. 7 pr. małż. maj. nie daje — jak sądzę — podstaw do rozróżnienia, jakie te orzeczenia wprowadzają. Jeżeli sąd ma zasądzić świadczenia za czas ubiegły, to oczywiście musi „ustalić wysokość udziału w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny", jaki małżonek w odnośnym czasie winien był pokrywać, najzupełniej tak samo, jak w przypadku, gdy z tytułu „ustalenia" tego udziału chce go zasądzić na świadczenia alimentarne na przyszłość.

Stanowczo przeciwko tym ostatnim orzeczeniom przemawiają też względy z zakresu wykładni teleologicznej, dobro rodziny i interes społeczeństwa. Już w uchwale całej Izby Cywilnej S. N. z 19 września 1947 r. (C. Prez. 4/47), która przesądziła właściwość trybu postępowania niespornego dla roszczeń alimentarnych także w razie faktycznej separacji, podniesiono m. in., że — „ustawodawcy przyświecał jasny podział kompetencji w sprawach alimentarnych między małżonkami, idący w tym

kierunku, że w czasie trwania małżeństwa właściwy jest tryb postępowania niespornego, natomiast w razie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa... decydować winien sąd procesowy". I dalej, że — „z natury rzeczy przedział między dziedziną postępowania spornego i niespornego musi być jasny, by uniknąć powikłań i przewleczeń postępowania". Otóż zwalczana tu konstrukcja odbiega od treści powyższych stwierdzeń. Wprowadza sztucznie tryb odmienny — procesowy — dla części świadczeń alimentarnych, dochodzonych w czasie trwania małżeństwa, zaciemnia jasność przedziału między postępowaniem spornym i niespornym, naraża zainteresowanych na powikłania i przewleczenia postępowania.

Przeciwko tezie tej przemawiają też ważne względy z punktu widzenia ekonomii procesowej. Pocóż miałby osobno sąd procesowy ustalać i zasądzać świadczenia alimentarne np. za kilka ubiegłych miesięcy, a równocześnie drugi sąd w postępowaniu niespornym czynić to samo odnośnie świadczeń na przyszłość, przy czym oba sądy prowadziłyby odrębne postępowania dowodowe i mogłyby dochodzić do sprzecznych rozstrzygnięć przy niezmienionym zupełnie stanie faktycznym.

Zmuszanie małżonków do wszczynania odrębnych procesów celem dochodzenia roszczeń alimentarnych dla rodziny od drugiego małżonka — ewentualnie za niezbyt długi okres czasu „ubiegły" — byłoby dla nich takim utrudnieniem, że nieraz spowodowałoby rezygnację z dochodzenia takich roszczeń w ogóle, przy żądaniu tylko świadczeń na przyszłość w postępowaniu niespornym, co znów — ze szkodą rodziny — stanowiłoby niczym nieuzasadnioną premię dla tych małżonków, którzy zaniedbują swe obowiązki wobec rodziny.

O ile idzie o zasadność roszczeń alimentarnych pro praeterito, to jest to już zagadnienie prawa materialnego, wychodzące poza zakres niniejszego przeglądu. Ze względu jednak na pewną łączność tematyczną i zainteresowanie ewentualne tym zagadnieniem, wspomnę tylko ubocznie, że właśnie dwa cytowane wyżej orzeczenia, a to Po. C. 262/48 i C. 838/48 zajmują w tej kwestii — też nieraz budzącej liczne spory — stanowisko w zasadzie pozytywne. Zacytuję tu część uzasadnienia ostatniego z tych orzeczeń:

Nie może być uwzględniony zarzut, że alimenty za czas ubiegły nie mogą być zasądzone. Prawo polskie nie zna takiej zasady. Rozstrzygnięcie zależy od konkretnych okoliczności przypadku. W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny dostatecznie uzasadnił zasądzenie kosztów utrzymania za czas, w którym pozwany miał dostateczne do tego dochody, tym, że powódka będzie mogła choć w drobnej części zwrócić swemu bratu koszty swego utrzymania, które brat powódki ponosił.

Art. 1 k. p. n., art. 32 pr. małż.

Do wysoce spornych a ważnych kwestyj należy zagadnienie, **czy postanowienie sądu, orzekającego rozwód, ustalające udział każdego z rodziców w ciężarach utrzymania i wychowania dziecka** (art. 31 § 1 pkt. 2 pr. małż.) może **być zmienione w trybie niespornym przez władzę opiekuńczą** (w myśl art. 32 pr. małż.), **czy też zmiana ta może nastąpić w trybie powództwa.** Jedyne dotychczas orzeczenie S. N. w tej materii — C. 845/48 z 26 listopada 1948 r. stwierdza, że art. 32 pr. małż. „dotyczy tylko osobistego stosunku rozwiedzionych rodziców do dziecka (art. 31), natomiast nie dotyczy stosunków majątkowych, a więc i oznaczenia alimentów." Orzeczenie to nie podaje żadnego uzasadnienia tego poglądu sam zaś tekst art. 32 pr. małż. — w zestawieniu z art. 31 tegoż prawa — nie daje podstaw do tego rodzaju rozróżnień.

Zagadnienie powyższe zostało przekazane składowi 7 sędziów S. N. i zostanie rozstrzygnięte na posiedzeniu dnia 30 kwietnia 1949 r.

Art. 1 k. p. n., art. XIII prz. wpr. pr. małż. maj.

Wniosek o ustanowienie — w trybie postępowania niespornego — w zamian ustroju dotychczasowego ustroju rozdzielności majątkowej, może być zgłoszony także w przypadku, gdy między małżonkami toczy się proces rozwodowy. (**Wa. C. 148/48** z 25 czerwca 1948 r.).

Art. 4 k. p. n., art. 151 § 1 k. p. c.

Doręczenie — w sprawie o ustalenie udziału małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny — postanowienia sądu do rąk drugiego małżonka jest bezskuteczne i nie rozpoczyna biegu terminu do zaskarżenia postanowienia. (**Po. C. 378/48** z 7 października 1948 r.).

Art. 7 k. p. n.

W orzeczeniu **Po. C. 326/48** z 21 października 1948 r. S. N. wyraził pogląd, że art. 7 k. p. n. nie można stosować w sprawach między małżonkami o ustalenie udziału w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny.

W uzasadnieniu S. N. wywodzi, że przepis ten ma znaczenie posiłkowe, gdy w ustawie (jakiejkolwiek) w ogóle nie ma przepisu, dotyczącego właściwości w danym przypadku, wobec czego w sprawach

powyższego rodzaju należy — poprzez art. 4 k. p. n. — stosować odpowiednio art. 24 § 1 k. p .c. i wniosek zgłaszać w sądzie, w którego okręgu ma swe zamieszkanie małżonek będący „przeciwnikiem wniosku".

Ze stanowiskiem powyższym nie można się zgodzić. S. N. dał pierwszeństwo zastosowaniu — poprzez art. 4 k. p. n. — przepisu k. p. c. przed przepisem k. p. n., dlatego, że ten ostatni dotyczy tylko tzw. „właściwości posiłkowej". Jednakże i tego rodzaju przepisy mają pierwszeństwo przed również „posiłkowym" stosowaniem przepisów k. p. c. Hierarchia jest tu tego rodzaju, jak stwierdza jasno uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 4 k. p. n., że normy k. p. c. można „uwzględnić tylko posiłkowo, przede wszystkim bowiem rozstrzygać powinny przepisy szczegółowe, dotyczące danego przedmiotu, następnie ogólne przepisy postępowania niespornego, a w końcu dopiero przepisy kodeksu postępowania cywilnego". Otóż przepisu szczegółowego, który by normował właściwość sądu dla spraw alimentarnych między małżonkami nie ma w żadnej ustawie. Wchodzi więc z kolei w zastosowanie przepis art. 7 k. p. n. i dla stosowania — na dalszym planie pozostających — przepisów o właściwości z k. p .c., drogą poprzez art. 4 k. p. n., nie ma już podstaw.

Ani z przepisu art. 7 k. p. n., ani też z uzasadnienia Kom. Kod. do tego przepisu nie wynika, by przepis ten był aktualny z reguły tylko w przypadkach, w których „brak przeciwnika wniosku", na czym opiera się m. in. uzasadnienie omawianego orzeczenia S. N. Pojęcie „przeciwnika wniosku" zresztą jest ustawom postępowania niespornego w istocie nieznane i od jego istnienia lub nieistnienia właściwość sądu nie jest uzależniona. Wniosek z art. 7 pr. małż. maj. mogliby zresztą zgłosić także oboje małżonkowie łącznie i w takim przypadku także w tym rodzaju postępowania byłoby dwoje wnioskodawców, a nie byłoby „przeciwnika wniosku".

Przepisy o właściwości, zawarte w k. p. c., w ogóle nigdy nie wchodzą w rachubę — m. zd. — w postępowaniu niespornym, gdyż ta dziedzina jest właśnie wyczerpująco unormowana bądź w przepisach szczegółowych, bądź też w normach ogólnych art. 6 i nast. k. p. n. i stosowanie zasady art. 4 k. p. n. w tym zakresie nie może być aktualne (por. też uzasadnienie uchwały w składzie 7 sędziów — C. Prez. 476/48 z 21 października 1948 r. — „P. i P.", 1/49, str. 122).

Art. 13 k. p. n.

Już w pierwszej części przeglądu orzecznictwa (P. N. 9-10/48, str. 291) przytaczałem orzeczenia, stwierdzające, że:

Prokuratorii Generalnej nie doręcza się postanowień sądu, jeżeli przed prawomocnym ukończeniem sprawy nie wzięła w niej udziału, oraz że sąd nie jest obowiązany zawiadamiać Prokuratorię Generalną o toczących się przed nim sprawach niespornych.

W międzyczasie wydanych zostało wiele dalszych orzeczeń S. N., wyrażających zupełnie jednolicie ten sam pogląd, jak np. **C. 341/48** z 13 lipca 1948 r. (w całości ogłoszone w „P. i Pr.", 12/48, str. 120), **C. 91/48** z 27 lutego 1948 r., **C. III. 71/48** z 27 lutego 1948 r. i długi szereg innych (por. notatkę na str. 315 — dop. **Red.**).

W wielu spośród powyższych orzeczeń wyjaśnił S. N. także, że:

zainteresowany w sprawie, na równi z Prokuratorią Generalną, może wziąć w niej udział w każdym jej stanie, aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu.

Tak np. w orz. **C. 678/48** stwierdza S. N., że — „według art. 13 § 1 k. p. n. każdy zainteresowany w sprawie może wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie, a więc także przez wniesienie środka prawnego. Dopuszczalność wniesienia środka prawnego gaśnie dopiero z chwilą prawomocności postanowienia".

W orzeczeniach **C. III. 91/48** i **C. III. 71/48** S. N. wyjaśnia, że — „Prokuratoria Generalna tak samo jak każdy zainteresowany w wyniku postępowania może wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie (art. 13 § 1 k. p. n.), oczywiście dopóki sprawa nie została prawomocnie ukończona, gdyż po prawomocnym ukończeniu sprawy (procesu) już nie ma; nie można wtedy mówić o stanie sprawy".

Od tej stałej poza tym judykatury S. N. odbiega tylko jedyne orzeczenie — **Lu. C. 498/48**, w myśl którego zainteresowany w sprawie, który w postępowaniu w instancjach merytorycznych nie uczestniczył, nie może już wziąć udziału w postępowaniu kasacyjnym, a w szczególności — w przeciwieństwie do Prokuratorii Generalnej — nie może wnieść skargi kasacyjnej. Za tym orzeczeniem mogłoby przemawiać — nie powołane w nim zresztą — uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 13 k. p. n., które motywując dopuszczenie każdego zainteresowanego „do udziału w postępowaniu w każdym stanie sprawy", wyjaśnia, że „przystąpienie w charakterze uczestnika do postępowania nie może być ograniczone pod względem czasu; możliwe więc jest także przystąpienie dopiero w drugiej instancji".

Zapewne idzie tu tylko o pewną nieścisłość w wyrażeniu myśli, która daje możliwości niewłaściwej wykładni. W rzeczywistości z poglądem, wyrażonym w tym ostatnim orzeczeniu S. N., żadną miarą nie można się

zgodzić. Przede wszystkim nie ma podstaw do przyznawania Prokuratorii Generalnej dalej pod względem czasu sięgającego uprawnienia do wzięcia udziału w sprawie, aniżeli zainteresowanym w sprawie. Art. 13 § 3 k. p. n. żadnej normy w tym zakresie nie zawiera, a z jego związku z art. 13 § 1 k. p. n. należy wydedukować, jak to S. N. czyni w jednolitej — poza omawianym orzeczeniem — judykaturze, że Prokuratoria Generalna ma uprawnienie do wzięcia udziału — w obronie interesu publicznego — „w każdym stanie sprawy", stosownie do brzmienia przepisu § 1, podobnie, jak każdy zainteresowany w sprawie może to uczynić w obronie swego interesu prywatnego.

Zresztą wyrażenie „w każdym stanie sprawy" nie jest nowym, i ma już ustaloną treść. Tak np. użyte jest ono w art. 65 i 236 k. p. c. Otóż na tle tych przepisów nie było nigdy wątpliwości, że „stanem sprawy" objęty jest także etap postępowania kasacyjnego.

Prokuratoria Generalna, która nie brała udziału w sprawie przed jej prawomocnym ukończeniem, nie może żądać wznowienia postępowania niespornego. (**C. I. 578/48** z 30 września 1948 r.).

Orzeczenie to uzasadnione jest tym, że przepisy k. p. c., dotyczące wznowienia postępowania, przewidują je tylko na wniosek strony, a więc osoby, która brała udział w sprawie, a dla Prokuratorii Generalnej, działającej w obronie interesu publicznego, ustawa nie przewiduje w tym względzie żadnego wyjątku.

Błędne przywrócenie przez sąd — po uprawomocnieniu postanowienia — zainteresowanemu terminu „do złożenia wniosku o doręczenie postanowienia", jako też błędne doręczenie postanowienia osobie, która nie uczestniczyła w postępowaniu niespornym, nie nadaje jej charakteru uczestnika i nie uprawnia do wnoszenia środków odwoławczych (**Po. C. 342/48** z 18 listopada 1948 r.).

Z uzasadnienia: Sąd Grodzki przywrócił skarżącemu termin „do złożenia wniosku o doręczenie postanowienia z dnia 16 stycznia 1947 r.". Taki termin w ogóle nie jest znany ustawie. W myśl art. 32 § 2 k. p. n. sąd doręcza z urzędu postanowienie wszystkim uczestnikom (chyba że uczestnik obecny na posiedzeniu zrzekł się doręczenia), a to zupełnie bez względu na to, czy uczestnicy ci zgłaszali jakieś żądania w sprawie doręczenia, co jest zupełnie zbędne, czy też nie, i w jakim ewentualnie czasie zgłoszenie takiego żądania nastąpiło. Przywrócenie więc nieistniejącego terminu nie mogło niczego zmienić w położeniu skarżącego w stosunku do niniejszej sprawy.

Bez znaczenia jest też zupełnie okoliczność, że Sąd Grodzki doręczył skarżącemu swe postanowienie z dnia 16 stycznia 1947 r., a to w dniu 19 kwietnia 1947 r., czyli w dwa i pół miesiąca po uprawomocnieniu się tego postanowienia, które nastąpiło — jak słusznie stwierdza Sąd Okręgowy — w dniu 5 lutego 1947 r. Błędne bowiem doręczenie przez sąd postanowienia osobie, która nie była uczestnikiem postępowania niespornego, nie nadaje jej żadnych uprawnień, a w szczególności nie czyni jej uczestnikiem postępowania. O tym, kto jest uczestnikiem, decydują li tylko kryteria przewidziane w ustawie, a w szczególności w przepisie art. 13 k. p. n. W myśl tego przepisu uczestnikiem staje się osoba zainteresowana, która wzięła udział w sprawie. Takie wzięcie udziału może nastąpić „w każdym stanie sprawy", czyli — jak to Sąd Najwyższy już wyjaśniał — aż do chwili jej prawomocnego ukończenia. Po tej chwili uzyskanie charakteru uczestnika przez zgłaszanie jakichkolwiek wniosków czy oświadczeń jest już niemożliwe.

Brak interesu — w rozumieniu art. 13 § 1 k. p. n. — winien być wzięty pod rozwagę z urzędu.

Skarb Państwa nie może być uważany za „zainteresowanego" w każdej sprawie spadkowej.

Interes publiczny — w rozumieniu art. 13 § 3 k. p. n. — nie może być utożsamiany z zainteresowaniem majątkowym Skarbu Państwa w ewentualnym dziedziczeniu ustawowym.

Sądy nie mają prawa kontroli nad tym, czy występowanie Prokuratorii Generalnej w obronie interesu publicznego jest uzasadnione rzeczywistym istnieniem tego interesu. (**C. 1089/48** z 28 stycznia 1949 r.).

Z uzasadnienia: Prokuratoria Generalna zainteresowanie Skarbu Państwa w każdej sprawie spadkowej widzi w tym, że mógłby on być powołany do dziedziczenia, gdyby się okazało, że inni zgłoszeni spadkobiercy w rzeczywistości praw spadkowych nie mają, wobec czego też Skarb Państwa powinienby — zdaniem skarżącej Prokuratorii — być zawiadamiany o każdej sprawie spadkowej. Jeśli nawet pominąć, że w myśl art. 27 pr. spadk. regułę stanowi dziedziczenie raczej gmin, a nie Skarbu Państwa, to stwierdzić należy, że wykładnia stosowana przez skarżącą nie jest trafna. Zainteresowanie w rozumieniu art. 13 k. p. n. może być wprawdzie pośrednie, nie może jednak opierać się tylko na odległych i w ramach normalnego toku rzeczy zupełnie nieaktualnych hipotetycznych możliwościach. O taką zaś sytuację szłoby w koncepcji skarżącej, skoro ewentualne zainteresowanie Skarbu Państwa czy gmin miałoby się aktualizować tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, w których wszyscy istniejący spadkobiercy z jakichkolwiek powodów przestają wchodzić w grę.

W przepisie art. 69 dekretu o postępowaniu spadkowym nakazane jest wezwanie przez sąd na posiedzenie, na którym sąd ma wydać postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku, „znanych spadkobierców". Oczy-

wiście spadkobiercy nieznani sądowi nie mogą być wezwani. i postępowanie jest prawidłowe, choćby później okazało się, że tacy nieznani spadkobiercy w rzeczywistości istnieją. Nie można tego przepisu art. 69 odnosić do gmin i Skarbu Państwa, jako spadkobierców ustawowych na zasadzie art. 27 pr. spadk. Byliby oni zawsze „znani" jako ewentualni spadkobiercy ustawowi i gdyby ustawodawca przewidywał ich wezwanie do każdej sprawy spadkowej, to byłby to musiał osobno wyrazić. Należy zauważyć zresztą, że przy stwierdzeniu praw do spadku sąd normalnie nie wchodzi w ustalenie składu majątku spadkowego, gdy tymczasem dziedziczenie gmin czy Skarbu Państwa — wzajemnie się wyłączające — zależy właśnie w drodze wyjątku od zasadniczej konstrukcji prawa spadkowego, od rodzaju przedmiotów majątkowych, należących do spadku.

O ogólnym obowiązku więc sądu zawiadamiania Skarbu Państwa czy gmin o każdym przypadku wszczęcia postępowania o stwierdzenie praw do spadku w ogóle nie może być mowy. Obowiązek taki powstać może dopiero tam, gdzie według okoliczności sprawy dziedziczenie ustawowe z art. 27 pr. spadk. realnie może wchodzić w rachubę. Zresztą ustawodawca przewidział też szczególną drogę ochrony tego dziedziczenia w przepisie art. 79 dekr. o post. spadk., nakazując sądowi wydanie z urzędu postanowienia, stwierdzającego prawa do spadku gminy lub Skarbu Państwa, jako spadkobierców ustawowych, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia o wezwaniu spadkobierców nikt nie zgłosił praw do spadku albo zgłosiwszy je nie udowodnił ich w terminie przez sąd zakreślonym.

Od występowania Prokuratorii Generalnej w obronie „prywatnego". majątkowego interesu Skarbu Państwa, jako ewentualnego spadkobiercy ustawowego i imieniem tego Skarbu Państwa, o którym wyżej była mowa, należy ściśle odróżnić występowanie tejże Prokuratorii — z mocy prawa służącego jej w myśl art. 13 § 3 k. p. n. — do wzięcia udziału w każdej sprawie w obronie interesu publicznego. Ten interes publiczny nie może oczywiście być utożsamiany z zainteresowaniem majątkowym Skarbu Państwa w ewentualnym dziedziczeniu ustawowym, czego nie uwzględnił Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu i czego dostatecznie jasno nie uwzględniają też wywody skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej. Znaczenie tego zasięgu działalności Prokuratorii Generalnej wynika jasno z uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej do art. 13 k. p. n....

Wyodrębnienie obrony interesu publicznego od interesu „prywatnego" Skarbu Państwa wynika także z art. 53 k. p. n., który obronę tego pierwszego — przed zorganizowaniem oddziałów Prokuratorii Generalnej — powierzał prokuratorowi, powołanemu li tylko do działania w interesie publicznym, a nie także w zastępstwie Skarbu Państwa w sprawach majątkowych.

Tekst art. 13 § 3 k. p. n. i charakter odnośnej działalności Prokuratorii Generalnej wskazują jednak na konieczność przyjęcia wykładni, że sądy nie mają prawa kontroli nad tym, czy występowanie w obronie interesu publicznego ze strony Prokuratorii Generalnej w danej sprawie jest uzasadnione rzeczywistym istnieniem tego interesu.

Art. 17 k. p. n.

Sąd winien wszcząć postępowanie, jeżeli wniosek został zgłoszony przez kilka osób, z których choćby jedna uprawniona jest do zgłoszenia wniosku, choćby pozostałym wnioskodawcom brakło tego uprawnienia (**Po. C. 276/48** z 21 października 1948 r.).

Z uzasadnienia: Wprawdzie sąd z urzędu bada, czy wniosek jest złożony przez osobę uprawnioną (art. 17 k. p. n.), jeżeli jdenak kilka osób w jednym piśmie składa jednolity wniosek o stwierdzenie zgonu pewnej osoby, to już z samej okoliczności, iż wniosek jednej osoby uprawnionej do wniosku wystarcza i zobowiązuje Sąd do wdrożenia danego postępowania, wynika, że nie można takiego wniosku zwrócić z tego powodu, że nie wszystkie osoby występujące z wnioskiem wykazały swe uprawnienia... Sąd Grodzki w razie niewykazania uprawnienia czterech dalszych mocodawców skarżącego, mógł był co najwyżej — zajmując zupełnie formalistyczne stanowisko — uznać za zwrócony wniosek tylko o tyle, o ile on został złożony w imieniu tych czterech osób, w każdym razie nie mógł z tej przyczyny zwrócić całego wniosku i nie wdrażać postępowania o stwierdzenie zgonu.

W powyższym orzeczeniu to tylko wydaje mi się nietrafne, że mówi ono o zwróceniu wniosku, pochodzącego od osoby nieuprawnionej. Wniosek taki należy oddalić (por. uzasadnienie Kom. Kod. do art. 17 k. p. n.), a nie zwrócić. Jeżeli wniosek zgłaszają równocześnie osoby uprawnione i nieuprawnione, to wniosek tych ostatnich, jak sądzę, należy oddalić, a na podstawie wniosku osoby czy osób uprawnionych wszcząć postępowanie, przy czym oddalenie osób nieuprawnionych nie byłoby postępowaniem „formalistycznym“, lecz nakazanym implicite przez normę art. 17 k. p. n.

Art. 26 k. p. n.

Milicja Obywatelska zgodnie z art. 2 p. c) dekretu P. K. W. N. z 7 października 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 33) jest powołana do przeprowadzenia dochodzeń na zlecenie władz sądowych nie tylko w sprawach karnych, lecz także cywilnych, w szczególności niespornych, przy czym informacje uzyskane przez ten organ pomocniczy mają znaczenie dowodowe. Milicja Obywatelska nie ma obowiązku wskazania źródeł i osób, od których czerpie swe informacje. (**Kr. C. 295/48** z 22 czerwca 1948 r.).

Art. 27 § 2 k. p. n.

Przepis art. 27 § 2 k. p. n., dopuszczający przesłuchanie świadków w nieobecności uczestników, nie uchyla obowiązku, wynikającego z art. 254 k. p. c. — w związku z art. 4 k. p. n. —

zawiadomienia uczestników o czasie i miejscu przeprowadzenia dopuszczonych dowodów ze świadków. (**Kr. C. 124/48** z 8 czerwca 1948 r.).

Art. 32 k. p. n.

Doręczenie postanowienia sądu I instancji bez uzasadnienia nie usprawiedliwia żądania w zażaleniu odesłania sprawy do Sądu Grodzkiego z poleceniem dokonania należytego doręczenia. Uczestnicy mogą wnosić środki odwoławcze przed doręczeniem postanowienia. (**Wa. C. 174/48** z 8 lipca 1948 r.).

Z uzasadnienia: Zarzut obrazy art. 32 k. p. n. jest nieuzasadniony. Przede wszystkim błędne jest zapatrywanie skarżącej, jakoby niedoręczenie (ma być niewątpliwie doręczenie — dop. B. D.) postanowienia I instancji bez motywów uzasadniało żądanie odesłania sprawy do Sądu Grodzkiego z poleceniem dokonania należytego doręczenia. W postępowaniu zażaleniowym stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji (art. 421 § 1 k. p. c.). Sąd bada więc dopuszczalność zażalenia i w razie stwierdzenia niedopuszczalności zwraca zażalenie skarżącemu (art. 399 k. p. c.). W przeciwnym razie rozpoznaje zażalenie i zaskarżone postanowienie zatwierdza, zmienia lub uchyla (art. 408 k. p. c.), w przypadku zaś ostatnim albo wniosek odrzuca albo odsyła sprawę I instancji do ponownego rozpoznania (art. 412 § 1 k. p. c.).

Doręczenie postanowienia bez uzasadnienia nie pociągnęło za sobą niedopuszczalności zażalenia. Jak bowiem Sąd Najwyższy wyjaśnił już niejednokrotnie, strony mogą wnosić środki odwoławcze jeszcze przed doręczeniem orzeczenia, mogą więc korzystać z nich także w przypadku, gdy doręczenie było wadliwe. Przy rozpoznaniu zaś sprawy niedoręczenie uzasadnienia ma to samo znaczenie, co całkowity brak uzasadnienia. Braku tego nie zalicza ustawa do przyczyn nieważności (art. 409 k. p. c.). Może on mieć — stosownie do zachodzących okoliczności — tylko znaczenie nierozpoznania istoty sprawy. Sąd w tym przypadku może, lecz nie musi, uchylić zaskarżone postanowienie (art. 408 § 2 k. p. c.), a nawet nie wolno mu korzystać z tej możliwości, jeżeli stan sprawy nie wymaga odesłania jej do I instancji (art. 412 § 2 k. p. c.).

W postępowaniu niniejszym skarżąca przez odesłanie sprawy nie odniosłaby żadnej korzyści. Sąd Okręgowy zatem, pomijając zarzut niedoręczenia skarżącej postanowienia z uzasadnieniem jako bezprzedmiotowy, postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Art. 35 k. p. n.

Skarga kasacyjna nie służy na postanowienie sądu drugiej instancji, którym sąd ten uchylił postanowienie sądu pierwszej instancji i odesłał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. (**Po. C. 226/48** z 13 maja 1948 r.).

Z u z a s a d n i e n i a: Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśnił (por. zb. orz. S. N. 74/36 i 437/37), że postanowienie, którym Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i odesłał sprawę zgodnie z przepisem art. 412 § 1 k. p. c. temu sądowi do ponownego rozpoznania, nie kończy postępowania, przy czym jest obojętnym, że Sąd Apelacyjny w swym postanowieniu wyraził swe zapatrywanie co do zasadniczej słuszności roszczenia, gdyż wyrażenie tego zapatrywania nie ma znaczenia wypowiedzenia się sądu co do zasady roszczenia w wyroku wstępnym i nie może ulec uprawomocnieniu.

Tę samą zasadę należy w całej rozciągłości stosować w postępowaniu niespornym z uwagi na zupełną analogiczność przepisów art. 35 k. p. n. i art. 424 § 2 k. p. c. Mylnym zaś jest pogląd żalącej się, iż Sąd Okręgowy w postanowieniu zaskarżonym w drodze skargi kasacyjnej, przesądził jej prawa do spadku ostatecznie, gdyż decyzja Sądu Grodzkiego, wydana po ponownym rozpoznaniu sprawy, będzie mogła być od nowa zaskarżona w drodze zażalenia, a merytoryczne dalsze orzeczenie Sądu Okręgowego, o ile będzie kończącym postępowanie, będzie zaskarżalne w drodze skargi kasacyjnej.

Już w Nrze 11-12/48 P. N. ogłoszona została (str. 534) teza z uchwały S. N. w składzie 7 sędziów — C. Prez. 476/48 z 21 października 1948 r., że w postępowaniu z zakresu prawa o księgach wieczystych, jak i w ogóle:

w postępowaniu niespornym w sprawach o charakterze majątkowym, dopuszczalność skargi kasacyjnej nie jest uzależniona od wartości przedmiotu zaskarżenia.

Uzasadnienie tej uchwały ogłoszone jest w całości w „P. i Pr.", 1/49, str. 122). Część tego uzasadnienia, dotyczącą szczególnie art. 48 i 50 pr. o ks. wiecz. będzie podana w dalszym ciągu niniejszego Przeglądu — pod tymi artykułami.

Z DZIEDZINY POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO

ART. 70 PR. SPADK. W ZWIĄZKU Z ART. 76 POST. SPADK.

Wobec toczącej się w dalszym ciągu dyskusji na temat dopuszczalności wystąpienia na drogę sporu uczestnika postępowania niespornego o stwierdzenie praw do spadku (por. P. N. tom II — 1948 r., str. 493 i n. oraz wyżej str. 275 i n.) — osobno ogłaszamy uzasadnienie postanowienia S. N. z dnia 14 g r u d n i a 1948 r., zapadłe na sesji wyjazdowej w L u b l i n i e. W postanowieniu tym S. N. poszedł po linii powiązania rzeczonego zagadnienia z dyspozycją art. 76 post. spadk. Oto istotna treść tego u z a s a d n i e n i a **(Lu. C. 495/48):**

Z brzmienia art. 76 post. spad. wynika, że spór między żądającymi stwierdzenia praw do spadku lub między zgłaszającymi się na skutek wezwania nie może być rozstrzygany w postępowaniu niespornym, jeżeli osoby te opierają swoje roszczenia na faktach, wymagających sprawdzenia ich prawdziwości, natomiast gdy nie zachodzi taka konieczność, a spór dotyczy jedynie kwestii prawnej, podlega on rozstrzygnięciu w postępowaniu niespornym.

Ta ograniczona możność rozstrzygania w postępowaniu spadkowym sporów co do stwierdzenia praw do spadku stanowi niewątpliwie tę r a t i o l e g i s, dla której art. 70 pr. spadk. zezwala spadkobiercy na dochodzenie swych praw do spadku w drodze powództwa. Jednak to odstępstwo od ogólnej zasady wyłączającej możność żądania w drodze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornym (art. 43 k. p. n.) nie może być tłumaczone tak szeroko, aby uznać, że nawet ten kto uczestniczył w postępowaniu niespornym o stwierdzenie praw do spadku może występować z powództwem opartym na tych samych przesłankach, które stanowiły podstawę sporu rozstrzygniętego już w postępowaniu niespornym. Taka interpretacja prowadziłaby do niczym nieusprawiedliwionej możności rozstrzygania tego samego sporu między tymi samymi stronami w dwóch postępowaniach sądowych i sprzeciwiałaby się zasadzie równorzędności postępowania niespornego z postępowaniem spornym.

Dlatego należy uznać, że **spadkobierca, który był uczestnikiem postępowania niespornego o stwierdzenie praw do spadku, wtedy tylko może dochodzić swych praw do spadku w drodze powództwa, przewidzianego w art. 70 pr. spad., jeżeli podstawa tego powództwa ze względu na przytoczone fakty nie mogłaby być przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu niespornym.**

W danym przypadku z ustaleń w sprawie wynika, że spór między uczestnikami sprowadzał się do zagadnienia czy zostały zachowane wymagania formalne przewidziane dla testamentów ustnych i czy wobec tego ma miejsce dziedziczenie testamentowe czy ustawowe. Spór ten jako dotyczący wyłącznie kwestii prawnej nie wymagał odesłania stron na drogę postępowania spornego (art. 76 post. spad.).

Również okoliczność, że skarżący zarzucił w toku postępowania w I instancji jakoby spadkodawczyni w czasie testowania była nieprzytomna, nie mogła powodować odesłania stron przez Sąd Okręgowy na drogę postępowania spornego bowiem skoro skarżący nie podtrzymywał tego zarzutu w dalszym postępowaniu, a w szczególności nie uczynił tego ani w zażaleniu na postanowienie I instancji, ani w toku postępowania odwoławczego, to Sąd Okręgowy nie miał podstawy do uznania, iż w tej kwestii istnieje spór między uczestnikami.

Spór taki, gdyby istniał, mógłby być rozpoznawany tylko w drodze postępowania spornego, jako dotyczący faktu wymagającego sprawdzenia jego prawdziwości (art. 77 § 1 pkt. 1 pr. spad.). Toteż, zgodnie z wyżej przytoczoną wykładnią art. 70 pr. spad. w związku z art. 76 post. spad., należy uznać, iż nie ma przeszkód do tego, aby skarżący i obecnie mógł wystąpić na tej podstawie z powództwem o uznanie testamentu ustnego za nieważny i o stwierdzenie jego praw do spadku w drodze powództwa przewidzianego w art. 70 pr. spad., a przesłanka zaskarżonego postanowienia, że spadkodawczyni wyraziła swą wolę w sposób nie bu-

dzący żadnych zastrzeżeń, nie pozbawia skarżącego możności udowadniania w postępowaniu spornym okoliczności przeciwnych tej przesłance, a mianowicie, czy rzeczywiście — jak twierdzi on — spadkodawczyni była nieprzytomna w chwili testowania.

*

Przepis **art. 82 pr. spadk.** w zdaniu ostatnim, określając sposób stwierdzenia treści testamentu szczególnego zeznaniem co najmniej dwóch świadków, nie uchylił wymogu koniecznego do ważności testamentu sporządzonego w trybie art. 82 zdanie pierwsze, a mianowicie podania przez testatora swej woli do wiadomości trzech świadków. **(To. C. 194/48 — 27. X. 1948).**

Minister Sprawiedliwości okólnikiem Nr 6/49/NS (Dz. Urzęd. Nr 2 r. b.) polecił Sądom Grodzkim jako władzy opiekuńczej — **zawiadamianie Prokuratorii Generalnej R. P. o wszczęciu postępowania o odebranie, zawieszenie i przywrócenie władzy rodzicielskiej i o terminie posiedzenia sądowego.**

W tym też przeto sensie Ministerstwo Sprawiedliwości, na wniosek Prokuratorii Generalnej R. P. postanowiło odstąpić od zasady niezawiadamiania Prokuratorii Generalnej R. P. w sprawach niespornych, którą to zasadę podkreślał okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 7 z dnia 20. III. 1947 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 7/47).

Ministerstwo Sprawiedliwości zaznaczyło jednak, że przez zawiadamianie Prokuratoria Generalna R. P. nie staje się uczestnikiem postępowania; jeżeli zatem Prokuratoria Generalna R. P. nie weźmie udziału w sprawie, zawiadamianie jej o następnych terminach i doręczanie odpisów postanowień z uzasadnieniem jest zbędne.

*

W Dodatku Cywilistycznym „Państwa i Prawa“ ogłoszone zostały ostatnio następujące aprobowane przez zespół redakcyjny odpowiedzi na pytania prawne z zakresu postępowania niespornego:

Czy sąd spadku może przeprowadzać w postępowaniu niespornym dowody w celu rozstrzygnięcia, czy spadkobierca jest niegodny dziedziczenia?

Odpowiedź — przecząca (ref. Jan Witecki — zesz. 12, 1948 r.).

Czy w postępowaniu niespornym stosuje się odpowiednio przepis art. 141 k. p. c.?

Odpowiedź: W postępowaniu niespornym art. 141 k. p. c. stosuje się odpowiednio ze zmianą, wprowadzoną w art. 19 k. p. n. (ref. Bronisław Dobrzański — zesz. 3, 1949 r.).

Czy w postępowaniu niespornym sąd pierwszej instancji obowiązany jest uzasadnić na piśmie postanowienie, od którego służy środek odwoławczy, mimo że wszyscy uczestnicy zrzekli się środka odwoławczego oraz doręczenia postanowienia?

Odpowiedź — twierdząca (ref. Bronisław Dobrzański — zesz. 3, 1949 r.).

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

ZACHOWANIE FORMY NOTARIALNEJ

S. N. w składzie całej Izby Cywilnej powziął dnia 19 marca 1949 r. następującą uchwałę **(C. 935/48):**

Umowy o przeniesienie własności nieruchomości, zawarte na piśmie w Polsce pod rządami hitlerowskiego najeźdźcy w latach 1939—1945 bez zachowania formy aktu notarialnego, nie są z tej przyczyny nieważne, jeżeli wskutek przeszkód, wynikających z bezprawnej działalności najeźdźcy, zachowanie formy aktu notarialnego było niemożliwe.

*

Jeżeli nieruchomość została sprzedana aktem prywatnym, w którym stwierdzono uiszczenie ceny kupna, a sprzedający żąda następnie od kupującego zwrotu tej nieruchomości na tej podstawie, że **umowa jako nieważna nie mogła przenieść prawa własności**, kupującemu na zasadzie art. 219 k. z. służy prawo zatrzymania nieruchomości do czasu zwrotu uiszczonej ceny kupna. **(Lu. C. 297/48 — 15. IX. 1948).**

*

Przepis **art. 46** pr. rzecz. **co do wymogu formy aktu notarialnego dotyczy jedynie przypadku przeniesienia własności w drodze umowy,** nie może więc mieć zastosowania do przejścia własności na mocy samego prawa, jak w przypadku zarządzonego na podstawie art. 115a ustawy o spółdzielniach w drodze uchwały Rady Ministrów połączenia spółdzielni. **(C. 642/48 — 26. X. 1948).**

Przepis art. 46 pr. rzecz. o obowiązku zachowania formy notarialnej w umowach o przeniesienie własności nieruchomości **nie dotyczy przewidzianego w art. 368 k. z. przypadku odwołania darowizny.** Odwołanie to wykonywa się przez oświadczenie na piśmie, skierowane do obdarowanego. **(C. III. 2318/47 — 16. III. 1948).**

PRAWO RZECZOWE

Z treści przepisu **art. 28** pr. rzecz. wynika, że właściciel może pozywać osobę, która rzecz dzierży i przez to uniemożliwia mu wykonywanie jego praw, bez równoczesnego zapozwania osoby, w której imieniu rzecz jest dzierżona, a która w sposób widoczny praw właściciela nie narusza. **(Wa. C. 73/48 — 15. IV. 1948).**

*

W rozumieniu przepisu **art. 312** pr. rzecz. posiadaczem w złej wierze jest nie tylko ten, kto nabył posiadanie w pełnej świadomości bezprawnego nabycia, lecz również ten, kto nabył rzecz w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że nabywa rzecz od osoby nieuprawnionej. **(C. I. 378/48 — 17. VI. 1948).**

Nabywca, działający w złej wierze, nie nabywa własności rzeczy również wtedy, gdy zbywający jest w dobrej wierze co do swego uprawnienia do rozporządzania rzeczą ruchomą. **(C. 744/48 — 6. XI. 1948).**

*

W pojęciu **art. 61 § 2** pr. rzecz. porzucenie rzeczy ruchomej wymaga wyzbycia się jej posiadania przez właściciela w sposób, umożliwiający zawładnięcie nią każdemu. Nie może więc w zasadzie stanowić porzucenia przeniesienia władania rzeczą na określoną osobę. **(C. I. 235/48 — 19. V. 1948).**

*

Przepis **art. 73 § 1** pr. rzecz. nie uzależnia zachowania prawa własności na rzeczy przyłączonej do nieruchomości od posiadania jej w chwili domagania się zwrotu, a jedynie od dobrej wiary posiadacza nieruchomości w chwili dokonania przyłączenia. **(Lu. C. 458/48 — 30. XI. - 16. XII. 1948).**

Z uprawnienia nadanego w § 2 **art. 73** pr. rzecz. może korzystać posiadacz nieruchomości, który w dobrej wierze wzniósł na niej budynek lub inne urządzenia nawet przed 1 stycznia 1947 r. **(Lu. C. 306/48 — 15. IX. 1948).**

Jeżeli z materiału budowlanego, otrzymanego z rozbiórki przez Niemców domu powoda, wystawiony został na gruncie pozwanego nowy dom, właścicielem tego domu stał się właściciel gruntu, na którym się dom znajduje, i powód nie może domagać się odłączenia domu od gruntu i przeniesienia go na swój grunt, pomimo całej bezprawności dokonanej przez Niemców rozbiórki jego domu. **(C. I. 1895/47 — 19. II. 1948).**

*

Ażeby nabyć własność przez zasiedzenie potrzebne jest posiadanie pod tytułem właściciela, posiadanie zaś prekaryjne nie może być podstawą do zasiedzenia i tym samym nie może być doliczone do posiadania samoistnego, skutkującego zasiedzenie, a rozpoczętego po przeistoczeniu tytułu posiadania. **(Lu. C. 492/48 — 16. XII. 1948).**

Droga gromadzka nie należy do kategorii dróg publicznych, lecz jest drogą prywatną, należącą do ogółu wsi, prawa więc własności do takiej drogi można nabyć przez przedawnienie. **(C. I. 292/48 — 28. V. 1948).**

*

Z treści **art. 10** pr. rzecz. nie wynika, ażeby tylko pewna ograniczona ilość bydła, znajdującego się na gospodarstwie — potrzebna do prowadzenia gospodarki rolnej — stanowiła przynależność nieruchomości. **(To. C. 138/47 — 21. IV. 1948).**

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ

Monopolistyczne stanowisko ubezpieczającego, który zasadniczo jest jedyną stroną ustalającą warunki umowy o ubezpieczenie, do której to umowy ubezpieczony może jedynie przystąpić, nie mogąc warunków tych zmienić, nakłada na ubezpieczającego w dobie społecznego pojmowania praw prywatnych szczególny obowiązek przestrzegania, aby ubezpieczony nie poniósł uszczerbku wskutek niedania mu dostatecznej możności zapoznania się z t. z. „Ogólnymi warunkami Ubezpieczenia" (por. **art. 71** k. z.). — **(Kr. C. 199/48 — 14. IX. 1948).**

*

Art. 74 § 2. k. z. ma zastosowanie również i w przypadku, jeżeli strona nie może żądać wykonania umowy, na poczet której złożony był zadatek (np. z braku formy potrzebnej do jej ważności). — **(C. I. 419/48 — 20. VIII. 1948).**

*

Uznanie długu nie podpada pod przepis **art. 111** k. z., wymagającego pisma dla stwierdzenia, o ile sama umowa była zawarta na piśmie — „uzupełnienia, zmiany lub rozwiązania jej za zgodą obu stron oraz odstąpienia od umowy". **(C. 490/48 — 9. IX. 1948).**

*

Przepis **art. 188** k. z. ma na myśli tylko odpowiedzialność w przypadku nabycia pochodnego, a nie pierwotnego. — Nabywca mienia odpowiada tylko za zobowiązania, które ciążą na nabytym mieniu, a nie za zobowiązania wynikłe z czynów niedozwolonych czy z tytułu zwiększonego ryzyka posiadania (art. 151 k. z.), które są zobowiązaniami czysto osobistymi i nie ciążą na majątku jako takim. **(C. 298/48 — 31. V. 1948).**

*

Kto zawarł z okupantem umowę dzierżawy majątku skonfiskowanego uprzednio właścicielowi, uważany jest za posiadacza złej wiary, jeżeli nie uzyskał zgody na tę umowę od właściciela, i odpowiada za wszystkie powstałe szkody i straty na zasadzie **art. 136** k. z. **(Lu. C. 111/48 — 23. IV. 1948).**

Kto skorzystał tylko częściowo ze szkody wyrządzonej czynem niedo-

zwolonym przez inną osobę, bez wpływu na wywołanie tej szkody i uchylanie się bezpośredniego sprawcy od jej naprawienia, odpowiada tylko do wysokości osiągniętej korzyści. (**Lu. C. 124/48 — 4-18. VI. 1948).**

Przepis **art. 139** k. z. nie dotyczy przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej. **(Kr. C. 48/48 — 8. IV. 1948).**

Przepis **art. 162** § 1 k. z., stanowiąc o obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu, nie ogranicza tego obowiązku zwrotu do kosztów koniecznych lub normalnych. **(Po. C. 204/48 — 23. IX. 1948).**

Oznaczenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę moralną na podstawie przepisu **art. 166** k. z. zależy od uznania sądu merytorycznego i nie podlega kontroli kasacyjnej. **(Po. C. 47/48 — 26. V. 1948).**

*

Sąd na zasadzie **art. 269** k. z. może określić sposób wykonania zobowiązania zasądzonego prawomocnym wyrokiem, uwzględniając okoliczności wynikłe po zapadnięciu wyroku (por. Orz. S. N. z dn. 1. III. 1946 r. C I 38/46). — **(C. I. 1157/47 — 8. I. 1948).**

*

Skorzystanie przez wierzyciela z prawa zatrzymania przewidzianego w **art. 218** § 1 k. z. nie jest uzależnione od ustalenia roszczenia wyrokiem sądowym. **(Wa. C. 73/48 — 15. IV. 1948).**

Dla istnienia prawa zatrzymania jest — pomijając wyjątkowy przepis **art. 218** § 2 k. z. — obojętne, z jakiego tytułu dana osoba jest zobowiązana do wydania rzeczy, oraz czy ta rzecz znajduje się w jej posiadaniu, czy też tylko w faktycznym dzierżeniu oraz czy władztwo nad rzeczą wykonywane jest przez daną osobę bezpośrednio czy też pośrednio za pomocą powiernika lub kogo innego. **(Po. C. 107/48 — 15. IV. 1948).**

*

Zaskarżenie czynności prawnej, zdziałanej **na szkodę wierzyciela,** nie jest zależne od natychmiastowej wymagalności wierzytelności zaskarżającego. **(Kr. C. 610/48 — 8. I. 1949).**

*

Uznanie długu, przewidziane w **art. 279** pkt. 1 k. z. niekoniecznie musi być wyraźne, lecz może być zgodnie z przepisem art. 29 k. z. i dorozumiane. — Jeżeli pozwany, nie zaprzeczając samego istnienia długu, tylko odmawiał jego zapłaty w obecnym czasie, tłumacząc się brakiem pieniędzy, to takie oświadczenie należałoby uważać za dorozumiane uznanie długu, skutkujące przerwanie biegu przedawnienia na zasadzie art. 279 pkt. 1 k. z. **(C. 490/48 — 9. IX. 1948).**

Przepis **art. 279** pkt. 1 k. z. nie ma zastosowania do terminu prekluzyjnego z **art. 473** k. z., którego bieg nie ulega przerwie wskutek uznania (por. orz. S. N. Zb. U. 70/39 i O. S.

P. 504/XVII). Jednakże uznanie długu na piśmie, zawierające zobowiązanie dłużnika do uiszczenia należności wierzyciela, może powodować odnowienie pierwotnego zobowiązania, które jako dotknięte prekluzją stało się zobowiązaniem niezupełnym, i powstanie nowego zobowiązania, podlegającego z mocy art. 287 § 1 k. z. ogólnemu przedawnieniu 20-letniemu. **(C. III. 192/48 — 27. IV. 1948).**

*

Termin roczny do **odwołania darowizny** z powodu niewdzięczności płynie dla spadkobierców darczyńcy od dnia śmierci tego ostatniego. **(C. III. 2318/47 — 16. III. 1948).**

Z DZIEDZINY UMOWY O PRACĘ

Premia stanowi część umówionego wynagrodzenia i w razie bezprawnego rozwiązania umowy przez pracodawcę należy się pracownikowi także premia za trzy miesiące. — Karty żywnościowe i odzieżowe nie są wynagrodzeniem należnym pracownikowi od pracodawcy, lecz świadczeniem Państwa na rzecz ludzi pracujących. Utraty przez pracownika tych kart z winy pracodawcy nie można oceniać według przepisów art. 39 rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych, lecz według zwykłych przepisów o wynagrodzeniu szkody. **(C. I. 433/48 — 27. VII. 1948).**

Prawo pracownika do pobierania kart zaopatrzenia aczkolwiek związane jest z pracą, wynika jednak nie ze stosunku pracy pracownika z pracodawcą, lecz ze stosunku publiczno-prawnego — z dążenia Państwa do zabezpieczenia pracownikowi pewnej ilości produktów żywnościowych i środków odzieżowych dla wzmocnienia sił produkcyjnych pracownika. — W przypadku rozwiązania umowy o pracę bez winy pracownika, pracownik nie może rościć pretensji z powodu utraty prawa do otrzymywania kart zaopatrzenia w stosunku do pracodawcy. **(C. 738/48 — 26. X. 1948).**

Umowa o pracę rozwiązana przez zbywcę zakładu pracy nie może obowiązywać nabywcy zakładu pracy. — Przepis art. 476 § 2 k. z., stanowiąc tylko przywilej dla pracownika, w niczym nie ogranicza uprawnień pracownika do poszukiwania wynagrodzenia za pracę od pracodawcy, który zbył zakład pracy. **(C. I. 491/48 — 10. VIII. 1948).**

W myśl przepisu art. 3 ustawy z dn. 16. I. 1921 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu pracownik traci prawo do niewykorzystanego urlopu z chwilą złożenia oświadczenia woli zakończenia stosunku pracy. **(Wa. C. 116/48 — 18. VI. 1948).**

Z DZIEDZINY NAJMU LOKALI

Moc obowiązująca przepisu art. 40 dekretu o publicznej gospodarce lokalami nie jest ograniczona terytorialnie tylko do tych miejscowości,

w których wprowadono publiczną gospodarkę lokalami, z samego brzmienia bowiem tego przepisu i umieszczenia go w rozdziale VI dekretu wynika, że stanowi on ustawową nomę zupełnie odrębną i niezależną od innych szczegółowych zasad publicznej gospodarki lokalami (por. Orz. S. N. C. I. 876/46 z 17. X. 1947 r.). — **(Kr. C. 308/48 — 1. VII. 1948).**

Przepis art. 40 dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu obowiązuje także w miejscowościach, w których wprowadzona została tylko sama kontrola najmu lokali mieszkalnych, ale dotyczy tylko lokali mieszkalnych nie zaś handlowych, co do tych ostatnich stosunek najmu może być oceniany jedynie w myśl postanowień k. z. **(C. I. 184/48 — 16. IV. 1948).**

Sąd, kierując się interesem społecznym oraz uzasadnionymi interesami stron, może, gdy uzna to za słuszne, orzekając eksmisję, odroczyć termin jej wykonania... Niedopuszczalne jednak jest uzależnianie wykonania eksmisji od przydzielenia osobie eksmitowanej lokalu zastępczego przez władzę kwaterunkową. **(Lu. C. 287/48 — 24. III. 1948).**

Przydział lokalu wydany przez władzę kwaterunkową na zasadzie dekretu z dn. 21. XII. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. 4/46 poz. 271) nie może być uważany za zdarzenie przewidziane w art. 566 § 1 k. p. c. i powodować materialnego wygaśnięcia roszczenia. **(Lu. 95/48 — 21. V. 1948).**

Wynajmujący może żądanie podwyżki czynszu za lokal użytkowy oprzeć na przepisie art. 269 k. z., który będzie miał w tym przypadku zastosowanie, o ile powstała oczywista dysproporcja między wartością świadczeń obu stron. **(Wa. C. 54/48 — 17. III. 1948).**

Żaden przepis prawa nie przerzucił kosztów wszelkiego rodzaju napraw wyłącznie na najemcę i nie zmienił przepisów k. z. zawartych w art. 373—376 k. z. co do sposobu ponoszenia konkretnych kosztów remontów wynajętych lokali, wskutek czego najemca może żądać zwrotu kosztów dokonanych przez siebie napraw, o ile mu służy prawo żądania ich zwrotu, tylko od wynajmującego, a nie od drugiego najemcy. **(Lu. C. 294/48 — 28. IX. 1948).**

PRAWO OSOBOWE I FAMILIJNE

Z punktu widzenia przepisu **art. 14 § 2 pr. osob.** obojętnym jest, czy miejsce, w którym zaginiony został osadzony w czasie wojny po pozbawieniu go wolności przez władze obcego państwa, znajdowało się na obcym terytorium, czy też w granicach Polski. Sama więc okoliczność,

że zaginiony przebywał w niewoli w miejscu położonym na terytorium polskim, nie wyklucza możności uznania go za zmarłego na podstawie art. 14 § 2 pr. osob. i nie uzasadnia zastosowania art. 13 tegoż prawa. **(C. 266/48 — 25. V. 1948).**

W trybie **art. 14 § 3 pr. osob.** mogą być uznane za zmarłych nie tylko osoby wywiezione przymusowo w czasie wojny lub działań wojennych poza granice Państwa Polskiego i pozostające na wolności, lecz również i osoby pozbawione wolności, o ile brak szczególnego niebezpieczeństwa dla życia w miejscu osadzenia nie daje podstaw do zastosowania przepisu § 2 art. 14. **(C. 145/48 — 25. VI. 1948).**

Porównanie przepisu **art. 16 pr. osob.** z art. 14 i 15 tegoż prawa wskazuje na konieczność ścieśniającej wykładni pojęcia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia, o którym mowa w art. 16. Przepis ten może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy zaginięcie nastąpiło w związku z takim niebezpieczeństwem dla życia, które w sposób przekraczający zwykłe warunki powiększa prawdopodobieństwo śmierci, przy czym pod uwagę nie mogą być brane tylko kryteria czysto obiektywne, skoro dużą rolę w poszczególnych wypadkach odgrywają indywidualne właściwości zaginionego. **(Wa. C. 136/48 — 15. IX. 1948).**

*

W przypadku, gdy żona uzyskała w sprawie separacyjnej zezwolenie na osobne mieszkanie, przepis **art. 15 pr. małż.** daje podstawę do nałożenia na męża obowiązku pieniężnych świadczeń alimentacyjnych. **(Kr. C. 386/48 — 26. X. 1948).**

Przepis **art. 24 pr. małż.** podaje przykładowo przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego, tak przyczyny zawinione jak i niezawinione przez małżonków, i nie można innej wykładni stosować do nieścisłej redakcyjnie dyspozycji § 2 art. 27 tegoż prawa. **(Wa. C. 126/48 — 28. V. 1948).**

Według konstrukcji **art. 24 pr. małż.** żaden czyn, ani cudzołóstwo, ani nastawanie na życie współmałżonka, ani inne czyny niedozwolone same przez się nie mogą uzasadnić żądania rozwodu, uzasadnia je stały rozkład pożycia małżonków spowodowany czynami, postępowaniem, zachowaniem się lub stanem strony pozwanej o rozwód.

Z wypływającej z art. 24 pr. małż. zasady, że prawo małżeńskie nie zna kompensaty przewinień wynika tylko to, że małżonek, który spowodował stały rozkład pożycia małżeńskiego nie może żądać oddalenia powództwa o rozwód dlatego, że powód popełnił czyn, który by mógł spowodować rozkład stały pożycia małżeńskiego stron.

Jeżeli czyn ten powoda nie wywołał stałego rozkładu, ponieważ rozkład już przed tym powstał, albo z innej przyczyny — czyn jest obojętny dla sprawy; jeżeli zaś czyn ten łącznie z czynem strony pozwanej spowodował stały rozkład pożycia,

rozwód należy orzec z winy obojga małżonków — w każdym przypadku, jeżeli wzgląd na dobro małoletnich dzieci nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu rozwodu. **(C. 500/48 — 14. IX. 1948).**

Przebaczenie raz objawione na zewnątrz nie może być cofnięte, gdy przepisy art. 24 pkt. 1 i 2 pr. małż. nie przewidują różnych rodzajów przebaczeń (np. warunkowe, ograniczone czasowo, odwołalne itp.), lecz wskazują na przebaczenie jako akt stanowczy, bezwarunkowy, niwelujący wszelkie poprzednie uchybienia. **(C. 498/48 — 15. X. 1948).**

Do sześciomiesięcznego okresu, przewidzianego w art. 24 pkt. 1 i 2 pr. małż., nie mają zastosowania przepisy k. z. o przedawnieniu i przerwie przedawnienia. **(C. 613/48 — 15. X. 1948).**

W myśl przepisu **art. 27 § 1 pr. małż.** sąd orzeka z urzędu o tym, czy i która ze stron ponosi winę rozwodu niezależnie od tego, czy strony lub jedna z nich wnosiły o orzeczenie winy drugiej strony. **(C. 613/48 — 15. X. 1948).**

Pominięcie przez sąd w wyroku rozwodowym ustalenia ponoszenia kosztów utrzymania dziecka przez ojca tylko dlatego, że pozwana matka o to nie wnosiła, stanowi istotne naruszenie **art. 31 pr. małż.**, przepis ten bowiem zobowiązuje sąd do uregulowania obowiązku rodziców co do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka w wyroku rozwodowym bez względu na to, czy które z rodziców tego się domagało. **(C. 499/48 — 17. IX. 1948).**

*

Małżonek działający na mocy przepisu **art. 4 pr. małż. majątk.** za nieobecnego współmałżonka w sprawach zwykłego zarządu nie jest uprawniony do wytaczania spraw sądowych imieniem tego małżonka (por. art. 95 § 1 k. z.). — **(Kr. C. 262/48 — 21. IX. 1948).**

*

Zasada prawa rodzinnego, że prawo do reprezentowania dziecka służy rodzicom tylko w zakresie ich władzy rodzicielskiej (art. 22 § 1 pr. rod.) i oczywiście musi być wykonywane — „tak, jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczeństwa (art. 20 § 3 pr. rodz.)", w związku z czym prawo to pozostaje pod kontrolą władzy opiekuńczej, która ma obowiązek wkroczenia, ilekroć rodzice dopuszczają się zaniedbań lub czynów, które zagrażają poważnie dobru dziecka (art. 40 pr. rodz.) — znajduje pełne zastosowanie w przypadku składania przez jednego z rodziców oświadczenia przewidzianego w **art. 78 § 1 pr. rodz.** W przypadku tym należy również stosować w razie potrzeby przepis art. 22 § 2 pr. rodz. **(C. 620/48 — 30. IX. 1948).**

Z brzmienia **art. 48 § 2 pr. rodz.** bynajmniej nie wynika, aby kwestia utrzymywania przez matkę dziecka w okresie koncepcyjnym stosunków z innym jeszcze mężczyzną poza pozwanym miała być bez znaczenia dla

ustalenia ojcostwa. Przeciwnie, przepis ten wskazuje, że wyjaśnienie tych okoliczności jest niezbędne dla właściwej oceny, czy pozwanego należy uważać za ojca. **(Lu. C. 440/48 — 28. IX. 1948).**

W myśl **art. 56 i 58 pr. rodz.** dziecko pozamałżeńskie może dochodzić kosztów utrzymania od domniemanego ojca tylko za czas od wytoczenia pozwu. Wierzytelności z tytułu zaległych świadczeń alimentarnych może dochodzić ta osoba, która te koszty poniosła. **(To. C. 282/48 — 24. XI. 1948)** — (c o n t r a inne orzeczenia S. N.).

KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

Sąd powszechny nie jest powołany do orzekania, czy akt administracyjny, mający za przedmiot przejęcie majątku na cele reformy rolnej i osadnictwa, zdziałany został zgodnie czy sprzecznie z prawem. **(C. 574/48 — 27. IX. 1948).**

*

Z treści przepisu art. 379 k. z. wynika, że **skarga posesoryjna** nie przysługuje najemcy w przypadku, gdy doznał on przeszkody w używaniu rzeczy najętej ze strony wynajmującego lub osoby trzeciej roszczącej sobie prawo do tej rzeczy. **(Wa. C. 26/48 — 24. III. 1948).**

*

W sprawie o eksmisję z lokalu zajmowanego bez tytułu prawnego przepis **art. 19** k. p. c., nie ma zastosowania a wartość przedmiotu sporu winna być określona sumą pieniężną podaną przez powoda w pozwie i ulegającą sprawdzeniu według art. 22 k. p. c. **(Wa. C. 212/48 — 15. IX. 1948).**

*

Samo złożenie wniosku o przyznanie prawa ubogich nie jest równoznaczne ze wszczęciem sprawy i nie rodzi tych skutków prawnych, jakie ustawa przywiązuje do wszczęcia sprawy. **(C. 372/48 — 13. VII. 1948).**

*

Jeżeli sąd, który uznał swoją niewłaściwość, wbrew przepisowi **art. 238** k. p. c. przekazał sprawę sądowi właściwemu bez wniosku strony, to brak ten może być usanowany przez późniejsze złożenie tego wniosku przez stronę. **(Po. C. 201/48 — 9. IX. 1948).**

*

Rozstrzygnięcie przez sąd zagadnienia, czy **pozasądowe uchylenie się od skutków oświadczenia woli** było uzasadnione, ma charakter deklaratywny, a nie konstytutywny, i może nastąpić w każdym procesie, w którym skuteczność danego oświadczenia woli ma znaczenie istotne dla orzeczenia o żądaniu pozwu. **(Wa. C. 157/48 — 29. IX. 1948).**

Przepis **art. 265** k. p. c. nie stoi na przeszkodzie dopuszczeniu dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na okoliczności, mające wykazać, że strony zmierzały do obejścia zakazu ustawowego (*in fraudem legis*) — (por. orz. S. N. Zb. U. 170 i 488 za rok 1938). — **(C. III. 214/48 — 25. V. 1948).**

Na gruncie przepisów k. p. c. miarodajną w sprawie może być tylko **opinia biegłego,** złożona w trybie art. 304 i następnych tego kodeksu; opinia specjalisty, który swój pogląd wyraził poza sądem i nie w związku z daną sprawą nie może stanowić dowodu w sprawie. **(Lu. C. 312/48 — 21. V. 1948).**

Dowód z analizy krwi jest w stanie, wprawdzie w nielicznych przypadkach, nie mniej niewątpliwie wyłączyć możliwość pochodzenia dziecka od oznaczonej osoby i dlatego winien być dopuszczony w zasadzie w każdym przypadku, kiedy strona go powołała. **(Wa. C. 151/48 — 8. VII. 1948).**

W postępowaniu rozwodowym obowiązują przepisy k. p. c. i sąd nie może działać inkwizycyjnie poza granicami dopuszczonymi w tym kodeksie w **art. 457**[8], [10], [11], [14]; w szczególności nie może sam z urzędu doszukiwać się przyczyn i faktów, które by uzasadniały żądanie rozwodu; jeżeli strona powodowa ich nie przytoczyła z wystarczającą dokładnością i nie może w tym celu przesłuchiwać świadków, żeby dopiero od nich dowiedzieć się, czy zachodzą przyczyny, których strona powodowa nie podała. **(To. C. 184/48 — 1. IX. 1948).**

W sprawach małżeńskich sąd winien z urzędu żądać oświadczenia małżonków co do ich stosunków majątkowych i zarobkowych i winien wpisać je do protokołu rozprawy. **(C. III. 1616/47 — 13. I. 1948).**

*

Art. 343 k. p. c. nie ma zastosowania do roszczeń z tytułu niesłusznego wzbogacenia. **(Wa. C. 17/48 — 17. III. 1948).**

*

Wykładnia wyroku winna iść nie tylko w kierunku myśli sędziego i jego zamiaru, o ile myśl ta nie jest zbyt jasno wyrażona, ale i w kierunku takiej interpretacji, która winna odpowiadać przepisom prawa materialnego i formalnego oraz względom słuszności, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, co nie może być jednak sprzeczne z treścią sentencji zapadłego już wyroku, względnie sentencji łącznie z motywami. **(Lu. C. 295/48 — 15. IX. 1948).**

*

Dopuszczalne jest założenie apelacji od wyroku wówczas, gdy uzasadnienie tego wyroku z przyczyny dłuższej choroby sędziego nie mogło być sporządzone. W takim wypadku strona przed sądem apelacyjnym może podnosić wszystkie okoliczności i powoływać dowody, tak jakby

postępowanie toczyło się w I instancji, zaś sąd apelacyjny może na zasadzie **art. 412 § 2** k. p. c. rozpoznać sprawę, choćby zachodziły przyczyny uchylenia wyroku, jeżeli stan sprawy nie wymaga odesłania jej do sądu I instancji. **(C. III. 2037/47 — 4. III. 1948).**

Sąd II instancji, rozpoznając zażalenie na decyzję I instancji, zarządzającą zwrot pisma na zasadzie **art. 141** k. p. c., nie może się ograniczać do stwierdzenia, czy wezwaniu o poprawienie lub uzupełnienie pisma uczyniono zadość, lecz musi także zbadać, czy sąd I instancji miał podstawy do żądania takiego poprawienia lub uzupełnienia pisma. **(Po. C. 276/48 — 21. X. 1948).**

Z **art. 395** i **411** k. p. c. wynika, że podstawą apelacji i przewodu apelacyjnego może być krytyka oceny przez sąd I instancji dowodów i wyników rozprawy oraz poczynionych ustaleń czyli polemika z ustaleniami sądu I instancji, co się tyczy zaś nowych faktów i dowodów, to strona nie jest obowiązana do ich przytoczenia, może je tylko wskazać w razie potrzeby, przy czym sąd odwoławczy może te nowe fakty i dowody nawet pominąć, gdy strona mogła je przytoczyć w sądzie I instancji, a możność i potrzeba wskazania tych faktów i dowodów nie powstały dopiero później. **(C. III. 2104/47 — 6. III. 1948).**

W **art. 409** pkt. 7 k. p. c. pod słowem strona należy rozumieć tylko osobę biorącą choćby jedynie formalnie udział w procesie. Przepis ten bowiem jako mający na celu zapewnienie, by osoba biorąca udział w procesie w charakterze powoda czy pozwanego nie była w swych prawach procesowych naruszoną nie dotyczy osób formalnie nie biorących w procesie udziału. **(Wa. C. 73/48 — 15. IV. 1948).**

Sąd II instancji, któremu została odesłana sprawa po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy, związany jest wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu Sądu Najwyższego, ale nie jest związany stanem faktycznym, jaki był ustalony w poprzednio zapadłym wyroku, uchylonym następnie przez Sąd Najwyższy. **(C. I. 844/47 — 19. I. 1948).**

*

Przepis **art. 446** k. p. c. stanowi normę szczególną wyjaśniającą jedynie możliwość i warunki zastosowania ogólnej normy art. 445 § 1 pkt. 2 k. p. c., określającej zasadnicze warunki wznowienia postępowania w przypadku uzyskania wyroku przez czyn karalny. **(Kr. C. 501/48 — 7. IX. 1948).**

Z DZIEDZINY SKARBOWEJ

JERZY OPYDO

PODATEK OD WYNAGRODZEŃ

I ZMIANY W SPOŁECZNYM OSZCZĘDZANIU

Ogłoszone w nr 7 Dziennika Ustaw pod poz. 41 i 42 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r.: **o podatku od wynagrodzeń** oraz trzecia **nowela do ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania** — są jednym z ogniw reformy podatkowej przeprowadzanej na przełomie lat 1948/49.

I. Już wielokrotnie pisano i mówiono o tym, że przemiany w naszym życiu polityczno-społecznym musiały i rzeczywiście znalazły swój wyraz i na odcinku podatkowym w reformie podatkowej, jeżeli chodzi o dekrety o podatku obrotowym, dochodowym i o obowiązku społecznego oszczędzania na odcinku Funduszu A (Fundusz prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług). Przeprowadzone zmiany w szczególności w podatku dochodowym wychodziły z zasady sprawiedliwości i słuszności społecznej w podziale dochodu społecznego, bazującej na łagodniejszym opodatkowaniu dochodu wypracowanego wyłącznie własnym wysiłkiem podatnika, ewent. członków jego najbliższej rodziny, bądź w przeważającej części, gdzie zatem kapitał nie odgrywa większej roli, silniejszego obciążenia dochodów uzyskanych głównie dzięki kapitałowi i wreszcie pośredniego opodatkowania tam, gdzie działają równocześnie włożone przez podatnika kapitał i praca.

Jasnym i oczywistym było, że dalsze ogniwa tej reformy tj. ustawa o podatku od wynagrodzeń oraz nowela do ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, o ile chodzi o Fundusz C (pracy najemnej) muszą konsekwentnie realizować te założenia. Wynagrodzenie pracownika, jako wypracowane wyłącznie jego

wysiłkiem własnym, oparte wyłącznie na elemencie pracy, musi być opodatkowane i korzystać z największego uprzywilejowania, większego aniżeli dochody z tzw. pracy w służbie artystycznej, naukowej, publicystycznej, opodatkowane podatkiem dochodowym w grupie I źródeł przychodów, a korzystające z 25% zniżki podatku od zasadniczej skali podatku dochodowego.

Z tej generalnej zasady wypływa cały szereg dalszych założeń, które jako najcharakterystyczniejsze cechy przeprowadzonej reformy zostaną przedstawione w skrócie w niniejszym artykule.

Zmianami tymi są:

1) realizacja zasady powszechności opodatkowania,
2) rozszerzenie zakresu obowiązku podatkowego,
3) uproszczenia techniczne w obliczaniu i poborze podatku (obliczenie podatku wg skal miesięcznych, tygodniowych, dziennych zamiast skali rocznej, niepobieranie podatku od wypłat częściowych w ramach okresu wypłaty zamiast jak dotychczas od każdej wypłaty),
4) reforma skali podatkowej (podwyższenie minimum opodatkowania i złagodzenie progresji skal),
5) uprzywilejowane opodatkowanie drogą odrębnej skali wynagrodzeń z działalności lub twórczości naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicystycznej,
6) zniesienie dotychczasowej tzw. „kumulacji wynagrodzeń" i wprowadzenie nowego systemu opodatkowania wynagrodzeń otrzymanych od drugiego i dalszych płatników,
7) zmiany na odcinku „dodatkowej opłaty" nazwanej przez ustawę „uzupełniającym podatkiem",
8) przyspieszenie terminów płatności podatku,
9) różne drobne zmiany ustawowe o aspekcie społecznym.

Jedną z najbardziej charakterystycznych zmian jest wprowadzenie **powszechności opodatkowania.** Powszechność ta polega na opodatkowaniu tych wynagrodzeń, które dotychczas korzystały ze zwolnienia od podatku (wynagrodzenia pracowników państwowych, samorządu terytorialnego, wojska itd.). W związku z przeprowadzoną regulacją płac oraz włączeniem ekwiwalentu za podatek od wynagrodzeń do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia te pociągnięto do obowiązku podatkowego. Zasada ta jest zupełnie słuszna, znosi ona bowiem po-

zorne uprzywilejowanie podatkowe pracowników umysłowych sektora publicznego i samorządowego w stosunku do pracowników fizycznych. Uprzywilejowanie to, które niejednokrotnie było przedmiotem nieporozumień, było tylko pozorne, bowiem wynagrodzenie pracowników umysłowych było skalkulowane netto, a więc po potrąceniu przypadającego na wynagrodzenie podatku.

Realizacja powszechności podatkowej, tj. obciążenia wszystkich obywateli należących do świata pracy podatkiem od wynagrodzeń, ma wybitne znaczenie socjalne i społeczne. Obciążenie podatkiem od wynagrodzeń, wynagrodzeń wolnych dotychczas od podatku, ma charakter wybitnie wychowawczy, bowiem rodzi wśród wszystkich obywateli świata pracy poczucie obowiązku świadczenia na cele ogólno-państwowe w formie podatku, a więc na cele oświatowe, kulturalne, zbiorowego bezpieczeństwa itd. W państwie demokracji ludowej nikt nie ma prawa uchylania się od tych świadczeń. Realizacja powszechności podatkowej usuwa nieporozumienia na tle pozornego uprzywilejowania pewnych kategorii pracowników (o czym już była mowa). Wprowadzenie powszechnego podatku daje możność faktycznej porównywalności poziomu płac, która przy systemach płac dla części świata pracy „netto" a dla reszty „brutto" zupełnie ulegała zaciemnieniu i była bardzo utrudniona. Podatek od wynagrodzeń wreszcie spełnia bardzo ważną funkcję kontroli funduszu płac. Wpływy podatku sygnalizują o kształtowaniu się funduszu płac i dają w odpowiednim momencie sygnał alarmowy, gdy elementy płac kształtują się nienależycie i nieharmonijnie.

Drugą zasadniczą zmianą jest **rozszerzenie zakresu obowiązku podatkowego podatników podatku od wynagrodzeń.** Wedle dekretu o podatku od wynagrodzeń dotychczas były opodatkowane podatkiem od wynagrodzeń tylko wynagrodzenia płynące ze stosunku umowy o pracę (wynagrodzenia ze stosunku publicznego korzystały ze zwolnienia od podatku) obok wynagrodzeń otrzymanych przez członków rad komitetów nadzorczych, komisji rewizyjnych osób prawnych, z tytułu marek prezentacyjnych, żetonów za posiedzenia.

Obecnie ustawa (art. 4) rozszerza obowiązek podatkowy na wynagrodzenia:

1) płynące ze stosunku służbowego (o czym wyżej),
2) otrzymywane przez pracownika nie tylko na podstawie umowy o pracę, czy też stosunku służbowego, ale również umowy o pracę i umowy zlecenia zawartej z tym samym pracodawcą poza stosunkiem pracy (art. 4 ust. 1 pkt. 2),
3) z samoistnych umów o dzieło lub zlecenia otrzymanych przez osoby nie pozostające w stosunku umowy o pracę lub stosunku służbowym, jeżeli przedmiotem tych umów są usługi wykonywane osobiście, a umowy te odpowiadać będą warunkom, które ustali Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczym (art. 4 ust. 1 pkt. 2 i ust. 3 pkt. 2),
4) osób wykonywujących czynności z pełnieniem obowiązków obywatelskich lub społecznych (np. członkowie rad narodowych, lustratorzy społeczni, ławnicy sądów powszechnych i szczególnych, członkowie organizacji społecznych) — (art. 4 ust. 1 pkt. 3),
5) osób, którym władza w oparciu o przepisy prawa zleciła wykonywanie określonych czynności, np. lekarze weterynarii, oglądacze bydła, zarządcy nieruchomości ustanowieni przez sąd lub władze administracyjne w toku egzekucji, likwidatorzy ustanowieni przez sąd, biegli w postępowaniu sądowym i administracyjnym (art. 4 ust. 1 pkt. 4),
6) otrzymywane przez osoby wykonywujące twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną w przypadkach i na warunkach, które określi Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczym (art. 4 ust. 2),
7) innych osób, które Minister Skarbu określi w rozporządzeniu wykonawczym, jako podlegające podatkowi od wynagrodzeń.

Przepisy ustawy o podatku od wynagrodzeń sharmonizowane zostały odpowiednio z konstrukcją przepisów dekretów o podatku od obrotu i podatku dochodowym. I tak: przepisy art. 4 pkt. 36 pod. obr. zwalniają od pod. obr. świadczenia spełniane za wynagrodzeniem, do którego mają zastosowanie przepisy o podatku od wynagrodzeń; przepisy art. 9 ust. 1 pkt. 1, 3, i 4c pod. doch. obciążają podatkiem dochodowym tylko te kategorie przychodów, które nie podlegają przepisom podatku od wynagrodzeń; art. 12 pkt. 2 pod. doch. zwalnia od pod. doch. przychody podlegające przepisom podatku od wynagrodzeń z wy-

jątkiem przypadków przewidzianych w art. 8 ust. 4 pod. doch. W ten sposób nastąpiło ścisłe sprecyzowanie, które przychody podlegają opodatkowaniu podatkiem obrotowym i dochodowym wzgl. tylko podatkiem dochodowym, a które przychody — wynagrodzenia podlegają podatkowi od wynagrodzeń.

Trzecią charakterystyczną cechą ustawy są **uproszczenia techniczne w obliczaniu i poborze podatku.**

Ustawodawca odstępuje od dotychczasowej tezy opodatkowania wynagrodzeń na podstawie przeliczenia ich z poszczególnego okresu wypłaty na stosunek roczny. Gdy dotychczasowe przepisy znały tylko jedną skalę podatkową roczną ustawa przechodzi do opodatkowania wynagrodzeń w zależności od okresu wypłaty wynagrodzenia, wprowadzając trzy zasadnicze skale podatku: miesięczną, tygodniową i dzienną (art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 1). Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wprowadzenia w rozporządzeniu wykonawczym innych skal podatku z innymi okresami wypłaty, np. dwutygodniowymi, półmiesięcznymi i dekadowymi. Ustawa poza tym wprowadza odrębną skalę dla wynagrodzeń otrzymywanych za działalność lub twórczość: naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną (art. 11 — szczegóły poniżej).

Podstawę opodatkowania stanowi zasadniczo wynagrodzenie otrzymane przez podatnika w okresie wypłaty bez względu jakich okresów wypłaty wynagrodzenie to dotyczy (art. 9 ust. 1). Okresem wypłaty jest okres umowy (umowa indywidualna lub zbiorowa) lub w braku umowy okres ustawowy. Okres wypłaty nie może być dłuższy jak miesięczny (art. 9 ust. 2). Znaczy to, że wynagrodzenie przekraczające ten okres uważa się za wynagrodzenie dotyczące okresu miesięcznego.

Od tej zasady ustawodawca, kierując się względami słuszności i sprawiedliwości podatkowej, przewiduje trzy wyjątki, a mianowicie, jeżeli chodzi:

1) o wynagrodzenia przyszłe,
2) o wynagrodzenia przeszłe, a więc dotyczące okresów zaległych, jeżeli uprzednio nie nastąpiła żadna częściowa wypłata wynagrodzenia (jeżeli taka częściowa wypłata, a więc wypłata zaliczkowa lub a conto miała miejsce, wyjątkowego sposobu obliczenia podatku nie stosuje się),

3) o premie za wydajną pracę, za co najmniej dwa okresy wypłaty premii, tj. za okres bieżący, lub okres zaległy, lub okresy zaległe.

W tych trzech przypadkach podatek oblicza się tak, jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwych okresach wypłaty. Podstawy opodatkowania nie stanowi więc łączna suma wynagrodzeń wypłaconych w okresie wypłaty, lecz w przypadkach o których mowa pod 1) i 2) wynagrodzenie za każdy okres wypłaty oddzielnie (np. za każdy miesiąc lub tydzień), zaś w przypadku ad 3) następuje nowe obliczenie podatku w sposób następujący: sumujemy wynagrodzenie zasadnicze wypłacone we właściwym okresie wypłaty wraz z premią przypadającą za ten okres wypłaty lecz wypłaconą z opóźnieniem i od tej sumy odszukujemy we właściwej skali stopę procentową: obliczamy podatek i potrącamy od niego podatek należny od wynagrodzenia zasadniczego, pozostała różnica jest podatkiem przypadającym od zaległej premii.

Rozporządzenie wykonawcze może wprowadzić jeszcze inne wyjątki od tej zasady (por. dalej — str. 346 — d o p. **Red.**).

W powyższy sposób ustawodawca wprowadza złagodzenie progresji podatkowej tam, gdzie wypłata wynagrodzenia następuje bez winy podatnika jednorazowo w jednej kwocie za kilka okresów wypłat, a nie w zwyczajnych okresach wypłaty.

Przez omówione ujęcie zagadnienia ustawodawca zrywa z dotychczasowo stosowanym w myśl art. 12 ust. 4 dekretu o podatku od wynagrodzeń ulgowym opodatkowaniem tzw. jednorazowych wynagrodzeń, a obciąża je wraz z zasadniczym wynagrodzeniem progresywną skalą podatkową. Praktyka na odcinku ulgowego opodatkowania „jednorazowych wynagrodzeń“ wykazywała nieporozumienia polegające na błędnym uznawaniu wypłat, które w istocie swej były periodycznymi jako wynagrodzeń jednorazowych. Miało to miejsce w szczególności w tych przypadkach, gdy tytuł wypłaty jednorazowego wynagrodzenia był różny (zapomoga, renumeracja, zasiłek, premia, wynagrodzenie za niewykorzystany urlop itd.) i łączyło się z koniecznością dokonywania mozolnych przeliczeń podatku za szereg okresów wstecz, gdy dopiero np. czwarta wypłata z kolei powodowywała uznanie wszystkich wypłat poprzednich za periodyczne, a nie jednorazowe. W ten sposób

ustawodawca usuwa powyższe niedomagania, upraszczając znacznie technikę obliczania i poboru podatku.

Pośrednio z powyższą zasadą łączy się dalsza zasada, polegająca na wprowadzeniu wyjątku od ogólnej zasady stanowiącej, że podatek oblicza się i potrąca przy każdej wypłacie wynagrodzenia. Wyjątek ten polega na tym, że gdy podatnik otrzymuje w ciągu okresu wypłaty np. w ciągu miesiąca częściowe wypłaty na poczet wynagrodzenia np. tygodniówki, to od tygodniówek nie oblicza się ani nie potrąca podatku, lecz obliczenie i potrącenie podatku następuje dopiero przy ostatecznym obrachunku za dany okres wypłaty tj. np. za miesiąc. Gdy częściowa wypłata następuje w formie tygodniówek a premia za wydajną pracę zostaje wypłacona wraz z ostatnią tygodniówką, podstawę obliczenia podatku stanowi suma tygodniówek i premii wedle skali z miesięcznym okresem wypłaty.

Jest oczywistym, że przepis taki stanowi pokaźne zaoszczędzenie czasu personelu biurowego zajętego przy sporządzaniu list płac i potanienie kosztów handlowych danego zakładu. Problem ten jako oszczędnościowy nabiera specjalnego znaczenia w zakładach, których pracodawcą jest państwo, samorząd lub spółdzielnie.

Czwartą z kolei zasadą reformy jest **zmiana dotychczasowej skali podatkowej.**

Zmiana idzie w dwóch zasadniczych kierunkach:

1) podwyższenia minimum egzystencji, tj. kwoty wynagrodzenia wolnej od opodatkowania,

2) zmiany w progresji skali podatkowej.

Jeżeli chodzi o minimum opodatkowania, to minimum to wynoszące według trzeciej noweli do dekretu o pod. wynagr. miesięcznie 9000 zł podwyższono do 13.000 zł. Minimum to zostało tak skalkulowane, że do dotychczasowego minimum włączono kwotę 4000 zł, tj. kwotę odpowiadającą ekwiwalentom za zlikwidowanie zaopatrzenia reglamentowanego (żywnościowe i odzieżowe), ekwiwalentom związanym ze zniesieniem dotacji stołówkowej oraz z tytułu zmiany niektórych cen.

Skalę podatkową zbudowano w ten sposób, że włączenie ekwiwalentu 4000 zł w gotówce do dotychczasowego wynagrodzenia nie powoduje zasadniczo z wyjątkiem drobnych odchyleń wzrośnięcia obciążenia podatkiem od wynagrodzeń. Ewen-

tualne zwiększenie obciążenia może wynikać z realnej podwyżki płac.

Widzimy, że życiowe interesy najszerszych rzesz świata pracy, nie osiągających minimum opodatkowania, zostały zagwarantowane, bowiem nie będą obciążone podatkiem. W miarę wzrastania wynagrodzenia wzrasta progresja podatkowa łagodnie. I tak przy wynagrodzeniach do 34.000 zł miesięcznie skok w skali wynosi 1%, krzywa progresji wzrasta dopiero silniej (o 2%) przy wynagrodzeniach ponad 34.000 zł miesięcznie, by przy wynagrodzeniach do 100.000 zł miesięcznie osiągnąć 23%. Maksymalne obciążenie wynagrodzeń nie przekracza 25% (23% oraz 30% od nadwyżki ponad 100.000 zł). W porównaniu ze skalą dotychczasową skala obecna wykazuje znaczne zmniejszenie obciążenia podatkowego zwłaszcza przy wynagrodzeniach najmniej i średnio zarabiających.

Piątą z kolei zmianą jest wprowadzenie **odrębnej skali podatkowej dla wynagrodzeń otrzymywanych z tytułu twórczości i działalności: naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicystycznej** (art. 11).

Skala ta posiada 3 stopnie:

1) stopa procentowa przy wynagrodzeniach do 20.000 złotych wynosi 5%,
2) stopa procentowa przy wynagrodzeniach od 20.000—50.000 złotych wynosi 10%,
3) stopa procentowa przy wynagrodzeniach ponad 50.000 złotych wynosi 15%.

Charakterystyczną cechą skali jest, że nie wprowadza ona minimum egzystencji. Porównanie ze skalą normalną wykazuje znaczne uprzywilejowanie tej grupy podatników. Opodatkowaniu podlega wynagrodzenie netto, tj. po potrąceniu kosztów uzyskania wynagrodzenia, np. u literatów i naukowców zakupno książek, koszty przepisywania manuskryptów itp. Koszty te może Minister Skarbu określić w formie procentu od otrzymanego wynagrodzenia. Wynagrodzenia tej grupy podatników nie są obciążone zwyżkami rodzinnymi (art. 14 ust. 4), ani 50% zwyżką z art. 9 ust. 7 (szczegóły niżej) w przypadku, gdy publicysta, literat itd. pracuje na rzecz kilku płatników np. redakcji, czasopism, wydawnictw, dla radia, teatrów itd. Również podatnika tej grupy nie obciążają szczególnie dla tej grupy uciążliwe składanie oświadczeń i zawiadomień o których

będzie mowa poniżej (art. 9 ust. 11). Konsekwentnie ustawodawca nie przyznaje podatnikom tej grupy zniżek rodzinnych (art. 13 ust. 6).

Wprowadzenie oddzielnej skali niższej od skali normalnej dla pracowników tej grupy uzasadnione jest poza względami natury ogólnej tym, że podatnicy tej grupy otrzymują bardzo często wynagrodzenia jednorazowo za dłuższy okres czasu, bowiem praca naukowa lub publicystyczna trwa nad jednym dziełem przez szereg miesięcy lub nawet lat. Przy zastosowaniu skali normalnej przy wypłatach przekraczających z reguły 100.000 zł obciążenie podatkowe dochodziłoby do 25%, gdy tymczasem maksymalne obciążenie — w stosunku do wynagrodzeń brutto i przyjęciu np. 50% na koszty uzyskania wynagrodzenia — wyniesie 7,5%.

Szczegółowe rozgraniczenie wynagrodzeń tej grupv podatników od podatników opłacających podatek według skali z art. 10 przeprowadzone zostanie w rozporządzeniu wykonawczym, które określi taksatywnie przypadki i warunki opodatkowania wynagrodzeń ulgową skalą podatkową.

Szóstą z kolei charakterystyczną cechą nowej ustawy jest **zniesienie opodatkowania łącznych wynagrodzeń,** zwanego popularnie „kumulacją wynagrodzeń". Kumulacja wynagrodzeń polegała na tym, że pracownik, który otrzymywał wynagrodzenie od dwóch lub więcej pracodawców i opłacał podatek od wynagrodzeń u każdego pracodawcy, po upływie roku kalendarzowego miał obowiązek złożenia zeznania podatkowego, w którym wykazywał łączną sumę wynagrodzeń otrzymanych w roku od wszystkich pracodawców. Wskutek zastosowania stawki progresywnej od łącznej sumy wynagrodzeń pracownik musiał wpłacać znaczniejsze sumy podatku, co dla niego było uciążliwe, bowiem całość wynagrodzenia zazwyczaj w ciągu roku już skonsumował, nie odkładając części wynagrodzenia na różnicę w podatku. Poza tym konieczność utrzymywania w ewidencji szeregu nieraz drobnych wynagrodzeń była tak dla podatników jak i władz skarbowych uciążliwa i w wielu przypadkach czyniła z podatników „nieświadomych" przestępców podatkowych. Ustawodawca zarzucił tę koncepcję i przeszedł na znacznie sprawiedliwszą i ekonomiczniejszą koncepcję opodatkowania wynagrodzeń otrzymywanych od drugiego

i dalszych pracodawców lub osób wypłacających wynagrodzenie — dodatkowo 50% podwyżką podatku od pobieranych wynagrodzeń od drugiego i dalszych pracodawców. Wynagrodzenie to, o ile nie przekracza 20.000 zł miesięcznie, obciążone jest stawką 5%. Wprowadzenie takiego obciążenia podyktowane zostało koniecznością złagodzenia dysproporcji obciążenia podatkowego niekorzystnego dla podatnika otrzymującego wynagrodzenie u jednego pracodawcy w porównaniu do innego podatnika, który otrzymywał takie same wynagrodzenie w sumie od kilku pracodawców. Ma to miejsce u lekarzy, radców prawnych, buchalterów dochodzących itp. zatrudnionych u kilku pracodawców.

Podatnikowi przysługuje uprawnienie wyboru uposażenia, które nie będzie obciążone 50% zwyżką. W tym celu obowiązany jest złożyć stosowne oświadczenie. W razie niezłożenia oświadczenia lub złożenia oświadczenia, które nie zawiera danych o innych płatnikach (pracodawcach lub osobach wypłacających wynagrodzenie) płatnicy obowiązani są pobrać podatek z 50% zwyżką. Regułą będzie, że podatnik przy wykorzystaniu omawianego uprawnienia wskaże to wynagrodzenie, które według jego słusznego domniemania będzie w ciągu roku najwyższe.

Celem należytego opodatkowania wynagrodzeń pobieranych u drugiego i dalszych płatników ustawa nakłada na podatnika poza tym obowiązek składania zawiadomień płatnikowi, u którego wynagrodzenie nie jest obciążone 50% zwyżką, o każdym nowym stosunku prawnym, z kórego wynagrodzenie podlega podatkowi od wynagrodzeń (wyjątek dla grupy podatników wykonujących twórczość lub działalność: naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną). W ten sposób uzyskuje się automatycznie zebranie materiału informacyjnego co do zatrudnienia u innych płatników, który dozwala władzy skarbowej na skontrolowanie, czy wynagrodzenie u drugiego i dalszych pracodawców zostały obciążone 50% zwyżką.

Siódmą zasadniczą zmianą jest **zmiana na odcinku tzw. dodatkowej opłaty.** Ustawodawca utrzymał w mocy tzw. „dodatkową opłatę“ obciążającą pracodawcę (a nie inną osobę wypłacającą wynagrodzenie), gdy wynagrodzenie nie przekracza

180.000 zł rocznie. Ustawa nazywa dodatkową opłatę „uzupełniającym podatkiem“ i wprowadza w miejsce dotychczasowej rocznej skali trzy skale: miesięczną, tygodniową i dzienną (analogia do skal z art. 10). Najważniejszą jednak zmianą jest ścisłe dostosowanie podstawy obliczenia uzupełniającego podatku do podstawy obliczenia samego podatku (art. 15 ust. 2). Wedle art. 13 dekretu pod. wynagr. podstawy obliczenia podatku i dodatkowej opłaty były zupełnie różne. Np. przy dodatkowej opłacie uwzględniano kwoty wynagrodzeń, zwolnionych od podatku. W ciągu roku przy każdej wypłacie pobierano dodatkową opłatę prowizorycznie, by z końcem roku przeprowadzić końcowe obliczenie dodatkowej opłaty za cały rok. Sumowano wynagrodzenie za cały rok i obliczano wedle skali dodatkową opłatę. Z obliczenia tego wynikał albo obowiązek dopłaty albo prawo tzw. „wycofania“ nadwyżki dodatkowej opłaty. Dostosowanie podstaw obliczenia uzupełniającego podatku do podstaw samego podatku przynosi znaczne uproszczenie techniczne poboru uzupełniającego podatku tak dla pracodawcy jak i dla organów administracji podatkowej.

Ósmą zasadniczą zmianą jest **przyśpieszenie terminu płatności podatku** (art. 16). Wedle art. 14 dekretu o pod. wynagr. pracodawca obowiązany był wpłacić potrącony podatek w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia. Jeżeli zatem pracodawca wypłacał wynagrodzenie z góry, korzystał z bezprocentowego kredytu przez okres 37 dni. Wadliwość tę usuwa ustawodawca, wprowadzając jako zasadę obowiązek wpłacenia podatku w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty wynagrodzenia, czyniąc wyjątek dla wynagrodzeń płatnych dziennie. Poza tym ustawa wprowadza upoważnienie dla Ministra Skarbu ustalania innych terminów płatności dla pewnych grup płatników, np. dla małych rzemieślników lub kupców, którzy pobrane z reguły nieznaczne kwoty podatku będą mogli wpłacać miesięcznie, np. w terminach płatności zaliczek pod. obr.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 18 grudnia 1948 r. LDV. 21913/4/48, wprowadzający w życie ustawę przed jej ogłoszeniem, przewiduje obowiązek wpłaty podatku przez władze i instytucje objęte budżetem lub przedsiębiorstwa objęte systemem finansowym przy każdym podjęciu przez te osoby kwot na wypłatę wynagrodzenia.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o innych **społecznych aspektach ustawy,** np. usankcjonowaniu w ustawie ulg dla przodowników pracy (30%), zatrzymaniu zniżek i zwyżek rodzinnych, podwyższeniu wieku osób niezamężnych i nieżonatych, nie mających na utrzymaniu dzieci obciążonych zwyżką 20% z 21 lat na 25 lat, wprowadzeniu nowych zniżek rodzinnych dla osób, które przyjęły na wychowanie dzieci ofiar wojny, zwolnienie od podatku emerytur, rent, zaopatrzeń sierocych i wdowich, oraz wprowadzeniu szeregu innych drobniejszych zwolnień.

II. Zmiany wprowadzone trzecią nowelą do ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. **o obowiązku społecznego oszczędzania** łączą się ściśle ze zmianami wprowadzonymi ustawą o podatku od wynagrodzeń.

Cała systematyka i technika poboru składek oszczędnościowych Funduszu C (Fundusz pracy najemnej) została ściśle powiązana z systematyką i techniką poboru podatku od wynagrodzeń. I tak krąg osób podlegających obowiązkowi społecznego oszczędzania Funduszu C (art. 2 ust. 3), początek i koniec obowiązku społecznego oszczędzania Funduszu C (art. 4 ust. 1), sposób i tryb poboru składek oszczędnościowych z tegoż funduszu, podstawa ustalenia składek (art. 30), wreszcie procedura postępowania (art. 10) — wszystko to jest tak samo uregulowane, jak w podatku od wynagrodzeń. Z chwilą wprowadzenia zmian w ustawie o podatku od wynagrodzeń zachodziła konieczność wprowadzenia stosownych zmian w ustawie o obowiązku społecznego oszczędzania na odcinku Funduszu C. Postulatom tym czyni zadość trzecia nowela.

Skala jest trzystopniowa przy wynagrodzeniach miesięcznych od 30.000 zł do 42.000 zł — 1%, od 42.000 zł do 60.000 zł — 2% i powyżej — 3%. Zamiast minimum społecznego oszczędzania 240.000 zł rocznie, nowela wprowadza obowiązek oszczędzania w Funduszu C dopiero przy wynagrodzeniu rocznym ponad 360.000 zł. Nowela wprowadza, podobnie jak ustawa o podatku od wynagrodzeń, zamiast jednej skali rocznej trzy skale dla wynagrodzeń z okresem wypłaty: miesięcznym, tygodniowym, dziennym — z możliwością wprowadzenia innych skal. Wynagrodzenie pobierane od drugiego i dalszych pracodawców lub osób wypłacających wynagrodzenie obciążone jest przy wynagrodzeniach nie przekraczających 30.000 zł mie-

sięcznie, 6.900 zł tygodniowo lub 1.200 zł dziennie — 1% stawką. Wynagrodzenie ponad te kwoty obciążone jest zwyżką składki o 50%. Składane oświadczenia i zawiadomienia dla celów podatku od wynagrodzeń służą równocześnie celom obowiązku społecznego oszczędzania.

Nowela nie wprowadza w stosunku do osób określonych w art. 4 ust. 2 pod. wynagr., tj. wykonujących twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną, specjalnej skali podatkowej, jak to ma miejsce w podatku od wynagrodzeń (art. 11), ale uchyla w stosunku do tej grupy podatników zastosowanie podwyżki składki o 50% w razie, gdy podatnik otrzymuje wynagrodzenie od drugiego lub dalszych osób wypłacających wynagrodzenie.

(Dop. **Red.** — Czwarta nowela do ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania — Dz. Ust. Nr 21, poz. 136).

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE

DO DEKRETÓW O POD. NAB. MAJ. I OPŁ. SK.

Z dniem 17 grudnia 1948 r. (z wstecznym zastosowaniem w zakresie zwolnień i obniżek) weszły w życie ogłoszone w Nr. 59 Dziennika Ustaw ub. r. rozporządzenia wykonawcze z dnia 8 listopada 1948 r.: do dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (poz. 468) i do dekretu o opłacie skarbowej (poz. 469).

Dziedzinę postępowania notarialnego (obliczanie, pobieranie, zaświadczanie, prowadzenie rejestru, wpłacanie) regulują (do art. 17 ust. 3 dekretu o pod. nab. maj.) przepisy **§§ 46—50** oraz **§ 65 ust. 2—4** rozporządzenia poz. 468, mające analogiczne zastosowanie do opłaty skarbowej (do art. 4 ust. 3 dekretu o opł. sk. — § 5 rozporządzenia poz. 469).

Przepisy te, domagające się dokładnego przestudiowania, staną się — obok oczywiście i materialnych postanowień rzeczonych rozporządzeń — przedmiotem szczególnych rozważań fachowego pióra na tych łamach. W cyklu artykułów, który niebawem zapoczątkujemy, zamierzamy uwydatnić najistotniejsze postanowienia zaznaczonych rozporządzeń wykonawczych pod kątem potrzeb praktyki.

Przewidujemy też, że pierwszeństwo publikacji może trzeba będzie oddać wywodowi, związanemu z samymi dekretami o pod. nab. maj. i opł. sk., a to w związku z będącą w przygotowaniu ich nowelizacją, którą w powiązaniu z odpowiednimi przepisami wypadnie przede wszystkim przedstawić.

Tak czy inaczej, zagadnienia, związane z opodatkowaniem nabycia praw majątkowych i opłatami skarbowymi, wpłyną w wydatnej mierze na wypełnienie tych łamów w kilku kolejnych zeszytach pisma.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

Z ZAKRESU WYKŁADNI I PRAKTYKI PODATKU OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH I OPŁAT SKARBOWYCH

Odpowiedzi na pytania prawne

opracowane przez Dra **Jerzego Opydę** *)

1.

Właściciel nieruchomości zrzekł się swego prawa własności na rzecz Skarbu Państwa (art. 60 pr. rzecz.) i zeznał stosowny akt notarialny. Czy nabycie ze zrzeczenia prawa własności stwierdzone aktem notarialnym podlega podatkowi od nabycia praw majątkowych?

Podatkowi od nabycia praw majątkowych podlega nabycie praw majątkowych (art. 1 ust. 1 dekr. o pod. nab. maj.). W myśl art. 60 pr. rzecz. każdy właściciel nieruchomości może zrzec się prawa własności, w tym przypadku nieruchomość staje się własnością Skarbu Państwa.

---

*) W związku z wydaniem rozporządzeń wykonawczych do dekretów o pod. nab. maj. i opł. sk. otwieramy w dziale skarbowym pisma stałą rubrykę, w której Dr J. Opydo udzielać będzie odpowiedzi na wysuwane przez Czytelników na tle codziennej praktyki pytania prawne, mające znaczenie ogólne. Pytania winny być nadsyłane do Redakcji w możliwie zwięźle skonkretyzowanym ujęciu, odpowiednio wyraziście pod względem prawnym sformułowanym (bez dokumentowania stanu faktycznego sprawy). W ten sposób pragniemy się przyczynić do wyjaśnienia ważniejszych wątpliwych kwestii na tle dekretów o pod. nab. maj. i opł. sk. oraz do ujednolicenia ich praktycznego stosowania. **(Red.)**

Z przepisu tego wynika, że zrzeczenie się następuje bez jakiegokolwiek odszkodowania. W wyniku zatem zrzeczenia się Skarb Państwa nabywa *nieodpłatnie* własność nieruchomości.

Nabycie takie zwolnione jest od podatku od nabycia praw majątkowych na podstawie § 87 lit. A pkt. 1 rozp. wyk. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 468), jako nabycie nieodpłatne przez osobę zwolnioną od podatku w myśl art. 2 ust. 1 dekr. o pod. nab. maj. W myśl art. 2 ust. 1 powołanego dekretu Skarbowi Państwa przysługuje podmiotowe zwolnienie od podatku. Zwolnienie z § 87 powołanego rozporządzenia ma charakter *zwolnienia przedmiotowego*, zatem rozszerza zwolnienie na drugą osobę biorącą udział w akcie nabycia. W ten sposób całe nabycie zwolnione jest od opodatkowania.

Przepis § 87 lit. A pkt 1 powołanego rozporządzenia wyłącza jednak od zwolnienia przypadki nieodpłatnego nabycia określone w art. 2 ust. 2 powołanego dekretu, jeżeli nabycie takie następuje wprost dla przedsiębiorstwa na zysk obliczonego, należącego do jednej z osób korzystających z podmiotowego zwolnienia od podatku w myśl art. 2 ust. 1 powołanego dekretu.

2.

Aktem notarialnym z 1 listopada 1936 r. ojciec A podarował synowi B gospodarstwo rolne zobowiązując go między innymi do wypłacenia bratu C kwoty 2.000 zł z tytułu udziału majątkowego. Syn B 30 lipca 1948 r. w drodze dobrowolnej umowy zobowiązał się wypłacić bratu C zamiast kwoty 2.000 zł — kwotę 200.000 zł. C pokwitował w akcie odbiór od B, jako dłużnika powyższej sumy. Czy nadwyżka 198.000 zł z tytułu dobrowolnej waloryzacji podlega podatkowi od nabycia praw majątkowych?

W myśl art. 1 ust. 1 dekr. o pod. nab. maj. podlega podatkowi nabycie prawa majątkowego. Nabycie z dobrowolnej waloryzacji wierzytelności jest nabyciem prawa majątkowego w rozumieniu art. 1 ust. 1 powołanego dekretu. Opodatkowanie następuje według zasad podanych w § 13 ust. 4 rozp. wyk. do powołanego dekretu. W myśl tegoż przepisu w razie stwierdzenia pismem zwiększenia wysokości świadczenia za nabyte prawo, jeżeli nabycie *uprzednio opodatkowano*, opodatkowaniu podlega różnica między wysokością świadczenia zwiększonego a między wysokością świadczenia pierwotnego.

Z powyższego przepisu wynika, że opodatkowaniu podlega różnica tylko wówczas, gdy nabycie *uprzednio opodatkowano*, a więc gdy od takiego nabycia obliczono lub wymierzono podatek. Jeżeli nato-

miast nabycie uprzednio **n i e** zostało opodatkowane z powodu zastosowania zwolnienia, np. z powodu tego, że pod rządem obowiązywania przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn uchylonych art. 26 ust. 2 pkt 2 powołanego dekretu, nie podlegało opodatkowaniu, ponieważ wartość nabytego prawa nie przekraczała maksimum wolnego od podatku (w konkretnej sprawie 2.000 zł), to w myśl § 13 ust. 4 powołanego rozporządzenia wykonawczego opodatkowaniu podlega cała kwota z przerachowania (dobrowolnej waloryzacji). Gdyby intencją ustawodawcy było pobranie podatku od nabycia praw majątkowych również w przypadku, gdy nabycie uprzednio było zwolnione od podatku, wówczas ustawodawca użyłby określenia „jeżeli nabycie uprzednio podlegałoby opodatkowaniu według obowiązujących przepisów". Taką stylizację np. użył ustawodawca w art. 9 ust. 1 pkt 4 lit. c dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 414).

Nabycie z dobrowolnej waloryzacji jest n a b y c i e m o d p ł a t n y m i podlega opodatkowaniu według zasad dla nabycia odpłatnego oraz według stopy procentowej 1% z art. 15 ust. 1 pkt 4 lit. a powołanego dekretu. Przepis art. 4 pkt 6 powołanego dekretu zawierający zwolnienie p r z y n a b y c i u n i e o d p ł a t n y m nie ma tu zastosowania, ponieważ zwiększenie wysokości świadczenia nie następuje przez osobę, od której nastąpiło nieodpłatne nabycie prawa, a więc w konkretnej sprawie przez ojca A.

Dobrowolna waloryzacja miała miejsce z tego powodu, iż orzecznictwo sądów (np. Sądu Najwyższego C. II. 894/35) dopuszczało przy spłacie zobowiązań przedwojennych przeliczenia w kwocie wyższej niż wartość nominalna zobowiązań w oparciu o przepisy art. 60, 135, 189 i 269 k. z. W związku z zamieszczoną przez Ministerstwo Sprawiedliwości notatką w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym" (1948 r. Nr 11), iż Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 r. zarządzenie, ażeby w sprawach wynikających z przedwojennych zobowiązań sądy wstrzymały się z rozpoznaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia w drodze ustawodawczej — wydaje się, że przypadki dobrowolnej waloryzacji będą rzadkością.

Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w T o r u n i u na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 1948 r. **(To. C. 201/48)** wyjaśnił, że:

Przepis **art. 27 pkt. 2** dekr. o pod. nab. maj. nie ma wpływu na zastosowanie ogólnej zasady wynikającej z **art. 24** tegoż dekretu, że **nabycie praw majątkowych dokonane i stwierdzone pismem przed dniem wejścia w życie dekretu**, tj. przed dniem 1 maja 1947 r., **nie podlega przepisom tego dekretu.**

Z WYJAŚNIEŃ MINISTERSTWA SKARBU
Z ZAKRESU POD. NAB. MAJ. I OPŁ. SK.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 29. XI. 1948 r. Nr D. V. 18321/4/48 wyjaśniło, **że dekret o podatku od nabycia praw majątkowych nie przewiduje zaliczenia podatku pobranego od umowy przedwstępnej na poczet podatku należnego od umowy kupna-sprzedaży.**

Również uchylone przepisy u. o. s. nie przewidywały zaliczenia opłaty stemplowej z art. 134 na poczet opłaty stemplowej należnej od umowy ostatecznej. Zapatrywanie, iż tak przy umowie przyrzeczenia kupna-sprzedaży jak i przy umowie ostatecznej jest tylko jedno nabycie prawa — nie jest trafne, bowiem mamy do czynienia z nabyciem dwóch odrębnych praw, a mianowicie:

1) przy umowie przyrzeczenia z nabyciem prawa przez obie strony do żądania zawarcia umowy ostatecznej, która dopiero jest podstawą do zmiany w tytule własności,
2) zaś przy umowie ostatecznej z nabyciem praw z tej umowy w zależności od charakteru tej umowy, tj. np. przy sprzedaży — u sprzedawcy z prawem do otrzymania określonej ceny, u kupującego zaś z prawem uzyskania własności rzeczy.

Dlatego ustawodawca opodatkował oddzielną i niższą stawkę podatku umowy przyrzeczenia (0,2%) niezależnie od stawki podatku, jakiej podlega umowa ostateczna.

*

Odnośnie interpretacji przepisów poz. 2 lit. c i pozycji 2 lit. e tabeli **opłat skarbowych** Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że notariusz na podstawie art. 92 i 97 pr. o not. wydaje odpisy sporządzonych przez siebie aktów notarialnych jak również poświadcza zgodność odpisu z okazanym dokumentem bądź prywatnym, bądź publicznym. Notariusz może więc również poświadczyć zgodność sporządzonego przez niego aktu oraz zgodność odpisu sporządzonego nie urzędownie z wypisem aktu zeznanego przed innym notariuszem. O wysokości opłaty skarbowej decyduje okoliczność, kto sporządził odpis.

Jeżeli **odpis został sporządzony na polecenie poświadczającego zgodność notariusza przez jego kancelarię,** wówczas opłata skarbowa wynosi po 20 zł od każdej pełnej lub zaczętej stronicy, we wszystkich innych wypadkach uważa się, że **odpis sporządziła sama strona** i wówczas opłata skarbowa od poświadczenia wynosi po 10 zł od każdej pełnej lub zaczętej stronicy.

KONTROLA POD. NAB. MAJ. I OPŁ. SK.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 4. IV. r. b. (Dz. Urzęd. Nr 12, poz. 67) **w sprawie przesyłania odpisów rejestru (repertorium) przez notariuszów — właściwej władzy**, zarządziło co następuje:

Wobec wątpliwości nasuwających się zarówno izbom skarbowym jak i notariuszom w kwestii stosowania przepisu § 50 ust. 3 rozporządzenia z dnia 8 listopada 1948 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 468) Ministerstwo Skarbu stwierdza, że właściwą władzą podatkową, której notariusz obowiązany jest przesyłać odpis rejestru podatku od nabycia praw majątkowych i opłaty skarbowej lub repertorium i księgi protestów za każdy miesiąc — jest urząd skarbowy; skoro bowiem w myśl § 7 ust. 2 rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1946 r. w sprawie wykonania dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 5, poz. 27) urząd skarbowy (a nie izba skarbowa) jest obowiązany czuwać nad tym, by płatnik (notariusz) wpłacał w pełnej wysokości pobrane od podatnika należności, to dla wykonania tego obowiązku potrzebny mu jest m. i. rejsetr podatku od nabycia praw majątkowych i opłaty skarbowej.

PRAWO DEWIZOWE
W ODNIESIENIU DO DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI

Nawiązując do swego okólnika z dnia 18. III. 1948 r. **w sprawie obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach** (P. N. tom. II — 1948 r., str. 144) Komisja Dewizowa zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o podanie do wiadomości Notariuszów. aby dokonywane na zasadzie pkt. VI wymienionego okólnika zgłoszenia darowizny zawierały:

1) imię i nazwisko i miejsce zamieszkania darczyńcy i obdarowanego,

2)pokrewieństwo pomiędzy darczyńcą i obdarowanym oraz w miarę możliwości motywy darowizny,

3) wartość darowizny, zgodnie z wartością zapodaną Urzędowi Skarbowemu.

Powyższej treści zarządzenie przekazane zostało przez Nadzór Sądowy Min. Spraw. Radom Notarialnym w celu podania do wiadomości Notariuszów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 27. XII. 1948 r. o organizacji i zakresie działania **komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych** (Dz. U. ub. r. Nr 62, poz. 489) ustanowiło z dniem 1. I. 1949 r. zmieniony ustrój podatkowych komisji odwoławczych.

WYKONANIE DEKRETÓW PODATKOWYCH

W nr 17 Dziennika Ustaw pod poz. 108 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 8. III. 1949 r. w sprawie wykonania dekretu z 25. X. 1948 r. o **podatku obrotowym.**

Rozporządzenie w § 7 i nast. ustala zakres prywatno-prawnych świadczeń rzeczy lub usług, podlegających podatkowi obrotowemu (do art. 3 ust. 1 dekretu). W szczególności uważa się za takowe świadczenia adwokatów, obrońców sądowych, notariuszów itd. (§ 9 pkt. 8). Nie podlegają podatkowi czynności komorników, chociaż część pobieranych przez nich opłat stanowi przypadające na ich rzecz wynagrodenie (§ 11 ust. 2, którego ostatnie zdanie ponownie zastrzega, że — „podlegają jednak podatkowi świadczenia notariuszów").

Zaliczki miesięczne na podatek obrotowy (do art. 13 dekretu) winny być wpłacane przez podatników, osiągających obroty z zajęć zawodowych, a więc notariuszów, adwokatów itd. (art. 26 pkt. 5 dekretu) — **do dnia 7 następnego miesiąca** (§ 104 ust. 4 pkt. 1). Przepis ten obowiązuje od 1 kwietnia r. b. (§ 144 ust. 1).

W nr 17 Dziennika Ustaw pod poz. 105 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 19. II. 1949 r. w sprawie wykonania dekretu z 25. X. 1948 r. o **podatku dochodowym.**

Rozporządzenie w § 47 ustala obowiązek wpłacania przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy z tytułu sprzedaży nieruchomości gruntowych i budynkowych. Do obliczenia i pobierania przedpłat obowiązani są, jako płatnicy, **notariusze przy sporządzaniu aktów sprzedaży** (§ 50, który ustala obowiązujące notariuszów postępowanie).

Na podstawie art. 10 ust. 3 dekretu rozporządzenie w § 25 ustala zasady szacowania różnicy cen sprzedaży i zakupu przedmiotów i praw majątkowych (przy ustalaniu wartości sprzed 1 września 1939 r. stosuje się **mnożnik 80).**

Na podstawie art. 10 ust. 4 dekretu rozporządzenie w § 26 podaje zasady ustalania nadwyżki z gospodarstwa rolnego oraz sposób obliczania podatku od tej nadwyżki.

Rozporządzenie z 1. XII. 1947 r. w zakresie przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy od dochodu ze sprzedaży nieruchomości (Dz. Ust. Nr 75, poz. 481) — utraciło moc obowiązującą z dniem 1 kwietnia r. b. (§ 63 ust. 3 pkt. 2 w zw. z ust. 1).

Zaliczki miesięczne na podatek dochodowy (do art. 17 dekretu) winny być wpłacane przez podatników, osiągających dochody

z zajęć zawodowych, wymienionych w art. 26 pkt. 5 dekretu o podatku obrotowym, a więc notariuszów, adwokatów itp. — **do dnia 7 następnego miesiąca** (§ 46 ust. 1 pkt. 2). Przepis ten obowiązuje od 1 kwietnia r. b.

W nr 15 Dziennika Ustaw pod poz. 98 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 17. III. 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z 4. II. 1949 r. o **podatku od wynagrodzeń.**

Rozporządzenie w § 9 ust. 2 precyzuje, że pod przepis art. 4 ust. 1 pkt. 4 ustawy nie podpadają czynności komorników i notariuszów, a więc że z tytułu wykonywanych czynności nie podlegają oni podatkowi od wynagrodzeń.

Rozporządzenie w § 55 i nast. zawiera szczegółowe wyjaśnienia i zarządzenia co do podatku uzupełniającego (art. 15 ustawy), obowiązującego pracodawcę.

Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 1949 r. z wyjątkiem pewnych wymienionych przepisów szczególnych, które weszły w życie dopiero z dniem 1 kwietnia r. b. (§ 66).

ZALICZANIE SKŁADEK NA S. F. O.

W związku z postanowieniami §§ 14, 15 i 16 rozporządzenia z 12 sierpnia ub. r. o zasadach specjalnych umów ubezpieczenia na życie oraz o warunkach i sposobie zalicania składek z tytułu tych umów na poczet rocznych wkładów oszczędnościowych (Dz. Ust. Nr 41, poz. 301) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik (Dz. Urz. Nr 5 r. b., poz. 23) w sprawie wykonywania czynności związanych z **zaliczaniem składek z tytułu specjalnych umów ubezpieczenia na życie na poczet rocznych wkładów oszczędnościowych oraz przyjmowania wniosków o ubezpieczenie i wpłat na poczet składek.**

ŚWIADCZENIA NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Okólnikiem z 17 marca r. b. (Dz. Urzęd. Nr 10, poz. 53) Ministerstwo Skarbu zarządziło, co następuje:

Uwzględniając znaczenie gospodarcze świadczeń ponoszonych na rzecz odbudowy Warszawy, Ministerstwo Skarbu poleca zaliczać do kosztów uzyskania przychodów podlegających potrąceniu na podstawie art. 13 dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 52, poz. 414) należycie udokumentowane ofiary poniesione na ten cel w roku podatkowym 1949 przez podatników podatku dochodowego, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

W ŚWIECIE PRAWNICZYM

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Marcowy Nr 3 „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ poświęcony jest w wydatnej mierze sprawie szkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości. Obok czołowego wywodu programowego numer ten przynosi kilka artykułów na tematy szkolenia ideologicznego, szkół prawniczych i kursów społeczno-politycznych.

W zaznaczonym wywodzie czołowym pt.: „O wysoki poziom uświadomienia ideologicznego kadry sądowo - prokuratorskiej“ stwierdzone jest na wstępie i w zakończeniu, co następuje:

Na czoło najbardziej żywotnych problemów aparatu wymiaru sprawiedliwości na obecnym etapie wysuwa się jako jedno z naczelnych i doniosłych zadań — konieczność podniesienia poziomu uświadomienia ideologicznego całej kadry sądowo-prokuratorskiej.

Każdy świadomy swych zadań i celów pracownik wymiaru sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z tej konieczności, widząc w znajomości zasad rozwoju społecznego, którą dają zasady socjalizmu naukowego, klucz do rozwiązywania zagadnień codziennej pracy zawodowej sądownika. Coraz głębsza staje się w terenie świadomość, że bez gruntownej orientacji w podstawowej problematyce naszego życia społecznego, politycznego i gospodarczego nie podobna realizować tych zadań, jakie stoją w obecnym okresie budowania fundamentów socjalizmu w Polsce przed sądownictwem i prokuraturą.

...Praca nad przyswojeniem sobie zasad marksizmu-leninizmu, otwierająca szerokie horyzonty myślenia, zapala i pobudza do ciągłego pogłębiania swej wiedzy w tej dziedzinie. Pogłębienie wiedzy społecznej, opartej na zasadach naukowego socjalizmu, umożliwia zastosowanie zasad marksistowskich w konkretnej pracy, a tym samym ułatwia prawidłowe

i zgodne z interesami polskich mas pracujących wykonywanie pracy zawodowej sędziego i prokuratora w Polsce Ludowej.

*

Departament Kadr i Szkolenia Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach na szeroką skalę zakrojonej akcji szkolenia ideologicznego — rozpoczął organizację **kursów terenowych** na obszarze całego kraju.

Kursy tego rodzaju powstały już w szeregu miast będących siedzibami Sądów Apelacyjnych i Okręgowych. Uruchomienie dalszych kursów jest w przygotowaniu.

*

W dniu 14 marca r. b. rozpoczął się w Centralnej Szkole Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie — **Centralny Kurs Szkoleniowy** dla sędziów i prokuratorów z terenu całej Polski.

Celem Kursu było pogłębienie świadomości politycznej sędziów i prokuratorów i przygotowanie ich do jak najlepszego spełnienia tych zadań, które stawia przed organami wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej — ustrój demokracji ludowej, ustrój realizujący budowanie w Polsce fundamentów socjalizmu. Kurs zakończył się dnia 9 kwietnia r. b.

W uroczystości otwarcia Kursu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości z Wiceministrem Zenonem Kliszko na czele.

*

W dniu 3 marca r. b. odbyło się w Szkole Prawniczej w Łodzi uroczyste otwarcie **Centralnego Kursu Społeczno-Politycznego** Ministersterstwa Sprawiedliwości dla sędziów i prokuratorów w obecności przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i sądownictwa. Uroczystości przewodniczył ob. Józef Ordyniec, dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia Zaw. Prawn. W Kursie wzięło udział około 100 sędziów i prokuratorów z całej Polski. Kurs zakończył się dnia 9 kwietnia r. b.

O SZYBKOŚĆ POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

Minister Sprawiedliwości okólnikiem Nr 5/49/NS (Dz. Urzęd. Nr 2 rb.) w **sprawie szybkości postępowania sądowego** stwierdził, że na podstawie otrzymanych przez Ministerstwo sprawozdań możliwe było ustalenie przeciętnego upływu czasu od daty ostatniej rozprawy w szeregu sądów grodzkich i okręgowych — 1) do ogłoszenia sentencji, 2) od ogłoszenia sentencji do oddania akt sędziemu dla uzasadnienia wyroku, 3) od odda-

nia akt sędziemu do ich zwrotu, a wreszcie 4) od zwrotu akt przez sędziego do przedstawienia akt instancji odwoławczej. Okólnik wywodzi dalej:

Badania wykazały rażące nieprzestrzeganie w wielu przypadkach przepisów art. 350 kpc, 378 kpk i § 53 reg. og. Nie lepiej przedstawia się sprawa terminowego przesyłania akt wyższej instancji, upływ zaś czasu między ogłoszeniem sentencji wyroku i doręczeniem akt sędziemu dla uzasadnienia wskazuje na opieszałość protokólantów i pracowników sekretariatu. Podkreślić wreszcie trzeba, że w niektórych sądach nie została jeszcze dotąd zaniechana niedopuszczalna praktyka odraczania ogłoszenia sentencyj wyroków w sprawach cywilnych mimo braku przesłanek z art. 349 § 2 kpc. Praktyka ta, przynosząca wątpliwe ułatwienia w pracy sędziów, a niewątpliwe utrudnienia dla stron, powoduje m. in. marnotrawienie przez szerokie rzesze ludności drogocennego czasu, którego należyte zużytkowanie stanowi, szczególnie w okresie odbudowy kraju, poważną wartość społeczną.

Wszystkie omawiane wyżej uchybienia opóźniają ostateczne załatwienie spraw, w których i tok postępowania do chwili zamknięcia przewodu wywołuje również z reguły wiele zastrzeżeń — wymagają więc baczniejszej uwagi kierowników sądów, jak i osób powołanych do nadzoru, oraz żywej, natychmiastowej ich ingerencji.

PROJEKT ZMIAN K. P. C.

Rząd wniósł do Sejmu **projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów k. p. c., prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.**

Jak stwierdza uzasadnienie — „projektowana nowela nie zawiera żadnych zasadniczych zmian w procedurze cywilnej", jako że „zmiany takie odkładane są do czasu zakończenia prac nad kodeksem cywilnym".

Z projektowanych przez nowelę zmian najważniejsze są następujące:

1) **zniesienie instytucji przysięgi religijnej** dla świadków, biegłych i stron przez zastąpienie jej uroczystym przyrzeczeniem mówienia prawdy,

2) **rozszerzenie w określonym zakresie dopuszczalności kasacji bez względu na wartość przedmiotu sporu,** m. in. w sprawach o eksmisję z lo-

kali mieszkalnych i użytkowych oraz w sprawach o wydanie nieruchomości lub jej części;

3) w postępowaniu **w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci** — dopuszczenie dziecka pozamałżeńskiego i jego matki do dochodzenia w pozwie o ustalenie ojcostwa również roszczeń majątkowych, pozostających w związku z ojcostwem pozamałżeńskim;

4) w zakresie **zabezpieczenia roszczeń pieniężnych** — umożliwienie sądowi w każdej sprawie o alimenty zabezpieczenia powództwa także przez zobowiązanie strony pozwanej do uiszczania stronie powodowej miesięcznie aż do ukończenia sprawy pewnej oznaczonej sumy pieniężnej (przemiana art. 857 k. p. c.).

*

Odnotowany projekt ustawy jest jednym z czterech projektów z dziedziny prawa sądowego, jakie Rząd wniósł do Sejmu, który rozpozna je na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia r. b.

Zaznaczony projekt w zakresie, dotyczącym **przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe**, odnotowaliśmy wyżej (str. 298). W zakresie prawa upadłościowego projekt nie zawiera żadnej istotnej zmiany.

Pozostałe trzy projekty dotyczą: zmiany **prawa o ustroju sądów powszechnych** (por. str. 185) oraz zmiany k. p. k. i dekretu o postępowaniu doraźnym.

TRYB ODBIERANIA PRZYSIĘGI I ZAPEWNIENIA

Okólnikiem Nr 4/49/NS w sprawie **ujednolicenia trybu odbierania przysięgi i zapewnienia** (Dz. Urzęd. Nr 2 r. b.) Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło, że — „niektórzy sędziowie w postępowaniu sądowym nie respektują oświadczeń świadków co do niewyznawania przez nich żadnej religii" i wyjaśniło, że — „stanowisko to jest z gruntu błędne i wynika z wadliwej interpretacji obowiązujących przepisów prawnych".

„...Wyznanie, o którym wspomina art. 111 kpk i art. 292 kpc, określa sfera świadomości każdego obywatela, która może między innymi być wyrażona w odpowiedzi na pytanie sędziego, czy świadek wyznaje jakąś religię, czy też jest bezwyznaniowym.

Oświadczenie to, jako wyraz świadomości obywatela w zakresie jego realnego stosunku do wyznania, wiąże sąd przy obieraniu w postępowaniu formy zapewnienia lub przysięgi dla świadków, stron lub biegłych".

ETATY OSOBOWE W SĄDOWNICTWIE

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia r. b. (Dz. Urzęd. Nr 1) ustalone zostały **etaty osobowe sądownictwa powszechnego** na rok 1949 w następujących liczbach ogólnych (z podziałem na N. T. N. i S. N. oraz na poszczególne Apelacje): sędziów i prokuratorów — 2.944, asesorów sądowych — 800, aplikantów sądowych — 800, urzędników (wraz z komornikami) — 5.511, woźnych — 1.519.

W sądownictwie ubezpieczeniowym ogólna liczba etatów na rok 1949 ustalona została, jak następuje: sędziów — 66, urzędników i woźnych — 116.

UPOSAŻENIE MAGISTRATURY

W Dz. Ust. Nr 14 pod poz. 83 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 19 lutego r. b. w sprawie **uposażenia sędziów i prokuratorów,** podlegających przepisom prawa o ustroju sądów powszechnych, sędziów ubezpieczeń społecznych oraz asesorów i aplikantów sądowych.

Rozporządzenie obowiązuje wstecz od dnia 1 stycznia r. b.

ORGANIZACJA SĄDÓW

Z dniem 1 stycznia r. b. utworzony został Wydział Handlowy w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu (rozp. Min. Spraw. z 28. X. 1948 r. — Dz. Ust. Nr 55 ub. r., poz. 435).

Z dniem 21 stycznia r. b. zniesiony został Wydział Zamiejscowy w Jarosławiu Sądu Okręgowego w Przemyślu (rozp. Min. Spraw. z 7. I. 1949 r. — Dz. Ust. Nr 4, poz. 26).

Z dniem 1 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy w Jaśle przeniesiony został z tymczasowej siedziby w Krośnie do dawnej siedziby w Jaśle (rozp. Min. Spraw. z 10. III. 1949 r. — Dz. Ust. Nr 13, poz. 81).

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW SĄDOWYCH

Okólnikiem Nr 7/49/NS (Dz. Urzęd. Nr 2 r. b.) Ministerstwo Sprawiedliwości ustaliło m. in. co następuje:

Zezwolenie na prowadzenie **sprzedaży znaczków sądowych w lokalach sądowych** może być udzielane wyłącznie Zarządom Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

Gdyby jednak chodziło o sprzedaż znaczków w lokalach oddziałów Ksiąg Wieczystych i jeśliby sprzedaż znaczków w tych lokalach miała być dokonywana przez Koło Pracowników Kancelarii Notarialnych, wówczas zezwolenie może być udzielone Związkowi Zawodowemu Pracowników Handlowych i Biurowych.

Nieodzownym warunkiem do udzielenia zezwolenia jest posiadanie przez odnośny Związek uprawnienia do sprzedaży znaczków skarbowych.

Zezwolenie może być udzielone tylko wówczas, o ile w danym sądzie istnieją odpowiednie warunki pomieszczeniowe i jeżeli sprzedaż nie wywoła zakłócenia porządku w gmachu sądowym.

DALSZA NOWELIZACJA DEKRETU O NAJMIE LOKALI

W Nr 18 Dz. Ust. pod poz. 114 ogłoszona została u s t a w a z 9 marca rb. o **zmianie dekretu** z 28. VII. 1948 r. **o najmie lokali** (Dz. Ust. Nr 36, poz. 259).

Dotychczasowy stan prawny był taki, że — według noweli z 25. X. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 50, poz. 383) — Rada Ministrów mogła wyłączyć stosowanie art. 5 ust. 1 lit. a (a więc, że przepisu art. 3 nie stosuje się, jeżeli najemca jest równocześnie podatnikiem podatku obrotowego, tj. że brak jest podstaw do wyłączenia spod działania dekretu) także w odniesieniu do innych kategorii najemców, objętych przez art. 3 ust. 1 lit. a (a więc najemców — pracowników państwowych i samorządowych oraz związanych stosunkiem pracy najemnej, chociażby byli podatnikami podatku obrotowego).

Zaznaczona ustawa z 9 marca rb. ujmuje rzecz odmiennie, a mianowicie — że **Rada Ministrów może zezwolić w s z e l k i m najemcom, będącym płatnikami podatku obrotowego** (a więc nie tylko wymienionym w art. 3 ust. 1 lit. a, czyli niezależnie od tego czy są pracownikami publicznymi lub najemnymi) **na opłacanie czynszu w dotychczasowej wysokości albo w wysokości połowy stawek dekretowych.**

Obecnie przeto stan prawny jest taki, że Rada Ministrów może zwalniać w całości lub do połowy spod działania dekretu

wszelakich najemców, będących podatnikami podatku obrotowego lub zamieszkałych wspólnie z takimi podatnikami. Odpadło zatem dotychczasowe zastrzeżenie, że rzeczone zwolnienie może dotyczyć tylko takich podatników podatku obrotowego, którzy skądinąd są pracownikami publicznymi lub też utrzymują się głównie z pracy najemnej. Na tym polega istotna zmiana wprowadzona przez drugą nowelę do dekretu o najmie lokali. Zmiana ta ma istotne znaczenie dla notariuszów, nie pełniących czynności sędziowskich.

*

Obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 3 lutego rb. („Monitor Polski" Nr A—6 rb., poz. 62) w sprawie zakresu **osób prawnych prawa publicznego, których lokale użytkowe zwolnione są od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej** — zwolnione zostały od tych wpłat m. in. lokale zajmowane przez Izby Notarialne, Naczelną Radę Adwokacką oraz Izby Adwokackie.

XXXIX KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW RAD NOTARIALNYCH

Odnotowana już w ostatnim zeszycie (str. 173) XXXIX Konf. Pr. R. N. (Warszawa: 8—9. I. 1949 r.), której przewodniczył Not. E. Korytowski, Prezes R. N. w Poznaniu, w dalszym ciągu roztrząsała ogólną sytuację zawodu notarialnego, konkretyzując nasuwające się podstawowe wytyczne dalszego postępowania.

Ponadto Konferencja gruntownie rozważyła poważne położenie materialne notariatu na tle spadku czynności, obciążenia podatkowego i zwolnienia wydatnej części notariuszów z sądownictwa.

Wreszcie Konferencja rozpoznała kilka podstawowych zagadnień z zakresu ujednolicenia praktyki, w szczególności w związku z pismem okólnym z 20. X. 1948 r. w sprawie obrotu

nieruchomościami. Konferencja ustaliła dwie opinie interpretacyjne do rzeczonego pisma okólnego, opublikowane w poprzednim zeszycie (str. 162).

*

W związku z zaznaczoną na początku sprawą, odbyła się w Warszawie dnia 29 stycznia rb. narada Prezesów R. N. Ostateczne wyjaśnienie sprawy nastąpić powinno na kolejnej XL Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., która w przededniu tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Notariuszów (odbędą się one w końcu maja we wszystkich ośmiu Izbach Notarialnych) zasiadać będzie w Krakowie w dniach 7—9 maja rb.

W okręgu Lubelskiej Izby Notarialnej zmarli:

ś. † p.

FRANCISZEK DOBROWOLSKI, notariusz w Jędrzejowie
dnia 21 stycznia 1949 r.

JAN PORWA-ZARĘBSKI, notariusz w Przedborzu
dnia 12 lutego 1949 r.

JAN LUTKIEWICZ, notariusz w Starachowicach
dnia 15 lutego 1949 r.

EUGENIUSZ KOMOROWSKI,
notariusz w Krasnymstawie, długoletni członek Rady Notarialnej
dnia 18 marca 1949 r.

W zmarłych Lubelska Izba Notarialna straciła oddanych Kolegów. Cześć Ich Pamięci!

RADA NOTARIALNA W LUBLINIE

PRZEPISY I WYJAŚNIENIA

ORGANIZACJA NACZELNYCH WŁADZ

Ustawą z 10 lutego rb. o zmianie organizacji **naczelnych władz gospodarki narodowej** (Dz. Ust. Nr 7, poz. 43): powołuje do kierowania gospodarką narodową Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, tworzy Państwową Komisję Planowania Gospodarczego i znosi Centralny Urząd Planowania, tworzy Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego oraz przekształca urząd Ministra Przemysłu i Handlu na sześć urzędów ministerialnych.

Rozporządzeniami Rady Ministrów ustalony został zakres działania następujących nowych urzędów ministerialnych: Ministra Handlu Wewnętrznego — Dz. Ust. Nr 10, poz. 62; Ministra Handlu Zagranicznego — Dz. Ust. Nr 15, poz. 96; Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Dz. Ust. Nr 18, poz. 122.

Ustawą z 11. I. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 4, poz. 22) zniesione zostało Ministerstwo Ziem Odzyskanych, którego zakres działania przeszedł na Ministerstwo Administracji Publicznej.

*

W Nr 13 Dz. Ust. pod poz. 74 ogłoszona została ustawa z 9 marca rb. o **kontroli państwowej.**

Ustawą z 11. I. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 4, poz. 22) zniesione zowyższej Izbie Kontroli, jako organowi niezależnemu od Rządu i podległemu bezpośrednio Radzie Państwa.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Z dniem 1 stycznia r. b. obowiązuje ustawa z 1 marca r. b. **o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych** (Dz. Ust. Nr 18, poz. 109).

Ustawa znosi odrębność finanso-

wą pewnych kategorii ubezpieczeń społecznych (art. 1 ust. 1) i stanowi, że na ubezpieczenia te opłaca się składkę łączną (art. 1 ust. 2), której wysokość (jako też i innych składek ubezpieczeniowych) ustala w drodze rozporządzeń Rada Ministrów (art. 9 ust. 1) — (rozporządzenie z 8 marca r. b. o **wysokości składek** — Dz. Ust. Nr 18, poz. 121).

Pomieniona ustawa wprowadza ponadto w dotychczasowym stanie prawnym różne zmiany, zmierzające do rozszerzenia zakresu świadczeń ubezpieczeniowych (rozporządzenie z 8 marca r. b. w sprawie wysokości **świadczeń rentowych** — Dz. Ust. Nr 18, poz. 120).

Rozporządzenie z 23 lutego r. b. (Dz. Ust. Nr 18, poz. 124) ustala z mocą obowiązującą od 1 grudnia 1948 r. wysokość **zasiłku rodzinnego.**

Rozporządzenie z tejże daty pod kolejną poz. 125 zmienia § 7 rozporządzenia z 16. I. 1948 r. o przejściowym powierzeniu pracodawcom wypłaty zasiłków rodzinnych (Dz. Ust. Nr 4, poz. 32).

ZMIANA IMION I NAZWISK

Rozporządzenie z 7. XII. 1948 r. (Dz. U. Nr 60 ub. r., poz. 473) w sprawie **właściwości władz do orzekania o zmianie imion i nazwisk niektórych kategorii osób** wprowadziło pewne dopuszczalne zmiany w trybie postępowania, przewidzianym w dekrecie z 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. Ust. Nr 56, poz. 310).

Sam dekret uległ zmianie ustawą z 30. XII. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 4, poz. 21, 1949 r.), przedłużającą dla pewnych kategorii osób prawo do złożenia prośby o zmianę nazwiska, bądź imienia i nazwiska — do dnia 31 grudnia r. b.

UPAŃSTWOWIENIE LASÓW

Na podstawie ustawy z 18. XI. 1948 r. o **przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych** (Dz. U. Nr 57 ub. r., poz. 456) — lasy i grunty leśne, stanowiące własność związków samorządu terytorialnego, przechodzą z mocy samego prawa na własność Państwa.

Przepisanie tytułu własności i praw rzeczowych w księgach wieczystych następuje na wniosek zainteresowanej władzy (art. 8).

CENTRALNE ZARZĄDY PRZEMYSŁOWE

W „Monitorze Polskim" ogłoszone zostały ostatnio następujące zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o utworzeniu Centralnych Zarządów, jako przedsiębiorstw państwowych, prowadzonych w ra-

mach narodowych planów gospodarczych według zasad gospodarki handlowej:

w Nr A - 80 ub. r., poz. 711 — Premysłu **O d z i e ż o w e g o**,

w Nr A - 83 ub. r., poz. 788 — Przemysłu **M e t a l o w e g o**,

w Nr A - 8 r. b., poz. 86 — Przemysłu **C h e m i c z n e g o**,

w Nr A - 14 r. b., poz. 162 — Przemysłu **M i n e r a l n e g o**,

w Nr A - 18 r. b., poz. 235 — Przemysłu **G r a f i c z n e g o**,

w Nr A - 21 r. b., poz. 310 — Przemysłu **E l e k t r o t e c h n i c z n e g o**.

*

W Nr. A - 19 r. b. „Monitora Polskiego" (poz. 286) ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o utworzeniu Centralnego Zarządu **P a ń s t w o w y c h G o s p o d a r s t w R o l n y c h**.

WCZASY PRACOWNICZE

Ustawą z 4 lutego r. b. (Dz. Ust. Nr 9, poz. 48) utworzony został **Fundusz Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych**, jako osoba prawna prawa publicznego z siedzibą w Warszawie.

Statut Funduszu, uchwalony przez Komisję Centr. Zw. Zaw., ulega zatwierdzeniu przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW BANKOWYCH

Na podstawie dekretu z 25. X. 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych (Dz. Ust. Nr 52, poz. 410) Minister Skarbu wydał 15 lutego r. b. dwa zarządzenia, ogłoszone w Nr 7 r. b. Dzien. Urzęd. Min. Sk., a mianowicie:

pod poz. 34 — o zakresie działania i uprawnień **Naczelnego Likwidatora i likwidatorów;**

pod poz. 35 — w sprawie sporządzenia **inwentarza i bilansu otwarcia likwidacji** przedsiębiorstw bankowych.

USTALANIE GRANIC NIERUCHOMOŚCI

W Nr 55 ub. r. Dz. U. pod poz. 439 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Odbudowy z 10. XI. 1948 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, o **mocy dowodowej planów i dokumentów przy ustalaniu granic nieruchomości.**

WYKONANIE PRZEPISÓW O ZNALEZIENIU

Na podstawie art. 66 pr. rzecz. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Komunikacji wydał rozporządzenie z 25. X. 1948 r. w sprawie właściwości władz powołanych do **przechowywania rzeczy znalezionych** w urządzeniach komunikacji publicznej oraz do **poszukiwania osób uprawnionych do odbioru** tych rzeczy, jako też o **sposobie poszukiwań** (Dz. Ust. Nr 54 ub. r., poz. 428).

REJESTR SPÓŁDZIELNI

Ustawa z 9 marca r. b. (Dz. Ust. Nr 18, poz. 118) zawiera przepisy o **zakładaniu rejestrów spółdzielni, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu.**

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 15 stycznia r. b. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 37) obejmuje nowe przepisy o urządzeniu **rejestru spółdzielni**, które zastąpiły dotychczas obowiązujące z 25. VI. 1934 r. (Dz. Ust. Nr 57, poz. 504).

PRAGMATYKA URZĘDNICZA

W Nr. 11 Dz. Ust. pod poz. 72 ogłoszony został jednolity tekst ustawy z 17. II. 1922 r. o **państwowej służbie cywilnej.**

URZĘDY LIKWIDACYJNE

Z dniem 1. I. 1949 r. obowiązuje ustawa z 18. XI. 1948 r. o **zmianie organizacji i zakresie działania urzędów likwidacyjnych** (Dz. Ust. Nr 57, poz. 454).

Ustawa zmienia art. 7, 8 i 9 dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich przez utworzenie rejonowych urzędów likwidacyjnych, jako władz I instancji, i okręgowych urzędów likwidacyjnych, jako władz II instancji. Uprawnienia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, który uległ skasowaniu, przeszły na Ministra Skarbu.

Organizacja Urzędów Likwidacyjnych — p. not. w poprzednim zeszycie (str. 161).

WTÓROPISY KSIĄG METRYKALNYCH

Nr 1 r. b. Dziennika Urzędowego Min. Spraw. podaje komunikat w sprawie **akt stanu cywilnego repatriantów** z terenu U. S. R. R.

Komunikat donosi, że Archiwum Akt Stanu Cywilnego przy Ministerstwie Administracji Publicznej jest w posiadaniu pewnej ilości wtóropisów z ksiąg metrykalnych, dotyczących repatriantów, oraz ustala tryb wydawania wypisów i zaświadczeń z powyższych ksiąg.

NALEŻNOŚCI BIEGŁYCH I TŁUMACZÓW

W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 30. VIII. 1945 r. o **należnościach świadków, biegłych (tłumaczów) i stron w sprawach cywilnych** (Dz. Ust. Nr 33, poz. 197) wprowadzone zostały zmiany w postaci podwyższenia niektórych kwot ze 100 do 200 i 300 zł (rozp. Min. Spraw. z 18. III. 1949 r. — Dz. Ust. Nr 15, poz. 99).

UMOWA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA

O WZAJEMNYM OBROCIE PRAWNYM

W Nr. 20 Dz. Ust. pod poz. 133 ogłoszona została umowa między Rzplitą Polską a Republiką Czechosłowacką **o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych,** podpisana w Warszawie dnia 21 stycznia r. b.

Umowa reguluje m. in. ochronę sądową i pomoc prawną w sprawach cywilnych, sprawy z zakresu opieki i kurateli, ubezwłasnowolnienie, uznania za zmarłego, przysposobienia, prawa i postępowania spadkowego oraz sprawy z dziedziny egzekucyjnej.

W rozdziale o dokumentach w części I, poświęconej sprawom cywilnym, umowa (art. 54) stanowi:

(1) Dokumenty sporządzone lub uwierzytelnione na obszarze jednej Strony przez sąd lub władzę publiczną w granicach jej uprawnień urzędowych lub przez osobę zaufania publicznego w powierzonym jej zakresie działania w formie przepisanej i opatrzone pieczęcią urzędową, nie wymagają uwierzytelnienia na obszarze drugiej Strony.

(2) Dokumentom, które na obszarze jednej Strony mają znaczenie dokumentów publicznych, przysługuje także na obszarze drugiej strony moc dowodowa dokumentów publicznych.

Z „GAZETY ADMINISTRACJI"

PRAWO W ADMINISTRACJI RADZIECKIEJ

(St. Br.) Na łamach polskiej prasy prawniczej pojawia się coraz więcej prac, poświęconych prawu radzieckiemu. M. i. w nr. 9—11 ub. r. „Gazety Administracji" ukazał się artykuł Dr. Ludwika B a r a pt. **Prawo w administracji radzieckiej.**

Artykuł ten omawia zasady, na których opiera się działalność wykonawcza i zarządzająca administracji państwowej w Z. S. R. R., oraz główne normy prawne wywodzące się z konstytucji Stalinowskiej, konstytucji związkowych i autonomicznych republik, oraz ustaw stanowionych przez Radę Najwyższą Z. S. R. R. i Rady Najwyższe republik związkowych i autonomicznych. Autor referuje zagadnienie kontroli legalności działania władz administracyjnych, na co położony jest w Z. S. R. R. szczególny nacisk, przy czym główną kontrolę wykonuje Prokurator Z. S. R. R. wraz z podległymi mu organami.

Artykuł podkreśla, iż rozwojowi prawa poświęca się obecnie w Z. S. R. R. wiele uwagi. Zwrotnym punktem stała się tu uchwała C. K. WKP(b) z października 1946 r. „o rozszerzeniu i ulepszeniu studiów prawniczych w kraju".

W zakończeniu artykułu przytacza Autor wypowiedź min. Wyszyńskiego z maja 1948 r., który przypomniał prawnikom radzieckim czasy panowania „nihilizmu prawnego", kiedy to prawo radzieckie nazywano

„prawniczym rupieciem". Mówiono wtedy, że krajowi nie potrzeba prawodawstwa, ale dobrej i taniej administracji, zdolnego i uczciwego urzędnika i rozsądnego administratora. Czasy te — oświadczył min. Wyszyński — ku ogólnemu szczęściu minęły, są daleko poza prawnikami radzieckimi. Atmosfera się oczyściła, lżej się oddycha w społeczności prawniczej i praca idzie lepiej.

USTRÓJ I ORGANIZACJA PAŃSTWOWA CZECHOSŁOWACJI

W nr. 9—11 ub. r. „Gazety Administracji" w artykule pt. **Ustrój i organizacja państwowa Czechosłowacji według Konstytucji z 9 maja 1948 r.** omawia Dr Marian Buszyński podstawowe zasady nowej konstytucji Republiki Czechosłowackiej. W skrócie przedstawiają się one następująco:

Czechosłowacja jest republiką ludowo-demokratyczną, stanowiącą jednolite państwo dwóch równouprawnionych narodów, Czechów i Słowaków.

Zgromadzenie Narodowe jest jednoizbowe, składa się z 300 posłów, wybieranych na lat 6 w powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu przez wszystkich obywateli, którzy ukończyli 18 lat życia. Bierne prawo wyborcze wymaga ukończenia lat 21. Do ważności ustawy uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe potrzebne jest podpisanie jej przez Prezydenta Republiki. Jeżeli Prezydent odmówi podpisu, ustawa wraca do Zgromadzenia. Jeżeli Zgromadzenie uchwali tę ustawę ponownie w imiennym głosowaniu większością ogólnej liczby członków, ustawa musi być ogłoszona.

Na czele Zgromadzenia Narodowego stoi Prezydium, złożone z 24 osób. Prezydium to jest uprawnione do wiążącej interpretacji ustaw, w szczególności również do rostrzygania w przedmiocie zgodności ustaw z konstytucją. Posiada ono również szerokie pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawach nie dających się odłożyć w okresie, gdy Zgromadzenie Narodowe nie obraduje. Rozporządzenia te muszą być następnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe.

Prezydent Republiki wybierany jest na okres lat 7 przez Zgromadzenie Narodowe.

Rząd jest najwyższym organem władzy rządzącej i wykonawczej, odpowiedzialnym przed Zgromadzeniem Narodowym. Prezydent może uczestniczyć w zebraniach rządu.

Konstytucja Czechosłowacka nie przewiduje odrębnych administracji rządowej i samorządowej, lecz tylko jednolitą administrację społeczną zorganizowaną w t. zw. Komitetach Narodowych — miejscowych, powiatowych i obwodowych, podporządkowanych Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Uwzględniając odrębność narodową Słowaków, konstytucja stwarza Słowacką Radę Narodową, jako organ władzy ustawodawczej w zakresie spraw o charakterze narodowym i regionalnym, oraz Zespół Pełnomocników, mianowany przez Rząd i przed nim odpowiedzialny, jako organ władzy rządzącej i wykonawczej w Słowacji.

PRZEGLĄD NOTARIALNY

W III FAZIE WYDAWNICTWA

(I: KRAKÓW 1922-1933, II: WARSZAWA 1933-1939)

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU, EWENT. W ZESZYTACH POŁĄCZONYCH, W ŁĄCZNEJ OBJĘTOŚCI 500 DO 600 STRONIC DRUKU W KAŻDYM PÓŁROCZU, SKŁADAJĄCYCH SIĘ NA TOM W CIĄGŁEJ NUMERACJI STRONIC.

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. KAPUCYŃSKA Nr 6.

ADMINISTRACJA: TORUŃ, UL. CHEŁMIŃSKA NR 6, TEL. 428.

Prenumerata — **tylko kwartalna. Za kwartał 1949 r. — 250 zł**, dla sędziów, asesorów i aplikantów zawodów prawniczych oraz pracowników notarialnych i sądowych — **150 zł.**

Cena poszczególnego zeszytu — zależna od objętości i osobno oznaczana. Cena niniejszego zeszytu **250 zł.**

Wpłaty — **wyłącznie przez PKO:** konto czekowe **Nr VI-1337 w Bydgoszczy** (z podaniem na odwrocie blankietu nadawczego tytułu wpłaty).

Drukarnia Toruńska Nr 4 — Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Toruń, ul. Św. Katarzyny nr 4 — E 02953